



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Strategia rozwoju
gospodarstw rolnych i wsi
w długiej perspektywie
oraz w ujęciu
przestrzennym***

***Synteza wyników badań
prowadzonych
w okresie 2005-2009***

nr 134

Warszawa 2009



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Strategia rozwoju
gospodarstw rolnych i wsi
w długiej perspektywie
oraz w ujęciu
przestrzennym***

***Synteza wyników badań
prowadzonych
w okresie 2005-2009***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Strategia rozwoju
gospodarstw rolnych i wsi
w długiej perspektywie
oraz w ujęciu
przestrzennym***

***Synteza wyników badań
prowadzonych
w okresie 2005-2009***

Autorzy:

Prof. dr hab. Waldemar Michna

Dr inż. Alicja Mierosławska



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2009

Autorzy publikacji są pracownikami
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach tematu

Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich w zadaniu *Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*

Celem badań było wypracowanie modeli rozwoju gospodarstw rolnych w Polsce w różnych makroregionach, ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich oraz ukazanie ich na tle rozwoju rolnictwa w innych krajach Unii Europejskiej.

Opracowanie komputerowe
Danuta Lidke

Korekta
Barbara Walkiewicz

Redakcja techniczna
Leszek Ślipski

Projekt okładki
AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 978-83-7658-025-8

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowy Instytut Badawczy
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984
tel.: (0 22) 50 54 444
faks: (0 22) 50 54 636
e-mail: dw@ierigz.waw.pl
<http://www.ierigz.waw.pl>*

Spis treści

Wstęp	7
I. Główne cechy struktury agrarnej a w tym docelowych modeli gospodarstw rolnych w krajach zachodniej i środkowej Europy na początku XXI wieku (Waldemar Michna)	8
1.1. Wielkość powierzchni i charakter własnościowy gospodarstw rolnych	8
1.2. Profesjonalny charakter gospodarstw rolnych oraz koncentracja ziemi w tych gospodarstwach (przedsiębiorstwach)	9
II. Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województw do 2020 r. i wynikające z niej wnioski dla rolnictwa (Waldemar Michna)	17
2.1. Najpilniejsze zadania strategiczne do rozwiązania na polskich wsiach i w polskim rolnictwie w najbliższych dekadach XXI wieku	17
2.2. Poglądy i decyzje samorządów wojewódzkich na temat wsi i rolnictwa wyrażane w uniwersalnych strategiach wojewódzkich dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego	23
2.3. Konstatacje i wnioski wynikające z opracowanych przez samorządy wojewódzkie strategii rozwoju struktury agrarnej w długiej perspektywie oraz w ujęciu przestrzennym	44
III. Wpływ rozwoju sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach kraju (Waldemar Michna).....	48
3.1. Następstwa zastosowania terapii szokowej do zmiany ustroju gospodarki socjalistycznej na gospodarkę rynkową (kapitalistyczną)	48
3.4. Wpływ przemysłów przetwarzających surowce rolne na kierunki rozwoju gospodarstw rolnych i ich produkcję	51
IV. Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej UE na polaryzację gospodarstw rolnych w różnych regionach kraju (Waldemar Michna)	57
4.1. Wpływ pomocy unijnej na procesy polaryzacji gospodarstw rolnych	58
4.2. Zróżnicowanie struktury agrarnej w różnych makroregionach kraju.....	69
4.3. Instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej i ich stosowanie w praktyce w polskim rolnictwie w okresie przed i poakcesyjnym Polski do UE.....	72
V. Projekt regionalnych strategii rozwojowych dla poszczególnych grup gospodarstw rolnych na okres do lat trzydziestych bieżącego wieku (Waldemar Michna).....	78
5.1. Wyznaczniki przemian rolnictwa i wsi wynikające z ogólnych uwarunkowań oraz potrzeb rozwoju społecznego i cywilizacyjnego.....	79
5.1.1. Wzrost popytu na produkty rolne	79
5.1.2. Wyznacznikiem rozwoju polskiego rolnictwa jest także presja konkurencyjna wewnętrzna (w ramach Unii Europejskiej) oraz konkurencja zewnętrzna ze strony krajów pozaunijnych.....	87
5.1.3. Rozwój wsi polskiej	89
5.1.4. Tendencje do powszechnego modyfikowania genetycznego roślin i zwierząt.....	89
5.1.5. Zróżnicowanie kondycji rozwojowej oraz szans podstawowych grup gospodarstw rolnych w różnych makroregionach.....	93
5.1.6. Podstawowe grupy gospodarstw rolnych w 2007 roku.....	97

5.2. Ewentualne skutki pozostawienia bez zmian WPR oraz sposobów i instrumentów realizacji.....	97
5.2.2. Struktura rolnictwa w kraju, w tym w makroregionach NTS-1 określonych przez GUS.....	101
5.2.3. Ogólne przesłanki społeczne wskazujące na potrzebę wyrównywania warunków pracy i życia w różnych makroregionach (NTS-1).....	103
VI. Strategie rozwoju gospodarstw rolnych i wsi w 6-ciu makroregionach kraju (Waldemar Michna)	105
6.1. Rozwój rolnictwa w Makroregionie Centralnym.....	105
6.2. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa i wsi w Makroregionie Południowym w okresie pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku.....	110
6.3. Rozwój rolnictwa w Makroregionie Wschodnim.....	115
6.4. Rozwój rolnictwa w Makroregionie (NTS-1) Północno-Zachodnim.....	120
6.5. Rozwój rolnictwa Makroregionu Południowo-Zachodniego w najbliższych dekadach	125
6.6. Rozwój rolnictwa Makroregionu Północnego	129
VII. Niezbędna jest sterowana przez państwo kreacja we wsiach i małych miastach uniwersalnej gospodarki pozarolniczej (Waldemar Michna)	133
7.1. Krajowe i unijne źródła finansowania rozwoju wiejskiej gospodarki pozarolniczej w najbliższych dekadach	140
7.1.1. Krajowe możliwości wspierania rozwoju gospodarki pozarolniczej mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy dla wsi.....	140
7.1.2. Czemu powinien służyć Narodowy Fundusz Wspierania Rozwoju Gospodarki Wiejskiej.....	143
7.1.3. Wykorzystanie w maksymalnym stopniu pomocy unijnej, jaka przewidziana jest dla PROW na lata 2007-2013 na cele rozwoju pozarolniczej gospodarki wiejskiej i w małych miastach	144
VIII. Wybrane problemy realizacji strategii rozwoju gospodarstw rolnych i wsi w województwach wschodnich (Alicja Mierosławska)	149
Wprowadzenie.....	149
8.1. Analiza strategii rozwoju rolnictwa w szesnastu województwach kraju na podstawie Strategii rozwoju poszczególnych województw, opracowanych w latach 2000 (I edycja) i 2005 (edycja II), ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich	150
8.2. Strategia rozwoju spółdzielczości mleczarstwa polskiego, i jej wdrażanie na przykładzie województwa podlaskiego.....	155
8.3. Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej na polaryzację gospodarstw rolnych na przykładzie woj. podlaskiego.....	156
8.4. Regionalne zmiany w koncentracji ziemi w Polsce w latach 2002-2007	158
8.5. Regionalne zróżnicowanie rolnictwa w Polsce.....	160
8.6. Przedsiębiorczość w rozwoju obszarów wiejskich, ocena funkcjonowania Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości w Polsce Wschodniej.	169
Literatura.....	178

Wstęp

Zadanie nr 2 wieloletniego programu rozwoju rolnictwa zostało zdefiniowane w uchwale Rady Ministrów Nr 126/2004 z dnia 18 maja 2004 r. w brzmieniu następującym: „Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym”. Powyższy tytuł zadania został zaopatrzony w uchwale w uzupełniającą formułę stwierdzającą, że celem zadania jest określenie strategii rozwoju gospodarstw rolnych w perspektywie kilkunastu lat. Jednocześnie, Uchwała Rady Ministrów podporządkowuje omawiane zadanie nr 2, Tematowi VI, którego tytuł jest następujący: „Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich”. Wszystko to razem pozwala więc stwierdzić, że Uchwała Rady Ministrów określa dla zadania nr 2 następujące cele przewodnie: **po pierwsze**, opracowanie strategii rozwoju gospodarstw rolnych, **po drugie**, uwzględnienie w tej strategii ekonomicznych zróżnicowań regionalnych i **po trzecie**, określenie warunków rozwiązywania społecznych problemów obszarów wiejskich.

Imperatyw pierwszy oznaczać powinien poszukiwanie docelowej koncepcji gospodarstwa rolnego jako podmiotu produkcji rolnej. Co więcej, podmiot ten powinien określać kierunek oraz drogę rozwojową od obecnego stanu gospodarstw rolnych do stanu coraz bardziej pożądanego, zbliżającego się stopniowo do stanu docelowego. Imperatyw drugi oznacza określenie zróżnicowania działań w różnych regionach wobec zróżnicowanej sytuacji w stanie aktualnym gospodarstw i całego rolnictwa. Wreszcie, imperatyw trzeci oznacza, że ewolucja przemian w gospodarstwach rolnych powinna być spójna z całokształtem rozwoju obszarów wiejskich.

Innymi słowy, ewolucja zmierzać powinna do społecznego rozwoju wsi. Rozwój modeli gospodarstw rolnych nie może być przeciwstawny społecznej wizji rozwoju wsi. Tak jak we wszystkich rozwiniętych krajach Unii Europejskiej, tak również w Polsce, społeczną cechą rozwoju wsi powinien być w niedalekiej przyszłości fakt, że około 25% wiejskich gospodarstw domowych utrzymuje się z pracy w rolnictwie, a około 75% gospodarstw domowych – ze źródeł pozarolniczych. Rolnictwo pozostawiać musi pozarolniczym sektorom dostatecznie szerokie miejsce na rozwój, a pozarolnicze sektory powinny uwzględniać trwałe miejsce rolnictwa na wsi.

I. Główne cechy struktury agrarnej a w tym docelowych modeli gospodarstw rolnych w krajach zachodniej i środkowej Europy na początku XXI wieku

1.1. Wielkość powierzchni i charakter własnościowy gospodarstw rolnych

Europa podporządkowuje liczne procesy społeczno-gospodarcze, a w tym kształtowanie struktury agrarnej demokracji obywatelskiej. Tak np. przez wiele dziesiątków lat wspierała majątkową własność rodzinną w rolnictwie. Idea wspierania rodzinnego gospodarstwa rolnego przez wiele dziesiątków lat wytworzyła w krajach Europy Zachodniej określony umiar w dążeniu do „wielkoobszarowych latyfundiów rolniczych”. Znamiennym jest np. fakt, że w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha użytków rolnych, średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w UE-15 wyniosła w 2005 r. tylko 67,2 ha, w tym w Belgii – 52,1 ha, w Danii – 77,1 ha, w Niemczech – 72,7 ha, we Francji – 81,1 ha, we Włoszech – 38,9 ha, w Luksemburgu – 84,4 ha, a w Holandii – 44,8 ha.

Francja, która najwcześniej opublikowała program rozwoju rolnictwa do 2025 r.¹, przewiduje, że w okresie do 2025 r. francuskie rolnictwo powinno zwiększyć produkcję roślinną o około 24%, a jednocześnie ze względów ekologicznych obniżyć o 12% zużycie nawozów azotowych.

W 2005 r. rolnictwo francuskie składało się z 284 tys. gospodarstw profesjonalnych, 188 tys. gospodarstw prowadzonych przez emerytów i rencistów, najczęściej uniwersalnych pod względem ukierunkowania oraz 72 tys. gospodarstw wielokierunkowych. W horyzoncie czasowym do 2020-2025 roku rolnictwo powinno:

- powiększyć liczbę sprawnych gospodarstw profesjonalnych (tj. wyspecjalizowanych) do 346 tys. gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 84 ha, a w tym:
- w rolnictwie francuskim powinny istnieć po 2020 r. 3 kategorie gospodarstw, a mianowicie: małe – równoważne ekonomicznie z gospodarstwami o rocznych zbiorach pszenicy z 12 ha do 24 ha; średnie – o wielkości równoważnej zbiorom z 24 ha pszenicy do 150 ha pszenicy oraz duże – od 150 ha zbiorów pszenicy do 375 ha zbiorów pszenicy. (Strategia nie mówi nic o większych gospodarstwach. W tym właśnie wyraża się m.in. zaakcentowany wyżej

¹ Perspectives pour l'agriculture française et la PAC. Rapport des travaux du conseil à l'attention de ministre l'Agriculture et de la Pêche. Sous la présidence de Christian de Boissien. La documentation française Paris, 2007.

umiara dążeń do wielkiej powierzchni gospodarstwa rolnego.) Francja nie zaleca naśladowania Australii, Kanady i USA pod względem wielkości obszarowej gospodarstw rolnych. Mówi, że europejskie wielkości powinny być dostosowane do europejskiej gospodarki w rolnictwie.

- w ciągu kilkunastu lat powinno wykształcić się rolnictwo postrodzinne. Postrodzinne przedsiębiorstwa powinny być dziedziczne. W okresie do 2020-2025 powinno powstać 40% podmiotów produkcji rolnej jako przedsiębiorstwa oparte na statutach spółek handlowych. Rolnicze spółki oparte na statutach handlowych – to postrodzinne rolnictwo.

Przedsiębiorstwa postrodzinnego rolnictwa powinny zapewnić rolnictwu francuskiemu zdolność konkurencyjną na rynkach Unii i rynkach świata. Przedsiębiorstwa te będą właściwymi partnerami wszystkich przedsiębiorstw przetwórstwa surowców rolnych na żywność, paliwa płynne, artykuły przemysłowe itp.

Program przewiduje specjalną ustawę, w której określone zostaną zasady dziedziczenia składników (gospodarstw) rolnych postrodziny jako trwałych składników struktury agrarnej. Rolnictwo francuskie wchodzi w epokę rolnictwa post-rodzinnego.

Publikowany program rozwoju rolnictwa francuskiego nie określa sztywno charakteru własnościowego gospodarstw. Nie ma znaczenia charakter własnościowy ziemi, a nawet całego gospodarstwa (przedsiębiorstwa) rolnego. W zależności od tradycji i sytuacji, ziemia może być zarówno własnością prywatną, jak również dzierzawioną.

Żaden kraj UE poza Francją, nie opublikował jeszcze swojego programu rozwoju rolnictwa na najbliższe dziesięciolecie. Można jednak uznać za prawdopodobną hipotezę, iż w bieżącym wieku docelowym modelem rolnictwa we wszystkich krajach Unii Europejskiej będzie model zbliżony do modelu rolnictwa opisanego we francuskim programie do roku 2025 jako model postrodzinny, dostosowany do wymogów dziedziczenia spółek prawa handlowego.

1.2. Profesjonalny charakter gospodarstw rolnych oraz koncentracja ziemi w tych gospodarstwach (przedsiębiorstwach)

Gospodarstwa towarowe zmuszane są bez przerwy przez rynek do zmniejszania jednostkowych kosztów produkcji. Obniżka kosztów produkcji staje się więc stałym celem rolnictwa towarowego. Cel ten może osiągać rolnictwo głównie przez profesjonalizację gospodarstw czyli specjalizację, oraz przez wyważoną koncentrację ziemi oraz innych środków produkcji.

Powstają więc całe regiony wyspecjalizowanych gospodarstw zbożowych i zbożowo-rzepakowych, niektórych roślin oleistych, wyspecjalizowanych gospodarstw mlecznych, produkcji mięsa, warzyw, owoców, roślin przemysłowych, roślin energetycznych itp. Rolnicze gospodarstwa wielokierunkowe mają znacznie mniejsze możliwości obniżenia jednostkowych kosztów produkcji niż gospodarstwa specjalistyczne.

Średniej wielkości gospodarstwa rolne tworzą grupy producenckie dla obniżenia jednostkowych kosztów produkcji. Obniżają bowiem w ten sposób wydatki na zakup maszyn, koszty wydatków na opłatę licznych specjalistów, koszty przygotowania towaru do sprzedaży itp. Grupy producenckie mają też często możliwość negocjacji cen sprzedaży surowców rolnych z zakładami handlowymi oraz przemysłowymi.

Gospodarstwa średniej wielkości są z reguły zainteresowane w powiększaniu obszaru gospodarstwa rolnego. Przyjmuje się, iż gospodarstwa rolne o powierzchni większej niż 20 ha średniej jakości ziemi rolniczej zapewnią potencjalną możliwość utrzymywania rodziny rolnika oraz zdolność do realizacji reprodukcji rozszerzonej, a w tym do modernizacji i innowacji gospodarstwa rolnego. Obecny stan struktury agrarnej w krajach UE ilustruje tabela 1.

Z tabeli 1 wynika, że w miarę powiększania się Unii Europejskiej zwiększa się w rolnictwie udział gospodarstw o powierzchni do 5 ha. UE-15 posiadała 54,6% takich gospodarstw, a UE-27 zwiększyła ten udział do 71,5% ogólnej liczby gospodarstw rolnych.

Tabela 1 jest nośnikiem informacji, które pozwalają jednocześnie stwierdzić, że w krajach Unii Europejskiej uwidacznia się tendencja do promowania gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 50 ha. Jednocześnie ze wzrostem udziału gospodarstw małych w strukturze agrarnej, rośnie powierzchnia przeciętna gospodarstw w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha użytków rolnych. W UE-15 powierzchnia ta wynosiła 135,8 ha, w UE-25 wynosiła 145,6 ha, a w UE-27 powierzchnia ta wyraziła się obszarem 152,7 ha użytków rolnych.

Tabela 1. Struktura agrarna gospodarstw rolnych krajów UE według użytków rolnych w 2005 roku

Kraje	Struktura agrarna gospodarstw rolnych w %				Przeciętna powierzchnia gospodarstwa w ha użytków rolnych	
	0-5 ha	5-20 ha	20-50 ha	>50 ha	0-5 ha	>50 ha
Belgia	26,6	29,1	27,8	16,5	1,97	84,94
Bułgaria	95,6	2,9	0,5	1,0	0,70	407,17
Czechy	53,0	21,5	10,4	15,1	1,47	514,53
Dania	3,1	38,5	25,3	33,1	2,00	124,69
Niemcy	22,6	33,0	22,7	21,7	2,59	146,41
Estonia	45,2	35,9	10,7	8,2	2,46	263,91
Irlandia	6,9	36,7	38,6	17,8	3,15	81,44
Grecja	76,3	19,5	3,4	0,8	1,65	90,43
Hiszpania	53,5	27,0	10,3	9,2	2,04	173,46
Francja	26,0	19,4	19,3	35,3	1,98	111,93
Włochy	73,5	23,6	4,7	2,2	1,62	128,01
Cypr	87,1	10,2	1,8	0,9	1,19	95,00
Łotwa	47,3	40,9	8,4	3,4	2,15	165,91
Litwa	51,4	40,4	5,9	2,3	2,82	174,07
Luksemburg	20,8	16,6	16,7	45,9	2,00	99,09
Węgry	89,7	6,8	2,0	1,6	0,56	259,06
Malta	97,3	2,7	-	-	0,83	0,0
Holandia	28,9	30,3	27,9	13,1	2,12	82,06
Austria	32,2	41,5	20,0	6,4	2,57	118,17
Polska	70,7	24,5	3,9	0,9	1,48	167,73
Portugalia	74,8	18,1	4,0	3,1	1,72	226,02
Rumunia	90,9	8,4	0,4	0,3	1,32	402,75
Słowenia	59,4	37,1	3,1	0,4	2,49	156,67
Słowacja	90,0	4,6	1,6	3,8	0,71	681,15
Finlandia	9,2	34,8	37,1	18,9	2,77	82,71
Szwecja	14,8	37,2	23,2	24,8	3,21	121,28
W. Brytania	37,2	20,5	16,3	26,0	1,35	182,86
UE-27	71,5	18,0	5,7	4,8	1,44	152,77
UE-25	61,6	23,2	8,3	6,9	1,57	145,63
UE-15	54,6	23,5	11,3	10,6	1,78	135,83

Źródło: *Agriculture In the European Union. Statistical and Economic Information 2007. Eurostat. February 2008. Obliczenia własne.*

Część postsocjalistycznych krajów Unii Europejskiej, wyróżnia się zdecydowanie większą powierzchnią gospodarstw rolnych w grupie gospodarstw o powierzchni większej niż 50 ha użytków rolnych. Rolnictwo czeskie znamionuje się przeciętną powierzchnią 514,5 ha gospodarstwa w grupie o powierzchni większej niż 50 ha, rolnictwo bułgarskie – powierzchnią 407,1 ha, a słowackie

powierzchnią 681,1 ha. Rolnictwo żadnego z krajów zachodnioeuropejskich nie posiada przeciętnej powierzchni gospodarstwa powyżej 226,02 w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha UR. Sytuację tę ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Procentowy udział gospodarstw rolnych o różnej powierzchni w użytkowaniu krajowych zasobów użytków rolnych w krajach UE w 2005 roku

Kraje	Ogólna liczba gospodarstw w tys.	Przeciętna powierzchnia gospodarstwa w ha UR	Struktura użytkowania gruntów według grup gospodarstw rolnych w %			
			0-5 ha	5-20 ha	20-50 ha	>50 ha
Belgia	51,5	26,9	1,9	12,2	33,8	52,1
Bułgaria	534,6	5,1	13,1	4,7	3,1	79,1
Czechy	42,3	84,2	0,9	2,6	3,9	92,6
Dania	48,3	53,6	0,1	7,6	15,2	77,1
Niemcy	389,9	43,7	1,3	8,8	17,2	72,7
Estonia	27,9	29,9	3,7	12,2	10,9	73,2
Irlandia	132,6	31,8	0,7	14,1	39,6	45,6
Grecja	833,6	4,8	26,4	36,8	20,9	15,9
Hiszpania	1079,4	23,0	4,7	11,8	13,9	69,6
Francja	567,1	48,6	1,1	4,4	13,5	81,1
Włochy	1728,5	7,4	16,2	25,9	20,6	38,9
Cypr	45,2	3,4	30,9	27,7	15,8	19,7
Łotwa	128,7	13,2	7,7	30,6	18,7	43,0
Litwa	252,9	11,0	13,1	34,3	15,8	36,8
Luksemburg	2,4	52,7	0,8	3,9	1,6	84,4
Węgry	714,8	6,0	8,4	10,7	9,8	71,1
Malta	11,1	0,9	90,0	10,0	0,0	0,0
Holandia	81,8	23,9	2,6	13,9	38,7	44,8
Austria	170,6	19,1	4,3	24,3	32,0	39,4
Polska	2476,5	6,0	17,6	40,0	18,9	23,5
Portugalia	323,9	11,4	11,3	14,9	10,5	63,3
Rumunia	4256,2	3,3	36,7	19,9	3,4	40,0
Słowenia	77,2	6,3	23,5	53,0	13,8	9,7
Słowacja	68,5	27,4	2,3	1,6	1,9	94,2
Finlandia	70,6	32,1	0,8	13,3	37,3	48,6
Szwecja	75,8	42,1	1,1	9,7	17,8	71,4
W. Brytania	286,7	55,6	0,9	4,1	9,7	85,3
UE-27	14478,6	11,9	8,6	14,8	15,1	61,5
UE-25	9687,8	16,0	6,1	14,5	16,4	63,0
UE-15	5843,1	21,4	4,6	11,3	16,9	67,2

Źródło: Jak w tabeli 1.

Z tabeli 2 wynika, że dwie trzecie całych zasobów użytków rolnych w skali Unii Europejskiej znajduje się w uprawie gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha. Natomiast 84,1% całych zasobów ziemi uprawnej (czyli użytków rolnych) znajduje się w gospodarstwach powyżej 20 ha (tj. 16,9% w grupie gospodarstw 20-50 ha i 67,2% w grupie gospodarstw powyżej 50 ha).

Na tym tle wyjątkowo niekorzystnie kształtuje się sytuacja w Polsce. W Polsce, tylko 23,5% całych zasobów użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach powyżej 50 ha użytków rolnych, w dodatku, znaczna z tego część użytków rolnych znajduje się w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 300 ha (a nawet powyżej 500 ha i 1000 ha), w których dominuje ekstensywna produkcja zbożowo-rzepakowa, raczej tylko z symbolicznym udziałem chowu zwierząt gospodarskich, co w polskich warunkach rolniczych ziem lekkich zagraża degradacją gleb z powodu braku nawożenia organicznego. Łącznie w grupie gospodarstw 20-50 ha i w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha użytków rolnych znajduje się w Polsce 42,4% użytków rolnych. Innymi słowy, udział gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 20 ha w użytkowaniu gleb uprawnych w Polsce jest równo o połowę mniejszy niż średnio w Unii Europejskiej. Wynikają z tego i mogą nadal wynikać bardzo negatywne konsekwencje dla całego rolnictwa i dla całej gospodarki narodowej.

Negatywne konsekwencje wynikają z faktu, iż ponad połowa użytków rolnych w Polsce użytkowana jest przez małe gospodarstwa, które nie są w stanie nawet tylko odtwarzać swego potencjału produkcyjnego, a tym bardziej tworzyć warunków do urzeczywistniania postępu rolniczego i innowacji produkcyjnych. Ponad połowę użytków rolnych użytkowanych jest przez podmioty gospodarcze, które stopniowo obumierają pod względem gospodarczym. Nie są więc w stanie uczestniczyć w realnej działalności konkurencyjnej na rynku polskim i europejskim.

Nierealne byłoby założenie, że polskie rolnictwo może spełnić jego konkurencyjne zdania, jeżeli więcej niż połowa użytków rolnych znajduje się w gestii „obumierających” gospodarstw rolnych.

Sytuację komplikuje dodatkowo zróżnicowanie sytuacji regionalnej. W dwóch makroregionach, a także w niektórych subregionach (tj. województwach), udział gospodarstw rolnych zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w stosunku do ogółu gospodarstw stanowi zaledwie kilka procent. Tak np. w makroregionie południowo-wschodnim na 523 627 gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha UR, spisanych w PSR-2002 zanotowano tylko 14 372 gospodarstwa, którym można było przypisać wielkość ekonomiczną 8 ESU lub więcej. Tymczasem wielkość ekonomiczna gospodarstwa rolnego o wartości nadwyżki operacyjnej w wysokości 8 ESU stanowi według powszechnie uznanej

opinii minimum minimorum zdolności gospodarstwa rolnego do samoodtwarzania potencjału produkcyjnego. Przyjmuje się powszechnie, że gospodarstwo rolne o wielkości niższej niż 8 ESU nie jest w stanie osiągać dochodu pozwalającego na odtwarzanie potencjału produkcyjnego z dochodów własnych. Oznacza to, że gospodarstwo nie osiągające 8 ESU nadwyżki operacyjnej musi ulegać degradacji lub też dokładać do nakładów ze źródeł pozarolniczych.

W 2002 r. w makroregionie południowo-wschodnim tylko 2,6% gospodarstw rolnych posiadało zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału gospodarczego. Trzeba było zwiększonej pomocy unijnej oraz zwiększonych środków budżetowych, aby kilka tysięcy gospodarstw rolnych mogło poprawić swoją kondycję. Oznacza to, że bez specjalnej polityki zabezpieczającej restrukturyzację rolnictwa tego regionu nastąpi nieuchronnie zapaść ekonomiczna rolnictwa regionu.

Szczególnie wielka zapaść produkcyjna zagraża produkcji zwierzęcej w Polsce. Według PSR-2002, w Polsce ponad połowę zwierząt gospodarskich w przeliczeniu na sztuki duże (SD) koncentruje się w gospodarstwach od 1 do 20 ha użytków rolnych. Ilustruje to tabela 3.

Tabela prezentuje informacje, z których wynika, że w przeliczeniu na sztuki duże koncentracja zwierząt kształtowała się w 2002 r. następująco:

– w gospodarstwach 1 do 2 ha	2,2%
– w gospodarstwach 2-5 ha	9,7%
– w gospodarstwach 5 do 10 ha	20,6%
– w gospodarstwach 10-15 ha	19,6%
– w gospodarstwach 15-20 ha	13,9%
Razem	66,0%

Gospodarstwa od 1 do 20 ha UR, które w 2002 r. obejmowały 66% zwierząt gospodarskich liczonych w sztukach dużych, nie posiadają z reguły zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Są gospodarstwami deficytowymi. Stanowią gospodarstwa ulegające degradacji. I właśnie degradacja tych gospodarstw polega na ograniczaniu produkcji zwierzęcej. Właśnie w okresie od 2002 r., tj. od PSR-2002, gospodarstwa te obniżyły liczebność produkcji trzody chlewnej, opasów bydła, krów mlecznych.

Tabela 3. Zasoby podstawowych gatunków zwierząt w przeliczeniu na sztuki duże (SD) w 2002 roku

Wielkość gospodarstwa	POLSKA	Dolnośląskie	Kujawsko-pomorskie	Lubelskie	Lubuskie	Łódzkie	Małopolskie	Mazowieckie	Opolskie	Podkarpackie	Podlaskie	Pomorskie	Śląskie	Świętokrzyskie	Warmińsko-mazurskie	Wielkopolskie	Zachodniopomorskie
1-2	157763	4373	4700	12305	2393	7564	40818	11703	2728	26330	2830	2725	13853	8740	3327	11132	2242
2-5	681794	12876	17774	77017	4834	52874	146304	78132	10623	101313	16141	8621	35301	62922	9245	43228	4588
5-10	1446791	30658	88350	187789	10010	182225	97129	257018	28965	75815	88077	32976	46607	103548	26150	180125	11348
10-15	1380317	28963	119678	125971	11859	149127	25705	248888	30375	17544	157678	49707	27785	41560	58995	268117	18364
15-20	979716	18829	100518	67036	9557	78055	8629	171108	23953	6023	145612	41695	14917	15836	64861	196501	16586
20-50	1736349	41963	210754	89403	23941	92480	8822	258252	58045	7661	263448	90192	25122	16688	176375	331137	42066
>50	643844	37951	78503	21622	25718	15103	5761	43320	24462	6014	31849	57417	11193	5074	89944	141291	48620
RAZEM	7026574	175613	620277	581143	88312	577428	333168	1068421	179151	240700	705635	283333	174778	254368	428897	1171531	143814
1-2	2,2	2,5	0,8	2,1	2,7	1,3	12,3	1,1	1,5	10,9	0,4	1,0	7,9	3,4	0,8	1,0	1,6
2-5	9,7	7,3	2,9	13,3	5,5	9,2	43,9	7,3	5,9	42,1	2,3	3,0	20,2	24,7	2,2	3,7	3,2
5-10	20,6	17,5	14,2	32,3	11,3	31,6	29,2	24,1	16,2	31,5	12,5	11,6	26,7	40,7	6,1	15,4	7,9
10-15	19,6	16,5	19,3	21,7	13,4	25,8	7,7	23,3	17,0	7,3	22,3	17,5	15,9	16,3	13,8	22,9	12,8
15-20	13,9	10,7	16,2	11,5	10,8	13,5	2,6	16,0	13,4	2,5	20,6	14,7	8,5	6,2	15,1	16,8	11,5
20-50	24,7	23,9	34,0	15,4	27,1	16,0	2,6	24,2	32,4	3,2	37,3	31,8	14,4	6,6	41,1	28,3	29,3
>50	9,2	21,6	12,7	3,7	29,1	2,6	1,7	4,1	13,7	2,5	4,5	20,3	6,4	2,0	21,0	12,1	33,8
RAZEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Według PSR-2002, obliczenia własne.

Drobne podwyżki cen mleka, żywca wieprzowego i wołowego nie zmieniają charakteru gospodarstwa z deficytowego na rozwojowe. Dlatego operacja cenowa na produkty rolne nie jest w stanie utrzymać pogłowia krów, opasów bydła, trzody chlewnej. Małe gospodarstwa mogą być dźwignięte do roli rozwojowych przez politykę restrukturyzacyjną lub ulec stopniowo całkowitemu upadkowi. Gospodarstwu rolnemu, któremu brak np. 10 ha ziemi do tego, aby stało się rozwojowe, nie wystarczy podniesienie cen mleka o 25 groszy za 1 litr, lub podniesienie cen żywca o 50 groszy za 1 kg żywca wieprzowego.

Stąd też, zwłaszcza w makroregionach o szczególnym rozdrobnieniu, niezbędne jest operowanie głównie polityką restrukturyzacyjną. Kwestie opłacalności i cen produktów rolnych trzeba odnosić głównie do gospodarstw rolnych rozwojowych, które już osiągnęły co najmniej 8 ESU i zagrożone są najczęściej upadkiem koniunktury, a w tym cen produktów rolnych i żywności.

II. Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województw do 2020 r. i wynikające z niej wnioski dla rolnictwa

Na przełomie XX i XXI wieku wszystkie samorządy wojewódzkie opracowały strategię społeczno-gospodarczego rozwoju województw na okres do 2020 r. Strategia obejmowała całokształt życia społeczno-gospodarczego, a w tym także rolnictwo i wieś. Przesłanką do kształtowania wizji rozwoju rolnictwa i wsi były z reguły deklarowane przez Unię Europejską środki pomocowe dla wsi i rolnictwa w Polsce na pierwsze dekady XXI wieku. Wszystkie województwa deklarowały wykorzystanie tych środków. Trzeba też dodać, że zgodnie z zawartymi w strategii deklaracjami, województwa wykorzystują niemal wszystkie środki, jakie napływają dla wsi i rolnictwa z Unii w postaci funduszy pomocowych.

Na wszystkich szczeblach samorządowych zabezpieczany jest tzw. własny wkład Polski do inwestycji realizowanych głównie ze środków unijnych. Istnieje powszechna opinia, że podział tych środków między poszczególne województwa jest prawidłowy. Dominuje więc uzasadniona opinia, że samorządy wykorzystują racjonalnie pomoc unijną.

Dzięki racjonalnemu wykorzystaniu omawianych środków poprawiła się i nadal się poprawia infrastruktura komunalna wsi. Powstają na wsi utwardzone drogi, kanalizacja, a nawet coraz więcej oczyszczalni ścieków. Poprawa ta znalazła już bardzo szerokie odzwierciedlenie w polskiej literaturze rolniczej. Pełne wykorzystanie środków pomocowych UE dla polskich wsi i rolnictwa jest nadal głównym zadaniem strategicznym wszystkich samorządów wojewódzkich. Jednakże potrzeby rozwojowe rolnictwa są znacznie szersze niż zakres unijnej pomocy dla polskich wsi oraz polskiego rolnictwa. Niestety, strategia rozwoju zamyka się zwykle w ramach problemów, których dotyczy pomoc unijna.

2.1. Najpilniejsze zadania strategiczne do rozwiązania na polskich wsiach i w polskim rolnictwie w najbliższych dekadach XXI wieku

1. Kluczowym zadaniem strategicznym dla Polski jest stopniowe, ale znaczące i stałe zmniejszanie zapóźnienia rozwojowego kraju w stosunku do zachodnioeuropejskich krajów Unii Europejskiej. W latach 2001-2004, w Polsce występowało zjawisko „ostrzegawczej” emigracji na stałe do pracy w krajach cywilizacji europejsko-atlantycznych. W warunkach narastającego bezrobocia, symptomów deflacji oraz wygasania nadziei na możliwość zrównoważenia przyrostu podaży siły roboczej i przyrostu nowych miejsc pracy, wytworzyła się

fala emigracji, która osiągnęła znamiona rozpraszania się narodu na rzecz diaspory wśród innych narodów. Badania wykazują, że 3/4 spośród tych którzy wyemigrowali nie zamierza powrócić do kraju. Ta wielka fala emigracji jest ostrzegawcza, gdyż stała się precedensem. Oznacza to, że każda dłuższa zapaść rozwojowa społeczno-gospodarcza w kraju, zaniedbania i błędy wywoływać będą tworzenie się wielkich fal emigracyjnych powodujących stopniowe rozpraszanie się narodu w świecie.

Wielkie hasło strategiczne Wincentego Witosa, które brzmi: „Polska powinna trwać wiecznie”, może urzeczywistniać się tylko w warunkach trwałego chociażby powolnego, ale wyczuwalnego rozwoju gospodarczego kraju. W przeciwnym razie utrzymujące się trwanie narodu może ulegać zakłóceniu lub nawet załamaniu. Wynika z tego wniosek, że niezbędna jest stała równowaga między zapotrzebowaniem na miejsca pracy a podażą miejsc pracy w kraju. Tworzenie nowych miejsc pracy to główny warunek trwania i rozwoju kraju.

Potrzeba tej równowagi dotyczy także wsi. Przy czym specyfiką zapóźnienia polskiej wsi w stosunku do wsi w krajach zachodniej Europy jest niedorozwój pozarolniczej gospodarki wiejskiej na wsi. W krajach Zachodniej Europy 75% ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym zatrudnia się w pozarolniczej gospodarce. Tylko około 25% ludności wiejskiej pracuje w rolnictwie i utrzymuje się z pracy w rolnictwie.

W 11 województwach w Polsce liczebność ludności wiejskiej zatrudnionej w rolnictwie i poza rolnictwem są w przybliżeniu jednakowe. Udział ludności pracującej poza rolnictwem na wsi stanowi około 50%. Natomiast w 5 województwach położonych we wschodniej części kraju, ludność wiejska zatrudniona poza rolnictwem stanowi znacznie mniej niż 50% ludności zatrudnionej w rolnictwie. Tymczasem w Polsce, podobnie jak w najbardziej rozwiniętych krajach Unii Europejskiej, 75% ludności wiejskiej powinno pracować poza rolnictwem, a nie więcej niż 25% w rolnictwie. Do takiego stanu brak jest na wsi co najmniej 1,5-2,0 mln miejsc pracy dla ludności wiejskiej.

Oznacza to konieczność stopniowego, ale stale znaczącego postępu w industrializacji i serwicyzacji gospodarki wiejskiej. Upodobnienie struktury zatrudnienia na polskiej wsi do struktury zatrudnienia istniejącej w najbardziej rozwiniętych krajach UE stanowi pierwsze i najważniejsze zadanie strategiczne długofalowego rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich. Realizacja taka może trwać nawet 20-30 lat, ale musi być stałym procesem. Nie może znamionować się długimi zastojami.

2. Idea tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na wsi upowszechniana jest w Polsce od ponad pół wieku. W Polsce Ludowej urzeczywistniana była przez tworzenie nowych okręgów przemysłowych w regionach rolniczych.

W rezultacie utworzenia wielkich okręgów przemysłowych na obszarach wiejskich kształtowało się setki tysięcy chłopów robotników. Chłopi-robotnicy byli symbolem industrializacji wsi. Upadek wielu przemysłów po 1989 r., jakie wcześniej powstały na terenach wiejskich, spowodował regres industrializacji wsi.

Obecnie nie ma programów tworzenia ani nowych okręgów przemysłowych, ani nowych centrów serwicyzacji kraju. Programy rozwoju kraju przewidują tworzenie nowych miejsc pracy na szeroko rozumianej wsi. Doświadczenie wieloletnie pozwala jednak stwierdzić, że rolnictwo nie posiada zdolności ekonomicznej do akumulacji na taką skalę, która pozwoliłaby wytworzyć całkowicie nowe sektory gospodarki, jak np. industrializację na wsi lub też powszechny rozwój usług na wsi i dla miejskiej gospodarki, a także na eksport.

Niezbędne jest więc stworzenie państwowego instrumentu wspierania rozwoju pozarolniczej gospodarki wiejskiej. Taki instrument powinien powstać w postaci Narodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Pozarolniczej Gospodarki Wiejskiej. Fundusz taki powinien powstawać z opłat za przejmowanie ziemi rolniczej na cele pozarolnicze, z podatków adiacenckich, z podatków katastralnych nakładanych na ziemie odłogowane, z eksploatacji żwiru, skał budowlanych itp. Co więcej, powinien być zasilany niewielkim np. 0,5-1,0% podatkiem dochodowym od przedsiębiorstw pozarolniczych. Pozarolnicze sektory powinny wesprzeć tworzenie się pozarolniczej gospodarki na wsi.

Stworzenie na wsi takiej struktury zatrudnienia, która zapewniłaby zaangażowanie 75% ludności wiejskiej w procesy produkcji pozarolniczej i usług stanowiłoby istotny postęp w całej gospodarce kraju, a w tym we wzroście dochodów całego społeczeństwa. Niewyobrażalne są wzrost i rozwój polskiej gospodarki w stosunku do osiągniętego poziomu rozwoju w Unii Europejskiej, bez zatrudnienia dodatkowego w Polsce w stosunku do stanu obecnego co najmniej 1,5-2,0 mln ludzi z całej populacji ludności wiejskiej. Polacy nie osiągną porównywalnych dochodów z dochodami wysokorozwiniętych krajów Unii w warunkach obecnych, które znamionują się zatrudnieniem tylko 50 osób na 100 osób w wieku zdolności do pracy. W Unii Europejskiej zatrudnienie to wynosi już blisko dwie trzecie, tj. 66 osób.

3. Zagroženiem dla możliwości zrealizowania samowystarczalności żywnościowej kraju jest fakt, że żywotne gospodarstwa rolne, zwane rozwojowymi i znamionujące się zdolnością do odtwarzania potencjału produkcyjnego, posiadają tylko 42% ogólnych zasobów użytków rolnych Polsce. Tymczasem rolnictwo wszystkich liczących się w produkcji rolnej krajów Unii Europejskiej (z wyjątkiem małych krajów, takich jak Grecja, Malta, Słowenia) znamionuje się władaniem 80-90% krajowych zasobów użytków rolnych przez gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Tak więc europejskie

kraje liczące się w produkcji rolnej charakteryzują się koncentracją 80-90% powierzchni ziemi w gospodarstwach rozwojowych, a polskie rolnictwo charakteryzuje się tym, iż w gestii gospodarstw rolnych zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego znajduje się mniej niż połowa użytków rolnych, tj. 42%. Pozostałe użytki rolne rozproszone są w ponad 1,5 mln małych gospodarstw rolnych, zbyt małych, aby stać się gospodarstwami rozwojowymi. Postęp rolniczy dokonuje się w 245 tys. gospodarstwach posiadających 42% użytków rolnych, a degradacja rolnictwa czyli stały spadek produkcji urzeczywistnia się w 1,5 mln gospodarstw rolnych o powierzchni ponad 1 ha, obejmujących łącznie 58% użytków rolnych, które nie mając środków na odtwarzanie potencjału produkcyjnego czynią corocznie mniejsze nakłady na produkcję i osiągają corocznie skromniejsze i gorsze wyniki. Jak długo będzie trwała taka sytuacja, tak długo nie będzie możliwe zrównoważenie importu i eksportu surowców rolnych i żywności. Obecnie nadwyżki finansowe z eksportu nad importem pochodzą głównie z eksportu w przemyśle rolno-spożywczym, który surowce importuje w coraz większym stopniu spoza granic kraju.

Szczególnie wymowna jest w tym zakresie sytuacja w produkcji zwierzęcej. Ponad 60% zwierząt gospodarskich w przeliczeniu na sztuki duże, znajduje się w gospodarstwach rolnych ulegających degradacji. Jest to bardzo poważne zagrożenie dla samowystarczalności kraju. Gospodarstwa te ulegają degradacji ekonomicznej. Dodać należy, że zagrożenie nie dotyczy odległej przyszłości, ale czasu teraźniejszego. Przykładem jest tu ostatni spadek pogłowia trzody chlewnej.

Otóż cykl stanu trzody chlewnej dokonywał się przez dziesiątki lat według jednej i tej samej reguły. Stan trzody zwiększał się do około 20 mln sztuk fizycznych i następowała nadprodukcja żywca wieprzowego. Ujawniała się wówczas niżka cen żywca, a za niżką cen, następował spadek stanu trzody do poziomu deficytowego, w warunkach którego następowała zwyżka cen powodująca wzrost stanu trzody. Cykl dokonywał się między stanem 20 mln sztuk a 17 mln sztuk.

Obecnie spadek sięgnął poziomu poniżej 15 mln sztuk. Jednakże ten spadek nie spowodował wzrostu popytu krajowego i wzrostu cen krajowych na trzodę. Podaż na rynek polski po niskich cenach przyszła z Danii, Niemiec, Holandii, Białorusi itp. Polska przegrywa konkurencję w produkcji trzody chlewnej. Stary mechanizm sterowania cyklem rozwoju trzody chlewnej przestał funkcjonować. Nowego mechanizmu nie opracowano. Jest prawdopodobne, że stan trzody chlewnej w Polsce nie podniesie się już kolejny raz do 19-20 mln sztuk trzody. Popyt na mięso wieprzowe w Polsce pokryje Dania, Holandia, Niemcy. Nowy mechanizm nie może ograniczyć się do cen na skup polskiej

trzody chlewnej. Decydują bowiem nie ceny krajowe, a ceny na wszystkich rynkach trzody w całej Unii Europejskiej. Nie istnieje już rynek krajowy. Wyształtował się rynek europejski. Nie ma ekonomii narodowej, jest europejska.

Obecnie Dania, Holandia i Niemcy korzystają z polskiego popytu na mięso wieprzowe. Polscy rolnicy nie tylko produkują drożej niż Duńczycy. Dostarczają do przemysłu w większych partiach towaru oraz z większą punktualnością. Przemysł preferuje dostawy znamionujące się dużą skalą.

4. W ostatnich 20 latach Polska była importerem netto zbóż. Sytuacja ta nie ma obiektywnego uzasadnienia. Pracownicy naukowcy IUNG w Puławach oceniają, że utrwalone plony zbóż w Polsce wyrażają się wskaźnikiem 28,5 dt z 1 ha. Potencjalne możliwości osiągnięcia plonów zbóż w latach o średnich warunkach klimatycznych oceniają na 43,2 dt z 1 ha zasiewów. W tej sytuacji nie ma obiektywnych uwarunkowań do utrzymywania się w Polsce trwałego deficytu zbóż oraz trwałego importu netto zbóż.

W Polsce występuje deficyt zbóż, a także wieloletni import netto głównie ze względu na brak synchronizacji działań przemysłu zbożowego z jednej strony, a rolników z drugiej. W Polsce nie ma kontraktacji zbóż, która mogłaby wywołać tworzenie się grup producenckich w zakresie produkcji zbożowej. Przemysł prowadzi bardzo ostrą dyskryminację drobnych producentów. Skupuje zboże od rolników, którzy jednorazowo sprzedają przemysłowi nie mniej niż 28 ton ziarna. Takich ilości nie posiadają drobni rolnicy. Drobni rolnicy nie potrafią jeszcze organizować się w grupy producenckie, aby dysponować dużą masą ziarna, co stanowi warunek możliwości dostaw w dużych partiach (np. po 28 ton). Rolnicy trwają przy swoich postulatach wyższej ceny zboża i skupu przez przemysł drobnych partii ziarna, a przemysł zakupuje zboże w dużych partiach za granicami kraju. To nie brak ziemi, a brak koncepcji organizacyjnych jest źródłem deficytu zbożowego w Polsce.

5. Przywrócenie stosunków rynkowych w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku w Polsce, wbrew oczekiwaniom, zamiast zwiększyć spowodowało istotną redukcję spójności działania rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Odrzucona została np. instytucja kontraktacji jako umowy prawnej. Na miejsce kontraktacji produktów rolnych mającej charakter umowy wiążącej wprowadzane są co najwyżej kontrakty jako zamówienia bez oznaczenia wysokości ceny.

Takie umowy nie mogą być podstawą do decyzji rolników, aby zaciągnąć kredyty na zwiększanie nakładów na cele produkcyjne. Przemysł i handel nie chcą zawierać z małymi gospodarstwami wiążących umów kontraktacyjnych na zakup produktów rolnych. W takiej sytuacji rolnicy nie są pewni czy sprzedadzą

swoje produkty rolne. W tej sytuacji brak kontraktacji powoduje także ograniczenie roli kredytu w sferze produkcji rolnej.

Zachodzi potrzeba istotnego zwiększenia spójności działań przemysłu rolno-spożywczego, rolnictwa, banków, organizacji rolniczych.

6. Strategicznym zadaniem jest i pozostanie jeszcze na długi okres edukacja wsi. Wykształcenie formalne ludności wiejskiej, a w tym rolniczej jest radykalnie niższe niż ludności w miastach, a także ludności wiejskiej innych krajów, z którymi polska wieś i polskie rolnictwo musi konkurować na rynkach europejskich.

Obecny poziom wykształcenia ludności wiejskiej, a w tym rolniczej, jest zbyt niski w stosunku do poziomu wiedzy jakim powinien charakteryzować się przeciętny rolnik. Od przeciętnego rolnika wymaga się, aby produkować dostateczną ilość bezpiecznej żywności. Przy czym jakość produktów rolnych określona jest przez kilka tysięcy norm jakościowych, jakość produktów żywnościowych wytwarzanych w Europie podlega co najmniej połowie tych norm. Każdy element jakości żywności zależy od sposobu wytwarzania konkretnego produktu. Rozumienie istoty tych sposobów produkcji wymaga odpowiedniego poziomu wykształcenia. Ze względu na wzrost wymagań jakości surowców rolnych rośnie więc wymóg wykształcenia rolników.

Nie można uznać obecnego poziomu wykształcenia ludności rolniczej za wystarczający w stosunku do wymogów jakościowych surowców rolnych i żywności. Powszechne jest żądanie bezpiecznej żywności. Taką żywność może wytwarzać wysoko wykształcona ludność rolnicza.

Również ochrona środowiska w rolnictwie wymaga stałego wzrostu wykształcenia ludności rolniczej. Rolnicy i metody produkcji decydują o jakości gleb, wód powierzchniowych oraz wód pitnych zalegających w głębokich warstwach ziemi. Ochrona gleb i wód wymaga dużego zakresu wiedzy.

Z kolei nierolnicza ludność wiejska uczestniczy i będzie nadal uczestniczyć w tworzeniu na wsi nowych rodzajów produkcji pozarolniczej i usług. Musi dostosowywać się do nowych zawodów i nowych kierunków produkcji i usług. Nierolnicza ludność wiejska tworzyć musi nowe sektory gospodarcze, jakimi są i będą nowe, wiejskie kierunki industrializacji i serwicyzacji. Bez odpowiedniego wykształcenia nierolniczej ludności wiejskiej nie powstaną nowe małe zakłady produkcyjne i nowe zakłady usługowe.

Ponadto wieś znamionuje się bardzo niskim poziomem kapitału społecznego. Kapitał społeczny wyraża się w zdolności różnych grup społeczeństwa do tworzenia organizacji zdolnych do wykonywania określonych zadań. Wieś posiadała w przeszłości wysoki poziom kapitału społecznego. Wyrażało się to w postaci funkcjonowania wielu organizacji spółdzielczych, kółek rolniczych, zrzeszeń branżowych, stowarzyszeń itp. Błędy popełnione w okresie przywra-

cania kapitalizmu w postaci gospodarki rynkowej zburzyły nagromadzony w ciągu dziesiątek lat kapitał społeczny. Tymczasem bez kapitału społecznego rozumianego jako wzajemne zaufanie ludzi do siebie oraz jako umiejętność współdziałania ludzi ze sobą, nie może powstać nowoczesna polska wieś, zapewniająca ludności pracę i satysfakcjonujące dochody.

2.2. Poglądy i decyzje samorządów wojewódzkich na temat wsi i rolnictwa wyrażane w uniwersalnych strategiach wojewódzkich dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego

W latach 2003-2004, Ministerstwo Gospodarki i Pracy zainicjowało aktualizację wojewódzkich strategii rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Ministerstwo zainicjowało kierunki aktualizacji przez fakt zgłoszenia założeń do Narodowej Strategii Rozwoju Gospodarczego oraz Narodowego Planu Rozwoju do 2020 r.

Zaprezentowane założenia do strategii, a także do Planu Rozwoju oparte zostały na informacjach dotyczących rozmiarów i struktury pomocy unijnej dla Polski. Natomiast pomoc ta, zgodnie ze strategią Unii Europejskiej, dotyczyła głównie infrastruktury. Unia nie udziela pomocy na rozwój konkretnych przemysłów, a także na kształtowanie konkretnych ośrodków serwicyzacji. Unia wspiera rozwój infrastruktury, co powinno sprzyjać rozwojowi całości gospodarki. Źródłem i lokomotywą rozwoju konkretnych przemysłów, a także ośrodków serwicyzacji mają być mechanizmy rynkowe oraz mechanizmy globalizacji. Przy czym wiadomo, że stare doktryny rynkowe, zwłaszcza z zakresu ekonomii rynków narodowych stały się nieaktualne, a mechanizmy rozwoju globalizacji traktowane są jako wciąż nierozpoznawalne.

W tej sytuacji strategię rozwoju gospodarki województw do 2020 r. były łatwe do opracowania w zakresie rozwoju infrastruktury, ale bardzo trudne do opracowania w zakresie rozwoju unowocześnienia gospodarki, rozwoju nowych przemysłów, a zwłaszcza przemysłów wysokiej techniki, a także w zakresie rozwoju rolnictwa i pozarolniczej gospodarki na obszarach wiejskich. Strategie rozwoju rolnictwa opracowywane na początku XXI wieku na okres do 2020 r. ograniczone zostały do deklaracji kierunkowego działania. Poszczególne samorządy wojewódzkie wyeksponowały następujące kierunki działania w sferze wsi i rolnictwa jako strategiczne na okres do 2020 roku:

1. Samorząd województwa dolnośląskiego

Województwo dolnośląskie znamionuje się dużymi zasobami surowców służących wytwarzaniu materiałów budowlanych. Założyło więc wzrost eksploatacji złóż surowców służących produkcji materiałów budowlanych. Rozwój przemysłu materiałów budowlanych stanowić ma jeden z głównych kierunków tworzenia nowych miejsc pracy. Uruchomienie produkcji materiałów budowlanych w wielu miejscowościach będzie służyć ograniczaniu bezrobocia nie tylko w mieście, ale także na wsi.

W strategii wojewódzkiej spotykamy się z wewnętrzną niespójnością dotyczącą wizji przemian struktury agrarnej. Z jednej strony strategia odnotowuje, że wielkoobszarowe gospodarstwa rolne uchylają się od produkcji zwierzęcej (w rezultacie czego indywidualne gospodarstwa rolne utrzymują 96% bydła i blisko 100% trzody chlewnej), a z drugiej strony, strategia akcentuje potrzebę tworzenia i powiększania wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Nie widzi potrzeby powiększania pola rozwoju dla rolniczych gospodarstw rodzinnych. Co więcej, nie uzasadnia swego stanowiska. Pozostawienie sytuacji bez zmian grozi wstrzymaniem dopłat obszarowych ze względu na brak nawożenia organicznego. Gleby polskie wymagają nawożenia organicznego.

W 2002 r. w woj. dolnośląskim zarejestrowano 63,3 tys. gospodarstw powyżej 1 ha. Z tego jednak tylko 17% posiadało zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Wojewódzki samorząd nie tworzy żadnego programu zmiany tej sytuacji. Tymczasem byłoby sensowne określenie docelowej sytuacji na 2020 r., oraz sposobów jej osiągnięcia. Strategia wojewódzka nie widzi zagrożeń wynikających z tego, że ponad 80% gospodarstw rolnych nie posiada zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Strategia woj. dolnośląskiego przyjmuje założenie, że dobrym rozwiązaniem na ograniczenie bezrobocia w mieście i na wsi jest „eksport” bezrobotnych do Niemiec. Tymczasem takie rozwiązanie może być akceptowalne jedynie warunkowo i na bardzo krótki okres. Eksport bezrobocia za granicę jest każdorazowo stratą narodową.

2. Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego

Według PSR-2002, istniało w województwie 72,7 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha, a w tym blisko 30 tys. gospodarstw – ponad 10 ha. Jednakże nie wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni większej niż 10 ha były zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Strategia województwa informuje, że istnieje możliwość poprawy struktury agrarnej, gdyż istnieje 186 tys. ha należących do Agencji Nieruchomości Rolnych, która może być wykorzystana na poprawę struktury agrarnej. Co więcej, strategia zawiera tezę, że system państwowej własności ziemi prowadzi do złych następstw. Dzierżawa ziemi państwowej nie sprzyja bowiem – według strategii samorządowej – podnoszeniu kultury upraw ziemi, nie służy trosce o nawożenie organiczne itp. Państwowa ziemia dzierżawiona jest uprawiana bez troski o wzrost żyzności. Ziemia rolnicza wydzierżawiana na mało stabilnych zasadach dzierżawy jest eksploatowana bez troski o stały wzrost żyzności. Ocena ta nie powtarza się w innych województwach, ale w tym województwie jest wyraźna.

Powyższa krytyczna ocena systemu własnościowego ziemi nie kończy się jednak wnioskiem o upełnorolnienie przez sprzedaż lub nadanie ziemi w trybie reformy rolnej średnim gospodarstwom rolnym do poziomu, przy którym mogą stać się rodzinnymi, rozwojowymi gospodarstwami, żywotnymi i zdolnymi do odtwarzania swojego potencjału produkcyjnego. Polskie strategie regionalne zakładają, że poprawy struktury agrarnej dokona rynek. Tego nie zakłada Wspólna Polityka Rolna. Tymczasem w żadnym z krajów rozwiniętych, a nie tylko w Unii Europejskiej, a przede wszystkim w krajach OECD rolnictwo nie jest pozostawiane prawom rynku. Wszędzie problemy rolne stanowią problemy państwowe. Nigdzie rynek nie kreuje struktury agrarnej. Strukturę agrarną tworzy państwo, najczęściej przez dotacje na kupno ziemi. W Polsce jest inaczej. Polska zatrzymała własność państwową ziemi i oczekuje, aż bogaci rolnicy zakupią ziemię i poprawią strukturę agrarną. Tymczasem koniunktury w rolnictwie nie ma. Rynek nie tworzy nowej struktury.

Strategia Samorządu Kujawsko-Pomorskiego informuje, że bezrobocie jawne, czyli rejestrowane w rolnictwie, wynosiło w okresie sporządzania strategii około 10 tys. osób. Natomiast bezrobocie ukryte w rolnictwie województwa wynosiło około 41 tys. osób, a więc było czterokrotnie wyższe niż bezrobocie rejestrowane.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego prezentuje w strategii duże możliwości rozwoju rekreacji i wypoczynku we wsiach położonych na obrzeżach lasów, jezior i rzek. Opisy te są bardzo realistyczne, ale nie zawierają sposobu urzeczywistnienia tego działu aktywności gospodarczej. Brak jest programu operacyjnego, a także wskazania źródeł niezbędnej pomocy inwestycyjnej jaka jest związana z rozwojem rekreacji i wypoczynku.

Realistyczne są także zamierzenia samorządu województwa dotyczące produkcji paliw odnawialnych. Województwo posiada duże zasoby gruntów, a w tym ziemi nadającej się do uprawy rzepaku i innych surowców oleistych do

produkcji paliw odnawialnych. Strategia nie omawia jednak ani źródeł pozyskiwania środków na tworzenie przemysłu przetwarzania surowców na paliwa odnawialne, ani też nie wskazuje podmiotów, które powinny się zajmować organizacją przemysłu paliw odnawialnych (czyli przemysłu energetycznego). Nie ulega wątpliwości, że produkcja paliw odnawialnych wymaga wielkiego ruchu organizacyjnego rolników. Nikt jednak nie tworzy wizji tego ruchu.

Więcej pragmatyzmu zawiera strategia w odniesieniu do przemysłu spożywczego. Strategia wskazuje potrzebę rozwoju tego przemysłu, a także podmioty, które powinny zajmować się jego rozwojem.

3. Samorząd województwa lubelskiego

Strategia województwa z 2005 r. stanowi pewną wizję rozwoju różnych działów gospodarki woj. lubelskiego. Obejmuje także rolnictwo.

Strategia przewiduje m.in. poprawę struktury agrarnej. Strategia dąży do tworzenia wysokotowarowych gospodarstw rolnych. Jednak ocena rolnictwa i wsi zawarta w strategii nie jest realistyczna. Nie odzwierciedla zagrożeń rolnictwa. Nie dostrzega faktu, iż 85% gospodarstw, które dziś wytwarzają jeszcze produkcję rolną nie odtwarzają majątku produkcyjnego. Oznacza to, że obumierają gospodarstwa rolne. Rolnicy są przekonani, że zapaść rolnictwa lubelskiego dokonuje się na skutek braku popytu na surowce rolne. Natomiast instytucje skupujące surowce rolne zwracają uwagę na dokonującą się zapaść lubelskiego rolnictwa na skutek braku organizacji rolnictwa (np. grup producenckich), braku dostosowania rolnictwa do rynku itp. Wszystkie cukrownie w województwie zostały zlikwidowane, bo nie było organizacji plantatorów.

Według PSR-2002, w województwie lubelskim istniało 203,5 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych. Niestety, tylko około 15% tych gospodarstw posiadało zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Gospodarstwa te obejmują tylko część użytków rolnych regionu. Obecnie tworzy się sieć dzierżawców, którzy pozorują tworzenie gospodarstw rolnych i pobierają dopłaty.

Ponad połowa powierzchni gruntów rolnych ulega ekstensyfikacji. Gospodarstwa rolne posiadają bowiem zbyt małą produkcję towarową. Wiele gospodarstw rolnych pozoruje uprawę ziemi, aby otrzymać dopłaty bezpośrednie. Co więcej, ulegające degradacji gospodarstwa rolne, które radykalnie ograniczają produkcję lub nawet całkowicie zaprzestają towarowej produkcji rolnej, nie przekazują ziemi gospodarstwom żywotnym i rozwojowym. Zastój w przepływie ziemi z gospodarstw rolnych niesprawnych do odtwarzania majątku produkcyjnego do gospodarstw żywotnych i rozwojowych powoduje m.in. system dopłat bezpośrednich. Nawet najsłabsze gospodarstwa rolne otrzymują

dopłaty bezpośrednie, jeśli tylko potrafią upozorować uprawę ziemi. Dopłaty bezpośrednie stały się rodzajem zapłaty za ekstensyfikację produkcji rolnej, co nie buduje konkurencyjnego rolnictwa. Prowadzi to zaś do osłabiania zdolności konkurencyjnej. Dopłaty do powierzchni gruntów, a nie do produkcji towarowej powodują i będą powodowały zatrzymanie ziemi w gospodarstwach niesprawnych. Tego typu dopłaty należy przekształcić w renty strukturalne. Gospodarstwa słabe są zainteresowane w utrzymaniu ziemi we własnej dyspozycji, w pozorowaniu uprawy, w otrzymywaniu dopłat. Należy radykalnie zmniejszać dopłaty dla gospodarstw niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego, a więc obumierających.

Dopłaty bezpośrednie stanowią barierę przepływu ziemi z gospodarstw słabych do gospodarstw dobrych. Tę strategią lubelską nie dostrzega. Nie dostrzega też zagrożenia, że wypadać będą z produkcji gospodarstwa nie posiadające zdolności do reprodukcji prostej. Rolnictwo lubelskie nie wytwarza pozarolniczych miejsc pracy. Tworzy się pustynia ekonomiczna na wsi. Strategia lubelska pomija to zjawisko.

Województwo lubelskie posiada blisko 50 tys. średniotowarowych gospodarstw rolnych. W 2002 r. gospodarstwa te sprzedawały produkcję towarową o wartości 10-30 tys. zł. Przynajmniej połowa tych gospodarstw rolnych posiada szansę na to, aby stać się rozwojowymi, zwłaszcza, gdyby skorzystały z rent strukturalnych na zwiększenie obszaru ziemi uprawnej. Jednak w krajowej strategii istnieje tendencja do ograniczania liczby rent strukturalnych, a wojewódzka strategia nie widzi potrzeby zmiany sytuacji.

Co najmniej 150 tys. gospodarstw w skali kraju mogłoby stać się rozwojowymi w latach 2007-2013, jeśli przepłynęłyby do nich część ziemi z gospodarstw upadających oraz gdy otrzymałyby pomoc finansową. Co więcej, należałoby zwiększyć liczbę rent strukturalnych z 50 tys. do 100 tys. w latach 2007-2013.

Gospodarstwa, które można i należy przekształcić ze średniotowarowych niezdolnych do reprodukcji prostej w gospodarstwa rozwojowe i zdolne do samoodtwarzania potencjału produkcyjnego mogą spełnić wyjątkowo ważną misję. Mogą mianowicie razem z obecnymi gospodarstwami wysokotowarowymi stworzyć populację gospodarstw rolnych, wystarczającą do zapewnienia Polsce równowagi importu i eksportu surowców rolnych i żywności.

Strategia lubelska nie docenia wyludniania się licznych subregionów rolniczych, jak również narastania deficytu następców w gospodarstwach rolnych średniotowarowych o słabej kondycji. Samorząd odwraca się od średniotowarowych gospodarstw rolnych. Nie docenia zagrożeń wynikających z utraty miejsc pracy w rolnictwie i źródeł utrzymania, jakie zapewniają gospodarstwa rodzinne, także takie, które mają charakter średniotowarowy, ale przy niewiel-

kiej pomocy państwa – wystarczający do przekształcenia w gospodarstwa niezdolnego do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe.

4. Samorząd województwa lubuskiego

Według informacji zawartych w strategii, w 2002 r. w skład obszarów wiejskich woj. lubuskiego wchodziło 1550 miejscowości wiejskich, a w tym 1508 wsi. We wsiach zamieszkiwało 359 tys. osób, tj. 35,6% ludności województwa. PSR-2002 zanotował wśród ludności wiejskiej:

- 107,0 tys. osób pracujących,
- 43,3 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne,
- 127,4 tys. osób biernych zawodowo,
- 4,3 tys. osób o nieustalonym statusie na rynku pracy.

Strategia wojewódzka informuje, że oprócz 43,3 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne, istniało w 2002 r. około 40 tys. osób bezrobotnych na wsi. Skala bezrobocia ukrytego w rolnictwie była zbliżona do skali bezrobocia jawnego na wsi. Formalnie, bezrobotni niezarejestrowani byli ewidencjonowani w PSR-2002 jako bierni zawodowo.

Wysokie bezrobocie jawne i ukryte jest pochodną upadku w okresie transformacji licznych zakładów przemysłowych w wyniku czego dawni chłoporobotnicy, zmuszeni byli powrócić do rolnictwa. Bezrobocie jest też pochodną decyzji politycznych dotyczących likwidacji PGR-ów w rolnictwie. Tereny dawnych PGR-ów ulegają często wyludnieniu.

Materiały strategii informują, że zlikwidowane miejsca pracy w wyniku eliminacji wielkich zakładów przemysłowych oraz PGR-ów w okresie transformacji nie zostały rekompensowane poprzez tworzenie małych przedsiębiorstw. Tworzenie małych przedsiębiorstw pozwoliło rekompensować tylko niewielki odsetek utraconych miejsc pracy w wielkich zakładach przemysłowych i PGR-ów. Mimo wielu podejmowanych działań na rzecz zwiększenia zatrudnienia i wzrostu świadczeń, wiele miejscowości ulega marginalizacji, a część społeczeństwa ulega procesom wykluczenia społecznego.

Według PSR-2002, w woj. lubuskim było tylko 32,1 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych powyżej 1 ha prowadzących działalność rolniczą, w tym tylko 18,8 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych wytwarzających produkcję towarową. Niewielka liczba gospodarstw rolnych wytwarzających produkcję rolną w porównaniu z dużą liczbą osób bezrobotnych na wsi (a w szczególności 43,3 tys. zarejestrowanych bezrobotnych oraz około 40 tys. – tworzących utajone bezrobocie) pozwala zdać sobie sprawę z wielkich problemów społecznych na lubuskiej wsi. Wieś lubuska dźwiga olbrzymi ciężar bezrobocia.

Jest więcej niż zdumiewające, że w tak ciężkiej sytuacji społecznej na wsi lubuskiej, strategia rozwoju nie zajmowała się problemami ochrony miejsc pracy w samym rolnictwie. Strategia nie formułuje zadań utrzymywania możliwie dużej liczby rolniczych średniotowarowych gospodarstw żywotnych i zdolnych do reprodukcji majątku produkcyjnego, co pozwalałoby na utrzymanie określonej liczby miejsc pracy w rolnictwie. Ideą przewodnią jest tworzenie wielkich gospodarstw na wzór PGR-ów. Deklarowanym celem strategii jest powiększanie liczebności i rozmiarów wysokotowarowych gospodarstw rolnych. Tymczasem rozwój, zwłaszcza dzierżawnych gospodarstw rolnych, przynosi tylko niewielki przyrost miejsc pracy. Województwo lubuskie należy do województw, które ukształtowały strukturę agrarną na wzór PGR-owski. Województwo to utworzyło 400 gospodarstw wielkoobszarowych, które obejmują 51% użytków rolnych. Przeciętny obszar tej ostatniej grupy gospodarstw rolnych wynosi 600 ha. Gospodarstwa te mają charakter zbożowy. Tworzą więc bardzo mało miejsc pracy. Województwo to stworzyło ponad 2,7 tys. gospodarstw o powierzchni od 20 do 100 ha. Przeciętna powierzchnia wynosi 38 ha. Natomiast pozostałe 29 tys. gospodarstw obejmuje około 13,1 tys. ha, a więc średnio po 4,5 ha na gospodarstwo. Widać z tego wyraźnie, iż twórcy struktury agrarnej nie liczyli się kompletnie z potrzebą ochrony miejsc pracy w rolnictwie. Mimo istnienia 80 tys. osób bezrobotnych, myślą przewodnią było tworzenie wielkich gospodarstw na wzór PGR-ów.

Autorzy strategii wojewódzkiej zdają sobie jednak sprawę, że rozwiązanie problemu bezrobocia nie nastąpi w wyniku napływu kapitału zagranicznego. Problemy bezrobocia wymagają rozwoju krajowych przedsiębiorstw. Strategia powinna dawać możliwości stworzenia endogenicznego kapitału, który warunkuje przyływ kapitału zagranicznego.

5. Samorząd województwa łódzkiego

Tradycyjne kierunki w rolnictwie to produkcja trzody chlewnej, mleka, ziemniaków, warzyw i produkcja sadownicza. Jakość gleb i warunki klimatyczne odznaczają się gorszą jakością niż średnio w kraju. Bardzo trudno jest więc zmienić strukturę produkcji rolnej woj. łódzkiego.

Myślą przewodnią strategii rozwoju rolnictwa jest ograniczenie liczby gospodarstw rolnych oraz zatrudnienia w rolnictwie. W szczególności samorząd wojewódzki w Łodzi deklaruje, iż w latach 2000-2015 liczba gospodarstw rolnych zmniejszy się ze 172 tys. do 129 tys. gospodarstw rolnych. Natomiast strategia zakłada, że zatrudnienie w rolnictwie zmniejszy się z 27,6 do 15 osób na 100 ha. Programowane zmiany są znaczące, ale strategia nie wyjaśnia, co

stanie się z 43 tys. gospodarstw, które mają zniknąć w latach 2000-2015. Również brak jest odpowiedzi na pytanie, co stanie się z ludźmi, których liczba w rolnictwie zmniejszy się z 27,6 do poziomu 15 osób na 100 ha. Tego typu strategia jest szokująca. Prowadzi do wykluczenia społecznego dziesiątek tysięcy rodzin. Beztroska o zatrudnienie ludności jest zdumiewająca. Jest to składnik wymuszenia emigracji ludności z kraju.

W rezultacie można stwierdzić, iż strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich woj. łódzkiego nie daje odpowiedzi na wiele podstawowych pytań.

6. Samorząd województwa małopolskiego

W Małopolsce występuje szczególnie duże rozdrobnienie struktury gospodarstw rolnych. Przeciętne gospodarstwo rolne liczy 3,2 ha, co stanowi mniej niż połowę średniej krajowej. Ponad 85% gospodarstw rolnych ma powierzchnię mniejszą niż 5 ha. Tylko około 4% gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha użytków rolnych posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego swych gospodarstw. Tylko taka część gospodarstw rolnych odznaczała się produkcją towarową w skali rocznej wyższej niż 30 tys. zł.

W latach 2007-2013, gdy pomoc unijna i z budżetu państwa w postaci dopłat bezpośrednich w przeliczeniu na 1 ha wzrosła z około 500 zł do około 1000 zł, dopłata bezpośrednia na 1 gospodarstwo o powierzchni 3 ha wzrosła średnio do 1,5 tys. zł, co nie zmieni w istotny sposób zdolności gospodarstw do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nadal około 95% gospodarstw rolnych będzie ulegać stopniowej degradacji, tj. obumieraniu na skutek braku środków na urzeczywistnienie reprodukcji prostej, pomijając samodzielną zdolność (bez specjalnej pomocy państwa) do reprodukcji rozszerzonej. Tak więc częste zapewnienia wielu ekonomistów i dziennikarzy, że nowe stawki pomocy ze strony UE stworzą nową strukturę agrarną są nieprawdziwe.

Z gospodarstwa o powierzchni 3 ha nie da się w ciągu kilku czy kilkunastu lat utworzyć gospodarstw o powierzchni 300 ha ani nawet 30 ha. Trzeba zakładać okres całego pokolenia na wytworzenie sieci gospodarstw o powierzchni 20-30 ha, a następne pokolenie na tworzenie gospodarstw 30-50 ha. Próby dokonania radykalnych zmian w krótszym czasie są utopią.

Drugim aspektem specyfiki wsi i rolnictwa woj. małopolskiego jest skala bezrobocia. Strategia podaje, że na wsi małopolskiej istnieje w zależności od metody liczenia – od 150 tys. do 300 tys. osób bezrobotnych. Strategia nie przewiduje migracji ludności ze wsi do miasta. Przyjmuje założenie, że niezbędne jest nasycenie wsi i gospodarstw rolnych gęstą siecią małych i średnich

przedsiębiorstw, które tworzyć będą miejsca pracy. Innymi słowy, że wieś powinna się uprzemysłowić i zagospodarować bezrobotnych.

Ciągle jednak samorząd nie posiada odpowiedzi na pytanie, gdzie i na jakie towary oraz usługi można wywołać popyt, dzięki któremu mogłyby funkcjonować małe i średnie przedsiębiorstwa zatrudniające np. tylko 150 tys. osób. Strategia zakłada, że małe i średnie przedsiębiorstwa powinny funkcjonować w oparciu o wzorce innowacji opracowane przez placówki naukowe. Zasada ta jest słuszna. Województwo małopolskie posiada liczne placówki naukowe, które są w stanie stworzyć gęstą sieć zakładów usługowych zdolnych do modernizowania oraz wdrażania innowacji w małych i średnich przedsiębiorstwach zarówno produkcyjnych, jak i usługowych. Jednakże brak jest identyfikacji popytu na konkretne kierunki działalności małych i średnich przedsiębiorstw.

7. Samorząd województwa mazowieckiego

Mazowieckie rolnictwo można i należy rozwijać poprzez:

1. Nadanie mazowieckiemu okręgowi sadownictwa znaczenia europejskiego, a więc takiego umacniania jego zdolności konkurencyjnej, aby region nie tylko nie stracił, ale by zyskał na integracji z UE. Stąd też przygotowanie sadownictwa (a w istocie sadowniczych gospodarstw) do skutecznej konkurencji na rynkach europejskich należy uznać za jedno z kluczowych zagadnień rolnictwa, a także całej gospodarki woj. mazowieckiego.

2. Nadawanie mazowieckiemu okręgowi warzywnictwa znaczenia europejskiego. Przygotowanie warzywniczych gospodarstw do skutecznej konkurencyjności na rynkach europejskich należy uznać za zadanie priorytetowe.

3. Należy zorganizować i wspierać finansowo tworzenie kilkuset przechowalni ziemniaków jadalnych. Określone przechowalnie powinny przechowywać określone odmiany ziemniaków grup producenckich.

4. Niezbędne jest stworzenie warunków do organizacji 15 tys. wyspecjalizowanych gospodarstw mlecznych oraz około 15 tys. gospodarstw rolnych produkujących wysokiej klasy mięsa wołowego (w tym w oparciu o krowy mamki).

5. Należy też utrzymać wyspecjalizowane gospodarstwa produkujące drób, jaja oraz mięso wieprzowe.

Nieodzowne jest tworzenie warunków do umacniania konkurencyjności mazowieckiego przemysłu rolno-spożywczego wszystkich branż.

W okresie do 2020 roku – jak zakłada strategia wojewódzka – udział wiejskich gospodarstw domowych utrzymujących się głównie lub wyłącznie

z rolnictwa w całej wiejskiej populacji gospodarstw zmniejszy się o około 1/3. Zwiększyć się więc powinna natomiast liczba pozarolniczych miejsc pracy.

W województwie mazowieckim możliwe jest zainicjowanie i rozwinięcie produkcji alternatywnej dla rolnictwa tradycyjnego, np. produkcji rzepaku na wytwarzanie oleju napędowego do silników diesla.

W regionie tym niezbędne jest podjęcie zalesienia i zadrzewienia licznych nieużytków oraz gleb marginalnych.

Na Mazowszu koncentruje się – według IUNG-u – 73% podziemnych wód pitnych całego kraju. Wody te znajdują się głównie na terenach wiejskich. Rolą woj. mazowieckiego jest ocalenie tych wód przed zanieczyszczeniem. Bez ochrony tych wód Polska byłaby zmuszona w przyszłości do importu niewyobrażalnie dużej ilości wody pitnej (mineralnej) z zagranicy. Ocalenie tych wód stanowi potrzebę ogólnonarodową i jest możliwe poprzez zbudowanie infrastruktury ochrony wód powierzchniowych i podskórnych. Już obecnie niezbędne jest skierowanie części środków na ten cel z funduszy przewidzianych na ochronę środowiska.

Bardzo pilną sprawą jest wytworzenie efektywnych modeli współpracy rolników z zakładami przemysłu przetwórczego.

8. Samorząd województwa opolskiego

Samorząd opolski wyraża dumę z faktu, iż rolnictwo Śląska Opolskiego znamionuje się najwyższymi wynikami produkcyjnymi w Polsce. Samorząd szczeni się, że wieś opolska należy do najlepiej uporządkowanych w porównaniu z porządkiem przestrzennym wsi innych województw. Wieś opolska jest w większości zwarta i przestrzennie uporządkowana.

Jakość gleb rolniczych w województwie opolskim jest najlepsza w kraju. Jednak struktura agrarna nie jest optymalna. Wśród 35,2 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha w tym województwie nieco więcej niż połowa posiada obszar mniejszy niż 5 ha. PSR-2002 zanotował wśród pozostałych gospodarstw rolnych: 7,5 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni 5-10 ha, 3,8 tys. o powierzchni 10-15 ha, 5,2 tys. o powierzchni 15-50 ha, 745 o powierzchni 50-200 ha, oraz 119 o powierzchni od 200 ha do kilku tysięcy ha. Część wydzierżawiono podmiotom zagranicznym.

Już z istniejącej struktury można wnioskować, że w okresie transformacji nie było tendencji do poprawy struktury agrarnej. Nikt przecież nie może się tłumaczyć, tak jak to robią kreatorzy polityki rolnej w województwach pomorskim i warmińsko-mazurskim, że nie było rolników, którym można było nadać ziemię likwidowanych PGR-ów.

Wielkie kombinaty PGR oraz wielkie spółdzielnie produkcyjne, jakie istniały w Polsce Ludowej, a w tym w woj. opolskim nie były parcelowane w celu poprawy struktury agrarnej chłopskiego rolnictwa. Drobne rolnictwo pozostało na jednym biegunie, a postpegeerowskie obszary na drugim biegunie, aby zachować wielkoobszarowe rolnictwo po likwidacji PGR-ów. Ziemie po kombinatach PGR zostały zachowane dla ocalenia rolnictwa wielkoobszarowego w polskiej, a zatem opolskiej, strukturze agrarnej.

Życie przynosi jednak przykrą ocenę tego zjawiska, a mianowicie taką, iż ochrona wielkotowarowego rolnictwa, a jednocześnie utrzymanie nader mocno rozdrobnionego rolnictwa, nie było słuszne. Rozdrobniona struktura agrarna jest bowiem jednym z istotnych źródeł bezrobocia na wsi, a to bezrobocie jest źródłem uporczywej migracji na stałe ludności opolskiej poza granice kraju. Posiadamy wielkie prywatne kombinaty wielkoobszarowego rolnictwa, ale także bezrobocie, które wypędza ludność na stałe poza granice kraju. Nowo powstała struktura agrarna jest źródłem rozpraszania się narodu. Tej kwestii nie biorą pod uwagę strategie wojewódzkie.

Należało dążyć w procesie polskiej transformacji ustrojowej do upełnolnienia maksymalnej liczby, zwłaszcza rdzennej ludności. Brak tego typu gestów i działań zaowocował i owocuje dość powszechną migracją na stałe poza granice kraju ludności autochtonicznej. Jest oczywiste, że upełnolnienie kilku czy kilkunastu tysięcy rodzin nie odwróciłoby całokształtu tendencji migracyjnych. Zmieniłoby co najwyżej postawy kilku- lub kilkunastu tysięcy rodzin. Jednakże w kwestiach stałej migracji obywateli polskich do innych krajów nie ma radykalnych sposobów globalnych. Trzeba stosować także takie, które odnoszą się do małych grup ludności. Przeciwdziałanie rozpraszaniu się narodu wymaga zarówno działań o wielkim – jak również o małym zasięgu.

Strategicznym celem samorządu opolskiego jest tworzenie wielofunkcyjnych wsi, a w tym wielofunkcyjnych gospodarstw rolnych. W języku strategii opolskiej oznacza to dążenie do tego, aby we wsiach wytworzyć różne działy gospodarki pozarolniczej, a w ramach gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne – osiągnąć stan zatrudnienia różnych osób w różnych działach gospodarki.

Nasylenie wsi wieloma pozarolniczymi zakładami pracy powinno zapewniać ludności wiejskiej liczne pozarolnicze miejsca pracy. Pozarolnicze zatrudnienie otwierać ma szanse gospodarstwom domowym utrzymującym się w przeważającej części z rolnictwa angażowania części zasobów siły roboczej w pozarolnicze kierunki aktywności.

W województwie opolskim co piąte gospodarstwo posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnych środków trwałych. Oznacza to, że czte-

ry na pięć gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha ulegają stopniowej degradacji. Tymczasem bardzo dobra jakość gleb oraz najlepsze w Polsce warunki klimatyczne rolnictwa w tym regionie tworzą przesłanki do tego, aby dzięki rentom strukturalnym, a także dzięki różnym innym programom pomocy dla gospodarstw niskotowarowych podwoić liczbę gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Na najlepszych glebach w Polsce, w warunkach wysokiej kultury rolnej, liczne gospodarstwa rolne mogą osiągnąć minimum zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego już przy 15-20 ha. Niezbędne jest więc zorientowanie polityki rolnej na pomoc strukturalną nie tylko gospodarstwom, które osiągnęły już dawno 25-30 ha, ale także na pomoc takim gospodarstwom niskotowarowym, które mają perspektywę osiągnąć stan zdolności do odtwarzania potencjału mimo, że wciąż jeszcze nie posiadają teoretycznie uzasadnionego limitu obszarowego do stania się gospodarstwami rozwojowymi.

Województwo opolskie jak żadne inne – opracowało bardzo szeroki program modernizacji wielu sektorów gospodarki, w tym upowszechniania innowacji w zakładach produkcyjnych i usługowych. Opracowało także wiele procedur niezbędnych do wdrażania innowacji w małych przedsiębiorstwach, które funkcjonują bądź dopiero powstają na wsi. Ten program zasługuje na upowszechnienie w całym kraju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że innowacje będą warunkowały konkurencyjność wszystkich sektorów gospodarki polskiej na całym rynku UE.

9. Samorząd województwa podkarpackiego

Rolnictwo województwa podkarpackiego podobnie jak rolnictwo województwa Małopolskiego, jest najbardziej rozdrobnionym rolnictwem polskim. Stąd też od początku transformacji polskiej w 1989 r., a także jeszcze wcześniej, podejmowane były różne eksperymenty tworzenia w ramach podkarpackiej i małopolskiej wsi różnych ośrodków pozarolniczego zatrudnienia.

Strategia informuje, że w 2004 r. w województwie podkarpackim było 185,3 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, oraz 122,6 tys. gospodarstw do 1 ha. Przeciętny obszar gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha wynosił około 3,5 ha. Interesujący jest sygnał, w myśl którego w 2004 i 2005 r. struktura agrarna była gorsza niż w 2002 r. Ludność wiejska kupuje małe działki ziemi, traktując to zwykle jako lokatę kapitału lub też jako przyszłą działkę budowlaną.

Kurczy się liczba gospodarstw rolnych sprzedających w skali rocznej produkcję towarową o wartości, która zapewnia 3 podstawowe rodzaje wydatków, a więc:

Po pierwsze, nakłady na produkcję bieżącą,

Po drugie, minimalne wydatki na gospodarstwo domowe, nie niższe niż minimum socjalne na osobę (rodzinę),

Po trzecie, na odtworzenie potencjału produkcyjnego gospodarstwa rolnego.

Ocenia się, że minimalna wartość produkcji towarowej, która może pokryć te trzy rodzaje wydatków – to roczna produkcja towarowa gospodarstwa rolnego o wartości 30 tys. zł i więcej.

Nasuwa się w tej sytuacji natarczywe pytanie, jaka jest wizja przemian gospodarstw rolnych, które nie osiągają produkcji towarowej niezbędnej do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Problem ten dotyczy dwu grup gospodarstw: gospodarstwa, których produkcja towarowa jest mniejsza od 10 tys. zł rocznie, i gospodarstw, których produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł rocznie na 1 gospodarstwo. Otóż właściciele gospodarstw, którzy osiągają produkcję towarową mniejszą niż 10 tys. zł na gospodarstwo rocznie, mogą zachować gospodarstwo rolne tylko jako źródło samozaopatrzenia w żywność. Ta grupa gospodarstw nie odegra żadnej roli w produkcji towarowej. Natomiast grupa gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne, których produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł ma do wyboru dwie różne drogi dalszego rozwoju, a mianowicie:

- po pierwsze, dzięki rentom strukturalnym, a także innym formom pomocy część gospodarstw może stać się gospodarstwami rozwojowymi, a więc takimi, które potrafią odtwarzać potencjał produkcyjny. Gospodarstwo rolne, które posiada np. 10 ha użytków rolnych, a dzięki rentom strukturalnym otrzyma dodatkowo 5 ha, może stać się gospodarstwem rozwojowym;
- po drugie, część gospodarstw opisanych wyżej przestanie być towarowymi w zakresie rolnictwa, a stanie się grupą zalesiającą marginalne obszary użytków rolnych, zajmie się rozwojem produkcji pozarolniczej itp. Przystanie być grupą sprzedającą towarową produkcję rolną, ale odegra istotną rolę na innej płaszczyźnie.

10. Samorząd województwa podlaskiego

Podobnie jak wszystkie inne samorządy wojewódzkie, tak również samorząd województwa podlaskiego opublikował strategię rozwoju gospodarki swojego regionu. W odniesieniu do wsi i rolnictwa, strategia tego województwa wyróżnia się od innych strategii kilkoma ważnymi cechami:

Po pierwsze, struktura agrarna województwa jest wyraźnie bardziej racjonalna niż średnio w Polsce. Przeciętna wielkość powierzchni gospodarstwa rolnego wynosi 12 ha, co daje podstawę do stwierdzenia, iż jest wyższa niż w wielu innych regionach. W skali kraju, połowa gospodarstw rolnych jest mniejsza od 5 ha, a w skali województwa podlaskiego tylko 1/4 jest mniejsza od 5 ha.

Rolnicza przestrzeń produkcyjna jest jednak nieporównywalna z większością pozostałych regionów. Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej w województwie jest znacznie niższa od jakości gleb innych regionów.

Po drugie, zaludnienie województwa jest zdecydowanie mniej intensywne niż wielu innych regionów. Na 1 mieszkańca województwa podlaskiego wypada 0,98 ha użytków rolnych, podczas gdy średnio w kraju – 0,48 ha.

Po trzecie, udział zatrudnienia w rolnictwie jest bardzo wysoki w porównaniu z udziałem w większości innych regionów. Rozwój pozarolniczych miejsc pracy jest znacznie wolniejszy niż w innych regionach. Załamanie się eksportu rolno-spożywczego w ostatnich latach do Rosji, Białorusi i na Ukrainę spowodowało utratę wielu miejsc pracy w sferze handlu. Samorząd województwa nie posiada koncepcji rozwoju eksportu swoich towarów na rynki zewnętrzne. Niski poziom popytu wewnętrznego na towary i usługi powoduje długotrwały zastój w rozwoju pozarolniczych miejsc pracy. Zastój ten powoduje wyludnianie się wielu podregionów województwa.

Brak pozarolniczych miejsc pracy utrudnia przemiany w strukturze agrarnej. Mimo iż wśród ogółu gospodarstw rolnych województwa – zajmujących się produkcją rolną – tylko około 15% posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego, przemiany struktury agrarnej są niewielkie.

Wzrost wysokości dopłat bezpośrednich, jaki nastąpi w latach 2007-2013, a także dopłaty dla gospodarstw gospodarujących na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) mogą stworzyć podstawy do przekształcenia się wielu gospodarstw rolnych z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego na gospodarstwa żywotne i rozwojowe. Duża powierzchnia przeciętna co najmniej połowy gospodarstw rolnych oraz duża powierzchnia gleb zakwalifikowanych do kategorii ONW, powinny sprzyjać dokonywaniu się takiego procesu.

Istota rzeczy polega na tym, aby polityka rolna tego województwa uwzględniała potrzebę tworzenia żywotnych i rozwojowych gospodarstw rolnych nie tylko wśród gospodarstw o powierzchni większej od 25-30 ha, ale także wśród gospodarstw o powierzchni 15-25 ha. W województwie podlaskim eliminacja z rynku jednego gospodarstwa rolnego oznacza z reguły powiększenie bezrobocia o 1-2 osoby na wsi. Utrzymanie więc przez pewien czas kategorii gospodarstw rolnych o średniej wartości produkcji towarowej, ale zdolnych

do reprodukcji prostej, jest strategicznym zadaniem wiążącym się z ograniczaniem bezrobocia w województwie, a w tym na terenach wiejskich.

Strategia bardzo wyraźnie akcentuje potrzebę powiększania wielkości gospodarstw. Nie uwidacznia jednak świadomości, iż sam proces powiększania wielkości gospodarstw bez tworzenia pozarolniczych miejsc pracy musi prowadzić do stopniowego wyludniania regionu.

W województwie podlaskim niedostatecznie jest rozwinięty przemysł rolno-spożywczy. Koncentracja działań na jego rozwoju jest i będzie bardzo ważnym zadaniem państwa i samorządów w najbliższym okresie czasu. Potrzeba rozwoju przemysłu rolno-spożywczego jest uwidoczniła w strategii rozwoju rolnictwa województwa podlaskiego.

11. Samorząd województwa pomorskiego

Walory przyrodnicze obszarów wiejskich, w połączeniu z zasobami siły roboczej, tworzą warunki do rozwoju rolnictwa ekologicznego.

Samorząd wojewódzki wyraził stanowisko, że struktura wielkości gospodarstw rolnych jest korzystna na tle innych regionów. Na 39,8 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, 1/3 stanowią gospodarstwa od 1 do 5 ha, nieco ponad 1/3 – gospodarstwa od 5 do 15 ha, oraz nieco poniżej 1/3 – gospodarstwa powyżej 15 ha.

Wśród 39,8 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha, PSR-2002 odnotował 36,4 tys. gospodarstw rolnych sprzedających produkcję towarową. W tym jednak aż 17,4 tys. gospodarstw rolnych, których wartość rocznej produkcji towarowej wynosiła od 1 do 10 tys. zł. Wśród ogółu gospodarstw rolnych realizujących produkcję towarową zanotowano 10,1 tys. gospodarstw rolnych, których roczna produkcja towarowa wynosiła od 10 do 30 tys. zł, oraz 8 912 gospodarstw rolnych, których towarowa produkcja roczna była wyższa niż 30 tys. zł. Gospodarstwa realizujące produkcję towarową o wartości wyższej niż 30 tys. zł rocznie stanowiły więc 22,4% gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha, a zarazem 24,4% gospodarstw rolnych realizujących w ogóle produkcję towarową. Przyjmując założenie, że zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału produkcyjnego mają jedynie gospodarstwa rolne, które realizują produkcję towarową o wartości wyższej od 30 tys. zł rocznie, można stwierdzić, że w przybliżeniu tylko co czwarte gospodarstwo rolne realizujące produkcję towarową posiada zdolność do samodzielnego odtwarzania potencjału produkcyjnego. Zatem 3/4 gospodarstw realizujących produkcję towarową nie posiada zdolności do odtwarzania swojego potencjału produkcyjnego. Produkcja towarowa tych gospodarstw będzie nieuchronnie zanikać. Niestety, do tego problemu

nie ustosunkowuje się strategia, nie przewiduje zmiany sytuacji, jaka nastąpi w wyniku degradacji tych gospodarstw rolnych.

W tej sytuacji nasuwają się pytania, jakie grupy gospodarstw – polskie czy zagraniczne – zastąpią produkcję towarową tych gospodarstw, które ulegają degradacji, a więc wcześniej czy później nie będą wytwarzać produkcji towarowej.

Otóż proces zmniejszania się produkcji towarowej w gospodarstwach rolnych nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału jest już od wielu lat procesem ciągłym. Można sądzić, że w okresie nie dłuższym niż jedno pokolenie, wygaśnie produkcja towarowa w gospodarstwach nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie będzie to jednak zjawisko w skali jednego roku, ale stopniowe i wieloletnie. Byłoby jednak zasadniczym błędem sądzić, iż produkcja towarowa zanikać będzie tylko w gospodarstwach należących do rolników w wieku emerytalnym. Produkcja towarowa zanika i zanikać będzie w gospodarstwach rolnych, w których obok osób w wieku emerytalnym są osoby w wieku produkcyjnym. Zanik produkcji towarowej nie będzie następował na skutek braku siły roboczej, ale na skutek niemożliwości finansowej odtwarzania produkcyjnych środków trwałych.

Substytutem zanikającej produkcji towarowej w gospodarstwach nie posiadających zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego powinny być gospodarstwa rolne, które w wyniku funkcjonowania rent strukturalnych oraz socjalnych, a więc przejęcia ziemi od gospodarstw upadających – przekształcają się z gospodarstw niezdolnych do odtwarzania środków produkcji w gospodarstwa żywotne i rozwojowe. Takie właśnie gospodarstwa rolne mogą podjąć pracochłonną produkcję na rzecz substytucji zanikającej produkcji towarowej w wielu niskotowarowych gospodarstwach rolnych.

Samorząd województwa pomorskiego zamierza rozbudowywać infrastrukturę wsi swego regionu, a w tym zagęszczać sieć dróg utwardzonych, tworzyć wiejskie oczyszczalnie ścieków, budować infrastrukturę społeczną. Dostrzega możliwość zorganizowania wielu wsi rekreacyjnych nad morzem, a także wokół pomorskich jezior.

W województwie pomorskim istnieje wiele racjonalnie zorganizowanych wzorców miejscowości rekreacyjnych. Wiadomo więc, jakie powinny być wsie rekreacyjno-wypoczynkowe. Brak jest jednak inwestorów, którzy chcieliby finansować budowę ośrodków rekreacyjnych.

Zarówno władze centralne, jak i wojewódzkie widzą możliwość i potrzebę rozwoju sieci ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych w miejscowościach nadmorskich, a także w różnych częściach pojezierza pomorskiego. Ani władze centralne, ani wojewódzkie nie stworzyły jednak dotychczas systemu wspierania rozbudowy sieci ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych.

Strategia rozwoju województwa przewiduje produkcję paliw odnawialnych jako nowy sektor aktywności ludzkiej, a także zalesianie gleb marginalnych. Wszystkie pomysły dotyczące poszukiwania nowych kierunków aktywności ludności wiejskiej nie wystarczają do zapewnienia miejsc pracy ludności województwa pomorskiego.

Brak jest projektów zagospodarowania wsi, które odpowiadałyby wykorzystaniu ludzkich zasobów istniejących na wsi. Dotyczy to nie tylko województwa pomorskiego, większości województw w Polsce.

12. Samorząd województwa śląskiego

Rolnictwo województwa śląskiego obejmuje 483,1 tys. ha, tj. 3,1% użytków rolnych kraju, z czego 89,3% znajduje się w gospodarstwach indywidualnych. Na tej powierzchni funkcjonuje 102,1 tys. gospodarstw rolnych, w tym 72,4 tys. gospodarstw powyżej 1 ha. W tej liczbie 45% gospodarstw posiada powierzchnię do 2 ha. Przeciętna powierzchnia użytków rolnych przypadających na 1 gospodarstwo wynosi 4,0 ha.

Gospodarstwa o powierzchni większej niż 50 ha obejmują 18,3% całości użytków rolnych. Większość gospodarstw rolnych to drobne gospodarstwa rolne.

Spośród 102,1 tys. gospodarstw rolnych, w tym 72,4 tys. powyżej 1 ha tylko 52 651 gospodarstw wytwarzało w 2002 r. produkcję towarową. Z tej liczby tylko 4 168 posiadało towarową produkcję roczną o wartości 30 tys. i więcej. Taki też udział stanowią gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Wojewódzka strategia wysuwa w istocie rzeczy trzy kierunki rozwoju wsi i rolnictwa województwa śląskiego.

Po pierwsze, fermowa produkcja zwierzęca na dotychczasowych zasadach, co należy rozumieć jako produkcję opartą o pasze importowane spoza województwa. Po drugie, rozwój produkcji rolniczej na cele energetyczne, co uzasadnia znacznym skażeniem gleb. Po trzecie, rozwój turystyki jako kierunku zapewniającego źródło dochodów dla wiejskiej ludności rolniczej zamieszkującej na obszarach, na których warunki klimatyczne odpowiadają wymogom tworzenia ośrodków wypoczynkowych.

13. Samorząd województwa świętokrzyskiego

W 2003 r. funkcjonowało 121,5 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. Rozdrobnienie rolnictwa jest bardzo duże. Udział gospodarstw rolnych od 1 do 5 ha stanowi 67,7%, podczas gdy w skali całego kraju, udział ten wynosi 58,8%.

Rolnictwo województwa wytwarza 10% produkcji krajowej owoców i warzyw. Zatrudnieni w rolnictwie stanowią 33% ogółu zatrudnionych w województwie.

Produkcję towarową wytwarzało 94 100 gospodarstw. Jednak tylko 5 537 gospodarstw sprzedało roczną produkcję towarową o wartości większej niż 30 tys. zł. Oznacza to, że tylko 5,8% gospodarstw posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Na koniec 2002 r. na wsi zarejestrowanych było 71 466 bezrobotnych. Zarejestrowani bezrobotni na wsi stanowili 54,3% bezrobotnych zarejestrowanych w województwie. Szacuje się, że ukryte bezrobocie na wsi stanowiło nie mniej niż zarejestrowane. Tak więc na jedno wiejskie gospodarstwo domowe przypadała w przybliżeniu 1 osoba bezrobotna. Tylko część z tych osób zatrudniona była przy pracach sezonowych w produkcji warzywniczej i sadowniczej.

Strategia wyraża stanowisko, że tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań. Jednakże postęp w tworzeniu tego typu miejsc pracy jest znikomy. Podobnie jak w wielu innych województwach tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi staje się mało znaczącą deklaracją.

Województwo wykorzystało blisko 100% przyznaných limitów w trybie SAPARD i ISPA. Wszystko to czyniło postęp, ale nie przynosiło i nie przynosi nadal istotnej poprawy. Wszystkie działania natrafiały na wewnętrzne ograniczenia popytowe. Brak jest bowiem w działaniach strategicznych nastawienia na popyt wewnętrzny.

14. Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego

Województwo warmińsko-mazurskie należy do najslabiej się rozwijających. Zmniejsza się jego globalna wartość PKB z roku na rok, a także wartość PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Rolnictwo, gospodarka żywnościowa i wieś są słabo zorganizowane. Województwo odznacza się małą aktywnością gospodarczą i społeczną. Strategia zawiera pogląd, iż przyczyną słabych postępów województwa jest niski poziom zaludnienia, rozproszenie osadnictwa, słabe połączenia komunikacyjne. Z drugiej strony województwo warmińsko-mazurskie należy do tych, które wyjątkowo słabo wykorzystują siłę roboczą. W przeliczeniu na 100 osób w wieku zdolności do pracy zatrudnienie jest najniższe, a bezrobocie najwyższe.

W 2002 r. liczba gospodarstw rolnych powyżej 1 ha wynosiła 51,8 tys. Z tego 17% nie prowadziło żadnej działalności gospodarczej. W ramach struktury agrarnej istnieje 80 gospodarstw o powierzchni powyżej 1000 ha użytków

rolnych. Z tego 27 są to gospodarstwa indywidualne. Pozostałe gospodarstwa stanowią różne spółki. W strukturze wielkości gospodarstw rolnych, gospodarstwa rolne o powierzchni 1-10 ha stanowią 51%, gospodarstwa od 10 do 50 ha stanowią 44%, a gospodarstwa o powierzchni 50 i więcej ha – 4%. W ramach tej ostatniej grupy gospodarstw było:

- 972 gospodarstwa o powierzchni 100-200 ha,
- 538 gospodarstw o powierzchni 200-500 ha,
- 196 gospodarstw o powierzchni 500-1000 ha,
- 80 gospodarstw o powierzchni 1000 ha i więcej.

Najbardziej znamieny jest fakt, iż samorząd wojewódzki uznaje tę strukturę za korzystną. Wśród 51,8 tys. ogółu gospodarstw rolnych istniało w 2002 r. tylko 11 689 gospodarstw, które w ciągu roku sprzedały produkcję towarową o wartości 30 tys. zł i więcej. Gospodarstwa te stanowiły 22,5% ogółu gospodarstw rolnych. Wynika z tego, że tylko co piąte gospodarstwo jest zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Gospodarstwa wielkoobszarowe, które objęły bardzo dużą część ziemi rolnej, zdecydowały się masowo na monokulturę zbożową. Zaniechały produkcję zwierzęcą, mimo iż woj. warmińsko-mazurskie jest dobrym regionem do rozwoju produkcji zwierzęcej.

Dotychczas jednak ich strategia była zgodna ze strategią centralną. Władze województwa, jak i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dążyły do ograniczenia produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza bydła. Obecnie sytuacja jest inna – Europa importuje wołowinę z Brazylii i innych krajów Ameryki Łacińskiej. Polska będzie także importować mięso wołowe. W interesie Polski jest jednak oderwanie się od monokultury zbożowo-rzepakowej, a powrót do produkcji własnej wołowiny. W przeciwnym razie obniży się wskaźnik samowystarczalności żywnościowej Polski. Woj. warmińsko-mazurskie jest słabo zaludnione, a mimo to posiada bardzo duże bezrobocie. Obecna struktura sprzyjać będzie wyludnieniu wsi i rolnictwa. W woj. warmińsko-mazurskim potrzebna jest reforma rolna.

15. Samorząd województwa wielkopolskiego

Przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego w Wielkopolsce wyraża się obszarem 9,91 ha. Jest to przeciętna powierzchnia wyższa niż średnio w kraju. Jednak wielkopolska strategia podkreśla, że osiągnięta średnia powierzchnia w Wielkopolsce jest znacznie mniejsza, niż średnia powierzchnia w Unii Europejskiej, która wynosi 18,0 ha. W ten sposób wyraża ona dążenie do podwojenia przeciętnej powierzchni gospodarstwa. Można więc stwierdzić, że

samorząd województwa wielkopolskiego jest zorientowany na powiększanie obszarowych powierzchni gospodarstw.

Według PSR-2002 w Wielkopolsce liczba gospodarstw rolnych powyżej 1 ha UR, prowadzących działalność rolniczą wynosiła 127 476 gospodarstw rolnych. Z tego 123 171 gospodarstw realizowało produkcję towarową.

Wśród 127 476 gospodarstw rolnych powyżej 1 ha PSR-2002 odnotował:

- 48 228 gospodarstw o powierzchni od 1 do 5 ha,
- 31 505 gospodarstw o powierzchni 5 do 10 ha,
- 21 773 gospodarstwa o powierzchni 10-15 ha,
- 11 079 gospodarstw o powierzchni 15-20 ha,
- 12 802 gospodarstwa o powierzchni 20-50 ha,
- 1 485 gospodarstw o powierzchni 50-100 ha,
- 339 gospodarstw o powierzchni 150-200 ha,
- 176 gospodarstw o powierzchni 200-500 ha,
- 89 gospodarstw o powierzchni większej niż 500 ha.

Nie ulega wątpliwości, że jest to najbardziej zrównoważona struktura agrarna w porównaniu ze wszystkimi innymi województwami. Między innymi bezrobocie nie przybrało horrendalnych rozmiarów.

Wśród 123 171 gospodarstw rolnych roczną produkcję towarową o wartości 30 tys. zł i więcej osiągnęło 38,6 tys. gospodarstw. Stanowiło to 30,2% ogółu gospodarstw rolnych. Liczba ta może być zwiększona do około 45 tysięcy.

Liczba gospodarstw rolnych, których roczna produkcja towarowa wynosiła 30 tys. zł i więcej odpowiada liczbie gospodarstw, których powierzchnia użytków rolnych wynosiła więcej niż 15 ha. Można więc w uproszczeniu stwierdzić, że wielkopolskie gospodarstwa rolne osiągają często zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego, gdy ich powierzchnia wynosi około 15 ha użytków rolnych. To powinno być ważną orientacją dla tych województw, które cenią sobie jedynie gospodarstwa powyżej 30 ha, lub nawet powyżej 50 ha.

Samorząd wojewódzki Wielkopolski posiada obecnie do wyboru co najmniej dwa kierunki działania, które mogą okazać się zbieżne ze strategią centralną:

1. Całą ziemię pozyskiwaną przez renty strukturalne i socjalne kierować może do gospodarstw największych i najbardziej już umocnionych. Natomiast pozostałe 100 tys. gospodarstw byłoby doprowadzonych do upadku poprzez ograniczenie dla nich rent strukturalnych i socjalnych oraz innych pomocy inwestycyjnych. Średnia powierzchnia gospodarstwa wysokotowarowego będzie rosła.

2. Gospodarstwa o powierzchni powyżej 10 ha może doinwestować ziemią za renty strukturalne i socjalne oraz powiększyć liczbę gospodarstw rozwojowych o około 21 tys. gospodarstw. Wówczas spośród 123 171 gospodarstw

rolnych 50 tys. będzie osiągać zdolność odtwarzania majątku produkcyjnego, a dla około 70 tys. gospodarstw rolnych pozostanie możliwość pozarolniczego zatrudnienia lub emerytury.

Jest to jeden z najważniejszych wyborów, jakiego może dokonać wojewódzki samorząd.

16. Samorząd województwa zachodniopomorskiego

PSR-2002 zanotował w województwie zachodniopomorskim 28 258 indywidualnych gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. W tym zanotował 15 998 gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 10 ha, 6 356 gospodarstw od 10 do 20 ha, 5 588 gospodarstw od 20 do 200 ha oraz 288 gospodarstw o powierzchni większej niż 200 ha.

Gospodarstwa o powierzchni powyżej 200 ha obejmują 171 940 ha, gospodarstwa o powierzchni od 20 do 200 ha obejmują 256 981 ha, a gospodarstwa o powierzchni od 1 do 10 ha – 60 366 ha. Z tego tylko 5 595 gospodarstw osiągnęło roczną produkcję towarową powyżej 30 tys. zł. Gospodarstwa te mają zdolność odtwarzania majątku produkcyjnego.

Pozostałe blisko 20 tys. gospodarstw rolnych, które nie osiągnęły rocznej produkcji towarowej o wartości 30 tys. zł i więcej, będą stopniowo ulegały degradacji z braku możliwości odtwarzania produkcyjnych środków trwałych. Razem z tą degradacją ulegała będzie wyludnieniu wieś. Tymczasem trudno wyobrazić sobie życie społeczne i gospodarcze na wsi, gdy istnieć będzie 5-6 tys. wielkoobszarowych gospodarstw, a 20 tys. średnich gospodarstw rolnych ulegnie zanikowi. Struktura agrarna województwa wymaga dostosowania do potrzeb utrzymania określonego stanu zaludnienia na wsi.

Podobnie jak w województwie pomorskim, tak również w zachodniopomorskim najpierw polscy rybacy oddali na złom swoje kutry rybackie, a następnie czekają na rozstrzygnięcie, co stanie się z polskim morskim rybołówstwem. Na to pytanie nie odpowiada strategia. Coraz więcej rybaków morskich postanawia, że nie wróci do pracy w rybołówstwie. Tę strategię wydaje się nie dostrzegać.

Wreszcie kwestia wsi w strategii województwa zachodniopomorskiego. Otóż powstawanie pozarolniczej gospodarki wiejskiej w Polsce dokonuje się bardzo powoli. Razem z upadkiem polskiej spółdzielczości i licznych stowarzyszeń, nastąpiła pewna zapaść pozarolniczej gospodarki wiejskiej. Poprawia się wprawdzie infrastruktura wsi, rozrasta się wiejska gospodarka komunalna, ale nie ma istotnego przyrostu miejsc pracy na wsi.

Przełamanie tej zapaści jest konieczne, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpić będzie wyludnianie wsi. Tymczasem w warunkach wyludnienia wsi nie będzie się rozwijać nie tylko gospodarka pozarolnicza, ale także rolnictwo.

Polska gospodarka wiejska jest zagrożona brakiem rozwoju pozarolniczych obiektów gospodarczych.

2.3. Konstatacje i wnioski wynikające z opracowanych przez samorządy wojewódzkie strategii rozwoju struktury agrarnej w długiej perspektywie oraz w ujęciu przestrzennym

1. Polska nie posiada uzgodnionej, długofalowej wizji rozwoju ustroju rolnego, produkcji rolnej oraz wizji rozwoju wsi. Co więcej, nie posiada też procedur opracowania i ustanowienia takiej wizji. Powoduje to ciągłe dyskusje, które nie kończą się żadnymi postanowieniami.
2. Potrzebna jest zmiana przepisu konstytucyjnego w sprawie docelowego rozwoju rolnictwa. Konstytucja ustanawia, że podstawą ustroju rolnego są rodzinne gospodarstwa rolne. Nigdzie jednak nie została zdefiniowana treść konstytucyjnego pojęcia gospodarstwa rodzinnego. Natomiast obiegowa treść tego pojęcia, która wykorzystywana jest do interpretacji zapisu konstytucyjnego oznacza, że rodzinne gospodarstwo rolne powinno być traktowane tak jak każda inna wspólnota własnościowa podlegająca prawom podziału własnościowego oraz dziedziczenia majątkowych wspólnot rodzinnych. Interpretacja ta pozostaje w całkowitej sprzeczności z intencjami politycznymi i ekonomicznymi państwa i społeczeństwa.
3. Z powodów całkowitej rozbieżności między pojęciem rodzinnego gospodarstwa rolnego, a intencjami dotyczącymi ekonomicznego sensu jakim Unia Europejska chciała nadać docelowemu gospodarstwu rolnemu, Rada Unii Europejskiej wydała dyrektywę Nr 159/72 z dnia 17 kwietnia 1972 r. w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych. Dyrektywa zdefiniowała rozwojowe gospodarstwo rolne jako takie, które spełnia następujące warunki:
 - prowadzenie gospodarstwa stanowi główne źródło utrzymania właściciela gospodarstwa,
 - prowadzący gospodarstwo posiada odpowiednie przygotowanie zawodowe,
 - w gospodarstwie prowadzona jest rachunkowość,
 - gospodarstwo ma plan rozwoju, który musi zakładać poprawę struktury gospodarstwa, jego wydajność oraz osiągnięcie dochodu na osobę zatrudnioną w gospodarstwie, w pełnym wymiarze, na poziomie zbliżonym do średniej płacy poza rolnictwem.

Ponadto, Rada Europy wydała dodatkowe rozporządzenie w dniu 12 marca 1985 r. w sprawie polepszania struktury agrarnej, w którym określa, że gospodarstwo rozwojowe to takie, które w konkretnych warunkach konkretnej polityki rolnej odtwarza swój potencjał produkcyjny.

4. Powyższe definicja gospodarstwa rozwojowego wyeliminowała w krajach Unii Europejskiej pojęcie rodzinnego gospodarstwa rolnego, które we wcześniejszym okresie było używane. Pojęcie gospodarstwa rozwojowego stało się więc wzorcem gospodarstwa preferowanego przez państwo. Tradycyjnie stało się synonimem gospodarstwa rodzinnego, ale o treści gospodarstwa rozwojowego.
5. Polska nie ma innej możliwości jak tylko przyjąć założenie, że wzorcem pożądanym gospodarstwa rolnego jest gospodarstwo rozwojowe. Polska może dodatkowo uznać, że cechą pożądaną gospodarstwa rozwojowego, chociaż nie obowiązującą jest większość pracy dostarczanej przez członków rodziny. W Polsce funkcjonować mogą dwa pojęcia, a mianowicie: pojęcie gospodarstwa rodzinnego oznaczającego rodzinną wspólnotę własnościową, oraz pojęcie rodzinnego gospodarstwa rozwojowego oznaczającego preferowany przez państwo model gospodarstwa rolnego, zapewniający zatrudnienie rodziny oraz dochody porównywalne ze średnimi dochodami osób pracujących poza rolnictwem.
6. Oczywiście do kategorii gospodarstw rozwojowych nie można zaliczyć gospodarstw, które nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Przy wdrożeniu do praktyki takiego założenia ujawni się fakt, że Polska ma 2 rodzaje rolnictwa: rolnictwo rozwojowe i rolnictwo nierozwojowe. Wprowadzenie takich zmian wymaga jednak zmiany konstytucji, lub co najmniej wydanego przez Parlament dokumentu nowej interpretacji zapisu konstytucyjnego dotyczącego gospodarstwa rodzinnego. Obecnie, zapis może być interpretowany jako obowiązek ochrony każdego gospodarstwa rolnego nawet nie wytwarzającego żadnej produkcji towarowej.
7. Podobne uściślenie pojęcia nastąpić powinno w docelowym modelu oczekiwanej wsi. We wszystkich dokumentach oficjalnych i w literaturze rolniczej używane są mianowicie pojęcia: wieś wielofunkcyjna, wielofunkcyjne wiejskie gospodarstwo domowe, wielofunkcyjne gospodarstwo rolne. Używane od ponad pół wieku pojęcia wsi wielofunkcyjnej nie zostało zdefiniowane. W Polsce Ludowej mogło być rozumiane jako wieś złożona z rodzin rolniczych oraz rodzin chłopsko-robotniczych. Obecnie, gdy ogromna większość chłopów-robotników została zlikwidowana, pojęcie wielofunkcyjności wsi ogranicza się do występowania we wsi obok gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne oraz gospodarstw

domowych utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, także relatywnie niewielkiego udziału gospodarstw utrzymujących się z pracy pozarolniczej. Nie została mianowicie zdefiniowana działalność pozarolnicza na wsi. Nie wiadomo więc czy docelowa wieś „wielofunkcyjna” – to wieś charakteryzująca się zorganizowaną działalnością pozarolniczą, czy też rozproszoną działalnością pozarolniczą. Nie wiadomo też, jakie instytucje są odpowiedzialne za tworzenie pozarolniczej gospodarki wiejskiej. Czy pozarolnicza gospodarka wiejska ma być pochodną żywiołu działania wsi, czy też konkretnego działania określonych instytucji lub podmiotów gospodarczych. Wieś jako indywidualne gospodarstwa rolne nie wytworzy żywiołu organizowania pozarolniczej gospodarki. Na miejsca pracy w wiejskiej gospodarce żywnościowej oczekuje nie mniej niż 1,5-2,0 mln osób. Chodzi tu więc o wielką pozarolniczą gospodarke wiejską. Zorganizować taką wielką gospodarke może tylko państwo rozumiane jako władza centralna współdziałająca z władzą samorządową.

8. Bez powołania Narodowego Funduszu Wspierania Pozarolniczej Gospodarki Wiejskiej nie jest możliwe dokonanie takiego dzieła.
9. Strategia Rządowa Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie odpowiada na pytanie jaka powinna być struktura rolnictwa aby polskie rolnictwo miało szansę stać się konkurencyjne. Nie odpowiadają na to pytanie także strategie wojewódzkie. Wszystkie strategie deklarują wspieranie rozwoju gospodarstw wysokotowarowych.
10. Żadna strategia nie definiuje skali ani struktury produkcji, która jest potrzebna krajowi, aby był konkurencyjny. Strategie nie wyjaśniają więc ani jakie, ani ile gospodarstw i jaka struktura gospodarstw jest potrzebna do osiągnięcia konkurencyjności oraz równowagi między eksportem i importem żywności. Wszystko to sprawia, że strategia rozwoju gospodarki pozarolniczej i rolniczej na wsi jest niedostatecznie precyzyjna. Konsekwencją tej sytuacji jest wielka zmienność założeń dotyczących wykorzystania funduszy unijnych. Tak np. w początkowym okresie zakładano, że liczba rent strukturalnych w latach 2007-2013 wyniesie 50 tys., a obecnie spotyka się dokumenty, w których przewiduje się tylko 25 tys. rent strukturalnych, dzięki którym można powiększyć np. gospodarstwa 10-cio hektarowe do wielkości 15 ha, aby stały się gospodarstwami żywotnymi i rozwojowymi. W istocie, w latach 2007-2013 powinno się uwzględnić 90-100 tys. a więc około 13 tys. rocznie rent strukturalnych. Dałoby to możliwość osiągnięcia do 2025 roku około 250 tys. nowych gospodarstw rozwojowych, które łącznie z istniejącymi tworzyłyby w 2025 r. – około 500 tys.

- gospodarstw rozwojowych o łącznej zdolności wytworzenia takiej ilości produkcji końcowej, a w tym towarowej, jaka będzie potrzebna krajowi.
11. Kilka województw podkreśla potrzebę rozwoju produkcji biomasy na paliwa odnawialne. Żadne jednak województwo nie wskazuje podmiotów, które powinny się tym zająć, ani żadnych instytucji, które powinny tym kierować.
 12. Wszystkie województwa pragną wspierać rozwój rekreacji i turystyki. Wszystko to kończy się na deklaracjach intencji.
 13. W strategiach wojewódzkich rozwój pozarolniczej gospodarki wiejskiej nie został sprecyzowany. Wszystkie województwa wymieniają intencję rozwoju turystyki, rozwoju zalesień gleb marginalnych, ale żadna strategia nie wskazała podmiotów, które powinny zająć się organizacją tych procesów.
 14. Wojewódzkie strategie rozwoju regionów nie rozszerzyły strategii rozwoju polskiego rolnictwa. Akceptowały tylko politykę rolną Rządu, która mówi, że trzeba wspierać tworzenie wysokotowarowych gospodarstw rolnych,
 15. Żadna ze strategii wojewódzkich nie określiła wizji rozwoju sytuacji gospodarstw domowych, które kończą produkcję towarową lub końcową produkcję rolną, a w rezultacie muszą znaleźć nowe źródła utrzymania. Przyjmuje się założenie, że dotyczy to ludności w wieku emerytalnym. Tymczasem ten osąd sprawy nie jest prawdziwy. Wręcz jest fałszywy i niebezpieczny. Wśród bankrutujących gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwa rolne, a więc wśród takich, które nie mają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, jest dużo ludzi w wieku produkcyjnym. Brak jest wizji wykorzystania tych zasobów pracy. Brak jest strategii wykorzystania ludzi z 75-95% gospodarstw domowych, którzy tracą miejsca pracy.
 16. Strategia krajowa i wojewódzkie wymagają uściślenia.
 17. Strategia województw nadmorskich (pomorskie, zachodniopomorskie) ignorowała fakt całkowitej zapaści polskiego rybołówstwa morskiego. To wymaga programu przewyciężenia zapaści.

III. Wpływ rozwoju sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach kraju

Sektor spożywczy to sektor związany z konsumpcją żywności. Jednym składnikiem centrum tego sektora jest populacja konsumentów oraz ich popyt na żywność, drugim składnikiem centrum jest populacja producentów żywności (od produkcji surowców rolnych poczynając, a kończąc na usługach w podawaniu żywności do stołu), wreszcie trzecim elementem tego centrum są uczestnicy otoczenia rolnictwa tworzący obrót surowcami rolniczymi oraz przemysł spożywczy. Przemysł spożywczy skupuje blisko 80% produkcji towarowej. Innymi słowy, sektor spożywczy obejmuje cały popyt oraz całą podaż żywności.

Ponadto do sektora żywności można zaliczyć także te instytucje i procesy, które kreowane są przez państwo lub organizacje międzynarodowe służą rozwojowi gospodarki żywnościowej np. niosą pomoc Unii Europejskiej dla rolnictwa europejskiego lub też niosą pomoc konkretnego państwa narodowego dla rolnictwa własnego kraju.

Wszystkie składniki pozarolnicze sektora żywnościowego oddziałują na rolnictwo, a w tym na gospodarstwa rolne. W okresie ostatnich dwudziestu lat, tj. od 1989 r. do 2009 r., można odnotować następujące kierunki i skutki oddziaływania różnych składników sektora żywnościowego na strukturę rolnictwa polskiego, a w tym na gospodarstwa rolne.

3.1. Następstwa zastosowania terapii szokowej do zmiany ustroju gospodarki socjalistycznej na gospodarkę rynkową (kapitalistyczną)

Zmiana ustroju Polski zapoczątkowana w 1989 r. z ustroju socjalistycznego na ustrój gospodarki rynkowej (ustrój kapitalistyczny) dokonana została w trybie terapii szokowej. Materialną podstawą warunków terapii szokowej był popełniany przez parę dziesięcioleci błąd gospodarczy władz Polski Ludowej w postaci koncentracji środków inwestycyjnych na rozbudowie wielkich obiektów przemysłowych z ogromnym zaniedbaniem nakładów na rozwój produkcji środków konsumpcji. W rezultacie, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku ukształtował się w Polsce wielki „nawis inflacyjny” stanowiąc nierównowagę między popytem na towary konsumpcyjne a podażą tych towarów. Deficyt środków konsumpcji w stosunku do wielkich „przymusowych”

oszczędności społeczeństwa zwany nawisem inflacyjnym wynikał jednak nie z drukowania nadmiaru pieniędzy, a był rezultatem braku rozumienia konieczności zapewnienia równowagi między zasobami środków finansowych przekazywanych ludności w postaci płacy za pracę (w tym przypadku „przymusowych” oszczędności wywołanych brakiem konsumpcji towarów) a strumieniem towarów konsumpcyjnych spływających na rynek.

Deficyt towarów w warunkach administracyjnie ustalanych cen w kraju nie powodował wzrostu cen równoważących popyt i podaż, a tworzył wymuszone oszczędności w postaci nawisu inflacyjnego.

Ujawniła się więc ogromna presja na władze państwa, aby one spowodowały dopływ na rynek atrakcyjnych towarów na miarę wielkiego nawisu inflacyjnego, którego zrównoważenie wymagała wielokrotnego zwiększenia towarów w stosunku do skąpego ich strumienia jaki spływał rzeczywiście na rynek.

Oczywiście, żaden rząd nie był w stanie w krótkim czasie zapewnić takiej równowagi w wyniku zmian krajowej produkcji. Każde zwiększenie towarów (także konsumpcyjnych) wymagało wielkich nakładów inwestycyjnych i względnie długiego okresu czasu na realizację wzrostu produkcji. Przed Polską stały więc następujące 3 możliwości:

po pierwsze: wyselekcjonowanie z 8,5 tys. państwowych przedsiębiorstw nie mniej niż 500 obiektów i przeznaczenie ich w postaci akcji własnościowych na sprzedaż dla tych, którzy posiadali oszczędności (po atrakcyjnych cenach), aby nie dopuścić do inflacji, a polski majątek przekazać na własność w ręce obywateli polskich. Skoro nie było towarów konsumpcyjnych należało „sprzedać” za przymusowe oszczędności udziały przedsiębiorstw wytwarzających dobra niekonsumpcyjne. Było to możliwe, bo gros oszczędności ludności koncentrowało się w rękach rodzin wysokich specjalistów, którzy nie musieli natychmiast zwiększać konsumpcji. (Były takie wnioski). Niestety, ani biuro Polityczne reżimu PRL, ani nowe władze solidarnościowe nie zdecydowały się na taką operację gospodarczą. Tymczasem zrównoważenie nierównowagi wartością akcji mogło rozładować presję nawisu inflacyjnego i dać czas na ewolucyjną zmianę przemian.

po drugie: zaciągnąć duże pożyczki poza granicami kraju i importować towary konsumpcyjne dla zrównoważenia rynku. Trudność realizacji tej koncepcji polegała na braku ofert zagranicznych do udzielenia takich kredytów.

po trzecie: podnieść w ciągu 2-3 lat ponad 100-krotnie ceny artykułów konsumpcyjnych, a w tym żywnościowych, aby unicestwić nawis będący rezultatem przymusowego oszczędzania. I tę właśnie ścieżkę rozwiązani problemu nawisu wybrał Rząd Solidarności.

Ponad 100-krotne podwyższenie cen dawało szanse osiągnięcia równowagi popytu i podaży na rynku. Tworzenie takiej równowagi zostało określone mianem terapii szokowej. Równowagę osiągnięto przez odpowiednie pomniejszenie wartości pieniądza. Koncepcje wymyślił Japhrey Sachs. Firmował ją Leszek Balcerowicz.

Chociaż polska „Solidarność” głosiła program ewolucyjnego przekształcani ustroju socjalistycznego na ustrój rynkowy i taką deklarację podpisała „przy okrągłym stole”, władze państwowe reprezentujące Solidarność działające pod wpływem czynników zewnętrznych wybrały metodę zmian ustrojowych metodą terapii szokowej, mającej charakter rewolucyjny akceptowały tzw. plan Jephya Sachsa i Leszka Balcerowicza. Metoda terapii szokowej wyraziła się w praktyce tym, że w ciągu pierwszych 4 lat przemian ustrojowych ceny zostały uwolnione i wzrosły średnio ponad 100-krotnie w trybie metody zwanej korektą inflacyjną. Taka zmiana cen zmniejszyła odpowiednio wartość pieniądza. Zlikwidowała wielki nawis inflacyjny. Doprowadziła też do zakłóceń gospodarczych w wyniku czego spadła wysokość PKB o około 18% w Polsce. Ponadto wybuchło wielkie bezrobocie rejestrowane i utajone sięgające 2,0 mln osób. Jednocześnie już na początku lat dziewięćdziesiątych zawieszono cło importowe na 8 tys. towarów, a w tym niemal na wszystkie artykuły żywnościowe. Kraje UE mogły eksportować do Polski artykuły żywnościowe z dopłatą eksportową Unii. Przemysł spożywczy mógł taniej pozyskać surowce rolne z importu niż z rynku krajowego.

Wobec bezrobocia, inflacji, importu do Polski towarów żywnościowych z dopłatą eksportową unijną, popyt krajowy na surowce rolne obniżył się, co zapoczątkowało spadek dochodów rolnictwa w latach dziewięćdziesiątych XX wieku o połowę w stosunku do okresu wyjściowego.

Spadek dochodów rolników w latach dziewięćdziesiątych o połowę w stosunku do okresu wyjściowego² wynikał częściowo ze spadku cen, a w dużej mierze także ze spadku popytu na surowce rolne. Obydwie przyczyny spadku powodowały jednakowo zapaść gospodarstw rolnych w postaci spadku produkcji pogłowa bydła, owiec, produkcji mleka itp. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku nie tworzyły sytuacji sprzyjającej modernizacji gospodarstw rolnych. Jednocześnie już w pierwszych latach dekady lat dziewięćdziesiątych „topniała” grupa chłopów-robotników, gdyż wielkie przemysłowe zakłady zwalniały powszechnie rolników z pracy w zakładach przemysłowych.

² Patrz: W. Michna, J. Zegar: *Rolnictwo – transformacja – akcesja – co dalej? Sytuacja dochodowa rolnictwa indywidualnego w pierwszych latach po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, Kółka Rolnicze, 24.11.2004 r.

Rolnicy zwolnieni z pracy w przemyśle wracali na stałe do swoich karłowatych gospodarstw i przekształcali je z gospodarstw prowadzonych głównie przez kobiety (żony chłopów-robotników) na gospodarstwa prowadzone przez całą rodzinę, chociaż powierzchnia tych gospodarstw pozostała nadal karłowata.

Wymienione wyżej procesy stanowiły tło przemian. Wywoływały duże zmiany w rolnictwie, a w tym w gospodarstwach rolnych. Nie wpływały na modernizację gospodarstw rolnych. Co więcej, prowadziły w większości do ograniczania zdolności tych gospodarstw do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Zwłaszcza ograniczenie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz na przełomie XX i XXI wieku liczby chłopów-robotników w Polsce o co najmniej 1,0 mln osób spowodowało ograniczenie zdolności nie mniej niż 0,5 mln drobnych gospodarstw rolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Tak długo bowiem jak istniało w Polsce około 1,5 mln chłopów-robotników, kilkaset tysięcy gospodarstw rolnych odtwarzane było nie tylko z chłopskich dochodów z rolnictwa, ale także częściowo z zarobków poza rolnictwem. Ograniczenie zatrudnienia chłopów-robotników poza rolnictwem przerwało nakłady na odtwarzające inwestycje w chłopo-robotniczych gospodarstwach rolnych w ciężar pozarolniczych dochodów.

Większość tych gospodarstw stała się niezdolna do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Z punktu widzenia rynku, drobne gospodarstwa rolne stały się w większości marginalne. W okresie, w którym polskie gospodarstwa powinny modernizować się, by przygotować się do akcesji do rynku Unii Europejskiej uległy w dużej części degradacji.

3.4. Wpływ przemysłów przetwarzających surowce rolne na kierunki rozwoju gospodarstw rolnych i ich produkcję

Tradycją europejską jest pozytywny wpływ przemysłu spożywczego na rozwój modernizacji gospodarstw rolnych. W Polsce przykładem takim jest przemysł przetwórczy drobiu. Każdy zakład przetwórstwa drobiowego współdziała z określoną grupą gospodarstw rolnych współdziałając z tymi gospodarstwami w budowie i wyposażeniu ferm produkcyjnych, zaopatrywaniu w materiał zarodowy, instruktarz produkcyjny itp. Przemysł drobiowy zapewnia transport surowca z ferm do zakładu przetwórczego. Wspomaga fermy drobiowe w staraniach o kredyty na cele inwestycyjne oraz na operacyjne wydatki bieżące. Ułatwia fermom pozyskiwanie pasz przemysłowych. Przemysł drobiowy dokonał wyjątkowo pozytywnej dla rolnictwa integracji z gospodarstwami rolnymi określanymi powszechnie pojęciem ferm drobiowych.

Każdy zakład przemysłu drobiowego wytworzył stałe regiony produkcji potrzebnego mu surowca. Produkcja w tych regionach urzeczywistnia się najczęściej „pod dyktando” zakładów przemysłowych, ale utworzony system produkcyjno-przetwórczy działa harmonijnie. Przemysł drobiowy wykreował fermy drobiowe. Co więcej, stale unowocześnia produkcję w tych fermach.

W produkcji zwierzęcej również względnie harmonijnie działa skup i przetwórstwo mleka. Spółdzielczość mleczarska jako organizator przemysłu mleczarskiego, a także ferm produkcji mleka dokonała w ciągu niespełna dwóch dekad ogromnego postępu. Skoncentrowała produkcję mleka w niespełna 400 tys. gospodarstw rolnych przy jednoczesnym wyeliminowaniu około 800 tys. drobnych gospodarstw 1-3 krowich z dostaw do mleczarni. Niemal każde gospodarstwo produkujące mleko do mleczarni spółdzielczej jest wyposażone w dojarki, a także w urządzenia chłodzące mleko, oraz w niezbędne urządzenia do produkcji pasz dla bydła w swoim gospodarstwie. Można stwierdzić, iż polskie mleczarstwo zmierza w kierunku upowszechnienia średnioeuropejskich wielkości obór mlecznych liczących po kilkanaście do 30 krów w jednej oborze. Polscy rolnicy produkujący mleko towarowe nie zmiatają do naśladowania ani holenderskich, ani niemieckich rolników, którzy dążą do chowu 100 i więcej krów w jednej oborze, a na bieżąco, podobnie jak w Austrii średnio do grup do 20 krów. Można oczekiwać, że przyjmą w przyszłości raczej model francuski, który preferuje grupy krów w oborze na poziomie około 40-60 sztuk w jednym obiekcie niż model angielski czy też holenderski, gdzie dąży się wyraźnie do obór liczących 100 i więcej krów mlecznych w jednej oborze.

Umiarkowana liczba stada krów mlecznych w jednej oborze uzasadniona jest faktem, iż nie udaje się w oborach o dużej liczebności krów, ani utrzymywać przez minimalną nawet liczbę dni w roku na pastwisku, ani też utrzymywać średniej żywotności krów na poziomie powyżej 8-10 lat ich eksploatacji. Krowy eksploatowane w bardzo dużych oborach żyją krócej. Czyni to dla ekonomiki stada krów istotny czynnik orientacji na umiarkowaną liczbę krów w stadzie w oborze.

W przeciwieństwie do dużej tradycji pod względem trwałej troski spółdzielni mleczarskiej o producenta mleka, nie ma dobrej tradycji pod względem troski spółdzielczości mleczarskiej lub też zakładów przemysłu przetwórczego mięsa wołowego producentów, którzy w przeszłości produkowali mleko, a obecnie zmuszeni zostali do rezygnacji z produkcji mleka ze względu na małą liczbę krów w oborze. W ciągu ostatnich 15 lat ponad 800 tys. gospodarstw rolnych zostało zmuszonych do rezygnacji z produkcji mleka. Gospodarstwa te nie otrzymały jednak najczęściej żadnych ofert produkcji, np. kulinarnego mięsa

wołowego lub jakiegokolwiek innej produkcji zwierzęcej. Jest to poważna słabość polskiej gospodarki żywnościowej.

Rolnictwo polskie posiada w szczególności krótkowzrocznych partnerów, którzy tylko wówczas współpracują z rolnikiem, dokąd on wytwarza dla nich produkcję. Gdy zrywają umowę np. na produkcję mleka, nie mają poczucia obowiązku udzielenia pomocy dotychczasowemu producentowi mleka. Spółdzielczość mleczarska powinna współdziałać z przemysłem mięsnym i przekazywać mu tych producentów, którzy nie mogąc nadal produkować mleka, mogą produkować żywiec wołowy.

Tymczasem przemysł przetwarzający żywiec na mięso wołowe jest przemysłem zupełnie nieprzygotowanym do rozwiązywania trudnych problemów produkcji mięsa wołowego w polskich warunkach. Kilkaset tysięcy gospodarstw rolnych, które produkowały w przeszłości mleko, na skutek różnych przyczyn było zmuszone do rezygnacji z tego kierunku produkcji, jest przygotowanych do produkcji bydła mięsnego. Nie otrzymały jednak ofert kontraktacyjnych.

Przemysł mięsny nie podjął także kwestii produkcji mięsa końskiego w Polsce. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Polska posiadała około 1,8 mln koni roboczych, które stopniowo wycofywała z produkcji jako siłę pociągową. Nadarzała się więc niepowtarzalna okazja do rozwinięcia w Polsce produkcji i przetwórstwa mięsa końskiego. W Polsce można było przeznaczyć co najmniej 500-600 tys. kobył jako bazę rozrodczą do materiału wyjściowego do produkcji mięsa końskiego.

Istniał wówczas popyt na mięso końskie zarówno w Europie, jak i krajach arabskich. Nie obowiązywały też w Unii żadne ograniczenia produkcji. Polska miała wówczas dobre stosunki z krajami arabskimi – głównymi rynkami zbytu mięsa końskiego. Niestety, brak należytego ukierunkowania polskiego przemysłu mięsnego przez władze polskie spowodowały zatracenie możliwości stworzenia wielkiego polskiego ośrodka produkcji mięsa końskiego. Próby zorganizowania tego przemysłu zostały więc łatwo storpedowane przez przemysł włoski, który ma ambicje być monopolistą. Władze państwowe trzymały się dogmatu, że państwowe agencje nie powinny organizować przedsiębiorstw. Prywatne firmy nie miały na to środków. Tak więc zaprzepaszczono stworzenie w Polsce wielkiego centrum mięsa końskiego.

Nie ma już obecnie możliwości odtworzenia produkcji mięsa końskiego na wielką skalę. Można byłoby wciąż jednak wytworzyć kilkanaście małych ośrodków niszowej produkcji tego mięsa na cele eksportowe. Żyje bowiem jeszcze pewna część pokolenia rolników, która prowadziła chów koni i ich eksploatację. Mogłaby jeszcze powrócić do kwestii produkcji koni jako surowca

mięsnego. Miliardowa społeczność wyznawców islamu będzie długo wielkim rynkiem zbytu mięsa końskiego.

Zatracona została także szansa wytworzenia kilku ośrodków produkcji mięsa owczego (baraniego). Polska posiadała blisko 5 mln sztuk owiec. Kryzys popytu na wełnę spowodował spadek stanu owiec do około 350 tys. sztuk. Potrzebna była szybka reakcja w postaci zmiany kierunku eksploatacji owiec. Należało zorientować chów owiec na mięso. Świat arabski tworzy bowiem tak wielki rynek mięsa owczego. Tymczasem polskie rolnictwo bez eksportu nie może w pełni wykorzystać swych możliwości. Wielkie źródła zasobów pasz trawiastych w polskim rolnictwie nie mogą być wykorzystane bez eksportu zwierząt trawożernych.

Ani żaden zakład przemysłowy, ani żaden ośrodek naukowy nie podjął się opracowania strategii odbudowy chowu koni ani owiec jako źródła eksportu mięsa. Zanik pięciomilionowego stada owiec w Polsce nie wywołał żadnego refleksu. Podobnie nie wywołał reakcji zanik chowu dużej liczby koni.

W latach 2008 i 2009 wystąpił wielki spadek pogłowia trzody chlewnej. Poziom pogłowia, który przez dziesiątki lat wahał się od 17 do 22 mln sztuk obniżył się do poziomu około 14 milionów sztuk. Tak długo, jak długo funkcjonował w Polsce narodowy rynek rolno-żywnościowy, spadek pogłowia do 17 mln sztuk wywoływał wzrost cen skupu żywca, co powodowało w latach następnych wzrost pogłowia. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej przestał funkcjonować rynek narodowy, a polski rynek rolno-spożywczy stał się elementem rynku unijnego.

Spadek pogłowia trzody do około 14 mln sztuk w warunkach rynku unijnego nie daje odpowiedzi na pytanie, co trzeba robić, aby pogłowie trzody dźwignąć do poziomu 19 do 22 mln sztuk. Nawet w przypadku, gdyby było możliwe podniesienie cen żywca wieprzowego na rynku polskim, mogłoby to wywołać jedynie wzrost importu surowca z sąsiednich krajów unijnych. Nie ma więc wciąż odpowiedzi na pytanie, co robić, aby zwiększyć poziom pogłowia trzody w Polsce. Brak takiej odpowiedzi tworzy obawę, że nie potrafimy sterować cyklami produkcji rolnej.

Tymczasem sytuacja, jaka powstała w trzodzie, dotyczy wszystkich innych produktów rolnych. Polska musi nauczyć się szybko sterować cyklami produkcji żywca wieprzowego, a także cyklami produkcji wszystkich innych produktów rolnych zarówno w sferze produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej.

Istnieje hipoteza, że wzrost produkcji tak w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej może wywoływać tworzenie średnich dużych gospodarstw specjalistycznych. Tworzenie takich gospodarstw wymaga długiego czasu.

Właściwą reakcją byłoby wdrożenie kilkuletniej kontraktacji trzody chlewnej, a także opasów bydła w gospodarstwach indywidualnych oraz w grupach producenckich. Taka kontraktacja mogłaby być wywołana bądź umową między władzami państwowymi a przedsiębiorstwami przemysłu mięsnego, bądź jakąś inną formą zobowiązań przedsiębiorstw przemysłu mięsnego do takiej kontraktacji. Kontraktacja taka jest procesem powszechnym w krajach Europy Zachodniej. Wywoływana jest tam określoną motywacją. Polska motywacja skłaniająca przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego do kontraktacji powinna być podobna.

Również przemysły pozyskujące surowce rolne z produkcji roślinnej w Polsce zachowały się biernie wobec zapaści swej bazy produkcyjnej w Polsce dotyczy to niemal wszystkich przemysłów bez wyjątku. Oto przemysł piwowarski nie podjął żadnej obrony spadku produkcji jęczmienia browarnego oraz produkcji chmielu.

Zamiast kontraktacji jęczmienia browarnego, przemysł piwowarski podjął import słodu spoza granicy kraju. Nie wydaje się, że decydującym czynnikiem była tu cena. Rezygnacja z możliwości pozyskiwania w Polsce jęczmienia browarnego, a także produkcji słodu jęczmiennego na rzecz importu słodu do produkcji piwa wynikała nie tyle z niskiej ceny słodu poza granicami kraju, ile z faktu, że browary polskie sprzedane zostały zagranicznym korporacjom, dla których zagraniczne ośrodki produkcji słodu jęczmiennego były „bliższe” ideowo i kulturowo niż odpowiednie ośrodki polskie.

Polskie odmiany chmielu osiągały wyjątkowo wysokie oceny jakościowe. Ze względu na niską cenę siły roboczej w Polsce, były też tańsze niż chmiel produkowany w krajach Europy Zachodniej. Mimo to polska produkcja chmielu zanikła niemal całkowicie.

Zanika też produkcja polskiego tytoniu. Pretekstem jest tu polski klimat, w którym nie wszystkie gatunki tytoniu przynoszą oczekiwane plony. Pewne jest jedno, a mianowicie, że uprawa tytoniu stopniowo wygasa. Proces wygasania nie jest nawet monitorowany. Nie ma żadnego działania przeciwdziałającego.

Przykładem pewnego skandalu jest zachowanie się zagranicznych korporacji, które wykupiły polskie cukrownie. Polska posiadała około 80 cukrowni. Z wyjątkiem kilku, cukrownie te zostały sprzedane zagranicznym korporacjom. Korporacje te zlikwidowały 60 cukrowni. Z 80 cukrowni zostało według stanu na 30.06.2009 r. już tylko 19 cukrowni. Polska produkowała 2,0 mln ton cukru rocznie, obecnie produkuje 600 tys. ton mniej.

Polska przez dziesiątki lat była eksporterem netto cukru. Obecnie staje się importerem cukru netto. Jakie jest tego uzasadnienie merytoryczne? Motywacja jest pozornie prosta. Cukier trzcinowy jest podobno blisko dwukrotnie tańszy. Czy bierzemy jednak pod uwagę fakt, że sięgając po tańszy cukier do strefy

klimaty międzyzwrotnikowego, ograniczamy krajową produkcję w wyniku czego powiększamy bezrobocie. Czy opłaca się nam sięgać po cukier trzcinowy kosztem wzrostu stałego bezrobocia? Czy w wyniku importu taniego cukru trzcinowego poziom życia rośnie czy spada?

Można przecież stworzyć np. następujący łańcuch motywacji: Polska nie ma dostatecznie dobrych gleb, aby produkować pszenicę, jęczmień, rzepak, rośliny wysokobiałkowe, buraki cukrowe oraz warzywa i owoce. Można naukę polską ukierunkować na uzasadnienie nieopłacalności wielu upraw oraz wielu kierunków produkcji zwierzęcej. Taka nauka może jednak tylko uzasadniać wzrost bezrobocia i obniżkę lub stagnację poziomu życia. Można całą produkcję wyprowadzić z Polski i uzasadnić słuszość takiej operacji. Czy to ma być efektem końcowym współpracy międzynarodowej?

Nauka uzasadniająca wycofywanie się rolnictwa z określonych kierunków produkcji zobowiązana jest do wskazania co należy produkować zamiast kierunków produkcji, z których się wycofujemy. Bez tego nauka nie spełni swej misji działania na rzecz podnoszenia poziomu dobrobytu narodowego.

Misją nauki jest określenie koncepcji funkcjonowania polskiego rolnictwa w warunkach konkurencji wewnętrznej między rolnictwami różnych krajów Unii Europejskiej. Istnieją różne bariery rozwoju polskiego rolnictwa, np.: duży udział gleb lekkich, skromne zasoby wody dostępnej dla rolnictwa, rozdrobnione gospodarstwa rolne itp. Polska posiada duże możliwości produkcji pasz trawiających, ale istnieją bariery produkcyjne w postaci limitów produkcji mleka. Bariera jest brak popytu na wełnę, co ogranicza produkcję owiec.

Praktyka udowodniła jednak, że polskie rolnictwo może swobodnie wyżywić 40 milionową społeczność narodową. W każdym razie żywiło taką społeczność w ramach ekonomii narodowej. Z tym większą łatwością powinno wyżywić w ekonomii unijnej, w ekonomii 27 krajów.

Nie ulega wątpliwości, że może wyżywić, jeśli wewnętrzna konkurencja unijna nie będzie ukierunkowana jednostronnie na wyparcie z rynku krajów posiadających rolnictwo o słabych warunkach przyrodniczych. Oprócz konkurencyjności, rolnictwo unijne (a w tym rynek rolno-żywnościowy unijny) znamionować się muszą na tyle solidarnością, aby pozwolić funkcjonować rolnictwom krajów posiadających średnie i słabe warunki naturalne produkcji.

Nikt Polski nie zwolni z dokonania niezbędnych dostosowań rolnictwa do wymogów współczesności pod względem struktury i organizacji produkcyjnej. Polska ma natomiast prawo oczekiwać, że polskie rolnictwo będzie spotykać się nie tylko z ostrą i bezwzględną konkurencją, ale także z solidarnością unijną w określeniu właściwego miejsca oraz warunków do funkcjonowania w takich warunkach, w jakich może najlepiej wykorzystać swoje warunki naturalne, kapitał ludzki, społeczny oraz rzeczowy i finansowy.

IV. Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej UE na polaryzację gospodarstw rolnych w różnych regionach kraju

Znamienna cechą polskiej, narodowej polityki rolnej jest zapis określający podstawę ustroju rolnego Polski w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. 3 artykuł tej Konstytucji stwierdza: **Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne.** Zapis ten sformułowany w 1997 r. był przyjęty przez rolników z wielką satysfakcją, gdyż był on wyrazem udzielenia przez parlament gwarancji prywatnej własności gospodarstwa rodzinnego oraz dominacji tego modelu gospodarstw w rolnictwie. Parlament nie dążył do zdefiniowania w konstytucji szczegółowego charakteru gospodarstwa rodzinnego, a więc jego cech obszarowych, ekonomicznych, społecznych itp. Z biegiem czasu taka potrzeba jednak pojawiła się i jest postulowana. Społeczność rolników chce wiedzieć do jakiego gospodarstwa rodzinnego dążymy.

Jednakże od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej, modelem rolnictwa staje się model, jaki urzeczywistniany jest w Unii Europejskiej. Od 1969 r., kiedy to opublikowano w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej – Memorandum w sprawie reformy rolnej – obowiązuje teoria, że podstawą modelu ustroju rolnego jest gospodarstwo rolne, które zapewnia właścicielowi lub użytkownikowi-dzierżawcy stałe miejsce pracy, porównywalne dochody, także porównywalny sposób życia ze sposobem życia ludności pozarolniczej. Gospodarstwo takie zostało nazwane rozwojowym.

Pojęcie gospodarstwa rozwojowego wprowadziła Dyrektywa Unii Europejskiej nr 159/72 z dnia 17 kwietnia 1972 r. w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych. W myśl tej Dyrektywy, gospodarstwo rozwojowe to takie, które spełnia następujące warunki:

- prowadzenie gospodarstwa stanowi główne źródło utrzymania właściciela gospodarstwa,
- prowadzący gospodarstwo posiada odpowiednie przygotowanie zawodowe,
- w gospodarstwie prowadzona jest rachunkowość,
- gospodarstwo ma plan rozwoju, który musi zakładać poprawę struktury gospodarstwa, jego wydajność oraz osiągnięcie dochodu na osobę zatrudnioną w gospodarstwie, w pełnym wymiarze, na poziomie zbliżonym do średniej płacy poza rolnictwem.

Ponadto, w myśl rozporządzenia Rady nr 797/85 z dnia 12 marca 1985 r. w sprawie polepszania struktury agrarnej, zmienionego rozporządzeniem nr 33808/89 z dnia 12 grudnia 1989 r. i rozporządzeniem nr 2328/91 z dnia 15 lipca 1991 r. gospodarstwa rozwojowe to takie, które w warunkach konkret-

nej polityki rolnej odtwarzają swój potencjał produkcyjny. Tradycyjnie i umownie rozumie się gospodarstwo rozwojowe jako gospodarstwo rodzinne. W praktyce tak rozumie to europejska myśl rolnicza. Jeśli ktoś w UE mówi o gospodarstwie rodzinnym – to myśli o gospodarstwie rozwojowym. Gospodarstwa nie spełniające warunku stałego zatrudnienia i porównywalnych dochodów jest określane pojęciem gospodarstwa marginalnego.

Zdefiniowane przez dyrektywę Unii Europejskiej pojęcie gospodarstwa rozwojowego może i powinno być uznane również w Polsce za pożądane i wzorcowe. W Polsce pojęcie to powinno być jednak uzupełnione dodatkowo stwierdzeniem, iż gospodarstwo rozwojowe powinno posiadać tendencję i zdolność do tworzenia grup producenckich. Istnieją bowiem liczne przesłanki do twierdzenia, iż polskie rolnictwo ze względu na zapóźnienie w rozwoju strukturalnym powinno przejść przez etap rozwoju grup producenckich w celu przyspieszenia dostosowań produkcji i marketingu do wymogów przemysłu spożywczego i obrotów handlowych surowcami.

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej zmierza do urzeczywistnienia przemian w rolnictwie wszystkich krajów Unii Europejskiej do kreacji i umacniania gospodarstw rozwojowych. Jest ona w pełni adekwatna do intencji, które zrodziły zapis polskiej w konstytucji o gospodarstwie rodzinnym.

Od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej wzorcem docelowym powinno stać się i obiektywnie stało się rodzinne gospodarstwo rozwojowe, które pod względem cech szczegółowych jest w pełni adekwatne do określonego przez Unię Europejską gospodarstwa rozwojowego. Tak więc rodzinne gospodarstwo rolne o cechach rozwojowych staje się w Polsce docelowym wzorcem na długi okres czasu, na czas kilku dekad. Tak więc ze wspólnej Polityki Rolnej wynika jasno, jakie gospodarstwa rolne są modelami dla polskiego rolnictwa. Brak jest tylko adekwatnych źródeł finansowania procesu powstawania tych wzorcowych modeli.

4.1. Wpływ pomocy unijnej na procesy polaryzacji gospodarstw rolnych

Pierwsze elementy pomocy finansowej ze środków UE otrzymało rolnictwo w 1990 r. z funduszu Phare. W okresie do 2002 r. z tego funduszu otrzymało rolnictwo ponad 300 mln euro. Ze środków tych korzystały różne organa administracji publicznej w sektorze rolnym, oraz różne organizacje z bezpośredniego otoczenia rolnictwa.

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych znaczna część środków Phare została przeznaczona na szkolenia rolników, różne formy pomocy dla

banków spółdzielczych itp. W końcu lat 90-tych (1998) funkcja Phare została zmieniona. Phare wspomaga od tego czasu dostosowywanie systemu prawnego w rolnictwie polskim do systemu prawnego rolnictwa UE. Jakkolwiek więc środki Phare były i są bardzo skromne, zostały trafnie i racjonalnie wykorzystane. Wytworzyły kierunek działania, który można określić doskonaleniem prawa rolnego i administracji. Wdrożona tendencja doskonalenia prawa i jego identyfikacji z prawem rolnym UE ma charakter trwały.

Kluczowym funduszem przedakcesyjnym UE służącym wspieraniu polskiego rolnictwa i rozwoju wsi był fundusz SAPARD (niewykorzystane środki tego funduszu do 2006 r. będą wykorzystane w latach 2007-2013). Funkcjonowanie funduszu SAPARD przewidywane było na lata 2004-2006. Podobnie jak inne fundusze funkcjonował według zasady terminowej – n+2, co oznacza, że jego środki nie wygasają wcześniej niż po 2 latach od końcowej daty oficjalnej, na jaką fundusz jest ustanowiony.

Innymi słowy, funkcjonujący oficjalnie SAPARD w latach 2004-2006, zachowuje i wypłaca beneficjentom zwrot kosztów inwestycji w terminie o 2 lata dłuższym niż przewidywał formalny termin istnienia SAPARDU.

Środki finansowe funduszu SAPARD na różne kierunki działania dzielone były na 4 grupy:

1. dla grupy, której cel był określony formułą: „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych”,
2. dla grupy, której cel określony był formułą: „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”,
3. dla grupy, której cel był określony formułą: „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich” oraz
4. dla grupy, której cel był określony formułą: „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”.

Wnioski w sprawie skorzystania z funduszu złożyło 31098 osób fizycznych (oraz prawnych). W wyniku odpowiedniej selekcji, umowy na dofinansowanie nakładów zawarto z 24431 osobami spośród składających wnioski. Łącznie umowy przewidywały wsparcie o wartości 4 758 894 219 zł. Natomiast zrealizowane płatności z tytułu pełnego zakończenia inwestycji wyraziły się wartością 4 470 347 225 zł. Przeciętna dopłata wyniosła około 295 tys. zł.

Najwięcej skorzystały modernizowane zakłady czterech przemysłów: mleczarskiego, mięsnego, rybnego i owocowo-warzywnego. Było to bardzo poważne wsparcie przemysłu w kierunku modernizacji i unowocześnienia. Wsparcie miało tendencję interwencji mającej na celu wydobycie wielu zakładów z technicznego zacofania przetwórstwa surowców rolnych na żywność. Wytworzyło też pewną tendencję przemysłu do systematycznej innowacji

przedsiębiorstw. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, iż przemysł spożywczy wyjątkowo szybko w ciągu ostatnich 4 lat powiększał wartość swego majątku produkcyjnego. Środki dla przemysłu przewiduje się także na lata 2007-2013.

Działalność wspomagająca nie wytworzyła jednak solidarności działania między rolnikami i przemysłem. Tego nadal brak w polskiej gospodarce żywnościowej.

Grupa druga beneficjentów wsparcia unijnego, której celem były „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” wykonała blisko 13 tys. projektów modernizacyjnych. Przeciętny beneficjent otrzymał około 43 tys. zł. W większości środki te zostały przeznaczone na zakup traktorów i maszyn. Grupa ta była bardzo ograniczona w swoim działaniu i możliwościach otrzymania środków. Ograniczenia wdrożone przez UE nie tworzyły warunków do poprawy struktury agrarnej.

Głównym mankamentem formuły działania, która znamionowała się myślą przewodnią modernizacja gospodarstw rolnych, był brak zdecydowania władz krajowych i unijnych co do celu wsparcia. Specjaliści Unii pilnują, aby modernizacja nie prowadziła do nadwyżek produkcji. Starają się sterować modernizacją w taki sposób, aby nie tworzyła ona zagrożeń dla wzrostu produkcji rolnej.

W 2002 r. Polska posiadała 215 tys., a w 2007 r. 245 tys. gospodarstw rolnych zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Pozostałe około 1,5 mln towarowych gospodarstw rolnych stanowią gospodarstwa marginalne, których zdolność do wytwarzania produkcji towarowej stopniowo wygasa, a gospodarstwa ulegają degradacji. Polska musi powiększać liczbę rozwojowych gospodarstw rolnych. Celem polityki rolnej powinno być przekształcenie znacznej liczby gospodarstw marginalnych w rozwojowe. Niestety, świadomość tego nie jest powszechna. Istnieje utopijne przekonanie, że obecne 245 tys. gospodarstw przejmie względnie szybko ziemię (a przynajmniej jej większość) od 1,5 mln gospodarstw marginalnych i sytuacja zostanie właściwie rozwiązana. Jednak na to trzeba dwóch pokoleń. Nie da się tego zrobić w ciągu jednego pokolenia. Istota rzeczy polega na tym, aby w ciągu jednego pokolenia powiększyć obszar użytków rolnych w gospodarstwach rozwojowych co najmniej o 2 mln ha UR. Wymaga to specjalnej strategii.

Grupa gospodarstw rozwojowych, która ma ciągle niespełna 8 mln ha UR, nie powiększa w widoczny sposób swojego obszaru. Natomiast grupa gospodarstw marginalnych nie przekazuje ziemi gospodarstwom rozwojowym, ale ciągle słabnie. W tym należy upatrywać zagrożenia samowystarczalności i bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Grupa gospodarstw rozwojowych posiada wspaniałych liderów, ale jako całość ma ciągle tylko niespełna 8 mln ha UR. Natomiast „marginalna” reszta ulega degradacji, a mimo to nie wydzierzawia i nie sprzedaje ziemi gospodarstwom rozwojowym.

Na cele „rozwoju infrastruktury obszarów wiejskich” płatności za zrealizowane projekty w latach 2004-2006 wyraziły się kwotą 2014,3 mln zł. Jest to kwota imponująco duża na tle innych inwestycji, ale ciągle zbyt mała, aby rozwiązać w satysfakcjonującym tempie sprawę kanalizacji wiejskiej, a także oczyszczania ścieków. Infrastruktura wiejska powinna w możliwie krótkim czasie objąć ochroną wód powierzchniowych te zbiorniki i cieki wodne, które są potencjalnym źródłem zanieczyszczenia głębszych zbiorników wód pitnych. Polska ma mało wód pitnych. Co więcej, ogromna część tych wód jest zagrożona przesiąkami wody brudnej z powierzchniowych i rolniczych wód gruntowych. Nie wytworzyła się troska o te wody. To jest wielkie zagrożenie.

Jedynie symboliczny charakter miało wsparcie grupy mieszkańców wsi, którzy poszukują możliwości pracy na wsi, ale poza rolnictwem. Wynika to z faktu, iż z jednej strony setki tysięcy mieszkańców wsi poszukuje na wsi pozarolniczych miejsc pracy, a z drugiej strony Polska nie ma ani pomysłów, ani środków na tworzenie nowych pozarolniczych miejsc pracy na wsi. Pozytywną informacją jest fakt, iż środki na pozarolnicze miejsca pracy na lata 2007-2013 będą powiększone.

Małe wiejskie przedsiębiorstwa przemysłowe eliminowane są przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przedsiębiorstwa handlowe. Wieś wciąż nie posiada minimum dochodów, aby tworzyć istotny popyt w rozwoju usług.

Zbyt towarów wytwarzanych w małych wiejskich przedsiębiorstwach jest trudny i ryzykowny. Stąd wieś przeżywa zastój w tworzeniu pozarolniczych miejsc pracy. Jest małe prawdopodobieństwo, aby wieś stała się inicjatorem tworzenia masowo małych lub średnich przedsiębiorstw, które wytwarzają różne produkty końcowe na odległe rynki. Bez tworzenia przedsiębiorstw, które będą tworzyć towary na odległe rynki, nie stworzymy industrializacji na wsi i w małych miastach. Po to, aby powstały przedsiębiorstwa wytwarzające różne towary na mniej lub bardziej odległe rynki musi istnieć sprawna organizacja. Taką organizację powinny stworzyć miasta i miasteczka. Bez uruchomienia małych i średnich miast do industrializacji strefy wiejskiej nie stworzy się industrialnej wsi. To w mieście powinny powstawać duże i małe przedsiębiorstwa, które produkują i dowożą towary na odległe rynki. Konieczne jest stworzenie systemu popytu, aby na wsi powstała pozarolnicza gospodarka wiejska. Bez określonej strategii państwa nie powstanie na wsi pozarolnicza gospodarka wiejska. Chodzi tu o gospodarke, która dodatkowo zatrudni nie mniej niż 2 mln osób w wieku zdolności do pracy.

Industrializacja nie przyjdzie sama na polską wieś. Industrializację trzeba stworzyć w małych i średnich miastach, a następnie włączać do tej industrializacji wieś. To średnie i małe miasta powinny zorganizować sprzedaż towarów

na odległych rynkach. To małe i średnie miasta muszą stworzyć sieć rynku zbytu dla wiejskiej gospodarki pozarolniczej.

W istocie rzeczy od 40-50 lat mówimy o wielofunkcyjnej wsi w rozumieniu takim, iż na wsi powinna powstawać pozarolnicza gospodarka. Postęp jest umiarkowany. Niezbędne są nowe koncepcje przyspieszające tworzenie się pozarolniczej gospodarki wiejskiej.

Od maja 2004 r., tj. od momentu formalnej akcesji Polski do Unii Europejskiej najważniejszą unijną pozycją pomocową dla polskich gospodarstw rolnych stały się tzw. dopłaty bezpośrednie dla gospodarstw rolnych, zwane w Polsce także dotacjami, a w UE – subwencjami. Dotacje finansowane są w głównej części przez fundusze UE, a częściowo z krajowych środków publicznych. Dotacje przydzielane są według wielkości powierzchni użytków rolnych. Niewielka część tych dotacji rozdzielana jest według produkcji towarowej i udziału gleb wyjątkowo słabych w gospodarstwie.

W latach 2004-2006 zarówno liczba gospodarstw rolnych korzystających z dopłat bezpośrednich, jak także kwoty wypłacane poszczególnym gospodarstwom ulegały bardzo małym zmianom. Z tego też względu zaprezentowany zostanie niżej tylko obraz redystrybucji pomocy dla 2006 r. Obraz redystrybucji z 2006 r. jest niemal całkowicie identyczny z obrazem 2004 i 2005 r. Obraz redystrybucji dotacji obszarowych w 2006 r. ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Dotacje bezpośrednie do rodzinnych gospodarstw rolnych korzystających z płatności obszarowych w 2006 r.

Przedział powierzchni gospodarstwa w ha	Łączna powierzchnia gospodarstw rolnych w ha	% ziemi w przedziale	wypłacona kwota mln	% ogólnej kwoty	Liczba gospodarstw	% gospodarstw
1 – 5	2530490	17,9	1353,1	17,4	853469	58,4
6 – 10	2475730	17,5	1148,4	17,3	303688	20,8
11 – 15	1764826	12,5	974,5	12,5	133926	9,2
16 – 20	1168778	8,3	648,8	8,3	64151	4,4
21 – 30	1341142	9,5	748,6	9,6	53443	3,7
31 – 40	726550	5,1	406,1	5,2	20570	1,4
41 – 50	461271	3,3	258,3	3,3	10123	0,7
51 – 100	968413	6,9	541,6	7,0	14090	1,0
101 – 200	574464	4,1	319,6	4,1	4189	0,3
201 – 300	348980	2,5	193,9	2,5	1405	0,1
301 – 500	479608	3,4	269,1	3,5	1236	0,1
501 – 1000	606939	4,3	341,5	4,4	887	0,1
1001 – 3000	502206	3,6	283,8	3,6	319	0,02
ponad 3000	183293	1,3	103,3	1,3	39	0,003
Razem	14132692	100	7790,4	100	1461515	100

Źródło: Ryszard Słazak, *Realia i co dalej, dwumiesięcznik*, nr 2, 2008.

Tabela 1 informuje, że roczne dotacje bezpośrednie w 2006 r. dla gospodarstw rolnych wyrażają się kwotą 14,1 mld zł. Tymczasem „Rocznik Statystyczny GUS 2007” informuje, że produkcja końcowa netto rolnictwa w 2006 r. osiągnęła wartość 44676,3 mld zł. Oznacza to, że wskaźnik wsparcia produkcji końcowej netto wyraził się wskaźnikiem 31,5%. Jest to wskaźnik mniejszy niż wynosi w zachodnioeuropejskich krajach Unii Europejskiej, ale jest to wskaźnik znaczący. Nie ulega wątpliwości, iż dotacje te mają wpływ na wysokość cen rynkowych niektórych produktów rolnych:

po pierwsze: na wysokość cen podstawowych produktów rolnych. Bez tej dotacji ceny nie mogłyby być takie jakie są. Tak więc dotacje bezpośrednie mają wpływ na ceny żywności.

po drugie: dotacje bezpośrednie dla rolników stają się wyznacznikami ruchu ziemi rolniczej od gospodarstw nierozwojowych do rozwojowych (czyli do tych, które posiadają zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego gospodarstw rolnych). Dotacje w wysokości 14,1 mld zł udzielone gospodarstwom, które dysponują obszarem 16 mln ha UR oznaczają, iż rolnicy osiągają dotację w wysokości 880 zł na 1 ha użytków rolnych. W 2009 r. dotacje te będą większe co najmniej o 30%. Jest to dotacja wyższa niż rolnik mógłby osiągnąć poprzez tenetę dzierżawną za wydzierżawienie 1 ha UR swojemu sąsiadowi. Rolnik może więc otrzymać osiąganą dotację do 1 ha tylko wówczas, jeśli władza bezpośrednio posiadaną ziemią. Za dzierżawę takiego dochodu nie otrzymuje.

po trzecie: wysoka dotacja nie tworzy wysokiej koniunktury w rolnictwie. Nie powoduje bowiem przekształcania się gospodarstw nierozwojowych w gospodarstwa rozwojowe. Dotacje bezpośrednie poprawiły radykalnie warunki bytu małych i średnich gospodarstw, ale nie zabezpieczają nakładów inwestycyjnych pozwalających na odtwarzanie potencjału produkcyjnego. W tej sytuacji aktualna pozostaje nadal sprawa poszukiwania nowych sposobów zainteresowania rolników niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego wydzierżawianiem gospodarstw rolnych na długie okresy czasu swym sąsiadom. Poszukiwanie takich sposobów jest niezbędne, gdyż rolnicy małych gospodarstw rolnych nie angażują swych dochodów spoza rolnictwa na rzecz inwestycji rolnych. Sytuacje takie należą do wyjątków. Rolnicy chętnie angażują zarobione poza rolnictwem środki w urządzenie mieszkania, zakup samochodu, infrastrukturę w postaci wodociągu itp. Zarobionych środków finansowych poza rolnictwem wyjątkowo mało angażują w inwestycje rolne.

Kontrowersyjna pozostaje od początku akcesji do chwili obecnej kwestia dotacji dla rolników, którzy władają większym obszarem użytków rolnych niż 300 ha. Skale tego zjawiska prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Przedsiębiorstwa rolne powyżej 300 ha pobierające dotacje bezpośrednie w latach 2004-2006

Przedsiębiorstwa rolne powyżej 300 ha UR w latach	Łączna powierzchnia użytków rolnych w ha	Udział procentowy w całej powierzchni UR	Wyplacona kwota dotacji mln zł	Procent całości wypłat dla całego rolnictwa w roku	Liczba przedsiębiorstw	Udział przedsiębiorstw (gospodarstw) pobierających dotacje w całej strukturze
2004	1839582	13,5	877,6	13,9	2513	0,2
2005	1802768	12,8	871,1	13,0	2500	0,2
2006	1772047	12,5	997,8	12,8	2481	0,2

Źródło: Ryszard Ślęzak, *Realia i co dalej, dwumiesięcznik*, nr 2, 2008.

Przeciętna dotacja roczna dla 1 przedsiębiorstwa wynosiła 402 tys. zł, a najwyższa około 6 mln zł. Kontrowersyjność tej powierzchni i tak dużej dotacji przedsiębiorstwa rolnego wynika z braku uzasadnienia społecznego, a także z braku uzasadnienia rolniczego tworzenia takich dużych przedsiębiorstw w Polsce. Dotacje otrzymują nie tylko gospodarstwa rolne, ale także właściciele pól golfowych i lotnisk prywatnych. Dotacje otrzymują przedsiębiorstwa, które ziemię wykorzystują na inne cele pozarolnicze. W sumie, w warunkach Polski dotacje nie powinny mieć charakteru spekulacyjnego. Obecnie, w skrajnych przypadkach mają taki charakter.

Likwidacja PGR uzasadniana była pretekstem potrzeby wykorzystania ziemi pegeerowskiej na rzecz jej rozparcelowania w celu upełnorolnienia drobnych gospodarstw i ograniczenia nierównomierności gospodarstw rolnych. Nierównomierność jednak nie tylko nie została ograniczona, ale wręcz została zwiększona.

Wielkoobszarowe przedsiębiorstwa rolne tworzone były pod pretekstem dostosowywania obszaru użytków rolnych do popegeerowskich budynków. Motywacja ta nie potwierdziła się jednak w praktyce. Ogromna większość wielkoobszarowych przedsiębiorstw nie użytkuje budynków popegeerowskich, a ogranicza się do tworzenia bazy mechanizacyjnej oraz możliwości kreacji monokultury zbożowej lub zbożowo-rzepakowej. W wielu przypadkach na określonym obszarze można było stworzyć z jednakowym uzasadnieniem np. 20 roślinnych przedsiębiorstw po 300 ha, jak też jedno przedsiębiorstwo o powierzchni 3000 ha. Ideologia przeważała, że tworzone z reguły jedno o powierzchni 3000 ha. Przeważała ideologia, która stosowano w procesie budowy

kombinatów PGR: wielkie przedsiębiorstwo jest wyższą formą gospodarki niż średnie.

W rezultacie wielu pokrętnych motywacji, które były używane w okresie likwidacji PGR, a które nie sprawdziły się w praktyce, nadwyreżona została wiarygodność uzasadnienia kreacji ekstremalnych jak na polskie warunki – wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Dlatego godny rozważenia jest powtarzający się dość powszechni postulat, aby ograniczyć dotacje na poziomie 300 ha UR. Innymi słowy, przedsiębiorstwo, które posiada 500 ha, powinno otrzymywać dotacje bezpośrednio do 300 ha UR. W przeciwnym razie istnieje będzie w kraju poczucie społeczne świadomej akceptacji przez władze państwa narastania nierówności społecznej. Nie będzie to służyć tworzeniu wśród obywateli poczucia sprawiedliwego prawa.

Program unijnej pomocy dla polskiego rolnictwa na lata 2007-2013 przewiduje kontynuację wspierania najważniejszych kierunków rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Ilustruje to tabela 3.

W latach 2007-2013 wzrośnie w stosunku do lat 2004-2006 wartość finansowa wsparcia z 5380,2 mln euro do 15317,8 mln euro.

Tabela 3 pozwala stwierdzić, że struktura nakładów na wspieranie różnych kierunków pomocy rolnictwa w latach 2007-2013 pozostanie bez istotnych zmian w stosunku do lat 2004-2006 poza wyjątkiem czterech kierunków działania, a w szczególności:

po pierwsze, wyjątkiem niekorzystnym jest założenie, że nakłady na renty strukturalne, które w latach 2004-2006 wynosiły 9,9% całości nakładów, w latach 2007-2013 wyniosą tylko 5,1% całości nakładów. Renty strukturalne były głównym instrumentem tworzenia warunków w krajach UE do przemian struktury agrarnej. W Polsce w latach 2004-2006, idea rent strukturalnych została ograniczona jedynie do przyspieszania procesu dziedziczenia gospodarstw rolnych. Idea rent nie została więc należycie wykorzystana. Obecnie, gdy interpretacja prawa uległa już istotnym zmianom, możliwe jest zwiększenie skuteczności wykorzystania instrumentu rent strukturalnych do zwiększenia liczby gospodarstw rozwojowych. Tymczasem zmniejszenie o połowę udziału środków finansowych na cele rent strukturalnych z zupełnie niezrozumiałych względów obniży szansę poprawy struktury agrarnej;

po drugie, korzystną zmianę w strukturze wykorzystania środków na lata 2007-2013 zakłada się w zakresie wspierania tworzenia grup producentów. W całości wsparcia, środki na ten cel mają wzrosnąć z 0,3% do 0,8%. Przewidywana na ten cel kwota ma wzrosnąć z 17 do 130 mln euro. Nie jest to duża kwota, ale jej wzrost może odegrać istotną rolę;

Tabela 3. Struktura funduszy przeznaczonych na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2004-2006 oraz w latach 2007-2013

Wyszczególnienie	PROW ^a 2004-2006 mln euro	Udział % w struktu- rze ogółem	PROW 2007-2013 mln euro	Udział % w struktu- rze ogółem
Szkolenia zawodowe	19,4	0,4	50,0	0,3
Ułatwianie startu młodym rolnikom	178,9	3,3	440,0	2,9
Renty strukturalne	534,9	9,9	787,6	5,1
Modernizacja gospodarstw rolnych	614,3	11,4	1650,0	10,8
Zwiększenie wartości dodanej PR	475,0	8,8	1100,0	7,2
Poprawienie i rozwój infrastruktury	153,2	2,9	430,0	2,8
Systemy jakości żywności	x	x	120,0	0,8
Działania informacyjne i promocja	x	x	30,0	0,2
Grupy producentów rolnych	17,4	0,3	130,0	0,8
Usługi doradcze	42,8	0,8	400,0	2,6
ONW	905,0	16,8	2286,2	14,9
Natura 2000	x	x	550,0	3,6
Programy rolnośrodowiskowe	218,9	4,1	900,0	5,9
Zalesianie	91,7	1,7	469,7	3,1
Odtwarzanie działalności leśnej	12,5	0,2	140,0	0,9
Różnicowanie działalności rolnej	89,3	1,7	402,2	2,6
Usługi dla gospodarki i ludności	47,1	0,9	801,7	5,2
Odnowa i rozwój wsi	112,5	2,1	840,6	5,5
Tworzenie mikroprzedsiębiorstw	x	x	502,2	3,3
Leader	18,8	0,3	200,0	1,3
Gospodarstwa niskotowarowe	293,1	5,4	x	x
Dostosowanie do standardów UE	687,0	12,8	x	x
UPO	682,4	12,7	x	x
SAPARD	140,0	2,6	x	x
Pomoc techniczna	46,0	0,9	200,0	1,3
Zobowiązania 2004-2006	x	x	2 887,6	18,9
Razem	5 380,2	100,0	15 317,8	100,0

^a Łącznie ze środkami dostępnymi w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego na lata 2004-2006.

Źródło: Opracowanie na podstawie danych MRiRW przez St. Kowalczyka Zagadnienie Ekonomiki Rolnej 2007 nr 2, s. 36.

po trzecie, z 42,8 mln euro do 400,0 mln euro ma wzrosnąć pomoc na usługi doradcze. Natomiast nakłady na usługi dla gospodarki i ludność mają wzrosnąć z 47,1 mln euro do 801,7 mln euro. Te dwie kwoty połączone ze sobą i przeznaczone na trafną i przyjazną, doradczą rozmowę specjalistów z ludnością wiejską i rolniczą mogą dać istotne rezultaty;

po czwarte, ważne znaczenie może mieć także zwiększenie nakładów z poziomu 91,7 mln euro na 469,7 mln euro na cele zalesień. Zalesienia wywoływały i wywołują duże zainteresowanie. Wsparcie tych zainteresowań może wywołać korzystną reakcję społeczeństwa. Procesy zalesiania w sferze rolnictwa i wsi powinny być stale intensyfikowane. Wymaga tego ochrona środowiska w sferze rolnictwa, a zwłaszcza potrzeba ograniczania erozji gleb i ciągła troska o bilans wody.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowało kilka wersji programów rozwoju rolnictwa oraz obszarów wiejskich na lata 2007-2013, a w tym na wykorzystanie pomocy w rolnictwie i na wsi. W dokumencie przyjętym przez Radę Ministrów z dnia 29 czerwca 2005 r. pt. „Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007-2013 (z elementami prognozy do roku 2020)” przewiduje liczne działania służące oddziaływaniu na zmiany w strukturze agrarnej, a także w kreowaniu takich form i modeli gospodarstw, które zabezpieczą właściwy rozwój wsi i rolnictwa. Ministerstwo przewiduje następujące kierunki wykorzystywania pomocy unijnej w rolnictwie i na wsi oraz osiągnięcie następujących rezultatów:

- w latach 2007-2013 pomoc unijna dla polskiego rolnictwa i dla rozwoju polskiej wsi wyrazi się łącznie kwotą o wartości około 53 mld euro. Pozwoli to na dokonanie istotnego postępu w potencjale produkcyjnym, dochodach ludności, tworzeniu nowych miejsc pracy pozarolniczej na wsi, rozbudowie wiejskiej infrastruktury;
- powyższe środki rozłożone zostaną na 4 osie, tj. na 4 strumienie finansowania różnych zadań. Na tzw. osi 1 służyć będą procesom rozwoju szkolenia, ułatwianiu startu młodym rolnikom, stosowaniu rent strukturalnych dla rolników, którzy gotowi są przekazać gospodarstwo na rzecz powiększania sąsiednich gospodarstw, a także modernizacji gospodarstw rolnych. Środki na osi 2, wykorzystywane będą na utrzymanie funkcjonowania rolnictwa na obszarach i niekorzystnych warunkach. Redystrybucja pewnej ilości środków na osi 3 służyć będzie rozwojowi pozarolniczej gospodarki wiejskiej. Umocnienie pozarolniczej gospodarki jest kluczowym warunkiem rozwoju wielofunkcyjności wsi i rolnictwa. Wreszcie, przeznaczenie pewnego minimum środków na działania na osi 4 powinno pozwolić na istotny rozwój kapitału społecznego, a w tym na rozwój wiejskich organizacji;
- pomoc unijna i krajowa strategia rozwoju wsi i rolnictwa będą zmieniały strukturę agrarną w kierunku określonym w tabeli 4.

Tabela 4. Prognozowany stan struktury agrarnej gospodarstw rolnych do 2020 r. sporządzony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Makroregion	Liczba gospodarstw	Grupy obszarowe w ha UR					
		1-2	2-5	5-10	10-20	20-50	>50
		suma wierszy = 100%					
Ogółem	1682764	40,5	30,6	8,5	8,6	9,3	2,5
Środkowozachodni	147660	26,1	20,8	8,0	13,3	25,0	6,6
Środkowowschodni	658237	35,4	29,3	8,7	13,6	11,7	1,3
Południowo-wschodni	580862	49,6	35,7	7,8	4,7	1,8	0,4
Południowo-zachodni	146285	48,9	28,2	5,7	2,0	9,6	5,6
Północny	149720	33,1	28,8	13,9	3,9	11,8	8,5

Poszczególne makroregiony:

środkowozachodni: kujawsko-pomorskie i wielkopolskie,

środkowowschodni: łódzkie, mazowieckie, lubelskie, podlaskie,

południowo-wschodni: świętokrzyskie, małopolskie, podkarpackie i śląskie,

południowo-zachodni: opolskie, lubuskie, dolnośląskie,

północny: zachodniopomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie.

Źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. *Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007-2013*, Warszawa, czerwiec 2005.

Prognoza struktury agrarnej na 2020 r. zaprezentowana w tabeli 4 ma charakter kierunkowy. Oznacza to, że w latach 2007-2013 przemiany powinny zmierzać w kierunku struktury określonej prognozą zaprezentowaną w tabeli 4. Tabela 5 stanowiąca zestawienie struktury gospodarstw rolnych z 2005 r. oraz struktury wynikającej z prognozy na 2020 r. wskazuje jak wielkie muszą dokonać się zmiany, aby spełniły się oczekiwania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi do 2020 roku.

Tabela 5. Zmiany struktury agrarnej w 2020 r. w stosunku do 2005 r. według prognozy MRiRW

Rok	Liczba oraz % gospodarstw	Ogółem	Grupy obszarowe w ha					
			1-2	2-5	5-10	10-20	20-50	>50
Struktura agrarna według GUS 2005 r.	liczba gospodarstw	1786685	447,0	583,5	388,5	245,0	99,2	21,5
	%	100	25,0	32,7	21,7	13,7	5,5	1,2
Struktura agrarna według prognozy MRiRW na 2020 r.	liczba gospodarstw	1682764	681,2	514,9	143,0	144,7	156,5	42,0
	%	100	40,5	30,6	8,5	8,6	9,3	2,5

Źródło: *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2005 r.*, GUS 2006; *Prognoza struktury agrarnej na 2020 r. według MRiRW*, czerwiec 2006 r. *Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*, czerwiec 2005 r.

Zawarta w tabeli 5 prognoza rozwoju struktury agrarnej do 2020 r. opracowana została na zasadzie ekstrapolacji. Założono, że liczba gospodarstw rolnych o powierzchni od 5 do 20 ha będzie stopniowo pomniejszać się, a ziemia tych gospodarstw będzie przekazywana do gospodarstw o powierzchni od 20 do 50 ha oraz do gospodarstw o powierzchni 50 ha i więcej. Założono, że średnia powierzchnia gospodarstw w grupie od 20 do 50 ha wyrazi się wskaźnikiem około 30 ha, a w grupie 50 ha i więcej – wskaźnikiem około 105 ha UR.

Dodać jednak należy, że zasada ekstrapolacji jest uzasadniona, jeśli warunki wewnętrzne i zewnętrzne prognozowanego procesu nie ulegają zmianie. W przypadku struktury agrarnej zarówno wewnętrzne warunki procesu, jak i zewnętrzne ulegają stale zmianie. Prognoza jest mało wiarygodna.

4.2. Zróżnicowanie struktury agrarnej w różnych makroregionach kraju

W strukturze agrarnej wyróżniamy zwykle 3 grupy gospodarstw rolnych:

Po pierwsze: grupę gospodarstw rolnych o wielkości ekonomicznej 8 ESU i więcej, co tworzy minimalne przesłanki do odtwarzania dzięki własnym dochodom potencjału produkcyjnego gospodarstw rolnych,

Po drugie: grupę gospodarstw o wielkości ekonomicznej 6-8 ESU, co na bieżąco nie tworzy warunków do odtwarzania potencjału produkcyjnego gospodarstw, ale stwarza nadzieję na możliwość w ciągu paru lat, przekształcenia stopniowego gospodarstw rolnych nierozwojowych w rozwojowe,

Tabela 6. Wielkość ekonomiczna – według metody polskiego FADN wyrażona w ESU – gospodarstw rolnych w 2007 roku

Wyszczególnienie	Polska	Makroregiony					Północny
		Centralny	Południowy	Wschodni	Północno-zachodni	Południowo-zachodni	
Liczba gospodarstw rolnych w 2007 r.	2145609	450772	432092	812363	274386	170923	221340
Liczba gospodarstw rozwojowych, czyli taka grupa, która znamionuje się wielkością 8 ESU i więcej oraz posiada zdolność odtwarzania potencjału produkcyjnego gospodarstw dzięki własnym dochodom oraz dopłatom bezpośrednim z UE	245356	20383	9897	63815	56361	16408	50004
Liczba gospodarstw poniżej 8 ESU, czyli ta grupa gospodarstw, która nie jest w stanie odtwarzać potencjału produkcyjnego swych gospodarstw*	1900253	430389	422195	748548	218625	154515	171336
Liczba gospodarstw w 2007 r. o dochodach od 6 do 8 ESU, które mają szansę przekształcić się w gospodarstwa rozwojowe – jeśli państwo i UE udzielią im skutecznej pomocy	82996	24041	5259	23933	12815	5026	11923
Liczba gospodarstw marginalnych to znaczy poniżej 6 ESU – przypadająca na 1 gospodarstwo rozwojowe, tj. o wielkości powyżej 8 ESU	7,7	21,0	42,0	11,7	3,8	9,4	3,4

Źródło: Obliczenia podstawowe – oddział GUS w Olsztynie.

*Gospodarstwa niezdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego mają z punktu widzenia rynku charakter marginalny. Stąd też mogą być określane pojęciem marginalnych, jakimi stają się z biegiem czasu. Znaczna część tych gospodarstw nie prowadzi żadnej działalności rolniczej, ale mimo to GUS zalicza je do gospodarstw rolnych ze względu na posiadanie minimum obszaru użytków rolnych.

Po trzecie: grupę gospodarstw marginalnych, a więc o wielkości ekonomicznej poniżej 6 ESU, które nie mają szans na przekształcenie się z nierozwojowych w rozwojowe.

Podział gospodarstw rolnych istniejących w 2007 r. na 3 określone grupy prezentuje tabela 6.

Nie tylko w Polsce, ale w całej Europie typowe gospodarstwo rozwojowe znamionuje się zwykle obszarem użytków rolnych nie mniejszym niż 20-30 ha w zależności od jakości ziemi. Nie oznacza to, że nie występują specjalistyczne małe gospodarstwa uprawiające warzywa, owoce, kwiaty, zioła, grzyby, jagody lub fermy zwierząt żywionych paszami z zakupu, które mogą być i są wysokodochodowe, a więc spełniają warunki gospodarstw rozwojowych. Szacuje się, że w Polsce występuje obecnie około 35 tys. takich małych, ale sprawnych i dochodowych gospodarstw rolnych. Ministerstwo finansów liczy się z możliwością stworzenia dla nich uproszczonego, niezbiurokratyzowanego sposobu opodatkowania, aby wymuszeniem rachunkowości nie spowodować likwidacji tych podmiotów.

Istota rzeczy polega na tym, że tego typu gospodarstwa rozwojowe mają najczęściej charakter koniunkturalny, niszowy i sezonowy. Pojawiają się szybko i często szybko znikają. Często zależą od przejściowego popytu. W nielicznych tylko przypadkach tworzą trwale struktury. Ta nietrwałość małych gospodarstw wysokodochodowych spowodowała, że głównym instrumentem są dopłaty obszarowe. Stąd też chociaż w rolnictwie każdego kraju występuje kilka procent takich obiektów, w żadnym nie stanowią fundamentu ustrojowego. Fundament ustrojowy rolnictwa we wszystkich krajach tworzą gospodarstwa rolne, które wnoszą na rynek żywnościowy liczącą się ilość zboża, warzyw, owoców, mięsa, mleka i innych surowców rolnych decydujących o wyżywieniu społeczeństwa. Wszystkie te produkty warunkowane są uprawą określonych obszarów ziemi.

Nieuniknionym więc zadaniem dla każdego europejskiego kraju o średniej wielkości jest dążenie do ustroju rolnego, w którym co najmniej 75% użytków rolnych skoncentrowane jest w gospodarstwach rozwojowych posiadających zdolność do reprodukcji rozszerzonej, a w tym do wdrażania innowacji i postępu rolniczego.

Tabela 6 pozwala stwierdzić, że struktura agrarna w Polsce jest zróżnicowana w różnych regionach. Liczba gospodarstw marginalnych, a więc niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego na jedno gospodarstwo rozwojowe waha się od 3,4 do 42 gospodarstw marginalnych. Największe rozdrobnienie występuje w regionie południowym oraz w województwach południowo-wschodnich. W regionach tych brak jest więc rolniczych podmiotów gospodarczych, wokół których mogłyby tworzyć się liczące się na rynku grupy produ-

cenckie, a tym bardziej gospodarstwa indywidualne o obszarze zapewniającym możliwość tworzenia gospodarstw rozwojowych.

4.3. Instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej i ich stosowanie w praktyce w polskim rolnictwie w okresie przed i poakcesyjnym Polski do UE

Od początku swojego istnienia, Wspólna Polityka Rolna EWG, a potem Wspólna Polityka Unii Europejskiej interesowała się nie tylko rolnictwem, ale także rozwojem wsi. Początkowo zainteresowania te koncentrowały się na rolnictwie.

Od Szczytu Berlińskiego w 2000 r. Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej wyraźnie już akcentuje dwa swoje składowe filary: rolnictwo oraz wieś. Od 2000 r. środki na rolnictwo i wieś (określaną także pojęciem obszarów wiejskich) ulegają podziałowi na dwa filary: filar I – rolnictwo oraz filar II – wieś (obszary wiejskie).

Instrumentami polityki rozwoju rolnictwa były przez długi okres polityka celna, interwencyjny skup płodów rolnych, oddziaływanie na ceny, dopłaty eksportowe. Od reformy MacSharry’ego do chwili obecnej stanowią dopłaty obszarowe.

Tabela 7 ilustruje skalę wielkości dopłat do produkcji rolnej realizowanej w dużej części metodą dopłat obszarowych.

Tabela 7. Dopłaty do produkcji rolnej w cenach bieżących w latach 1998-2007; dopłaty w procentach w stosunku do wartości produkcji

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
UE-27	28,9	31,0	31,8	31,0	34,5	34,9	35,1	38,9	39,2	36,9
UE-25	30,1	32,1	32,8	32,3	35,9	36,4	36,9	40,5	40,9	37,9
UE-15	31,5	33,3	34,0	33,8	37,2	37,3	36,9	40,2	40,0	37,6
Polska	5,5	6,3	6,6	5,5	7,1	6,6	33,4	37,7	43,3	32,8

Źródło: Eurostat: Rachunki Ekonomiczne dla Rolnictwa.

Oderwanie dopłat od wielkości produkcji rolnej, a wiązanie ich z obszarem uwolniło Unię od nadprodukcji podstawowych surowców rolnych. Stworzyło natomiast osłabienie zainteresowania produkcją zwierzęcą. Następstwem tej sytuacji była np. konieczność importu wołowiny kulinarnej z Ameryki Łacińskiej do krajów Unii Europejskiej.

Praktyka unijna pozwala więc stwierdzić, że charakter instrumentu może mieć decydujące znaczenie dla kierunków rozwoju gospodarstwa rolnego. Tak więc np. dotacja do produkcji żywca wołowego może wywołać inwestycje na rzecz modernizacji gospodarstwa rolnego ukierunkowanej na produkcję mięsa wołowego natomiast oderwanie dotacji od produkcji, a wiązanie jej z obszarem

gospodarstwa może wywołać ograniczenie zainteresowania określoną produkcją surowców rolnych.

W Polsce dopłaty zostały związane z obszarem gospodarstw rolnych. Ułatwiło to znakomicie dystrybucję tych dopłat między gospodarstwa rolne. Jednak wybór tej metody rozdysponowania dopłat pozbawił państwo możliwości oddziaływania na zainteresowanie rolników rozwojem szczególnie ważnych kierunków produkcji. Polskie rolnictwo rezygnując np. z preferowania dotacjami produkcji wołowiny utraciło możliwość ukierunkowania określonej liczby gospodarstw na ten kierunek produkcji. Co więcej, można także sądzić, że wybór preferencji oderwany od ukierunkowania na specjalizację w produkcji trzody chlewnej zaowocował w latach 2008-2009 głębokim spadkiem stanu pogłowia trzody. Stan trzody chlewnej obniżył się do 14 mln sztuk w czerwcu 2009 r. Rolnictwo cofnęło się w produkcji trzody chlewnej o 3 dekady. Jest prawdopodobne, że bez ukierunkowania określonej liczby gospodarstw na produkcję trzody nie będzie można wrócić w Polsce do poziomu 20-22 mln sztuk pogłowia tych zwierząt.

Niezależnie jednak od wyboru przez Polskę niekorzystnego sposobu redystrybucji dopłat, licząca się grupa polskich gospodarstw rolnych, pod wpływem dopłat unijnych, które poprawiły koniunkturę rolnictwa, przekształciła się w latach 2002-2007 z gospodarstw nierozwojowych na rozwojowe. Ilustruje to tabela 8.

W latach 2002-2007 w skali całego kraju, liczba gospodarstw rozwojowych wzrosła o około 30 tys. gospodarstw. Średniorocznie liczba gospodarstw rozwojowych zwiększała się o około 1,5%. Nie ulega wątpliwości, że był to efektywny wpływ pomocy unijnej realizowanej w ramach wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

Przekształcenie się gospodarstw nierozwojowych w rozwojowe następowało nie tylko pod wpływem dopłat obszarowych. Następowало także dzięki pomocy unijnej realizowanej w postaci rent strukturalnych.

Tabela 8. Porównanie liczby gospodarstw indywidualnych o sile ekonomicznej większej niż 4 ESU z liczbą gospodarstw rolnych ogółem (indywidualnych i innych) o sile ekonomicznej wyższej niż 4 ESU w różnych makroregionach kraju w 2002 oraz 2007 roku

Makroregiony	Lata	Klasy wielkości ekonomicznej w ESU							
		4-6	6-8	8-12	12-16	16-40	400-100	100 i więcej	powyżej 8 ESU
Centralny	2002	45156	26979	27223	11252	10989	1567	251	51280
	2007	40078	24041	27785	13004	17750	2668	560	61767
Południowy	2002	9905	4392	3701	1519	1809	378	74	7481
	2007	10658	5259	4379	1828	2948	578	164	9897
Wschodni	2002	46492	24658	22060	8451	7275	762	251	38799
	2007	44492	23933	23240	11613	13840	1882	372	50947
Północno-zachodni	2002	17131	12732	17368	10894	17579	2788	765	49394
	2007	18291	12815	18858	10583	21030	4493	1394	56358
Południowo-zachodni	2002	9065	5473	6147	3164	4641	738	202	14892
	2007	8091	5026	5274	3161	5903	1444	626	16408
Północny	2002	20359	14096	19147	10470	12612	1806	1096	45431
	2007	16949	11923	16172	10421	18876	3491	1044	50004

Źródło: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 r., GUS 2008.

Władze Unii Europejskiej, a także specjaliści w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej doskonale zdawały sobie sprawę, że Polska powinna zwiększać liczbę rozwojowych gospodarstw rolnych, które dzięki swojej produkcji towarowej będą zdolne do spełniania swojej funkcji konkurencyjnej. W tym celu polskie rolnictwo otrzymywało corocznie pewne środki na renty strukturalne, które miały służyć akumulacji ziemi w średniej wielkości gospodarstwach rolnych, a co za tym idzie, stopniowemu przekształcaniu tych średnich gospodarstw w gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Idea rent strukturalnych narodziła się w latach sześćdziesiątych we Francji, w Niemczech i we Włoszech. Polegała ona na tym, że użytkownik gospodarstwa rolnego, który najczęściej był właścicielem ziemi i środków produkcji należących do gospodarstwa rolnego, jeśli nie widział swej przyszłości w rolnictwie, otrzymywał stałą rentę przyspieszoną, np. w wieku 55 lat, pod warunkiem, że swoje gospodarstwo sprzedał lub wydzierżawił sąsiadowi, który z kolei włączył je do swojego gospodarstwa, dzięki czemu osiągnął określony wzrost arealu, a co za tym idzie, także produkcji towarowej, zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, zdolności do osiągania dochodów itp. Innymi słowy renty strukturalne służyły kreacji gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału, inwestycji, innowacji.

Polscy specjaliści długo nie potrafili zrozumieć, względnie zaakceptować idei renty strukturalnej. Przez kilka lat stosowanie rent strukturalnych w polskim rolnictwie polegało na tym, że rolnik w wieku przedemerytalnym, np. w wieku 55 lat otrzymywał rentę przyspieszoną w zamian za przyspieszone przekazanie swojemu gospodarstwu swojemu synowi lub córce w trybie dziedziczenia bez warunku, jakim było w EWG, wykorzystanie tego gospodarstwa na powiększenie strukturalne jakiegoś sąsiedniego gospodarstwa rolnego. W EWG, a później w UE, musiał nastąpić akt wykorzystania konkretnego gospodarstwa na cele powiększenia rolniczego gospodarstwa rozwojowego, a więc musiał nastąpić akt przepływu ziemi z gospodarstwa nierozwojowego do rozwojowego, aby następnie właściciel lub użytkownik mógł otrzymać rentę strukturalną, którą mógł otrzymywać także wówczas, kiedy zatrudnił się na stałe poza rolnictwem. Renta strukturalna była więc w UE premią za sprzedaż lub dzierżawę swego gospodarstwa na rzecz powiększenia sąsiedniego gospodarstwa, a nie premią za przekazanie synowi lub córce gospodarstwa w trybie dziedziczenia. Dużo szkody poniosło polskie rolnictwo w wyniku tego, że kierownictwo resortu rolnictwa nie zdecydowało się na unijną interpretację renty strukturalnej, a stworzono polską interpretację, która do niczego nie prowadziła. Polska interpretacja renty strukturalnej przekazywała małe gospodarstwa młodszemu pokoleniu i utrzymywała na całe pokolenia karłowatość gospodarstwa rolnego.

W Polsce dopiero od 2005 r. wprowadzono zasadę wykorzystywania renty strukturalnej do powiększenia średniego gospodarstwa rolnego do poziomu takiej wielkości obszaru, przy której to nowo powiększone gospodarstwo mogło się stać gospodarstwem rozwojowym. Mechanizm ten w przyszłości będzie mógł służyć powiększeniu gospodarstw rolnych, jeśli nie pojawi się nowy dogmat hamujący przepływ ziemi z gospodarstw nierozwojowych, zaniedbanych, niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego na rzecz gospodarstw rozwojowych.

Zagrozenie takie jest realne, gdyż znaczna część działaczy politycznych, a także służby rolnej nie akceptuje ewolucyjnego powiększania gospodarstw rolnych np. takiego postępowania, aby w jednym pokoleniu powiększyć odpowiednią liczbę gospodarstw do obszaru 15 ha UR, a w następnym przykładowo do 30 ha UR. Znaczna część działaczy i służby rolnej jest pod wpływem idei powiększania obecnych gospodarstw rozwojowych od razu do wielkości 50, 100, a nawet 300 ha UR. Tymczasem nie ma w praktyce możliwości dokonywania tak szybkiej i radykalnej poprawy struktury agrarnej.

Kreując przekształcenia strukturalne w rolnictwie uwzględniać trzeba problem stosunku ludności rolniczej do ziemi. Ziemia dla ludności rolniczej jest czymś znacznie więcej niż zwykłą lokatą mniej lub bardziej skromnego kapitału rodzinnego. Jest to bowiem kapitał, który zgodnie z tradycjami ludności wiejskiej należy chronić najbardziej troskliwie przed utratą. Jest najwyższym honorem rodzinnym. Ziemi nie sprzedaje się po to, aby zdobyć pieniądze na konsumpcję. Ziemię sprzedaje się tylko wówczas, gdy rozwiązuje się problemy losu członka rodziny.

Nie należy więc zakładać, że strukturę agrarną na wsi można rozwiązać głównie przez wykup małych lub dużych działek ziemi od wiejskiej ludności. Na dzierżawie ziemi oparta była ewolucja struktury agrarnej w krajach Europy Zachodniej, a więc we Francji, Niemczech, we Włoszech, w Holandii, Danii, Szwecji, Hiszpanii itp. Na dzierżawie, a nie na wykupie trzeba też oprzeć ewolucję struktury agrarnej na polskiej wsi. Do takiej ewolucji trzeba dostosować zasady dzierżawy. Bez względu na to, czy obecny właściciel ziemi będzie mieszkał w swej rodzinnej wsi, czy w innej części kraju, powinien mieć pewność, że jego własność ziemi jest nienaruszalna. Co więcej, że w całym systemie rynkowym tworzy się i kumuluje należna mu tenuta dzierżawna. Właściciel ziemi, bez względu na to, kto i jak użytkuje jego ziemię powinien zawsze wiedzieć, kto jest mu zobowiązany płacić tenutę dzierżawną. W system cen żywności musi być wbudowana skromna, akceptowana społecznie, a także pewna – tenuta dzierżawna. Ruch ziemi, który jest konieczny w Polsce, może być dokonany przy pomocy kompromisu między właścicielami a społeczeństwem. Taki

kompromis realizuje się w całej UE, a więc powinien być subtelnie realizowany także w Polsce. Niedopuszczalne są więc żadne naciski na sprzedaż ziemi, jeśli nie ma publicznej konieczności budowania w konkretnym miejscu określonej inwestycji publicznej.

W celu ograniczenia nadwyżek produktów rolnych UE wprowadziła w latach 80. limity produkcyjne na niektóre produkty rolne i żywnościowe, np. na produkcję mleka i cukru. Limity stopniowo deaktualizują się, ale niektóre z nich wciąż jeszcze się utrzymują. Największe kontrowersje budzą procedury i kryteria ich ustalania. Nie ma bowiem obiektywnych kryteriów, na podstawie których można jednoznacznie ustalić wyznaczniki do określenia limitów produkcji dla wszystkich krajów UE. W rezultacie, UE zmuszona była sięgać do wyznaczników subiektywnych.

Na przykład w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, Polska produkowała 16 mld litrów mleka rocznie. Konsumpcja mleka i przetworów na 1 mieszkańca wynosiła ponad 300 litrów rocznie na osobę. Okresowo spadła do około 180 litrów. W tym czasie UE ustaliła limit produkcji, który pozwala na konsumpcję 180 litrów. Na skutek różnych błędów popełnionych w okresie transformacji gospodarczej, produkcja mleka spadła do około 10 mld litrów mleka rocznie. Spadek produkcji miał charakter incydentalny. Nie było więc historycznych przesłanek do obniżenia limitów produkcji dla Polski do wysokości około 9 mld litrów. Niemniej taki limit produkcji został ustalony. Produkcja i konsumpcja mleka spadły. W Polsce spadek konsumpcji mleka do około 180 litrów rocznie na 1 osobę nie jest racjonalny. Polski limit powinien być podobny do limitów w krajach skandynawskich.

Tak więc ani liczba ludności i spożycie mleka, ani potencjał produkcyjny polskiego rolnictwa, nie uzasadniały tak niskiego limitu produkcyjnego mleka w Polsce. Mimo to limit ten został wdrożony i utrzymuje się. Co więcej, nie ma klarownego określenia sposobu postępowania wobec faktu, że popyt na mleko na światowym rynku rośnie. Innymi słowy, nie ma odpowiedzi na pytanie, czy Polska może wyprodukować więcej mleka, jeżeli sprzeda to mleko np. na rynkach azjatyckich.

Sposób i procedury ustanawiania limitów produkcyjnych dla rolnictwa wymagają dostosowania do nowej sytuacji na światowych rynkach rolnych i żywnościowych. Przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego w wielu krajach świata wywołuje wzrost konsumpcji żywności. Stworzyć to może dla Europy możliwość zwiększenia eksportu żywności i surowców rolnych.

V. Projekt regionalnych strategii rozwojowych dla poszczególnych grup gospodarstw rolnych na okres do lat trzydziestych bieżącego wieku

Główny urząd Statystyczny podzielił kraj na 6 regionów, a mianowicie na regiony (NTS-1):

Centralny,
Południowy,
Wschodni,
Północno-Zachodni,
Południowo-Zachodni,
Północny.

Dokonany podział przez GUS uwzględnia nie tylko rolnicze czynniki przemawiające za określonym podziałem kraju na regiony, ale także pozarolnicze uwarunkowania takiego podziału. Natomiast w sieci FADN (Sieć Danych Rachunkowych Gospodarstw Rolnych) gromadzone są informacje z gospodarstw rolnych według innego podziału kraju. Wyróżnia się 4 następujące regiony:

Pomorze i Mazury,
Wielkopolska i Śląsk,
Mazowsze i Podlasie,
Małopolska i Pogórze.

Tradycyjnie w badaniach IERiGŻ, zbierane są informacje z gospodarstw rolnych w ramach tzw. Wielkiej Ankiety reprezentacyjnej, według podziału kraju na 5 regionów, a mianowicie:

Środkowozachodni,
Środkowowschodni,
Południowo-Wschodni,
Południowo-Zachodni,
Północny.

Podstawą wszystkich trzech podziałów są obszary województw. Innymi słowy, wspólnym mianownikiem podziału są województwa. Niemniej poszczególne podziały różnią się między sobą.

Wobec istnienia 3 różnych podziałów kraju na regiony, pojawił się problem wyboru podziału dla opracowania badań wykonanych w ramach Programu Wieloletniego na lata 2005-2009. W niniejszej pracy przyjęto podział GUS jako podstawę do opracowania zróżnicowania rolnictwa, a w rezultacie także strategii rozwoju.

Motywacją takiego wyboru jest fakt, iż podział dokonany przez GUS jest podstawą do wyróżniania NTS-1, a więc jest podstawą do dokonywania porównań regionów Polski z regionami UE. Ponadto GUS przeprowadza różne spisy (ludnościowy, mieszkaniowy, rolne, inne) i opracowuje je według regionów określonych jako NTS-1, NTS-2 itp.

Przeliczanie danych GUS na regiony FADN, czy też na regiony IERiGŻ byłoby bardzo pracochłonne. Wydaje się, że w przyszłości, zróżnicowania te powinny być ujednoczone.

W języku polskim pojęcie regionu jest nieprecyzyjne. Pojęcia tego używamy więc zarówno dla określenia części obszaru geograficznego, części gminy, powiatu, województwa itp. Region jako NTS-1 ma inne znaczenie niż inne regiony. Ma swoją nazwę oraz swoje niepowtarzalne cechy tożsamości.

Dla obszaru stabilnego, który z mocy prawa powinien obejmować nie mniej niż 3,0 mln mieszkańców, bardziej odpowiednie byłoby pojęcie makroregionu. Stąd w prezentowanej pracy dla polskich makroregionów NTS-1 stosowana jest nazwa Makroregion.

Makroregiony Polski są zróżnicowane, również pod względem rolnictwa. Nieuchronną konsekwencją tego jest znaczna liczba różnic w proponowanych strategiach rozwoju.

5.1. Wyznaczniki przemian rolnictwa i wsi wynikające z ogólnych uwarunkowań oraz potrzeb rozwoju społecznego i cywilizacyjnego

5.1.1. Wzrost popytu na produkty rolne

Głównym wyznacznikiem rozwoju dla rolnictwa są skala oraz struktura potrzebnej produkcji rolnej. Przez dwie ostatnie dekady głównym celem rozwoju Wspólnej Polityki Rolnej nie był wzrost produkcji surowców rolnych i żywności, a wzrost wydajności pracy, poprawa struktury agrarnej, obniżenie cen produktów rolnych, ochrona rolnictwa przed narastaniem zbędnych zapasów, umacnianie konkurencyjności itp. Wzrost produkcji rolnej, powodujący wzrost nadwyżek produktów na rynku w stosunku do popytu, traktowany był jako niewłaściwe odczytywanie strategii rozwoju. Stąd narodziło się m.in. limitowanie produkcji, które wpływało na strukturę produkcji rolnej, kontrakcję surowców rolnych, współdziałanie gospodarstw rolnych z zakładami przetwórstwa przemysłowego surowców rolnych, a także bankami. Wszystko to miało na celu sterowanie strukturą produkcji, a także wdrażanie określonej koncepcji rozwoju rolnictwa.

Obecnie sytuacja ulega istotnej zmianie. Na przełomie XX i XXI wieku pojawiło się wiele przesłanek, które wpływają na istotne zmiany sytuacji na rynkach światowych, europejskich i krajowych, a także na regionalnych rynkach rolnych. Powstaje też prawdopodobieństwo wzrostu popytu na surowce rolne i żywność w licznych krajach. Nie powoduje to odejścia od żadnych dotychczasowych celów rolnictwa, a w tym grup gospodarstw rolnych, ale zmienia strukturę i hierarchię celów, tworzy możliwości wzbogacenia celów strategicznych o bardzo ważny nowy cel, jakim jest wzrost produkcji surowców rolnych i żywności. Wzrost produkcji przynosi gospodarstwom szanse zwiększania dochodów. Przesłankami ewentualnego wzbogacenia strategicznego celu rozwojowego rolnictwa jako sektora i gospodarstw rolnych są następujące uwarunkowania.

Po pierwsze: Powiększa się światowa populacja ludności, co powoduje wzrost zapotrzebowania na żywność. Zwiększa się liczba ludności, która żyje za mniej niż 1 dolar dziennie, co oznacza głód, a w przypadku połowy z nich skrajny głód, gdyż dotyczy także ludności, która spożywa żywność o wartości 0,50-0,75 dolara dziennie. Zorganizowany przez FAO w 1996 r. szczyt żywnościowy szacował liczbę ludności głodującej na 800 mln mieszkańców i uchwalił przesłanie o zmniejszenie głodu o połowę do 2015 r. Kolejny szczyt żywnościowy w 2002 r. oszacował, że liczba głodujących na świecie wzrosła do około 1 miliarda. FAO podtrzymało przesłanie o ograniczanie głodu w liczącym się stopniu do 2020 r. Wzrasta więc werbalne zapotrzebowanie na żywność, chociaż w tym przypadku nie wzrasta popyt na surowce rolne.

Po drugie: Liczba ludności na świecie zbliża się do 7,0 mld. Nadal co-rocennie powiększa się o około 75 mln osób. Przyrost ludności następuje głównie w krajach słabo rozwiniętych, przy czym liczba ludności rośnie szybciej niż popyt rynkowy na żywność. W świecie pojawiają się jednak liczne programy przyspieszania rozwoju gospodarczego w celu ograniczania głodu i poprawy całokształtu warunków życia ludności w krajach rozwijających się, zwłaszcza w Azji oraz Ameryce Południowej, a także w Afryce Północnej.

Po trzecie: Średnie poziomy konsumpcji żywności na mieszkańca w krajach wysoko rozwiniętych, zwłaszcza w USA, Kanadzie, a także w krajach Unii Europejskiej, które to poziomy stają się stopniowo wzorcami konsumpcji dla większości krajów rozwijających się, sięgają na osobę już około 3500 kcal energii i nieco ponad 100 gramów białka na 1 dobę. Ilustrują to tabele 1, 2 i 3.

Tabela 1. Ogólna charakterystyka wzorców konsumpcji żywności w krajach Unii Europejskiej

Skupienie	Wzorce konsumpcji żywności	Wartość enegetyczna spożywanej żywności (w kcal)	Poziom spożycia białka (w g)		Udział spożycia białka zwierzęcego w spożyciu białka ogółem (w %)	Udział energii uzyskanej ze spożycia białka ogółem, w tym roślinnego (w %)	
I	Włosko-grecki	3 671	115,4	61,9	53,6	36,9	9,2
	Hiszpańsko-cypryjski	3 334	109,3	70,1	64,1	38,8	12,5
II	Maltańsko-portugalsko-litewski	3 547	116,6	65,4	56,1	30,0	11,2
III	Brytyjsko-irlandzki	3 584	111,4	67,0	60,1	34,2	11,7
	Francusko-belgijski	3 628	103,9	64,7	62,3	41,1	13,1
IV	Szwedzko-fiński	3 176	105,4	68,3	64,8	35,9	12,9
	Niemiecko-austriacki	3 608	105,3	64,6	61,3	37,8	12,1
V	Bałkański	3 234	101,5	47,2	46,5	28,2	9,2
VI	Węgiersko-słowacko-czeski	3 213	88,9	47,4	53,3	34,3	12,8
	Bałtycki	3 201	90,9	49,0	53,9	30,0	14,7

Źródło: M. Kwasek, *Typologia krajów UE według wzorców konsumpcji żywności*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008, str. 75.

Tabela 2. Trendy w spożyciu energii w zależności od poziomu rozwoju (w kcal/mieszkaniec/dzień)

Kraje	1967-69			1977-79			1987-89			1997-99		
	o	r	z	o	r	z	o	r	z	o	r	z
Rozwijające się	2059	1898	161	2254	2070	184	2490	2248	242	2681	2344	337
Przejściowe	3287	2507	780	3400	2507	893	3396	2456	941	2906	2235	671
Rozwinięte	3003	2132	871	3112	2206	906	3283	2333	950	3380	2437	943

o – energia z produktów roślinnych i zwierzęcych; r – energia z produktów roślinnych; z – energia z produktów zwierzęcych.

Źródło: J. Małyś, *Bezpieczeństwo żywnościowe strategiczną potrzebą ludzkości*, Almamater Warszawa 2008, (za:) Kennedy 2002, s. 57 i 58.

Tabela 3. Trendy w spożyciu białek w zależności od poziomu rozwoju (w gramach/mieszkaniec/dzień)

Kraje	1967-69			1977-79			1987-89			1997-99		
	o	r	z	o	r	z	o	r	z	o	r	z
Rozwijające się	52	42	10	55	44	11	61	47	14	69	49	20
Przejściowe	99	57	42	103	53	50	105	51	54	86	46	40
Rozwinięte	91	39	52	95	38	57	102	40	62	104	42	62

o – ogółem białka; r – roślinne białka; z – zwierzęce białka.

Źródło: Jak w tab. 2.

Poziomy te przewyższają poziomy konsumpcji energii w większości krajów świata o około 1000 kcal i o 30-50 gramów białka na dobę. Ta różnica poziomów spożycia żywności między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się będzie siłą napędową do zwiększania konsumpcji żywności w większości krajów świata. Oczywiście wyrównywanie się tych dysproporcji będzie bardzo powolne. Polska lat trzydziestych powinna osiągnąć porównywalny poziom wyżywienia z krajami Europy Zachodniej.

Po czwarte: W ciągu ostatnich kilku dekad wystąpiły wyraźne (choć powolne) trendy wzrostu konsumpcji zarówno energii, jak i białka nie tylko w krajach rozwiniętych, ale także w krajach rozwijających się.

Nie można wykluczyć sytuacji, iż istniejący kryzys finansowy zahamuje ten trend wzrostu konsumpcji żywności na pewien czas, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Zarówno jednak kryzysy krótkotrwałe, jak i długotrwałe przemijają, nie powodując natomiast zanikania długookresowych prawidłowości. Nie należy więc oczekiwać, że spowodują one trwały zanik tendencji wzrostu konsumpcji w skali globalnej. Jest prawdopodobne, że obecny kryzys spowoduje ograniczenie wzrostu konsumpcji żywności, ale nie zmieni całkowicie trendu zwiększania konsumpcji żywności na osobę i na dobę w świecie.

Po piąte: Upowszechnia się przekonanie, że wyczerpują się zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego na Ziemi. Nie ma ośrodka naukowego na świecie, który kwestionowałby tę opinię. Z drugiej strony wiadomo, iż ludzkość nie zrezygnuje ani z pojazdów samochodowych, ani też z komunikacji lotniczej lub wodnej np. morskiej itp.

Tymczasem realnym dotychczas substytutem ropy naftowej i gazu ziemnego są surowce wytwarzane w rolnictwie. Takie zasoby, jak: wódór, energia nuklearna, energia słoneczna, energia wiatrowa, energia wodna są wielką nadzieją ludzkości, ale ich pozyskanie jest trudne, a przede wszystkim droższe niż substytutów benzyn i gazu, wytwarzanych z surowców rolnych. Różne formy alkoholi i olejów wytwarzanych z produktów rolnych są proste w produkcji, łatwe i bezpieczne w przechowywaniu, a przede wszystkim względnie tanie. Mimo więc tendencji do ograniczania produkcji paliw płynnych z surowców rolnych, taka praktyka będzie trwać bardzo długo.

Wiarygodna wydaje się więc hipoteza, że surowce rolne będą substytutem ropy naftowej w ciągu paru dekad, a więc tak długo, jak długo będą trwać jeszcze poszukiwania nowych odnawialnych paliw dla komunikacji samochodowej, lotniczej, wodnej itp. Nikt jeszcze nie wie, czy trwać to będzie tylko 2 dekady, czy jeszcze np. 5 dekad. Istnieje więc dość powszechna akceptacja zaleceń Unii Europejskiej, aby do 2020 r. wszystkie kraje członkowskie wytwarzały znaczną część paliw odnawialnych. Dla większości krajów europejskich oznacza to

w praktyce decydowanie się na produkcję paliw płynnych z tych produktów rolnych.

Polska, która posiada zbyt małe zasoby wody, aby móc wytwarzać liczące się ilości energii w elektrowniach wodnych, zbyt mało regionów sprzyjających dla instalacji elektrowni wiatrowych, powinna liczyć się z potrzebą przetwarzania odpadów organicznych (w tym śmieci) na produkcję gazu, ale także z potrzebą przeznaczania wielu milionów ton zbóż i substytutów zbóż rocznie na paliwa dla komunikacji samochodowej. Polska powinna się liczyć z możliwością, że nawet jeśli do 2020 r. zbuduje jedną elektrownię atomową, będzie w dalszym ciągu zmuszona przeznaczać corocznie ok. 4 mln ton ziarna zbóż (lub substytutów ziarna zbóż) na paliwa dla potrzeb komunikacji i transportu. Niestety, stale ma miejsce w Polsce pewne lekceważenie produkcji odnawialnych paliw dla celów komunikacyjnych. Powstaje też zbyt mało ośrodków przetwórstwa surowców rolnych na paliwa płynne. Władze państwowe liczą, że kwestie tę rozwiąże właściwie niewidzialna ręka rynku.

Niesłuszne jest także założenie, że ceny ropy i gazu będą nadal spadać, jak spadały w 2008 r., czy też nadal będą utrzymywać się na niskim poziomie. Spadek cen ropy w 2008 r. należy traktować jako incydentalny. Nie wiadomo tylko, na jak długo. Niskie ceny mogą utrzymywać się głównie wtedy, gdy rozwijać się będzie szybko produkcja paliw odnawialnych. Ceny ropy będą rosły, gdy nie będzie rósł potencjał produkcyjny odnawialnych paliw płynnych. Liczni specjaliści przewidują, iż za kilkanaście lat racjonalne może okazać się przeznaczanie w skali rocznej nawet ok. 6% produktów rolnych na cele substytucyjnych środków napędowych dla celów komunikacyjnych. W Polsce oznaczałoby to przeznaczanie nawet więcej niż 4 mln ton równoważnika ziarna zbóż w skali rocznej³. Być może nie pojawią się ekstremalne warunki do przeznaczania w długim horyzoncie surowców rolnych na paliwa płynne. Z całą jednak pewnością w najbliższych dekadach znaczna ilość surowców rolnych może być przetwarzana na paliwa płynne.

Po szóste: Unia Europejska zakłada, że produkcja rolna na świecie powinna wzrosnąć w pierwszej połowie XXI wieku o około 50%. Założenia te nie mają wprawdzie charakteru oficjalnej prognozy, stanowią jednak autorskie wypowiedzi licznych specjalistów, które brane są poważnie pod uwagę, zwłaszcza w świetle faktu, iż liczne kraje świata, w tym Chiny i Indie (posiadające 38% ludności świata) bardzo szybko rozwijają się, a co za tym idzie, zwiększają konsumpcję żywności.

³ W. Michna, *Przyszłość produkcji biopaliw z surowców rolnych*, Realia i Co Dalej, nr 3, 2008.

Źródłem rozwoju Chin jest coroczne przeznaczanie na inwestycje blisko 50% PKB wytwarzanego w kraju, co wzbudza podziw europejskich ekonomistów. Indie przeznaczają blisko 40% wytwarzanego PKB na inwestycje, co również nie jest zjawiskiem spotykanym w Europie. W ślad za Chinami i Indiami zamierzają podążać Indonezja, Wietnam, Turcja i inne kraje rozwijające się.

Być może wybuch światowego kryzysu finansowego zmniejszy na pewien czas możliwości dalszego bardzo szybkiego rozwoju krajów azjatyckich. Kraje te mogły rozwijać się dotychczas tak szybko, ponieważ znajdowały rynek zbytu zwłaszcza w USA i nie musiały przeznaczać swojego PKB na kreację krajowego popytu. Nawet wtedy, gdy tempo ich wzrostu spadnie z 10-11% do 6-8%, a ich inwestycje spadną z 50% do 35% PKB, produkcja żywności na świecie będzie powoli wzrastać.

Nie należy więc zakładać, że konsumpcja żywności na świecie utrzymać się będzie w długim okresie na niezmiennym poziomie. Z całą pewnością będzie spadać w krótkich horyzontach czasowych. Natomiast w długim horyzoncie czasowym konsumpcja będzie rosła.

Tymczasem nie będzie łatwe uruchomienie wzrostu produkcji rolnej w krajach szybkiego wzrostu konsumpcji. Mimo bowiem znacznych rezerw ziemi rolniczej, powierzchnia uprawianych gruntów rolnych w świecie ciągle spada. Deficyty wodne w rolnictwie licznych krajów utrudniać będą przyrosty produkcji. Wzrost cen energii powodować będzie również bardzo szybkie tempo wzrostu cen środków produkcji dla rolnictwa. Ograniczać to będzie nakłady na wzrost produkcji. Kryzys finansowy świata może być więc istotnym hamulcem rozwoju produkcji rolnej w licznych krajach. W skali globalnej szybciej ujawniać się będzie wzrost popytu na żywność niż wzrost nakładów na przyrost produkcji rolnej i żywności.

Po siódme: Francuska Rada Przyszłości Europejskiej i Międzynarodowej dla Rolnictwa i Wyżywienia pod przewodnictwem Ministra Rolnictwa i Połowów Michela Barnier, opracowała dokument pt. „Perspektywy dla rolnictwa francuskiego i dla Wspólnej Polityki Rolnej”. Opracowanie to zostało zrealizowane na bazie wyników badań francuskiego Instytutu Badań Rolniczych (INRA). Dokument został opublikowany w 2007 r. pt. „Perspectives pour l’agriculture française et la PAC”. W opracowaniu tym zakłada się, że produkcja rolna francuskiego rolnictwa powinna wzrosnąć w okresie do lat 2020-2025 o około 25% w stosunku do stanu z lat 2005-2006.

Z treści opublikowanego dokumentu wynika, że wzrost produkcji służyć będzie wielu celom, w tym zarówno wzrostowi konsumpcji, wzrostowi eksportu i produkcji paliw płynnych. Opublikowany perspektywiczny program rozwoju rolnictwa francuskiego jest bardzo pouczający dla Polski. Wskazuje on, że Fran-

cja, najbardziej znaczący kraj w UE pod względem rozwoju rolnictwa zakłada, iż skończyła się już epoka, w której głównym celem WPR było ograniczanie produkcji rolnej, aby nie rosły nadmierne zapasy żywności, zaś obecnie jednym z ważnych celów rolnictwa będzie wzrost produkcji rolnej.

Po ósme: W Niemczech zakłada się, że na jednego mieszkańca kraju trzeba produkować nie mniej niż 1,4 tony przeliczeniowego ziarna zbóż, w tym około 900 kg na pasze dla zwierząt, około 100 kg na nasiona oraz około 400 kg na spożycie bezpośrednie w postaci pieczywa, kasz, warzyw, owoców itp. W Polsce, gdzie przemysł przetwórstwa surowców rolnych może być oceniany jako mniej doskonały niż niemiecki, można liczyć, iż na 1 mieszkańca trzeba wyprodukować około 1,5 tony przeliczeniowego ziarna zbóż, w tym około 950 kg na pasze dla zwierząt, 100 kg na siew, 450 na bezpośrednie spożycie w postaci pieczywa, kasz, owoców, cukru, warzyw itp.

IUNG w Puławach szacuje, że średnie plony przeliczeniowe polskiego rolnictwa na ziarno zbóż wyrażają się wielkością 3,4 tony z 1 ha. Oznacza to, że szacunek zbiorów wszystkich roślin przeliczonych na ziarno zbóż wynosi 54,4 mln ton z 16 mln ha. Ponieważ obecnie liczba mieszkańców kraju wynosi 38,1 mln osób, a średnie zapotrzebowanie w przeliczeniu na 1 osobę wynosi 1,5 tony zboża przeliczeniowego rocznie, daje to łącznie 57,75 mln ton zboża przeliczeniowego w skali kraju. Rachunek ten prowadzi do konstatacji, że produkcja krajowa nie jest wyższa od poziomu potrzeb żywnościowych. Wręcz przeciwnie, istnieje pewien niedobór produkcji w stosunku do rachunku potrzeb.

Tego niedoboru nie można stwierdzić na rynku. Odnosi się wrażenie, że nie ma niedoborów żywności. Rynek wskazuje raczej na zbyt mały popyt w stosunku do podaży. Nie ma podstaw do twierdzenia, że rynek wskazuje nieprawdziwy stan rzeczy. Rynek nie uwzględnia jednak faktu, iż część społeczeństwa nie spożywa dostatecznej ilości żywności. Organizacje międzynarodowe, np. Bank Światowy, UNDP i inne organizacje wskazują, że np. 25% dzieci jest niedożywionych. Rynek nie uwzględnia też, że np. konsumpcja mleka w Polsce jest o blisko 50% mniejsza niż w krajach europejskich leżących w tej samej co Polska szerokości geograficznej. Tymczasem ten niski poziom konsumpcji mleka może być powodem niewystarczającego spożycia wapnia, co może grozić częstym występowaniem osteoporozy (zwłaszcza u kobiet). W polskiej diecie brak jest substytutów żywności z dużą ilością przyswajalnego wapnia. Przy założeniu, że w przyszłości Polska zmuszona będzie do przeznaczania np. około 4 mln ton równoważnika zbóż na produkcję odnawialnych paliw płynnych, można sądzić, iż może pojawić się deficyt produkcji rolnej.

Uwzględniając wszystkie przesłanki wzrostu popytu na surowce rolne i żywność w skali międzynarodowej i krajowej należy stwierdzić, iż Polska

przywiązywać musi w przyszłości większą wagę do wzrostu produkcji rolnej. W Polsce wielkość produkcji roślinnej przeliczonej na zboże wynosiła według GUS w 1989 r. – 78,1 mln ton, ale w latach 1990-1996 spadła do 54,5 mln ton przeliczeniowego zboża⁴. Od tego czasu ulega niewielkim wahaniom. W znacznie większym stopniu spadła produkcja zwierzęca. Dalszy spadek produkcji rolnej musiałby spowodować istotne obniżenie poziomu spożycia żywności. Przyczyną spadku tej produkcji było duże zmniejszenie użytków rolnych w uprawie w wyniku przeznaczenia poważnej części użytków rolnych na cele nierolnicze, a także na skutek ekstensyfikacji produkcji w setkach tysięcy gospodarstw rolnych.

Polska nie powinna już dalej ekstensyfikować produkcji rolnictwa oraz unikać wyłączenia licznych wsi i regionów z produkcji towarowej, wyłączenia regionów o rozdrobnionych gospodarstwach rolnych z kategorii rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Polska nie ma możliwości realizowania założenia, że obszary rozdrobnionego rolnictwa kwalifikowane będą jako obszary komunalno-osadnicze. Polska nie ma możliwości przyjęcia założenia, że obszary rozdrobnionego rolnictwa w województwach podkarpackim, małopolskim, śląskim i świętokrzyskim zostaną wyłączone ze strefy żywicielskiej i staną się regionami komunalnymi. Także w tych makroregionach muszą powstawać towarowe, intensywne gospodarstwa rolne.

Cała polska przestrzeń rolnicza, zarówno w makroregionach o korzystnej strukturze, jak i o rozdrobnionej strukturze, zarówno na dobrych glebach, jak i na słabszych glebach powinna się rozwijać. Ograniczenie obszarów rolnych do makroregionów o względnie poprawnej strukturze ograniczyłoby w zbyt dużym stopniu przestrzeń produkcyjną rolnictwa, co mogłoby przynieść utratę samowystarczalności żywnościowej kraju.

Tak więc strategicznym zadaniem rolnictwa jest dokonywanie przemian agrarnych w taki sposób, aby nie przekształcać małych gospodarstw rolnych w przestrzeń rezydencjalną, a w możliwie szerokim zakresie sprzyjać funkcjonowaniu normalnych gospodarstw rolnych. W przeciwnym razie nadmiernie kurczyć się będą możliwości produkcyjne polskiego rolnictwa. Polska posiada gleby słabe, nie może więc liczyć na bardzo wysokie plony. Strategicznym zadaniem jest utrzymywanie średnich plonów i możliwie dużej powierzchni użytków rolnych.

⁴ Patr: W. Michna, *Program proekologicznego rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 2015 r.* Warszawa 1998.

5.1.2. Wyznacznikiem rozwoju polskiego rolnictwa jest także presja konkurencyjna wewnętrzna (w ramach Unii Europejskiej) oraz konkurencja zewnętrzna ze strony krajów pozaunijnych

Spośród krajów pozaunijnych największy wpływ na polskie rolnictwo mają kraje produkujące cukier z trzciny cukrowej, a także owoce południowe, których podaż na polskim rynku ogranicza zwykle popyt na polskie owoce i warzywa.

Polski rynek żywnościowy jest i pozostanie otwarty wobec krajów Unii Europejskiej. Jest natomiast prawdopodobne, że występujący na świecie kryzys finansowy wydłuży negocjacje rozpoczęte na konferencji w Doha w sprawie liberalizacji rynku europejskiego wobec krajów pozaeuropejskich oraz europejskich krajów niebędących członkami Unii. Zniesienie cła na import surowców rolnych i artykułów żywnościowych z krajów pozaeuropejskich, a także z europejskich niebędących członkami Unii, spowodowałoby pogorszenie sytuacji w rolnictwie zwłaszcza w tych krajach, które posiadają słabe gleby i mało sprzyjający klimat dla produkcji rolnej. Rolnictwo europejskie narażone zostałoby na przegranie konkurencji z pozaeuropejskimi krajami, które posiadają dobre warunki do obniżania kosztów produkcji rolnej i żywności. Nie należy więc sądzić, że Unia Europejska wyrazi zgodę na import surowców rolnych i żywności bez cła dla wszystkich krajów na świecie, które mają jakiegokolwiek możliwości eksportowe.

Otwarty rynek rolno-żywnościowy w skali całej Unii Europejskiej stanowi (nawet bez całkowitego otwarcia rynku na kraje pozaunijne) poważny problem dla każdego kraju – członka UE nawet w warunkach tylko przejściowego obniżenia się produkcji. W warunkach otwartego rynku każda zapaść branżowa produkcji jest trudna do przewyciężenia. W każdym z krajów unijnych, gdzie obowiązuje otwarty rynek rolno-żywnościowy, nawet czasowe przejściowe załamanie określonej branży produkcji może stać się szybko przyczyną całkowitego upadku branży.

W Polsce wystąpiło wiele załamań, które wydawały się początkowo przejściowe, a doprowadzały względnie szybko do całkowitego upadku branż. Dotyczyło to np. jęczmienia browarnego, chmielu, owiec, koni mięsnych, a także innych działów produkcji.

Nawet okresowy spadek produkcji trzody chlewnej w 2008 r. do poziomu poniżej 15,0 mln sztuk okazał się przeszkodą w powrocie do normalnego dla Polski poziomu – ok. 20 mln sztuk. Przy braku bowiem podaży żywca trzody chlewnej z polskich gospodarstw rolnych dla znajdujących się na terenie Polski ubojni, ubojnie te natychmiast kierowały swoje oferty na zakupy surowca poza

granice kraju, co wykluczało bardzo często polskich producentów żywca na długo lub na stałe z krajowego rynku.

W warunkach zamkniętego rynku, zapaść przejściowa każdego rodzaju produkcji towarowej żywca wieprzowego powodowała wzrost jego cen, co ułatwiało rolnikom przewyciężenie zaistniałego załamania. Tymczasem w warunkach otwartego rynku, załamanie w jednym kraju produkcji towarowej wcale nie musi powodować zakłóceń w konsumpcji i zwyżki cen surowców. Producenci w sąsiednich krajach wykorzystują niepokryty popyt w konkretnym kraju.

Stąd też w warunkach otwartego rynku troska rolników o unikanie nawet krótkich załamań podaży swoich produktów dla przemysłów przetwórczych musi być znacznie większa. Każde nawet małe załamanie może stać się przyczyną długotrwałych lub trwałych zapaści różnych branż produkcji.

Rynek otwarty zaspokaja głównie interesy przemysłu przetwórczego, natomiast rynek zamknięty zorientowany jest na ochronę zbytu produktów wytworzonych przez rolników. Kogo innego chroni rynek otwarty, a kogo innego rynek zamknięty. Rynek otwarty nie chroni rolników.

Świadomość o tym zjawisku nie jest powszechna wśród rolników, ekonomistów i dziennikarzy. Obowiązuje doktryna, że niewidzialna ręka rynku najbardziej trafnie reguluje rozwój sytuacji. Doktryna przemilcza, że rynek zawsze rozstrzyga na rzecz silniejszego. W związku z tym, że strona polska nie zawsze jest najsilniejsza, musi stale zabiegać o to, aby jej słabości nie mogły być wykorzystywane do eliminowania różnych kolejnych branż produkcji z krajowego i międzynarodowego rynku. Bogaci stają się stale bogatsi. Biedni stają się biedniejsi. Niestety, udział tych ostatnich zwiększa się szybciej niż tych pierwszych. Dotyczy to nie tylko całego świata kapitalistycznego. Dotyczy to także Unii Europejskiej, w tym Polski.

Ważne staje się więc nie tylko to, aby rosła produkcja i PKB w wybranych krajach Unii, ale także aby w Polsce nie rozszerzała się sfera ubóstwa. Po to, aby ten cel móc osiągnąć, niezbędne jest utrzymywanie samowystarczalności produkcji żywności rozumianej jako równowaga między importem i eksportem surowców rolnych i żywności. Polska powinna dążyć do utrzymywania równowagi między importem i eksportem nawet w latach najmniej korzystnych. W latach średniej urodzajności powinna być krajem osiąającym dodatni bilans handlu zagranicznego żywnością.

5.1.3. Rozwój wsi polskiej

Miarą rozwoju polskiej wsi jest przyrost pozarolniczych miejsc pracy. Mimo iż na wsi mieszka niewiele ponad 38,4% ludności kraju, udział mieszkańców wsi w zarejestrowanym bezrobociu stale przekracza 40% ogólnokrajowej populacji bezrobocia krajowego. Niezależnie od tego, na wsi stale występuje około 700 tys. osób bezrobocia utajonego. W sumie więc udział ludności bezrobotnej na wsi jest stale większy niż w mieście.

W większości krajów Unii Europejskiej, około 75% ludności wsi w wieku produkcyjnym pracuje w pozarolniczych zakładach pracy zlokalizowanych w małych miastach lub na wsi. W krajach rozwiniętych Unii Europejskiej, tylko około 25% mieszkańców wsi w wieku zdolności do pracy pracuje w rolnictwie. I właśnie ten model wsi zatrudniającej 75% ludności poza sferą rolnictwa, a 25% ludności wsi w rolnictwie stanowi docelowy model wszystkich wsi w Polsce już na lata 30. bieżącego stulecia. Bez zatrudnienia 75% ludności wiejskiej poza rolnictwem nie będzie można skoncentrować 70-75% ziemi rolniczej w gospodarstwach rolnych posiadających zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

5.1.4. Tendencje do powszechnego modyfikowania genetycznego roślin i zwierząt

Już obecnie uwidacznia się w świecie, w Europie i w Polsce bardzo silna presja na wdrażanie w rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej metod powiększania produkcji rolnej i żywności przez modyfikację genetyczną roślin i zwierząt. Upowszechnia się hipoteza, że tak jak w XIX wieku w rozwoju ludzkości odegrał wielką rolę rozwój mechaniki, a w XX wieku rozwój chemii, to w XXI wieku jedną z najważniejszych lokomotyw rozwoju gospodarki światowej w rolnictwie będzie rozwój biotechnologii. W sferze rolnictwa i gospodarki żywnościowej biotechnologia może wywołać drugą zieloną rewolucję. Zarówno w światowej myśli rozwoju rolnictwa, jak również w praktyce rolnej wszystkich krajów i na wszystkich szczeblach, będą ujawniać się próby wprowadzenia biotechnologii do wszystkich typów gospodarstw rolnych. Hasła takie zostały zdefiniowane, wielkie przedsiębiorstwa międzynarodowe upatrują w tym wielkich szans na podporządkowanie rolnictwa licznych krajów swoim interesom. Wielkie działania na rzecz wdrażania genetycznej modyfikacji zostały już zapoczątkowane i trwają. Widoczne są już także w Polsce. Będą się nasilać w przyszłości.

We wrześniu 2006 r. Jacques Diouf, dyrektor generalny FAO, skierował apel do całej światowej społeczności – o wdrożenie Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej. Zdefiniował kwestię następująco: „Zadanie, które nas oczekuje jest duże. Nie tylko trzeba osiągnąć w okresie do 2050 r. przyrost produkcji zbóż o 1 miliard ton w skali rocznej, ale trzeba także stworzyć bazę do rozwiązania problemów wody i zahamowania ubytku ziemi uprawnej w wielu regionach świata”⁵.

Dyrektor FAO uznał, że wyznacznikiem potrzeb rozwoju rolnictwa nie jest przyrost popytu rynkowego na surowce rolne i żywność, a możliwości spożycia przez powiększającą się ciągle liczbę ludności świata. W ten sposób określona została nie rynkowa potrzeba żywności, a możliwość spożycia żywności przez światową populację ludności. Stanowi to jednak swoiste uzasadnienie wdrażania tzw. Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej. Przy tym wszystkie zaangażowane środowiska w działaniach na rzecz drugiej zielonej rewolucji jednoznacznie rozumieją, iż chodzi tu o powszechną modyfikację genetyczną wszystkich żywych organizmów, które biorą udział w tworzeniu surowców rolnych i żywności. Oczywiście tych, które są możliwe do genetycznej modyfikacji.

Założenia teorii Drugiej Zielonej Rewolucji Światowej są następujące:

Po pierwsze: udoskonalanie genetyczne uprawnych roślin powinno nastąpić w taki sposób, aby rośliny zmodyfikowane syntetyzowały więcej składników odżywczych niż rośliny obecnie uprawiane, ale aby były mniej wymagające pod względem wody, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz ciepła (czyli energii).

Po drugie: rośliny genetycznie zmodyfikowane nie powinny powodować ograniczenia urodzajności gleby dla przyszłych pokoleń.

Po trzecie: powinny też być łatwiejsze do przetwarzania w procesie przetwarzania.

Po czwarte: rośliny modyfikowane powinny być łatwe w uprawie zarówno dla rolnika indiańskiego w Meksyku, który posiada kilkuhektarowe gospodarstwo, jak również dla brazylijskiego farmera, który uprawia m.in. 1000 ha soi. Jeden i drugi powinien mieć możliwość korzystania z rośliny zmodyfikowanej genetycznie. Ta uniwersalność roślin modyfikowanych powinna dotyczyć także innych krajów.

Przyjmuje się, że praktyka upowszechnienia genetycznie modyfikowanych roślin trwa już od 12 lat. Istnieje na świecie kilka wielkich korporacji, które produkują nasiona roślin zmodyfikowanych genetycznie i sprzedają je

⁵ Sprawozdanie z Sesji FAO w 2006 r. FAO, Rzym 2007.

rolnikom. Uprawia się miliony hektarów roślin zmodyfikowanych: soi, kukurydzy, rzepaku, pomidorów itp.

Europa ustosunkowała się sceptycznie do drugiej zielonej rewolucji. Powstał więc pewien opór. Za opór wobec upowszechniania w Europie idei drugiej zielonej rewolucji odpowiedzialna jest przede wszystkim Francja. To naukowcy i politycy Francji powstrzymali powszechność rozwoju drugiej rewolucji zielonej.

Można stwierdzić, że Europa postawiła pewne znaki zapytania co do zasadności rozpowszechniania upraw genetycznie zmodyfikowanych roślin oznaczanych symbolem GMO (Genetycznie Modyfikowane Organizmy). Wysuwa się mianowicie następujące kwestie do rozstrzygnięcia:

1. czy organizmy modyfikowane genetycznie są akceptowalne z punktu widzenia ludzkiej zdrowotności (np. czy nie powodują alergii, zmian genetycznych w ludzkich organizmach?);
2. czy genetycznie zmodyfikowane organizmy nie są nośnikami substancji toksycznych;
3. czy modyfikowane organizmy nie są zagrożeniem dla równowagi rozwoju człowieka w długim okresie;
4. czy modyfikowane organizmy nie naruszają równowagi we florze glebowej. Zmiana struktury bakterii glebowych może nieść dalsze zagrożenia. Tymczasem w nowe odmiany tworzone przy pomocy manipulacji genetycznych wbudowane są instrumenty zabijające mikroorganizmy; modyfikowane genetycznie rośliny tworzą nowe struktury mikroorganizmów glebowych;
5. czy zmodyfikowane genetycznie rośliny nie spowodują obniżenia poziomu urodzajności gleb.

Nie można pominąć pytania, dlaczego świat naukowy Francji wysuwa krytyczne uwagi pod adresem hasła „Drugiej Zielonej Rewolucji”. Przecież Francja ma największe w Europie szanse produkcji materiału mącznego wyjątkowego i największe w Europie możliwości zastosowania nowych zmodyfikowanych gatunków roślin i zwierząt? Dlaczego Francja traci taką szansę? Otóż francuski świat naukowy bardziej niż inne ośrodki naukowych badań przyrodniczych w Europie zdaje sobie sprawę, że brak jest obecnie wiarygodnej doktryny kreacji nowych gatunków roślin i zwierząt. Ludzkość już wie, jak można dokonywać zmian genomu gatunków roślin i zwierząt, ale nie wie, jak należy postępować, aby nowe gatunki były korzystniejsze dla ludzi, roślin i zwierząt.

Wszystko co powstaje na nowo jest ślepym przypadkiem. Tymczasem tam, gdzie funkcjonują ślepe przypadki, mogą powstawać zarówno dzieła doskonałe, jak i dzieła bardzo niebezpieczne i zgubne.

Entuzjaści manipulacji w materiale genetycznym roślin i zwierząt twierdzą, że przecież w przyrodzie dokonują się samorzutnie przemiany genetyczne i nic złego dla ludzi z tego nie wynika. Nie powinno więc nic złego wynikać także z genetycznych zmian wywołanych nowoczesną techniką. Tymczasem to, co dokonuje się w wyniku ewolucji przyrodniczej, ma zupełnie inny charakter niż to, co dzieje się pod wpływem technik komputerowych. W procesie naturalnej ewolucji powstawała np. nowa odmiana ziemniaka z jednej lub kilku odmian ziemniaka, które już istniały. Zmiany dokonywały się w obrębie jednego gatunku. Nikt nie stwierdził, że np. w przyrodzie istnieją i ewentualnie jakie wymiany międzygatunkowe genów. Tymczasem nowa rewolucja zielona zakłada międzygatunkową wymianę genów.

Tworzenie nowej odmiany np. ziemniaka czy pomidora przy pomocy nowych technik następuje w wyniku wymiany określonego genu w genomie ziemniaka na gen niekoniecznie roślinny, a często zwierzęcy. To właśnie bowiem takie wymiany genów są rewolucyjne. Wprowadzenie genu ludzkiego do genomu określonego gatunku ryby powoduje np. trzykrotny wzrost ryby.

Nikt nie wie, jak długo trzeba czekać, aby stwierdzić, że zmiana dokonana zapewnia człowiekowi jedynie pozytywne rezultaty. Konsekwencje tych zmian poniesie więc wyłącznie na koszt i własne ryzyko – człowiek jako konsument. W którym pokoleniu i jakie zmiany się ujawnią – nie wiadomo.

Tradycyjny humanizm Europy nakazuje ostrożność przy tego rodzaju działaniach. Natomiast wizja wielkich zysków dla przedsiębiorstw, które opanowały już umiejętność dokonywania zmian genetycznych roślin i zwierząt przez manipulację w ich materiale genetycznym – tworzy wielką „gorączkę” przyspieszającą nową, genetyczną zieloną rewolucję. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że w wypadku ujawniania się różnych negatywnych skutków, tylko kraje, które nie będą wprowadzały drugiej zielonej rewolucji w pośpiechu, będą znajdowały zbyt na swoje produkty żywnościowe. Ewentualny odwrót od wdrożenia systemu GMO wymagałby na nowo długiego okresu na przywołanie utraconych struktur mikrobiologicznych w glebach, wodach, roślinach itp. Kraje, które rozpoczną procesy modyfikacji, w wyniku czego zakłócą równowagę genetyczną świata roślin, gleby i zwierząt, nie znajdą nabywców na swoje produkty. Istnieje więc potrzeba zachowania wyjątkowej ostrożności we wprowadzaniu drugiej zielonej rewolucji.

Europa posiada warunki, aby oprzeć drugą zieloną rewolucję na wiarygodnych doświadczeniach. Ta ostrożność jest konieczna dlatego, że wycofanie się z każdej zmiany materiału genetycznego roślin i zwierząt będzie wymagać dużo czasu i kosztów.

Polska powinna przyjąć ostrożną postawę i czynić wszystko, aby popyt na polską żywność był duży. Pospieszne otwarcie się na produkcję modyfikowanej żywności będzie utrudniać w przyszłości eksport.

Trwa więc w Europie dyskusja na temat GMO. Niezależnie od dyskusji trwa handel produktami zmodyfikowanymi genetycznie. Produkty zmodyfikowane są używane (np. soja, kukurydza) jako komponenty do pasz. Pasze z udziałem komponentów modyfikowanych są tańsze niż bez tych komponentów. Rolnicy, którzy używają pasz z soją i kukurydzą modyfikowaną mają większy zysk niż pozostali rolnicy. Także polscy rolnicy pragną więc mieć dostęp do modyfikowanych genetycznie pasz. Trzeba jednak uwzględniać interesy konsumentów. Istnieje więc potrzeba powszechnej edukacji na wsi w omawianej kwestii. Edukacja ta staje się jednym z warunków prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Autorzy projektu Drugiej Zielonej Rewolucji stwierdzają, że jej podstawą są poniżej wymienione dwa elementy:

- zmodyfikowana genetycznie roślina, a także zmodyfikowane zwierzę,
- spełnienie określonych wymogów agronomicznych, np. zasad ochrony gleby, zasad ochrony wody, zasad oszczędzania wody w procesie irygacji pól uprawnych itp. Nie ma jednak przesłanek do pewności, że modyfikacja roślin i zwierząt nie narusza równowagi ekologicznej. Pewne jest natomiast twierdzenie, że gleba i woda wymagają nowych zasad ochrony.

Reasumując, można stwierdzić, że ochrona gleb oraz wód rolniczych i pitnych staje się węzłowym problemem rolnictwa i wsi. Ukształtować się musi zupełnie nowe rozumienie znaczenia ziemi. Kraj, który w ciągu kilku dekad nie ochroni czystości gleby i wód, musi ulec rozproszeniu. Potrzebny jest nowy stosunek do gleby, wody i ekologii w rolnictwie. Stanowi to nowy warunek prowadzenia gospodarki rolnej. Natomiast problemy ingerencji w genetykę roślin i zwierząt wymagają jeszcze wszechstronnych badań.

5.1.5. Zróżnicowanie kondycji rozwojowej oraz szans podstawowych grup gospodarstw rolnych w różnych makroregionach

Z punktu widzenia siły i sprawności, a także skuteczności konkurencyjnej polskiego rolnictwa na otwartym rynku rolno-żywnościowym UE, a także na wszystkich innych otwartych dla Polski rynkach, ważna jest klasyfikacja konkretnych gospodarstw rolnych pod względem następujących kwestii:

Po pierwsze: czy gospodarstwo rolne (a także grupa, do której ono należy) jest zdolne do utrzymania w długim okresie takiej skali produkcji towarowej, która pozwala na samodzielne w polskich warunkach odtwarzanie poten-

cjału produkcyjnego, urzeczywistnianie akumulacji rozszerzonej, podejmowanie ważnych inwestycji innowacyjnych, realizowanie niezbędnych wymogów przemysłu przetwarzającego surowce rolne na żywność i produkty nieżywnościowe. Grupę gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego określać będziemy w niniejszym opracowaniu jako grupę I.

Po drugie: w przypadku gospodarstw, które nie spełniają aktualnie powyższych warunków pytanie brzmi: czy mają one szansę i realną możliwość przekształcić się dzięki określonej pomocy państwa, w ciągu 5-10 lat, z gospodarstw obecnie niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe w niedalekiej przyszłości. Zakłada się, że gospodarstwami spełniającymi powyższe warunki są takie gospodarstwa, które już obecnie użytkują nie mniej niż około 10 ha przeliczeniowych użytków rolnych bądź posiadają zdolność dochodową nie mniejszą niż 6 ESU. Grupę gospodarstw możliwych do przekształcenia się w ciągu 5-10 lat z niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego w gospodarstwa rozwojowe określać będziemy jako grupę II.

Po trzecie: gospodarstwa nie spełniające warunków ani grupy I, ani grupy II, zaliczymy do grupy III.

Działki te, chociaż są rolnictwem tylko z nazwy uchodzą za normalne gospodarstwa rolne, mimo że nie zapewniają ani liczących się dochodów gospodarstwom domowym, ani zatrudnienia, a tworzą mylące wrażenie, że są źródłem jednego i drugiego. Sytuację tę ilustruje tabela 4.

Tabela 4. Udział działek w polskim rolnictwie w 2007 roku

Wyszczególnienie	Ogółem liczba gospodarstw rolnych	W tym działki o powierzchni do 1 ha UR w ha	Gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha UR
Liczba gospodarstw	2 579 178	771 134	1 808 044
Użytki rolne w ha	16 177 081	330 846	15 846 235
UR na 1 gospodarstwo	6,27	0,43	8,76
Gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą			
Liczba gospodarstw	2 390 956	645 695	1 745 261
Użytki rolne w ha	15 848 627	281 573	15 567 054
UR na 1 gospodarstwo	6,63	0,44	8,92

Źródło: GUS, Spis ankietowy 2007 r.

Działki można i należy traktować jako kategorię majątkowa bezrolnej ludności wiejskiej i miejskiej. Można i należy je więc wyłączyć z sektora rolnictwa, gdyż stają się źródłem licznych nieporozumień. Corocznie świat dowiadyje się z publikacji GUS, że Polska posiada więcej niż 2,6 mln gospodarstw rolnych. Tymczasem Polska nie posiada 2,6 mln gospodarstw rolnych. Działki

rolne należy wydzielić jako odrębną kategorię majątkową. W ramach 750 tys. działek występuje zwykle około 11-13 tys. działek mających cechę gospodarstwa rolnego zapewniającego dochód z produkcji towarowej (pieczarki, drób, nasiona kwiatów itp.) Nie uzasadnia to eksponowania działek jako gospodarstw rolnych.

Liczebność i strukturę gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha w Polsce ilustruje tabela 5.

Tabela 5 prezentuje liczebność gospodarstw rolnych, które znamionują się minimalną aktywnością rolniczą warunkującą możliwość otrzymania dopłaty obszarowej. Nie wszystkie z tych gospodarstw realizują produkcję towarową, ale wszystkie utrzymują glebę w stanie gotowości do użytkowania.

Tylko część z tych gospodarstw posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W całej populacji można i należy wydzielić 3 grupy, a mianowicie:

Po pierwsze: gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego.

Po drugie: grupę gospodarstw, które mają szansę stać się rozwojowymi, chociaż jeszcze takimi nie są.

Na podstawie informacji dotyczących 2007 r. można było szacować, iż w całej populacji gospodarstw rolnych istniało nie mniej niż 80 tys. gospodarstw posiadających szansę przekształcenia się z gospodarstw nierozwojowych na rozwojowe. Liczba ta może się zwiększać np. w wyniku dopłat obszarowych.

Po trzecie: gospodarstwa rolne, które nie mają charakteru rozwojowego oraz nie mające szans na osiągnięcie takiego stanu. Na podstawie informacji z 2007 r. można sądzić, iż takich gospodarstw jest co najmniej 1,2 mln podmiotów powyżej 1 ha UR. Gospodarstwa te ulegają corocznie znaczącej degradacji.

Po czwarte: niezależnie od wymienionych wyżej grup można wyróżnić 300 tys. gospodarstw rolnych nieaktywnych, które nie podjęły nawet starań o otrzymanie dopłat obszarowych. Posiadają z reguły więcej niż 1 ha ziemi, ale nie prowadzą żadnej gospodarczej działalności rolniczej.

Struktura tych gospodarstw jest różna w różnych regionach.

Tabela 5. Struktura gospodarstw rolnych w Polsce pobierających dopłaty bezpośrednie (za rok 2007)

Lp.	Grupy obszarowe (ha UR)	Liczba gospodarstw	Udział ogólnej liczby pobierających dopłaty	Łączna powierzchnia rolna (ha)	Udział w ogólnej powierzchni rolnej (%)	Kwota wypłaconych płatności bezpośrednich (zł)	Udział w ogólnej kwocie wypłaconych płatności (%)
1	1,00-5,00	735226	51,16	1951339,65	13,77	976293706	11,79
2	5,01-10,00	354740	24,69	2539653,50	17,92	1397312169	16,88
3	10,01-15,00	155359	10,81	1892684,02	13,37	1108544991	13,39
4	15,01-20,00	73272	5,10	1262302,84	8,91	765095938	9,24
5	20,01-30,00	60404	4,20	1455381,06	10,27	900503840	10,88
6	30,01-40,00	22974	1,60	788650,55	5,57	491862398	5,94
7	40,01-50,00	11163	0,78	497486,09	3,51	306225902	3,70
8	50,01-100,00	15360	1,07	1039839,15	7,34	630943578	7,62
9	100,01-200,00	4556	0,32	61772,27	4,36	362490158	4,38
10	200,01-300,00	1452	0,10	356661,25	2,52	212862276	2,57
11	300,01-500,00	1302	0,09	502345,60	3,54	307214350	3,71
12	500,01-1000,00	849	0,06	578157,77	4,08	368123299	4,45
13	1000,01-3000,00	327	0,02	508316,78	3,59	327644628	3,96
14	3000,01-5000,00	30	0,00	101192,90	0,71	68370184	0,83
15	5000,01-12454,56	9	0,00	76859,49	0,54	54918105	0,66
Ogółem	x	1437023	100,00	14168642,92	100,00	8278405522	100,00

Źródło: Opracowanie ARiMR (dane niepublikowane).

5.1.6. Podstawowe grupy gospodarstw rolnych w 2007 roku

Celowe staje się wyłączenie z definicji gospodarstw rolnych działek rolnych o obszarze do 1 ha użytków rolnych. Uznawania działki rolnej o powierzchni mniejszej niż 1 ha za gospodarstwo rolne może mieć sens w krajach, w których występują warunki klimatyczne do uprawy roślin specjalnych (np. winorośli, warzyw wysokobiałkowych, ziół specjalnych itp.). Nie ma natomiast uzasadnienia do traktowania tych działek w Polsce jak gospodarstw rolnych. Traktowanie tych działek w Polsce jako gospodarstwa rolne prowadzi do utrzymywania błędnego przekonania, że z jednej strony blisko 800 tys. gospodarstw domowych dysponuje liczącymi się źródłami zatrudnienia i dochodów, a z drugiej – polskie rolnictwo składa się z blisko 2,6 mln gospodarstw rolnych, gdy z tego więcej niż jedna trzecia stanowi tylko relikw historycznego ubóstwa w postaci rozdrobnienia struktury agrarnej.

5.2. Ewentualne skutki pozostawienia bez zmian WPR oraz sposobów i instrumentów realizacji

Kluczem do propozycji zmian strategii działania na rzecz rozwoju rolnictwa w najbliższych dekadach jest odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku zmieniłoby się rolnictwo w ciągu najbliższych dekad, jeśli pozostałyby niezmiennie obecne cele strategiczne, niezmienna Wspólna Polityka Rolna, a w tym niezmiennie instrumenty działania, a także niezmiennie narodowe decyzje, które są uzgadniane z Unią, ale uzupełniają Wspólną Politykę Rolną.

Otóż pozostawienie bez zmian celów i sposobów działań interwencyjnych państwa dotyczących oddziaływania na ewolucję struktury agrarnej i społecznej rolnictwa, a także na rozwój produkcji w poszczególnych grupach gospodarstw rolnych, powodować będzie dalsze ograniczanie przepływu ziemi rolniczej z gospodarstw rolnych ulegających degradacji do gospodarstw rozwojowych, a co za tym idzie, dalsze spowalnianie przyrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej. W rolnictwie nadal nie będzie narastać rynkowa zdolność konkurencyjna ani zdolność organizacyjna wobec rolnictwa innych krajów Unii Europejskiej. Nadal zbyt wolno powiększać się będzie liczba gospodarstw towarowych, a także ich łączna powierzchnia użytków rolnych oraz łączny potencjał produkcyjny. Trzeba na wstępie zrozumieć, że obiecana dystrybucja środków unijnych jest fatalna i hamuje przemiany w rolnictwie.

Cele strategiczne polskiego rolnictwa nie zostały dotychczas jednoznacznie zdefiniowane, ale praktyka uzasadnia, aby zdefiniować je następująco:

- a) umacnianie towarowych gospodarstw rodzinnych w ten sposób, aby czynić je rodzinnymi rozwojowymi,
- b) umacnianie postpegeerowskich, prywatnych, wielkoobszarowych przedsiębiorstw rolnych, aby czynić je właścicielami ziemi do 300 ha użytków rolnych,
- c) tworzenie większych obszarowo nowych gospodarstw wysokotowarowych o powierzchni powyżej 10-15 ha w regionach najbardziej rozdrobionych oraz powyżej 20-30 ha w 11 województwach o umiarkowanym rozdrobnieniu,
- d) rozdzielanie możliwie znaczącej części dotacji przeznaczanych przez Unię Europejską dla polskiego rolnictwa wśród małych gospodarstw rolnych jako swoistego wsparcia socjalnego. Poprawa socjalnej sytuacji małych gospodarstw jest bardzo ważnym celem redystrybucji głównego strumienia pomocy unijnej, jakim są dotacje bezpośrednie jako najbardziej liczący się strumień pomocy unijnej. Tym nie mniej około dwie trzecie środków unijnych należałoby przeznaczać nie na konsumpcję, a na poprawienie struktury gospodarstw rolnych.

Rozdysponowanie środków unijnych między polskie gospodarstwa rolne w latach 2006 i 2007 ilustruje tabela 6.

Tabela 6. Podział dopłat między gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne w 2006 roku

Grupy obszarowe gospodarstw rolnych pobierających dopłaty (w ha UR)	Liczba gospodarstw w grupie	Procent gospodarstw w grupie	Procent ziemi rolniczej uprawianej przez beneficjentów	Procent ogólnej kwoty rozdysponowanej pośród beneficjentów
Polska	1 461 515	100	100	100
1-20 ha	1 355 214	92,8	56,2	55,5
21-30 ha	53 443	3,7	9,5	9,6
30-300 ha	50 377	4,9	21,6	22,1
Ponad 300 ha	2 481	0,223	12,6	12,8

Źródło: Opracowanie ARiMR (dane niepublikowane).

Gospodarstwa rolne najmniejsze, z założenia nie inwestują, a przeznaczają środki na konsumpcję. Gospodarstwa największe (powyżej 300 ha) koncentrują środki na specjalizacji na produkcji zbożowo-rzepakowej. Inwestycje w monokulturę nie stanowią umocnienia konkurencji polskiego rolnictwa.

Informacje zawarte w tabeli 6 pozwalają na stwierdzenie, że redystrybucja środków unijnych przeznaczonych na płatności bezpośrednie dla gospodarstw rolnych jest proporcjonalna do powierzchni użytków rolnych. Służy więc umacnianiu *status quo*, a nie służy przemianom struktury agrarnej. Nie zachęca do koncentracji ziemi i nie wymusza takiej koncentracji. Bez materialnej zachęty do koncentracji ziemi ziemia nie przepływa ze słabych do rozwojowych gospodarstw.

Tymczasem słabość polskiego rolnictwa polega na tym, że około 90% gospodarstw użytkuje zbyt małe powierzchnie ziemi, aby osiągać zdolność do odtwarzania posiadanego potencjału produkcyjnego. W tej sytuacji brak mechanizmu powiększania obszaru uprawianej ziemi w gospodarstwach staje się przeszkodą do wyprowadzania rolnictwa z zapaści. Zapaść tę stanowi fakt, że przeciętne gospodarstwo rolne użytkujące średniej jakości ziemię i produkujące podstawowe produkty rolne może osiągnąć zdolność do reprodukcji rozszerzonej, gdy posiada nie mniej niż około 25 ha użytków rolnych. Tymczasem udział takich gospodarstw w strukturze jest bardzo mały. Gospodarstwa o mniejszej powierzchni ziemi średniej jakości takiej możliwości nie osiągają. Stąd wyprowadzanie rolnictwa z zapaści prowadzić musi przez powiększanie powierzchni ziemi rolniczej w gospodarstwach. W ten sposób tworzy się swoisty przymus powiększania obszaru gospodarstw rolnych. Brak mechanizmów powiększania powierzchni ziemi w gospodarstwach powoduje zastój w rozwoju rolnictwa.

Istniejący ewidentnie brak mechanizmu wymuszającego przepływ ziemi z gospodarstw zbyt małych, a także z gospodarstw ulegających dekapitalizacji (obumierających) sprawia, iż bez wprowadzenia określonych zmian we Wspólnej Polityce Rolnej rolnictwo polskie znamionować się będzie stagnacją struktury agrarnej, bez czego nie wykształci się dostatecznie pojemna sieć gospodarstw rozwojowych, która to sieć łącznie obejmować powinna nie mniej niż 3/4 polskich użytków rolnych, co pozwoliłoby polskiemu rolnictwu wyprodukować corocznie około 60 mln ton zboża przeliczeniowego bez konieczności osiągnięcia plonów wyższych niż są możliwe przy zachowaniu dopuszczalnej ekologicznie i ekonomicznie chemizacji, mechanizacji, modyfikacji genetycznej roślin i zwierząt. W przypadku jeśli gospodarstwa towarowe obejmowałyby nadal tylko około połowy użytków rolnych w Polsce, polskie rolnictwo byłoby zmuszone, w celu zapewnienia samowystarczalności kraju w zakresie żywienia, stosować wyższe dawki nawozów mineralnych, intensywniejszą uprawę, więcej ingerencji melioracyjnych niż wynika to z zaleceń ekologicznych i ekonomicznych.

Zarówno polskiemu przemysłowi, jak i polskiemu rolnictwu grozi znaczne spowolnienie rozwoju gospodarczego. Uwidacznia się to na przykładzie działań powodujących unicestwienie 3 polskich stoczni jako konsekwencji

udzielenia im przez Rząd Polski około 7 mld zł dotacji państwowych, gdy tymczasem banki prywatne licznych krajów Unii Europejskiej korzystają z otrzymywanych na specjalnych warunkach dotacji setek miliardów euro. To prowadzi też do podziału Unii na regiony rozwoju o różnych prędkościach rozwoju. Tendencja ta uwidacznia się również w sferze rolnictwa. Widoczna jest na następujących przykładach.

Oto miesięcznik francuski pt. *Futuribles*, nr 2 z 2002 roku, w artykule pt. „Rolnictwo francuskie: 4 scenariusze rozwoju do 2015” roku informuje na s. 9, że francuskie rolnictwo obejmuje 32,7 mln ha ziemi rolniczej. Natomiast publikacja pt. „*Perspectives pour l'agriculture française et la PAC*” z 2007 roku (s. 19) informuje, że w 2006 roku rolnicy w ramach dotacji bezpośrednich do dochodu otrzymali 10,8 mld euro, a w tym 91% z budżetu Unii. Oznacza to, że na jeden ha ziemi rolniczej francuscy rolnicy otrzymali 299,0 euro tj. kwotę równoważną 1200 zł, podczas gdy polscy rolnicy otrzymali 486,9 zł na jeden ha. Oznacza to, że polscy rolnicy otrzymują blisko 2,5-krotnie mniej dopłat na jeden ha w stosunku do dopłat, jakie otrzymują rolnicy francuscy. Podobnie kształtują się wyniki porównań pomocy polskiego rolnictwa z pomocą innych krajów europejskich.

Utrzymanie niezmienności Wspólnej Polityki Rolnej oznaczałoby więc utrzymanie istotnej nierówności w warunkach produkcyjnych rolników polskich oraz rolników innych krajów. Uzasadnione jest więc wysunięcie przez Polskę postulatów dokonania korekt w zasadach przyznawania pomocy unijnej.

Wreszcie istnieje także istotna nierówność w limitach produkcyjnych. Na przykład limity produkcji mleka zarówno na jeden ha UR, jak i na jednego mieszkańca kraju są zasadniczo mniejsze w Polsce niż np. we Francji, Holandii, Danii itp. Podobna sytuacja dotyczy także produkcji innych artykułów, np. cukru. Polska nie może się godzić na stałe z taką dystrybucją limitów, gdyż warunki przyrodnicze wymuszają w Polsce znaczną produkcję bydła na słabych gruntach ornych położonych w pobliżu użytków zielonych. Polska nie może więc na stałe akceptować tej nierówności.

Reasumując, wydaje się więc uzasadnione zgłoszenie wobec władz Unii Europejskiej postulatu pewnego zakresu renacjonalizacji Wspólnej Polityki Rolnej, ale nie w zakresie finansowania wspólnego rozwoju rolnictwa, ale renacjonalizacji polityki rolnej w zakresie celów, sposobów i instrumentów oddziaływania państwa na rolnictwo. W przeciwnym razie, nawet jeśli Polska otrzyma kolejne zwiększenie środków na dotacje, ale będą to dotacje, których świadomym lub nieświadomym celem będzie blokowanie przepływu ziemi między upadającymi gospodarstwami rolnymi a gospodarstwami rozwojowymi, polskie rolnictwo pozostanie dalej w zapaści. Polska musi rozwiązać problem rozdrob-

nienia rolnictwa, którego nie ma w tym stopniu w żadnym kraju Unii Europejskiej. Polska musi więc opracować własne cele, metody i instrumenty.

Unia Europejska-12 wyprzedza o wiele lat kraje Europy Środkowej, które wstąpiły do Unii w 2004 r. Trzeba więc tym krajom pozwolić nieco inaczej wykorzystać środki niż czynią to kraje UE-12.

5.2.2. Struktura rolnictwa w kraju, w tym w makroregionach NTS-1 określonych przez GUS

Struktura agrarna poszczególnych makroregionów jest istotnie zróżnicowana. Zróżnicowany jest w szczególności udział w ogólnej liczbie gospodarstw towarowych zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego i reprodukcji rozszerzonej. Udział ten jest nie tylko zróżnicowany. Jest on zbyt mały. Relatywnie niewielki jest udział gospodarstw rolnych, które mają szansę przekształcić się ze stanu marginalnego w stan rozwojowy. Duży jest natomiast udział gospodarstw marginalnych, które nie zapewniają pracy i dochodów rodzinom rolniczym. Co więcej, zróżnicowane są także przesłanki dalszej ewolucji tej struktury. Ilustruje to m.in. tabela 7.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że udział gospodarstw marginalnych w stosunku do gospodarstw rozwojowych jest istotnie zróżnicowany. W makroregionie południowym na jedno gospodarstwo rozwojowe przypada 55,7 gospodarstw marginalnych, podczas gdy w makroregionie północnym relacja ta wyraża się wskaźnikiem 4,2 gospodarstwa. Trudno sobie więc wyobrazić, że w makroregionie południowym jedno rozwojowe gospodarstwo rolne (które jest z reguły bardzo małe) stanie się czynnikiem integracji ponad 55 małych gospodarstw rolnych. Nie ulega więc wątpliwości, iż w regionie północnym osiągnięcie racjonalnego stanu struktury jest możliwe wielokrotnie szybciej niż w makroregionie południowym. W makroregionie południowym należy rozważyć stopniowe, np. dwuetapowe metody dochodzenia od marginalnego do rozwojowego gospodarstwa rolnego. Ta dwuetapowość może być rozumiana nawet jako dwupokoleniowość. W takich województwach jak małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie trzeba 2 pokoleń aby stworzyć gospodarstwa 30-50 ha.

Tabela 7. Charakterystyka gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2007 roku w Polsce, w tym w 6 makroregionach (NTS-1)

Cecha gospodarstwa	Polska	Makroregiony					
		Centralny	Południowy	Wschodni	Północno-Zachodni	Południowo-Zachodni	Północny
PKB na mieszkańca makroregionu w 2005 r. w zł	25767	35090	25412	18236	25824	25115	22874
Gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą w 2007 r. wg GUS w tys.	2390,9	489,9	551,7	672,2	274,2	186,2	220,7
Liczba gospodarstw rolnych w klasie wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU (rozwojowych) w 2007 r. w tys.	245,4	20,4	9,9	63,8	56,4	16,4	50,0
Liczba gospodarstw marginalnych przypadających na 1 gospodarstwo rozwojowe	9,7	24,0	55,7	10,5	4,8	11,3	4,2
Liczba gospodarstw w klasie wielkości 6-8 ESU, które mają szansę przekształcić się w ciągu 5-10 lat w gospodarstwa rozwojowe w tys.	83,0	24,0	5,3	23,9	12,8	5,0	11,9
Przyrost liczby gospodarstw rolniczych w klasie ekonomicznej 8 ESU i większych w latach 2002-2007 w tys.	30,0	6,5	2,4	9,1	7,0	1,5	4,6

Źródło: Obliczenia własne według FADN.

Z tabeli 7 wynika, że w latach 2002-2007 przybyło w kraju 30 tys. rozwojowych gospodarstw rolnych. Oznacza to, że w skali całego kraju, w ciągu 5 lat 30 tys. gospodarstw przekształciło się z gospodarstw marginalnych w gospodarstwa rozwojowe, co oznacza, że osiągnęły zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W latach przyszłych będą zdolne do realizowania produkcji towarowej na takim poziomie, który umożliwi im odtwarzanie majątku produk-

cyjnego, a co za tym idzie, także produkcji na satysfakcjonującym poziomie. Powyższa informacja może służyć jako dowód, że w latach przyszłych mogą także przekształcać się niektóre inne gospodarstwa marginalne w rozwojowe.

W ogromnej większości przypadków przekształcanie się gospodarstw marginalnych w rozwojowe nastąpiło w wyniku świadomego działania służb rolnych. Służby rolne potrafiły wskazać gospodarstwa, które miały potencjał, by przekształcić się w gospodarstwa rozwojowe, służby ekonomiczne i agronomiczne rolnictwa potrafiły zaproponować bodźce i instrumenty, które doprowadziły do przekształcenia gospodarstw marginalnych w rozwojowe.

Przekształcenia, o których mowa, nie następowały żywiołowo. Z reguły były wynikiem kontaktu służb rolnych z rolnikami. Nie odegrały natomiast niemal żadnej roli organizacje rolnicze, np. kółka rolnicze, spółki wodne. Jedyne spółdzielczość mleczarska prowadziła doradztwo na rzecz specjalizacji gospodarstw w sferze produkcji mleczarskiej, co częściowo zostało wykorzystane do specjalizacji gospodarstw rolnych, a także do przekształcania gospodarstw marginalnych w rozwojowe.

Przekształcaniu ulegały często gospodarstwa rolne, które posiadały 10-15 ha użytków rolnych, ale nie posiadały kapitału obrotowego na utrzymanie niezbędnych nakładów na produkcję. Przekształcenia gospodarstw wiązały się z reguły z dzierżawą lub dokupem ziemi rolniczej. Cechą wspólną wszystkich przekształceń była zachęta służby rolnej oraz pomoc agencji. W małym stopniu do tych przekształceń wykorzystywane były renty strukturalne. Renty te wykorzystano głównie do przyspieszenia terminu przekazywania gospodarstw dzieciom przez rodziców.

5.2.3. Ogólne przesłanki społeczne wskazujące na potrzebę wyrównywania warunków pracy i życia w różnych makroregionach (NTS-1)

W Polsce jest znacznie zróżnicowany poziom zarobków i wydatków ludności na osobę w różnych regionach. Ilustruje to tabela 8.

Zaprezentowane różnice poziomów życia ludności różnych makroregionów tworzą przesłanki do różnicowania strategii rozwoju omawianych obszarów.

Tabela 8. Warunki życia w 2007 roku

Województwo (NTS 2)	Długość życia mężczyźni lata życia	Długość życia kobiety lata życia	Przeciętne wynagrodzenie zł/osobę	Wydatki miesięczne zł/osobę	Samochody osobowe na 1000 mieszkańców
Polska	71,0	79,7	2866,0	810,0	382,7
Łódzkie	68,7	78,7	2470,9	839,7	373,2
Mazowieckie	71,3	80,4	3670,8	1010,3	440,4
Małopolskie	72,5	80,7	2666,2	776,6	376,2
Śląskie	70,7	78,6	2933,3	811,1	374,0
Lubelskie	70,2	80,2	2486,2	705,2	347,2
Podkarpackie	72,9	80,9	2372,8	659,8	343,1
Podlaskie	71,5	80,9	2524,9	737,5	340,2
Świętokrzyskie	71,0	80,6	2467,1	682,4	353,6
Lubuskie	70,3	78,9	2430,0	816,4	402,4
Wielkopolskie	71,4	79,5	2610,8	753,1	437,9
Zachodniopomorskie	70,6	79,2	2615,8	799,4	337,2
Dolnośląskie	70,4	79,0	2860,7	850,7	381,2
Opolskie	72,1	80,0	2607,5	846,1	414,2
Kujawsko-pomorskie	70,4	79,1	2443,2	736,3	355,2
Pomorskie	71,6	79,6	2882,6	863,8	385,8
Warmińsko-mazurskie	70,0	79,7	2398,0	710,2	332,6

Źródło: Regiony Polski, GUS, 2008.

VI. Strategie rozwoju gospodarstw rolnych i wsi w 6-ciu makroregionach kraju

6.1. Rozwój rolnictwa w Makroregionie Centralnym

GUS zaliczył do Makroregionu Centralnego (NTS-1) województwo mazowieckie oraz województwo łódzkie. Zarówno historia, jak i współczesność tych województw odznaczają się dużym podobieństwem. Obydwa województwa mają centralną pozycję w kraju. Z powodu swego położenia geopolitycznego obydwie mogą być wspólnie traktowane jako makroregion centralny.

W Makroregionie Centralnym istnieje grupa gospodarstw licząca 53,4 tys. o wielkości ekonomicznej 8 i więcej ESU. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa należącego do tej grupy wyraża się wielkością 22,5 ha UR. Cała ta grupa jest zakwalifikowana do gospodarstw rozwojowych, cała więc grupa posiada zdolność do odtwarzania potencjału produkcyjnego gospodarstw i jest zdolna do absorbowania ziemi swych sąsiadów, którzy nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Sieć tych gospodarstw rozwojowych nie przejmuje jednak ziemi od sąsiadów, które mają gospodarstwa nierozwojowe.

Cała więc kwestia tkwi w usunięciu przeszkód, jakimi są brak bodźców do tego, aby rolnicy mający marginalne gospodarstwa z punktu widzenia gospodarki rynkowej, zdecydowali się wydzierżawić ziemię sąsiadom posiadającym możliwość kreowania gospodarstwa rozwojowego. Nie można oczekiwać, że rolnik posiadający gospodarstwo nierozwojowe wydzierżawi ziemię sąsiadowi, który ma gospodarstwo rozwojowe, jeśli nie posiada pozarolniczego miejsca pracy. W woj. mazowieckim zdarzają się rolnicy, którzy mają stałe miejsca pracy pozarolniczej, ale oni też nie wydzierżawiają ziemi sąsiadom na stałe. Oplaca się bowiem pozorować uprawę ziemi i pozyskiwać dopłaty obszarowe.

Nieuniknione jest więc stosowanie bodźców zachęcających rolników niezdolnych do osiągnięcia stanu rozwojowego swych gospodarstw, do wydzierżawiania lub sprzedaży swej ziemi tym rolnikom, którzy są w stanie osiągnąć minimum produkcyjne pozwalające na osiągnięcie reprodukcji rozszerzonej. Być może połowę dopłaty obszarowej powinien otrzymać właściciel, a połowę dzierżawca ziemi.

Charakterystykę rolnictwa w Makroregionie Centralnym ilustruje tabela 9.

Tabela 9. Sytuacja rolnictwa w Makroregionie Centralnym (NTS-1)
w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	528,5
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	1046,6
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	543,7
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	492,1
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	3223,9
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	162,6
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	239,5
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	70,6
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	22,4
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	285,7
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	80,5
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	80,6
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	40,0
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	61,7
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	1065,8
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	498,3
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	446,5
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	173,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	824,8
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	127,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	660,8
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	49,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	409,7
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	43,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	400,0
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	98,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1065,8
Gospodarstwa o niekorzystnych warunkach gospodarowania	
- Liczba gospodarstw położonych na ONW (tys.)	264,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1835,0
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	264,4
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	1835,0

Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	307,0
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	930330,3
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	39,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	638038,5
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,137
- Kwota tych dopłat	52629303,35
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	346,9
- Łączna kwota dopłat	1620995,1
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 8 ESU na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	26,3

Źródło: *Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).*

Informacje zawarte w tabeli 9 pozwalają na następujące wnioski:

Po pierwsze: Fakt występowania więcej niż 1 miliona pracujących osób fizycznych w gospodarstwach domowych posiadających gospodarstwa rolne ma ogromne znaczenie. Praca w rolnictwie ma charakter sezonowy, nie dający się zorganizować na sposób fabryczny. Posiadanie nawet nie w pełni sprawnej rezerwy siły roboczej tworzy możliwości wykonywania bardzo wielu pracochłonnych zadań.

Po drugie: W rolnictwie Makroregionu Centralnego narasta wiele przejawów pogarszania się poziomu wykorzystania istotnych czynników produkcji. Oto istnieje 528,5 tys. gospodarstw rolnych, ale działalność rolniczą prowadzi tylko 492,1 tys. gospodarstw. Oznacza to, że 36,4 tys. gospodarstw jest niewykorzystywanych. Z punktu widzenia interesów kraju, ziemia tych gospodarstw powinna być wydzierżawiona lub sprzedana gospodarstwom zdolnym do jej wykorzystywania.

Więszym przejawem niewykorzystywania ziemi są istniejące gospodarstwa nieprowadzące chowu zwierząt. W 2007 r. w Makroregionie Centralnym istniało 173,8 tys. takich gospodarstw. Szczegółowa analiza statystyczna tych gospodarstw pozwala stwierdzić, że tylko kilka tysięcy spośród nich to gospodarstwa warzywnicze lub sadownicze. Ogromna większość to gospodarstwa prowadzone przez osoby pracujące poza rolnictwem lub też osoby utrzymujące się z niezarobkowych źródeł utrzymania. Tak więc ziemia, a w tym łąki i pastwiska nie tylko nie są użytkowane, ale ulegają degradacji. W długim okresie, taka sytuacja staje się wysoce negatywna.

Łącznie gospodarstwa rolne bez pogłównia posiadają 824,8 tys. ha użytków rolnych. Nie jest to mała część polskiej ziemi rolniczej.

Nie jest też satysfakcjonujący fakt, że w 2007 r. liczba gospodarstw rolnych z pogłówniem do 30 sztuk dużych na 100 ha UR wynosiła 127,8 tys., a ich powierzchnia 660 tys. ha UR. Chodzi tu o gospodarstwa o średniej powierzchni 5 ha. Taka działka nie może być ani ozdobą siedliska, ani lokatą. Ziemia powinna być użytkowana. Ziemia jest prywatna, ale jest dobrem narodu.

Analiza szczegółowa wskazuje, że nie więcej niż 10% stanowią gospodarstwa warzywnicze i sadownicze, co może usprawiedliwiać niski poziom obsady zwierząt. Natomiast około 90% stanowią gospodarstwa rolne znajdujące się na równi pochyłej do zapaści gospodarczej.

Istnieje dylemat, czy podtrzymywać te gospodarstwa np. w ciężar dotacji bezpośrednich ze środków publicznych, czy środki te angażować np. w tworzenie pozarolniczych miejsc pracy, aby zapewnić rolnikom, których gospodarstwa uległy procesom degradacji, możliwość pracy pozarolniczej.

Problem ma charakter dużej skali. Nie ma charakteru incydentalnego. Wymaga strategicznej koncepcji rozwiązania. Wszystko przemawia za tym, aby zachęcać do wydzierżawiania ziemi rolników nieposiadających możliwości dobrego zagospodarowania ziemi takim rolnikom, którzy mają taką możliwość, lub nawet wymuszać przepływ ziemi z gospodarstw niemających szans stania się rozwojowymi do gospodarstw mających takie szanse.

Z tabeli 9 wynika, że Makroregion Centralny, obok Makroregionu Wschodniego, posiada najgorszy w skali kraju wskaźnik procentowego udziału gospodarstw wysokotowarowych w ogólnej powierzchni użytków rolnych. W szczególności gospodarstwa, które znamionują się na tyle wysoką produkcją towarową, że mogą zapewnić odtwarzanie potencjału produkcyjnego swych gospodarstw, posiadają tylko 26,3% użytków rolnych makroregionu. Oznacza to, że zarówno w województwie łódzkim i mazowieckim, jak również w lubelskim, podlaskim i podkarpackim 73,7% użytków rolnych znajduje się w użytkowaniu gospodarstw rolnych, które nie mają zdolności do wytwarzania produkcji towarowej na poziomie pozwalającym im na odtwarzanie potencjału produkcyjnego. Innymi słowy około 3/4 ziemi znajduje się w użytkowaniu gospodarstw nierozwojowych. Około 73% użytków rolnych ulega stopniowej degradacji. Stanowi to wielki problem tych makroregionów.

Tego nie rozwiąże sam rynek. Wymaga to zdecydowanej interwencji państwa. Obecna sytuacja musi prowadzić do dezagraryzacji regionów. Natomiast wyludniane stopniowo regiony są wyjątkowo trudne do rolniczej reaktywacji. Świadczy o tym m.in. doświadczenie wyludnionych rolniczo Bieszczad, których nie udało się reaktywować rolniczo w ciągu 50 lat. Zwłaszcza w Makroregionie

Centralnym istnieją jeszcze liczne możliwości aktywizowania gospodarstw domowych, które tworzą ludzie względnie młodzi i wykształceni. Potrzebny jest program takiej interwencji.

W Makroregionie Centralnym jest 67,7 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 i więcej ESU. Tę grupę należy wzmacniać. Niezależnie od tego, istnieje 40 tys. gospodarstw rolnych o sile ekonomicznej 6-8 ESU. Przy odpowiedniej polityce rolnej można w ciągu kilku lat uczynić te gospodarstwa rozwojowymi. Bez tego nie uruchomi się procesu poprawy struktury agrarnej we wszystkich wsiach.

W omawianych regionach konieczne jest ustalenie preferencji dla ludzi młodych w pozyskiwaniu ziemi na racjonalne gospodarstwa rolne. W licznych gospodarstwach rolnych, nawet znamionujących się dość dużym arealem średniej, a nawet dobrej ziemi, nie uda się powstrzymać całkowitego upadku ze względu na brak młodych spadkobierców. Niezbędne jest poszukiwanie zupełnie nowych rozwiązań.

Być może celowe byłoby w skrajnych okolicznościach tworzenie prywatnych spółek opartych na statutach handlowych, które potrafiłyby przeciwdziałać zagrożeniom dezagraryzacji regionów. Takie koncepcje wysuwane są w programach rozwoju rolnictwa francuskiego. Być może także możliwe są do zrealizowania w Polsce. Jedni rolnicy mogliby wnieść swój wkład w postaci ziemi i innego majątku trwałego, a inni w postaci kapitału obrotowego. Rolnictwo wymaga nowych form ustrojowo-strukturalnych, dostosowanych do możliwości i potrzeb rolnictwa. W rolnictwie Makroregionu Centralnego niezbędne jest wdrożenie wymuszania przepływu ziemi z gospodarstw rolnych nierozwojowych do rozwojowych. Niezbędne jest więc dokonanie w tym celu zmian zasad stosowania dopłat obszarowych, systemu KRUS oraz wdrożenie podatku katastralnego dla tych rolników, którzy nie uprawiają posiadanej ziemi.

W makroregionie centralnym istnieje wiele obszarów wiejskich, na których występuje duże nasilenie bezrobocia utajonego. Tak więc wielu rolników posiadających zbyt małe gospodarstwa rolne, aby uczynić je rozwojowymi, powstrzymuje się od wydzierżawienia i sprzedaży ziemi, jeśli nie znajdzie stałej pracy pozarolniczej. Tak więc w makroregionie centralnym niezbędnym jest tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi i w małych miasteczkach obliczonych dla rolników, którzy gotowi będą zatrudnić się poza rolnictwem, aby swoją ziemię wydzierżawić sąsiadom rolnikom, którzy posiadają rozwojowe gospodarstwa rolne.

Tworzenie pozarolniczej gospodarki na wsi wymaga wsparcia publicznego. Wymaga specjalnego, narodowego Funduszu Wsparcia Rozwoju wiejskich przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, które tworzą nowe miejsca pracy.

Stworzenie sieci przedsiębiorstw pozarolniczych na wsi wymaga wielkich inwestycji. Tego nie mogą sfinansować gospodarstwa rolnicze. To może zapoczątkować tylko ważny i wielki fundusz publiczny.

6.2. Przesłanki do strategii rozwoju rolnictwa i wsi w Makroregionie Południowym w okresie pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku

Rolnictwo Makroregionu Południowego, do którego GUS zaliczył obszary województw małopolskiego i śląskiego, należą obok rolnictwa województwa podkarpackiego i świętokrzyskiego do najbardziej rozdrobnionych pod względem struktury agrarnej. Przeciętna wielkość obszaru użytków rolnych w gospodarstwach rolnych o powierzchni większej niż 1 ha użytków rolnych wynosiła w 2004 r. w woj. małopolskim 3 ha UR, w śląskim 4 ha UR, podkarpackim 3 ha UR oraz w świętokrzyskim 5 ha UR. W świetle PSR-2002 GUS ocenił, że przeciętna wartość produkcji towarowej wynosiła w gospodarstwach powyżej 1 ha w woj. małopolskim 1,8 tys. zł, w woj. śląskim 2,8 tys. zł, w świętokrzyskim 2,7 tys. zł i w podkarpackim 2,2 tys. zł na 1 gospodarstwo.

W Polsce gospodarstwa te nazywamy gospodarstwami rodzinnymi. W Unii Europejskiej od 1968 r. gospodarstwa małe – karłowate, definiowane są jako marginalne, gdyż nie zapewniają ani wystarczających dochodów rodzinie, ani wystarczających stanowisk pracy dla rodziny, ani też nie dostarczają na rynek krajowy oraz europejski znacznej ilości surowców rolnych i artykułów żywnościowych dla przemysłu przetwórczego. Unijny ideolog rolnictwa europejskiego Sicco Mansholt, w swym memoriale z 1969 r. na temat koniecznych przemian w ówczesnym rolnictwie europejskim, określił takie karłowate gospodarstwa rolne jako marginalne z punktu widzenia gospodarki rynkowej. Stwierdził, że gospodarstwa rolne, które nie zabezpieczają rodzinie ani dochodów, ani miejsc pracy, ani produkcji towarowej nie stanowią *de facto* gospodarstw rodzinnych. W istocie rzeczy, od tego czasu Europa przestała uważać małe gospodarstwa za gospodarstwa rodzinne. Upowszechnił się pogląd, że karłowate gospodarstwa rolne, które nie gwarantują godnych warunków życia rodzinom, nie są gospodarstwami rodzinnymi. Fakt, że stanowią własność rodziny, nie stanowi cechy rolniczej ani ekonomicznej.

Nieokreślona ekonomicznie rodzinna wspólnota prawna gospodarstwa rolnego niczego bowiem nie kreuje i niczego nie wyjaśnia. Niezbędna jest więc nowa wykładnia polityczna. Wykładnia ta powinna wyznaczać zadanie tworzenia rodzinnych gospodarstw będących źródłem pracy, dochodów oraz minimum

produkcji towarowej. Gospodarstwa karłowate powinny przekształcać się w nowoczesnie rozumiane gospodarstwa rodzinne.

Rozdrobnienie struktury agrarnej omawianych wyżej województw skłania wielu polityków i dziennikarzy do potraktowania rozdrobnionych obszarów województw jako obszarów nierolniczych, które służą tylko celom osadniczym i budownictwa gospodarczego. Polska nie posiada jednak na tyle wielkich obszarów żywicielskich, aby mogła wyłączyć z rolnictwa liczące się powierzchnie użytków rolnych nawet wówczas, gdy znamionują się rozdrobnioną strukturą agrarną. Tego nie czynią żadne kraje europejskie. Również Polska musi prowadzić oszczędną gospodarkę obszarami użytków rolnych.

Unia Europejska wymaga, aby nie tylko obszary o intensywnym osadnictwie, ale także obszary górskie, a także słabe gleby nizinne były oszczędnie redystrybuowane. Cały świat musi oszczędzać gleby. Czynić to musi także Polska. Światowe obszary gleb kurczą się pod wpływem zmian klimatu. Nikt nie potrafi dziś przewidzieć tego, ilu w przyszłości będzie mieszkańców świata, ile gleb będzie nadawało się pod uprawę, ile wody pitnej uda się ludzkości pozyskiwać w kolejnych dekadach i wiekach. Z tego braku wiedzy płynie imperatyw oszczędzania gleby, surowców mineralnych i wody wszędzie, gdzie to możliwe. Także w rejonach intensywnie zaludnionych, takich jak południowe i południowo-wschodnie części Polski.

Obecna sytuację rolnictwa w makroregionie południowym (NTS-1) w 2007 r. ilustruje tabela 10.

Tabela 10. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Południowym (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	499,0
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	929,0
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	247,8
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	432,0
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	1120,1
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	47,2
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	164,8
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	22,0

- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	131,6
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	372,6
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	33,6
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	10,6
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	5,2
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	9,7
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	946,0
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	393,7
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	381,1
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	151,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	231,9
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	138,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	310,6
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	34,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	144,9
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	33,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	135,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	74,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	296,7
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	249,8
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	223,8
Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	184,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	327 765,8
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	0,919
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	103 419,9
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,076
- Kwota tych dopłat	29 700,0
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	185,8
- Łączna kwota dopłat	460 885,7
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	28,1

Źródło: Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

Tabela 10 zawiera m.in. informację, że w makroregionie jest blisko pół miliona gospodarstw. Wśród nich w 2007 r. 432,0 tys. prowadziło produkcję rolniczą. Natomiast 67 tys. gospodarstw rolnych nie prowadziło produkcji rolniczej.

Spośród blisko pół miliona gospodarstw rolnych w Makroregionie Południowym tylko 47,2 tys. gospodarstw czerpało 50% i więcej dochodów z gospodarstwa rolnego na pokrywanie wydatków, jakie urzeczywistniały gospodarstwa domowe na cele konsumpcji oraz inwestycji. Innymi słowy, 90% wszystkich gospodarstw domowych, które posiadały gospodarstwa rolne w Makroregionie Południowym, pokrywało swoje wydatki z dochodów pozarolniczych. Ponad 30% gospodarstw czerpało dochody z rent i emerytur. Tylko 22,0% czerpało dochody z pracy pozarolniczej.

Na 499 tys. gospodarstw rolnych w 2007 r. tylko 9,7 tys. gospodarstw, a więc niespełna 2% znamionowało się wielkością ekonomiczną 8 i więcej ESU. Taka właśnie część gospodarstw mogła być uznana za gospodarstwa zdolne do odtwarzania potencjału produkcyjnego, a więc za rodzinne gospodarstwa rozwojowe.

Blisko 152 tys. gospodarstw, a więc około 30% nie prowadziła chowu żadnych zwierząt (poza drobiem). Razem z gospodarstwami posiadającymi tylko do 30 sztuk dużych na 100 ha UR, gospodarstwa te obejmowały ponad 50% powierzchni użytków rolnych. Można więc stwierdzić, że w rolnictwie dominowała skrajna ekstensywność wykorzystania ziemi. Tylko połowa gospodarstw stosowała nawozy mineralne.

Około 40% spośród 499 tys. gospodarstw rolnych pobierało w 2007 r. dopłaty bezpośrednie. Gospodarstwa rolne, które realizowały produkcję towarową w ilości 30 tys. zł i więcej na 1 gospodarstwo rolne obejmowały łącznie tylko 28,1% użytków rolnych całego areалу użytków rolnych w makroregionie. Nie można zakładać, że 9 tys. gospodarstw rolnych obejmujących 28,1% użytków rolnych przekształci rolnictwo Wielkopolski i Śląska w ciągu 1-2 dekad w 50-hektarowe, czy nawet 100-hektarowe gospodarstwa rolne. Trzeba proces tworzenia docelowej struktury rozłożyć na 2 pokolenia. Inny program nie jest realny.

W Makroregionie Południowym, a więc w Małopolsce i na Śląsku kreacja sieci towarowych gospodarstw rolnych, które obejmowałyby za 15-20 lat około 50% powierzchni użytków rolnych, a za 30 lat około 75% użytków rolnych makroregionu, wymaga bardzo przemyślanej, a przede wszystkim zdeterminowanej polityki koncentracyjnej. Nie można oczekiwać wytworzenia żywiłowego przez niewidzialną rękę rynku sytuacji, w której nie 2% gospodarstw rolnych makroregionu, a 15-20% ogółu gospodarstw rolnych o powierzchni większej niż 1 ha staje się gospodarstwami, które absorbują ziemię rolniczą sąsiednich gospodarstw.

Procesu takiego nie można wytworzyć w ciągu paru lat. Na wytworzenie sieci 10% gospodarstw zdolnych do absorbowania ziemi sąsiadów trzeba minimum 10-15 lat. Na skoncentrowanie 75% ziemi rolniczej makroregionu w około 5% obecnej liczby gospodarstw trzeba całe długie pokolenie, tj. nie mniej niż 30 lat. Konieczne jest:

Po pierwsze: określenie przez służbę rolną sieci gospodarstw, które w najbliższych 10 latach są w stanie podjąć się stopniowego powiększania swego gospodarstwa i jego intensyfikacji.

Po drugie: zapewnienie warunków do absorbowania ziemi od sąsiadów na zasadach dzierżawy (lub kupna-sprzedaży).

Po trzecie: zmiany systemu redystrybucji dopłat obszarowych. Dopłaty obszarowe powinny być wypłacane rolnikowi w części w charakterze tenuty dzierżawnej za wydzierżawianie sąsiadowi ziemi na odpowiednio długi okres. Natomiast nie jest możliwy przepływ ziemi od upadających gospodarstw do rozwojowych, gdy każdy właściciel gospodarstwa z tytułu „przetrzymywania” ziemi otrzymywać będzie – jak to jest obecnie – dotację obszarową.

Po czwarte: właściciele ziemi, którzy nie osiągają minimum produkcji z jednostki powierzchni lub nie zapewniają ochrony ziemi przed degradacją, obciążeni są podatkiem katastralnym służącym wymuszaniu przepływu ziemi na zasadzie dzierżawy od upadających gospodarstw do rozwojowych.

Tylko tego typu działania mogą wywołać przepływ ziemi od gospodarstw upadających do rozwojowych. Bez tego typu działań narodowe dobro, jakim jest ziemia będzie ulegać rozpraszeniu, rozdrabnianiu, zalesianiu, zachwaszczaniu i przetrzymywaniu jako lokaty kapitału.

W interesie narodu ziemia powinna być należycie chroniona i zagospodarowana. Ziemia jest własnością prywatną, ale jednak jest także dobrem całego narodu. Naród, który nie uzna tego i pozwoli każdemu obywatelowi w dowolny sposób degradować ziemię, będzie stopniowo ulegał rozpraszeniu w diasporze międzynarodowej. Samowystarczalność w zakresie wyżywienia narodu jest i będzie w przyszłości wyjątkowo ważnym problemem. Wynika to m.in. ze skutków, jakie niesie ze sobą zmiana klimatu na ziemi. Chociaż ludzkość jeszcze nie umie sobie odpowiedzieć dlaczego zmienia się klimat, wie już na pewno, że klimat ulega zmianie. Wie także, iż per saldo, zmiana klimatu niesie ze sobą pogarszanie, a nie polepszenie warunków produkcji żywności. Tylko stały i troskliwy wzrost kultury rolnej jest gwarancją trwania społeczeństwa.

Zrozumiałe jest, że najtrudniejszą kwestią do rozwiązania jest zapewnienie miejsc pracy dla rolników, którzy tracą swoje miejsca pracy w swoich gospodarstwach rolnych, gdyż nie są w stanie ich ocalić przed zanikiem.

6.3. Rozwój rolnictwa w Makroregionie Wschodnim

W skład Makroregionu Wschodniego wchodzi województwa: podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Rolnictwo tego makroregionu jest bardzo zróżnicowane. Zarówno struktura użytkowania ziemi w różnych województwach wchodzących w skład tego makroregionu, jak również uwarunkowania historyczne, przyrodnicze i demograficzne rolnictwa województw są nieporównywalne. Rolnictwo całego makroregionu wschodniego uległo w okresie transformacji poważnej degradacji.

Jedynie rolnictwo województwa podlaskiego podjęło szeroką specjalizację w zakresie produkcji mleka i osiągnęło umocnienie się znaczącej liczby gospodarstw poprzez koncentrację produkcji i specjalizację gospodarstw rolnych w produkcji mleka. Niestety, koncentracji bydła mlecznego w małym stopniu towarzyszyła koncentracja ziemi. Gospodarstwa rolne, które wyspecjalizowały się w produkcji mleka zwiększyły liczbę krów w przeliczeniu na 1 gospodarstwo specjalistyczne. Tego typu koncentracji bydła w gospodarstwach specjalistycznych towarzyszył spadek liczby krów w pozostałych gospodarstwach. Dotyczyło to nawet rolnictwa podlaskiego, które posiadało i posiada bardzo sprawną spółdzielczość mleczarską.

Umacnianiu rolnictwa w gospodarstwach specjalistycznych całego kraju towarzyszyła przez kilka lat ekstensyfikacja rolnictwa w pozostałych gospodarstwach. Dopiero po kilku latach ekstensyfikacji licznych gospodarstw rozpoczęto próbę produkcji żywca wołowego na mięso w tych gospodarstwach, które nie wyspecjalizowały się w produkcji mleka, ale posiadały i posiadają warunki do produkcji bydła. Działania te trwają nadal. Brak w Polsce dobrego przetwórstwa wołowiny, brak umiejętności chowu bydła na produkcję wołowiny kulinarnej, a także brak umiejętności przyrządzania wołowiny w kuchniach polskich utrudniają przezwyciężenie skutków wyeliminowania w Polsce około 800 tys. chłopskich dostawców mleka do mleczarni. Przed 1989 r. było w Polsce 1,3 mln dostawców mleka, a obecnie jest już tylko 350 tys. dostawców. Pozostali dostawcy pozbyli się krów mlecznych, a więc zmniejszyli poziom intensywności rolnictwa i czekają na nowe oferty produkcyjne. Takie oferty niestety nie powstały jeszcze.

Największy regres następował i nastąpił w rolnictwie województwa lubelskiego. Zmniejszyła się produkcja roślinna i zwierzęca. Wyeliminowana została produkcja najbardziej dochodowych kierunków produkcji np. chmielu, buraków cukrowych, truskawek, w poważnym stopniu – tytoniu, w dużym stopniu bydła itp. Zwiększyła się w ostatnich latach liczba gospodarstw bez następców.

Rozpoczął się w województwie lubelskim proces dezagraryzacji wsi. Województwo lubelskie jest najbardziej zapóźnione w całej Unii Europejskiej-25,

choć po akcesji Bułgarii i Rumunii do UE, województwo lubelskie nie jest najbiedniejsze spośród wszystkich regionów (NTS-2) w UE.

Stanowiące składową część Makroregionu Wschodniego województwo podkarpackie charakteryzuje się najmniejszym w kraju udziałem gospodarstw produkujących głównie na rynek. Tylko 15,5% gospodarstw rolnych produkowało surowce rolne i żywność głównie na rynek. W 2007 r. w woj. podkarpackim 88,7% gospodarstw prowadzących produkcję rolniczą posiadało siłę ekonomiczną mniejszą niż 2 ESU, a 8,3% gospodarstw rolnych posiadało siłę ekonomiczną 2-4 ESU. Siłę ekonomiczną powyżej 8 ESU posiadało tylko 0,7% gospodarstw deklarujących prowadzenie produkcji rolniczej. Tak skromna sieć gospodarstw rozwojowych nie jest w stanie przejmować powszechnie ziemię i tworzyć od razu 50-hektarowe gospodarstwa rolne. Trzeba najpierw wytworzyć kilkuprocentową sieć gospodarstw rozwojowych, aby dokonać docelowej zmiany.

Siłę ekonomiczną od 6 do 8 ESU posiadało 0,6% ogółu gospodarstw. Można sądzić, że ta niewielka grupa gospodarstw w ciągu 5-10 lat stanie się gospodarstwami rozwojowymi o sile ekonomicznej większej niż 8 ESU. Może to być początek tej sieci, która potrzebna jest do dokonania przemian struktury agrarnej.

Ogólną sytuację w całym makroregionie (NTS-1) wschodnim ilustruje tabela 11.

Tabela 11. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Wschodnim (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	852,0
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	1732,8
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	757,4
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	799,5
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	4709,7
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	186,0
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	398,0
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	708,0
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	436,8
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	570,5
- Liczba gospodarstw 2-4 ESU (tys.)	109,6
- Liczba gospodarstw 4-6 ESU (tys.)	44,4
- Liczba gospodarstw 6-8 ESU (tys.)	23,9

- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	50,5
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	1754,5
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	763,2
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	712,7
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowa zwierząt (tys.)	268,7
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	799,8
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	245,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1115,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	83,5
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	543,2
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	66,5
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	475,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	135,0
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	1067,0
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	588,0
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	437
Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	442,4
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	985 695,5
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	47,7
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	709 794,7
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,172
- Kwota tych dopłat	52 132,8
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	490,3
- Łączna kwota dopłat	1 747 623,0
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	26,3

Źródło: Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

Spośród 852,0 tys. gospodarstw rolnych w Makroregionie Wschodnim 52,5 tys. nie prowadzi żadnej działalności rolniczej. Gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą uprawiają 4,7 mln ha użytków rolnych. Makroregion obejmuje więc nieco więcej niż 25% użytków rolnych kraju. W 2007 r. wśród 799,5 tys. gospodarstw rolnych makroregionu prowadzących działalność rolniczą, więcej niż 50% dochodów z produkcji rolniczej osiągało 186 tys. gospo-

darstw rolnych. Stanowiło to 23% ogółu gospodarstw makroregionu. Znamienne jest, że tylko 23% gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne posiadało więcej niż 50% dochodów z rolnictwa.

Natomiast około 80% użytkowników gospodarstw rolnych i działek czerpie dochody z różnych pozarolniczych źródeł. Są to w większości źródła stałe, jak np. zatrudnienie pozarolnicze, emerytury lub renty, ale istotne znaczenie mają także dochody sezonowe i incydentalne.

W 2007 r. wśród 852,0 tys. gospodarstw rolnych i działek istniało 570,5 tys. takich, których siła ekonomiczna gospodarstwa rolnego wyraziła się wielkością do 2 ESU, a 109,6 tys. wartością 2-4 ESU. Liczebność gospodarstw rolnych o sile ekonomicznej 8 ESU i więcej wynosiła tylko 50,5 tys. podmiotów. Tylko ta ostatnia grupa może być traktowana jako już obecnie zdolna do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W województwach lubelskim i podlaskim istnieje około 18% gospodarstw, które nie posiadają zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, ale posiadają gospodarstwa o powierzchni 15 ha i więcej UR, a więc z tego punktu widzenia można byłoby je traktować jako mające szansę na przekształcenie się w ciągu kilku lat w gospodarstwa rozwojowe. Niestety, około połowy użytkowników rolnych tych gospodarstw nie posiada następców. Potencjalni następcy opuścili dawno rolnictwo. Tak więc podjęcie działań na rzecz przekształcania nierozwojowych gospodarstw rolnych na gospodarstwa rozwojowe wymaga z jednej strony zachęcania młodych rolników do przejmowania gospodarstw, a starych rolników innych gospodarstw bez następców do wydzierżawiania ziemi młodym rolnikom sąsiednich gospodarstw, aby mogli stawać się rolnikami posiadającymi gospodarstwa o wysokiej sile ekonomicznej. Właściwe skojarzenie rolników, którzy razem mogą wytworzyć możliwość przekształcania gospodarstw upadających w rozwojowe wymaga organizacyjnej i specjalistycznej działalności służby rolnej. Niezbędnych skojarzeń do urzeczywistniania się postępu nie dokona niewidzialna ręka rynku. Musi tego dokonać kompetentna służba rolna. Tak jak we wszystkich krajach europejskich w przeszłości, tak w Polsce w najbliższej przyszłości potrzebna jest wielka praca organizatorska na rzecz tworzenia nowej struktury agrarnej.

W 2007 r. wśród ogólnej liczby gospodarstw rolnych, liczba gospodarstw nieprowadzących chowu zwierząt wynosiła 268 tys. obiektów. Liczba gospodarstw, która posiadała bardzo niski poziom chowu zwierząt (do 30 sztuk dużych na 100 ha UR) wynosiła 245,6 tys. podmiotów. Łącznie te dwie grupy gospodarstw liczące 514 tys. gospodarstw, posiadały blisko połowę użytkowników rolnych całego makroregionu. Skupiały więc zarówno dużą ilość siły roboczej, jak i dużą część ziemi. Ta duża część ludności i ziemi nie zapewnia procesów koncentracji. Stanowi to słabą stronę rolnictwa makroregionu Wschodniego.

Udział gospodarstw rolnych posiadających siłę ekonomiczną 8 i więcej ESU w ogólnych zasobach użytków rolnych wynosił tylko 26%. Tak więc blisko 3/4 ziemi nie podlega ani procesom koncentracji, ani innym formom postępu rolniczego.

Problemów rolnictwa Makroregionu Wschodniego nie można rozwiązać jedynie w drodze nowej organizacji struktury agrarnej, chociaż bez organizacji takiej nowej struktury nie można dokonać żadnego postępu. We wszystkich województwach tego makroregionu niezbędne jest wytworzenie w ciągu 15-20 lat liczących nie mniej niż 7-10% ogólnej liczby – sieci gospodarstw rodzinnych zdolnych do samoodtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie można bowiem wśród wiejskich gospodarstw domowych, z których większość posiada karłowate gospodarstwa rolne stworzyć towarowego rolnictwa na miarę rolnictwa XXI wieku. Trzeba skupić co najmniej 50% ziemi (użytków rolnych) w sieci gospodarstw towarowych, które w przyszłym pokoleniu tworzyć będą racjonalne gospodarstwa rolne na miarę gospodarstw europejskich.

Pewien model działania wypracowało już województwo podkarpackie. Tworzy ono od kilku lat wśród „morza” gospodarstw 2-5 hektarowych, gospodarstwa 15-hektarowe i nieco większe, aby w kolejnym pokoleniu tworzyć gospodarstwa około 30-hektarowe. Nierealne bowiem okazały się próby tworzenia farmerskich (np. o wielkości 50 ha UR) gospodarstw we wsiach, w których istnieją niemal wyłącznie 1-5-hektarowe gospodarstwa. Może się wydawać, że tworzenie w takich wsiach gospodarstw 15-hektarowych jest mało ambitne, ale w praktyce okazuje się jako najbardziej realne, jeśli tworzenie nowej struktury agrarnej ma być oparte nie na wykupie ziemi za środki publiczne, a na dzierżawie opłacanej częściowo w oparciu o środki unijne, a częściowo w oparciu o dochody użytkownika ziemi rolniczej.

Można i trzeba zakładać co najmniej na najbliższe kilkanaście lat ofensywę eksportową produktów warzywnych, owocowych i zwierzęcych poza wschodnie granice kraju.

Rolnictwo w krajach znajdujących się poza wschodnią granicą Polski, znamionuje się i co najmniej przez kilkanaście lat będzie znamionowało się jeszcze deficytem warzyw, owoców, jagód, produktów zwierzęcych. Na terenach rolniczych tych krajów istnieją ciągle dwa deficyty, które będą powodowały niedobór wymienionych wyżej produktów. Po pierwsze, rysuje się deficyt siły roboczej na wsi. Duża część ludności wyemigrowała do miejskich aglomeracji. Po drugie, ludność, która na wsi pozostała nie ma umiejętności produkcji warzyw, owoców, jagód, produktów zwierzęcych. Polskie rolnictwo ma szansę znaleźć odpowiednie dla siebie rynki zbytu.

Rodzi się w świecie, w Europie, w niektórych bardziej rozwiniętych krajach azjatyckich o cywilizacji europejskiej, nowe założenia i nowa filozofia współistnienia ze sobą różnych krajów i narodów. W szczególności rodzi się epoka pogłębiania współpracy różnych krajów, dalszej redukcji broni masowego rażenia, rozszerzenia zaufania politycznego. Daje to Polsce nowe szanse współdziałania i współpracy z krajami sąsiednimi. Można i trzeba zakładać, że ta nowa epoka stworzy przesłanki do nowej strategii współpracy Wschodniego Makroregionu Polski z makroregionami krajów położonych na wschód od polskich granic wschodnich.

6.4. Rozwój rolnictwa w Makroregionie (NTS-1) Północno-Zachodnim

W skład Makroregionu (NTS-1) Północno-Zachodniego wchodzi województwa: zachodniopomorskie, lubuskie i wielkopolskie.

Strategie opracowane przez władze samorządowe przewidują w sferze rolnictwa, rybołówstwa i wsi na lata 2007-2013:

- wzrost produkcji rolnej na cele żywnościowe oraz na paliwa odnawialne,
- aktywację małych miast w celu tworzenia miejsc pracy dla ludności wiejskiej,
- tworzenie warunków do odbudowy rybołówstwa morskiego,
- rozwijanie produkcji zwierzęcej w gospodarstwach rolnych,
- rozwijanie turystyki,
- rozbudowa infrastruktury wsi,
- badanie możliwości eksportu żywności do krajów skandynawskich,
- dokonanie koncentracji produkcji w gospodarstwach rolnych.

Z publikowanych strategii rozwoju województwa wynika, że władze wojewódzkie przywiązują szczególną wagę do umacniania wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Nie eksponują potrzeby poszerzania sieci chłopskich gospodarstw rolnych, zdolnych do reprodukcji rozszerzonej, ale zorientowane są na mocne, prywatne, dzierżawne gospodarstwa rolne. Dotyczy to zwłaszcza województw zachodniopomorskiego i lubuskiego. Władze województwa wielkopolskiego eksponują także potrzebę utrzymywania dużej liczby chłopskich, a nie tylko postpegeerowskich, gospodarstw rolnych. W województwie wielkopolskim uwidacznia się wciąż silna tradycja rolnictwa chłopskiego. Natomiast w zachodniopomorskim i lubuskim cel rolnictwa wiąże się raczej z prywatnymi przedsiębiorstwami formowanymi jednak na wzór byłych PGR-ów, a więc opartych na jednym właścicielu i sile najemnej. Tradycje chłopskie są słabe.

Duże gospodarstwa oparte o najem siły roboczej są tu docelową koncepcją. Nie rodzą się tu – jak dotychczas – pomysły tworzenia spółek prawa handlowego w rolnictwie, spółdzielni rolniczych, a nawet grup producentów. Nie

jest jednak wykluczone, że w woj. zachodniopomorskim i lubuskim celowe byłoby podjęcie prób tworzenia rolnictwa postrodzinnego w postaci spółek opartych na statutach handlowych.

Ciągle i na długo aktualne pozostanie zadanie powiększania pewnej liczby gospodarstw indywidualnych kosztem ograniczania powierzchni wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Powyższe sugestie wynikają z sytuacji, jaką charakteryzuje się rolnictwo województwa zachodniopomorskiego.

Sytuację rolnictwa makroregionu ilustruje tabela 12.

Tabela 12. Sytuacja rolnictwa w Makroregionie Północno-Zachodnim (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	288,4
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	522,1
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	280,2
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	274,9
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	3225,7
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	88,5
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	138,8
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	228,2
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	135,9
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	155,8
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	31,9
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	18,2
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	12,8
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	56,2
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	553,9
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	234,7
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	254,7
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	101,8
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	992,5
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	71,4
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	714,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	23,1
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	338,1

- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	18,9
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	328,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	59,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	852,0
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	211,5
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	135,9
Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	132,8
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	441342,5
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	39,3
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	530 407,4
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,906
- Kwota tych dopłat	440 267
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	173,1
- Łączna kwota dopłat	1 412 016,4
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	49,1

Źródło: Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

W 2007 r. rolnictwo makroregionu składało się z 288,4 tys. działek i gospodarstw rolnych ogółem. Działalność rolniczą prowadziło 274,5 tys. podmiotów. Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw obejmowała 3225,7 tys. ha. Liczba pełnozatrudnionych oszacowana została na 280,1 tys. osób. Członkowie gospodarstw domowych, do których należały gospodarstwa rolne stanowili 533,4 tys. osób, w tym pracownicy zatrudnieni wyłącznie poza gospodarstwem liczyli 10,4 tys. osób. Ponad 13,0 tys. gospodarstw nie prowadziło produkcji rolnej.

GUS oszacował na podstawie ankiet spisowych 2007 r., że liczba gospodarstw o przeważającym (>50%) dochodzie z działalności rolniczej stanowiła tylko 88,6 tys. podmiotów. Liczba gospodarstw, które czerpały dochody z różnych źródeł została oszacowana na 228,2 tys., w tym 135,9 tys. gospodarstw domowych korzystało z emerytur i rent.

Wbrew upowszechnionej opinii, iż w makroregionie tym nie ma drobnych gospodarstw, co było rzekomo rzeczywistą przyczyną braku możliwości rozdyponowania ziemi popegeerowskiej na upełnorolnienie między małe gospodar-

stwa, w makroregionie jest nadal bardzo dużo małych gospodarstw rolnych. Nie miałyby podstawy potwierdzenie, że jedyną możliwością było tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw. Była bowiem rzeczywista możliwość rozdysponowania części ziemi między małe gospodarstwa chłopskie.

W 2007 r. w makroregionie funkcjonowało 155,8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej poniżej 2 ESU, 31,9 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 2-4 ESU, 18,2 tys. gospodarstw o sile 4-8 ESU oraz 12,8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 6-8 ESU. Istnieją możliwości i potrzeba powrócenia do idei wykorzystania ziemi popegeerowskiej do upełnorolnienia pewnej liczby chłopskich gospodarstw.

Minister Rolnictwa i Rozwoju wsi zgłosił projekt ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnym Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która to ustawa przewiduje wyłączenie około 200 tys. ha z 1,7 mln ha Ziemi skarbu państwa dzierżawionej przez 1291 rolników. Wyłączenie niewielkiego procentu dzierżawionej ziemi nie naruszy ogólnego charakteru wielkoobszarowych gospodarstw, bo każde z nich będzie posiadało nadal od 350 do kilku tysięcy ha ziemi, a jednocześnie będzie można upełnorolnić około 15 tys. średniorolnych gospodarstw do rozmiarów gospodarstwa rozwojowego.

W 2007 r. GUS szacunkowo odnotował w świetle ankiet spisowych 56,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 i więcej ESU. I właśnie ta ostatnia grupa jest oceniana jako zdolna do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Są to więc gospodarstwa towarowe, które zdolne są do spełniania zadań konkurencyjnych polskiego rolnictwa. Gospodarstw tych było w 2007 r.: w woj. lubuskim 3,3 tys., w wielkopolskim 41,1 tys. i w zachodniopomorskim 8,8 tys.

Jako jeden z argumentów za tym, że jedynym wyjściem dla redystrybucji ziemi popegeerowskiej było tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw było przekonanie, że tylko tworzenie tak wielkich dzierżawnych gospodarstw mogło zapewnić wykorzystanie budynków popegeerowskich. Tworzono więc – jak się sądzi powszechnie – wielkie gospodarstwa prywatne, aby wydzierżawiać ziemię razem z budynkami, co miało zapewnić kontynuację produkcji zwierzęcej. Tymczasem teza ta nie potwierdziła się. Zarówno osoby fizyczne, jak i prawne dzierżawiące ziemię z budynkami nie zapewniały i nie zapewniają kontynuacji produkcji zwierzęcej. Decydowały się bardzo często na monokulturę zbożowo-rzepakową.

W 2007 r. istniało 101,8 tys. gospodarstw rolnych w makroregionie, które nie prowadziły chowu zwierząt. Gospodarstwa te posiadały 992,5 tys. ha użytków rolnych. Ponadto 71,4 tys. gospodarstw rolnych posiadało do 30 sztuk dużych zwierząt na 100 ha UR. W praktyce posiadały średnio około 17 sztuk dużych na 100 ha UR. Gospodarstwa te posiadały 714,2 tys. ha użytków rolnych. Tak więc dwie wymienione grupy gospodarstw, które łącznie posiadały 1,6 mln

ha użytków rolnych (tj. 50% zasobów) nie prowadziły produkcji zwierzęcej lub prowadziły chów zwierząt w skali bardzo małej. Zatem teza o tworzeniu wielkich gospodarstw dla kontynuacji produkcji zwierzęcej nie potwierdziła się.

Korekty wymaga także wydzierżawianie ziemi. Niezbędne jest w szczególności znalezienie moralno-politycznej motywacji na kompromisowe stanowisko określające limit obszaru użytków rolnych, które mogą być wydzierżawiane jednej rodzinie. Funkcjonują w tej kwestii następujące opinie:

Po pierwsze: zasadna jest opinia, że dokonana sprzedaż ziemi nie może podlegać kwestionowaniu. Bez względu na to, czy ziemię kupił obywatel polski, czy też obywatel innego kraju, akt kupna-sprzedaży nie może być naruszany. Ziemia może być odkupiona przez państwo tylko w szczególnych okolicznościach. W warunkach istnienia lub tworzenia spółki na prawach handlowych zarówno każda osoba, jak i rodzina mają podobne prawa.

Po drugie: spośród trzech koncepcji, jakie istnieją w kwestiach limitu areалу ziemi, jaka może być wydzierżawiona lub sprzedana mieszkańcowi kraju na cele tworzenia gospodarstwa rolnego lub w niedalekiej przyszłości – obywatelowi Unii Europejskiej na ten cel, należy określić jeden kompromisowy pogląd. Obecnie najczęściej wysuwane propozycje są następujące: limit sprzedaży lub dzierżawy powinien wynosić:

- 300 ha UR,
- 500 ha UR,
- limit nieograniczony.

Społeczne względy przemawiają za tym, aby w Polsce obowiązywały limity sprzedaży i dzierżawy ziemi do 300 ha UR. Limity dla spółek opartych na kodeksach handlowych powinny być odpowiednio dostosowane. Natomiast zwiększanie limitów ponad 300 ha wywoływać będzie zawsze dezaprobatę licznych obywateli. Należy uznać za paradoksalną sytuację, że z konstytucji wynika zasada, iż limity mogą być większe lub nawet nieograniczone. Ziemia jest dobrem ograniczonym niemal w każdym kraju. Różni się właśnie ograniczonością od dóbr innych, a w tym od dóbr przemysłowych. Nie jest przypadkiem, że w Europie nie ma krajów, gdzie wielkość obszaru gospodarstwa rolnego jest nieograniczona.

6.5. Rozwój rolnictwa Makroregionu Południowo-Zachodniego w najbliższych dekadach

Makroregion (NTS-1) Południowo-Zachodni obejmuje województwa dolnośląskie i opolskie. Obydwa województwa cechują się dobrymi glebami, dobrym klimatem, wysoką kulturą rolną.

Rolnictwo województwa opolskiego posiada najwyższe wyniki w produkcji roślinnej oraz wysokie wyniki w produkcji zwierzęcej. Województwo ma charakter wielokulturowy. Znamionuje się znacznym udziałem ludności autochtonicznej, która deklaruje najczęściej przynależność do narodowości niemieckiej. Duża część tej ludności pracuje w Niemczech, a miejsce zamieszkania i rodzinę posiada w woj. opolskim. Stosunki między ludnością polską i mniejszością niemiecką są poprawne i przyjazne. Ludność pracująca w Niemczech, a mieszkająca na terenie woj. opolskiego inwestuje najczęściej w domy i zagrody położone na terenie woj. opolskiego. Mniejszość niemiecka posiada na ogół podwójne obywatelstwo.

Znaczny udział ludności opolskiej pracującej w Niemczech tworzy dobre warunki do zakładania w Niemczech przez ludność o podwójnym obywatelstwie różnych zakładów handlowych, eksportujących z Polski różne polskie towary, a także małych przedsiębiorstw oraz zakładów rzemieślniczych. Niestety, nie jest to zjawisko powszechne.

Również ludność województwa dolnośląskiego uczestniczy w różnych formach współpracy Polski i Niemiec. Nowa inwestycja w postaci autostrady A-4, wspólne inwestycje związane z zagospodarowaniem Odry tworzą dalsze szanse na zacieśnianie współdziałania ludności całego makroregionu Południowo-zachodniego z przygranicznymi rejonami Niemiec.

Wielki region przemysłowy, jaki Niemcy budują od blisko 20 lat w trójkącie Berlin, Lipsk, Drezno, który to region skupiał i skupiać będzie kilkanaście milionów ludzi oraz setki tysięcy specjalistów przemysłu tworzy strategiczny kierunkowskaz dotyczący rozwoju całego polskiego makroregionu, a w tym rolnictwa zorientowanego na obsługę tego niemieckiego makroregionu. Makroregion Południowo-zachodni, a więc łącznie woj. dolnośląskie i opolskie, powinny stać się znaczącym elementem zaplecza żywnościowego tego gigantycznego ośrodka, jaki tworzy się w trójkącie Berlin, Lipsk i Drezno.

Niemcy zainwestowały już kilkaset miliardów najpierw marek, a teraz euro, aby zbudować wielką metropolię.

Bardzo trafnie więc formułuje swoją strategię samorząd opolski, zawierając w niej, iż „Opole nie powinno eksportować surowców rolnych, a powinno przetwarzać je na wysokojakościowe artykuły żywnościowe, m.in. na eksport. Polska jest zainteresowana, aby rozwijały się dobre połączenia komunikacyjne, a także dobre stosunki handlowe między regionem Południowo-zachodnim a trójkątem przemysłu Niemiec w postaci metropolii Berlin, Lipsk, Drezno. Stąd pilna jest budowa autostrady A-4 i innych połączeń”.

Można mieć nadzieję, że takie dobre stosunki stworzą także dobrą współpracę nie tylko w sferze gospodarki żywnościowej, ale także w przemysłowej. Polska już powinna przygotowywać się do tworzącej się nowej sytuacji. Wielka innowacyjna metropolia Berlin, Lipsk, Drezno powinna być wykorzystana także do kształcenia się wielu polskich specjalistów. Przejmowanie innowacji, które powstawać będą w metropolii Berlin, Lipsk, Drezno będzie wielkim zadaniem ludności makroregionu Południowo-zachodniego.

Na temat rozbudowy metropolii Berlin, Lipsk, Drezno jest już znaczna literatura europejska. Są więc źródła i podstawy informacyjne do tego, aby przygotowywać polski makroregion Południowo-Zachodni do współdziałania z tą rozbudowującą się metropolią.

Przygotowanie rolnictwa polskiego do obsługi omawianej metropolii powinno być traktowane jako działanie naturalne. Niezbędne jest więc większe niż dotychczas zorientowanie polskich ośrodków na rozszerzenie współpracy. Metropolia Berlin, Lipsk, Drezno może stać się poważnym rynkiem zbytu dla części produktów polskiego rolnictwa.

Sytuację polskiego rolnictwa w makroregionie Południowo-zachodnim ilustruje tabela 13.

Tabela 13. Sytuacja rolnictwa w makroregionie Południowo-zachodnim (NTS-1) w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	177,1
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	323,7
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	135,2
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	170,9
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	1518,1
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	32,3
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	63,6

- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	11,0
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	43,9
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	124,3
- Liczba gospodarstw 2–4 ESU (tys.)	17,0
- Liczba gospodarstw 4–6 ESU (tys.)	8,0
- Liczba gospodarstw 6–8 ESU (tys.)	5,0
- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	16,2
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	326,1
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	123,5
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	154,0
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	76,9
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	604,9
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	55,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	477,2
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	13,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	169,1
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	7,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	105,8
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	17,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	160,9
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	119,0
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	51,1
Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	72,0
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	205 100
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	16,55
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	409 517,0
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,305
- Kwota tych dopłat	439 630,0
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	88,9
- Łączna kwota dopłat	1 054 247,0
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	44,1

Źródło: Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślęzaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

W makroregionie istnieje 177,1 tys. gospodarstw rolnych, z czego 170,9 tys. prowadzi działalność rolniczą. W tym liczba gospodarstw, która z pracy we własnym gospodarstwie rolnym czerpie 50% i więcej dochodów wynosi tylko 32,3 tys., natomiast liczba gospodarstw czerpiących dochody z emerytur i rent wynosi 43,9 tys. Stanowi to 25% ogółu gospodarstw. Dochody z pracy najemnej czerpie 63,6 tys. gospodarstw.

Znamienne jest, że w 2007 r., w tym korzystnym dla rolnictwa glebowo i klimatycznie makroregionie było tylko 16,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 ESU i więcej. Gospodarstwa te obejmują 44,1% użytków rolnych makroregionu. Pozostałe użytki rolne znajdują się w dyspozycji gospodarstw niezdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Nie posiadają więc możliwości przeznaczania odpowiednich nakładów do osiągnięcia wysokiej produkcji. Nie stać ich na innowacje.

Zwłaszcza w woj. opolskim, gdzie wielu właścicieli gospodarstw rolnych pracuje stale poza granicami kraju, narasta potrzeba tworzenia gospodarstw rolnych na bazie wieloletniej dzierżawy lub nawet na wkładzie ziemi, (względnie całego gospodarstwa) do spółki rolnej tworzonej w oparciu o statut prawa handlowego. Duży udział ludności rolniczej, która angażuje się w stałą pracę poza rolnictwem w kraju i za granicą, wymaga poszukiwania takich form przedsiębiorstw rolnych, które przyjmą wkłady ziemi (i ewentualnie budynków) w zamian za elastyczną dywidendę, a nie sztywną tenetę dzierżawną. Sztywna teneta dzierżawna nie uwzględnia pulsujących różnic w dochodach i zyskach wynikających z różnic klimatycznych w różnych latach. Właściwym byłoby więc tworzenie spółek opartych na kodeksie handlowym, gdzie dywidenda od wkładu kapitału do spółki wynika ze zmiennego w różnych latach zysku. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że w licznych makroregionach, gdzie duża liczba ludzi będących właścicielami ziemi wiąże się stałą pracą z zakładami poza rolnictwem, potrzebne są nowe formy organizacyjne współtworzenia struktury agrarnej.

W świetle poglądów, że istniejący kryzys może trwać nawet 5-8 lat, pożądane byłoby, aby maksymalnie duża liczba rolników posiadających gospodarstwa rolne, nie posiadających obecnie zdolności do odtwarzania potencjału produkcyjnego, ale posiadająca szanse wydzwignięcia tych gospodarstw do poziomu gospodarstw rozwojowych, podjęła z pomocą państwa działania reaktywujące upadające gospodarstwa na gospodarstwa rozwojowe. Jest to realne wobec faktu, że państwo – w uzgodnieniu z władzami UE – może dokonać zmian w zasadach redystrybucji środków na cele dopłat bezpośrednich w taki sposób, aby oszczędzić środki na wsparcie licznej grupy gospodarstw, które zdecydowały się na przejęcie ziemi od sąsiadów oraz urządzenie swoich gospodarstw rol-

nych, aby osiągnęły one poziom gospodarstw rozwojowych. W makroregionie Południowo-zachodnim istnieje obok 16,2 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 8 ESU, 5 tys. gospodarstw, które znamionują się siłą ekonomiczną 6-8 ESU oraz 8 tys. gospodarstw o sile ekonomicznej 4-6 ESU. Wśród tych dwu grup wydaje się możliwe wyselekcjonowanie kilku tysięcy gospodarstw, które posiadają młodych następców gotowych, dzięki pomocy państwa, podjąć trud przekształcenia swoich upadających gospodarstw w rozwojowe. Wyselekcjonowanie 3-4 tys. gospodarstw, które podjęłyby dzieło przekształcania swych gospodarstw upadających w rozwojowe, mogłoby przełamać zapaść strukturalną rolnictwa.

Nie ograniczyłoby to w niczym możliwości przejmowania (np. w dzierżawę) ziemi przez tych rolników, którzy już obecnie posiadają gospodarstwa o sile 8 i więcej ESU. Natomiast rozszerzenie sieci gospodarstw rozwojowych zwiększyłoby możliwość oddziaływania całej ich sieci na marginalne gospodarstwa upadające. Gospodarstwa upadające (a więc wszystkie niezdolne do odtworzenia potencjału) powinny być skutecznie zachęcane do przekazywania ziemi w dzierżawę gospodarstwom rozwojowym.

Stwierdzić w tym miejscu także można, iż sytuacja staje się sprzyjająca do powołania banku ziemi, który pośredniczyłby w przejmowaniu i wydzierżawianiu ziemi, odkupywaniu ziemi na okres przejściowy od jednych rolników, aby sprzedać ją innym rolnikom. Bank Ziemi mógłby stać się rynkiem ziemi między rolnikami. W krajach Unii Europejskiej takie banki odegrały ważną rolę. W Polsce potrzebna jest taka instytucja.

6.6. Rozwój rolnictwa Makroregionu Północnego

GUS zaliczył województwa: pomorskie, warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie do Makroregionu Północnego (NTS-1). Jedno z trzech województw tego makroregionu, tj. kujawsko-pomorskie znajduje się w środkowej części Polski. Makroregion nie jest więc fragmentem obrzeża kraju. Stanowi ważny filar centralnej części kraju, obejmując część obrzeża, ale też część środka kraju. Ponadto istotne jest, że obejmuje ujście głównej rzeki kraju – Wisły, a przez to stanowi główne powiązanie Polski z morzem Bałtyckim. Wokół Gdańska, stanowiącego stolicę makroregionu, toczyły się przez setki lat zmagania Polski o dostęp do Bałtyku. Obecnie gospodarka tego makroregionu jest świadectwem odpowiadającym na pytanie, czy Polska dobrze wykorzystuje swój dostęp do morza.

W sumie Makroregion Północny jest główną przestrzenią łączącą kraj z morzem, a więc też rozwijania polskiej gospodarki morskiej. W makroregionie tym rozwijać się powinien zarówno przemysł stoczniowy, działalność por-

towa, badania przestrzeni podmorskiej, komunikacja morska, a w tym turystyka, jak również polskie rybołówstwo morskie, ochrona wód morskich, a także ochrona fauny i flory w tych wodach.

Podejmując kwestie strategii rozwoju gospodarki żywnościowej w Makroregionie Północnym, odpowiedzieć trzeba więc na pytanie, czy gospodarka i polityka morska Polski powinny zwracać szczególną uwagę w strategii tej w skali całego kraju na problem gospodarki morskiej. Ekolodzy wysuwają postulat, aby rolnictwo ograniczało zanieczyszczenia wód, co zagraża czystości wód Bałtyku. Jest to ważny, ale jednak nie główny nurt powiązania polskiego rolnictwa z morzem i gospodarką morską.

W 2007 r. GUS ustalił, że w rolnictwie makroregionu północnego istniało 221,3 tys. gospodarstw zajmujących się redukcją rolniczą. W tym występowało 49,0 tys. gospodarstw o wielkości ekonomicznej 8 ESU i więcej oraz 11,9 tys. gospodarstw o wielkości ekonomicznej 6-8 ESU. Była to najkorzystniejsza relacja między gospodarstwami zajmującymi się produkcją rolą, a liczbą gospodarstw rozwojowych.

Sytuację tę ilustruje tabela 14.

Tabela 14. Wybrane informacje o rolnictwie Makroregionu Północnego w 2007 roku

Wyszczególnienie	Dane
Gospodarstwa rolne różnych kategorii, osoby pracujące w rolnictwie oraz powierzchnia użytków rolnych	
- Liczba działek i gospodarstw rolnych ogółem (tys.)	233,8
- Członkowie rodzin pracujący w gospodarstwach rolnych (tys.)	439,6
- w przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione rodzinnej siły roboczej oraz stałego najmu siły roboczej (tys.)	214,9
- Liczba działek i gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (tys.)	221,3
- Powierzchnia użytków rolnych tych gospodarstw (tys. ha)	2759,4
- Liczba gospodarstw domowych czerpiących więcej niż 50% dochodów z gospodarstwa rolnego (tys.)	85,8
- Liczba gospodarstw osiągających dochody z pracy najemnej (tys.)	56,9
- Liczba gospodarstw czerpiących dochody z pracy pozarolniczej (tys.)	5,7
- Liczba gospodarstw pobierających emerytury i renty (tys.)	40,6
Wielkość ekonomiczna gospodarstw w ESU	
- Liczba gospodarstw poniżej 2 ESU (tys.)	115,4
- Liczba gospodarstw 2-4 ESU (tys.)	26,9
- Liczba gospodarstw 4-6 ESU (tys.)	16,9
- Liczba gospodarstw 6-8 ESU (tys.)	11,9

- Liczba gospodarstw 8 i powyżej ESU (tys.)	49,0
Zatrudnienie	
- Pracujący ogółem w gospodarstwach rolnych (tys.)	439,7
- Pracujący w wieku do 44 lat (tys.)	193,6
- Pracujący w wieku 45–64 lata (tys.)	200,0
Wykorzystanie ziemi, chów zwierząt	
- Liczba gospodarstw bez pogłowia zwierząt (tys.)	77,2
- Powierzchnia UR tych gospodarstw (tys. ha)	617,0
- Liczba gospodarstw posiadających do 30 SD/100 ha UR (tys.)	49,2
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	595,6
- Liczba gospodarstw posiadających 30-50 SD/100 ha UR (tys.)	20,7
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	349,9
- Liczba gospodarstw posiadających 50-70 SD/100 ha UR (tys.)	20,3
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	340,7
- Liczba gospodarstw posiadających ponad 70 SD/100 ha (tys.)	53,6
- Powierzchnia tych gospodarstw (tys. ha)	856,0
Nawożenie gleb	
- Liczba gospodarstw stosujących NPK i Ca (tys.)	158,7
- Liczba gospodarstw stosujących nawozy organiczne (tys.)	114,5
Dopłaty bezpośrednie (powierzchniowe); obliczenia regionalne własne	
- Liczba gospodarstw od 1 do 15 ha UR, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	106,2
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	38 8024,0
- Liczba gospodarstw od 15 ha do 300 ha, które pobrały dopłaty bezpośrednie (tys.)	49,4
- Kwota tych dopłat (tys. zł)	939 900,0
- Liczba gospodarstw powyżej 300 ha, które pobrały dopłaty (tys.)	0,702
- Kwota tych dopłat	337 657
- Łączna liczba gospodarstw, które pobrały dopłaty	156,3
- Łączna kwota dopłat	1 665 581
Udział gospodarstw towarowych posiadających siłę ekonomiczną równą lub większą od 8 ESU w ogólnej powierzchni użytków rolnych	
- Udział procentowy gospodarstw wysokotowarowych (powyżej 30 tys. zł na gospodarstwo) w użytkowanych zasobach użytków rolnych w makroregionie (%)	49,1

Źródło: Materiały GUS (dane niepublikowane, według opracowania dr Ryszarda Ślązaka); na podstawie badań dr B. Karwat-Woźniak (IERiGŻ-PIB).

Tylko 49,0 tys. gospodarstw w całym makroregionie znamionowało się wielkością ekonomiczną wyrażającą się 8 ESU (tj. około 38 tys. zł). Kwota ta po odliczeniu kosztów produkcji (co stanowi zwykle około 45% wartości produkcji końcowej), spożycia artykułów na własne potrzeby, podatków i opłat, nie wystarczała na pełne pokrycie amortyzacji. Tym bardziej nie mogła wystarczyć na inwestycje netto. Tak więc bardzo często gospodarstwa rolne każdego roku

„przejadają” część trwałego majątku. Z powyższych informacji wynika, że grupę rozwojową w makroregionie stanowi 49,0 tys. gospodarstw o sile 8 ESU i więcej.

Tylko 49,1% użytków rolnych znajduje się w użytkowaniu gospodarstw zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. Ponad połowa ziemi rolniczej znajduje się w użytkowaniu gospodarstw, które nie dysponują możliwością odtwarzania potencjału produkcyjnego. Główne zadanie rolnictwa makroregionu Północnego polega więc na tym, aby z tej ostatniej grupy wyłonić możliwie liczną grupę gospodarstw, które obecnie mają szanse na to, aby z pomocą państwa osiągnąć stan gospodarstw rozwojowych. W Makroregionie Północnym struktura agrarna sprzyja możliwości skoncentrowania 70-80% użytków rolnych w gospodarstwach rozwojowych.

W Makroregionie Północnym występuje znaczna liczba dzierżawców, którzy dzierżawią więcej niż 300 ha UR. Wycofanie 30% nadwyżki dzierżawionej przez te gospodarstwa może zaspokoić w dużym stopniu popyt na poprawę struktury agrarnej. Można dzięki temu upełnorolnić kilka tysięcy nowych gospodarstw rozwojowych.

VII. Niezbędna jest sterowana przez państwo kreacja we wsiach i małych miastach uniwersalnej gospodarki pozarolniczej

W Polsce Ludowej obowiązywała doktryna, w myśl której zadaniem państwa było tworzenie w rolniczych obszarach wielkich i średnich ośrodków przemysłowych. Doktryna ta wygasła. Teraz obowiązuje doktryna, w myśl której uprzemysławianie nieuprzemysłowionych obszarów powinno być dziełem niewidzialnej ręki rynku. Państwo nie powinno się zajmować kreacją przemysłu, przedsiębiorstw, zatrudnienia itp. Obowiązywanie tej ostatniej doktryny potwierdza opracowany i opublikowany w 2009 r. program rozwoju Polski oznaczony symbolem „Polska 2030”. Dokument ten opublikowany został w 2009 r. Pominął on całkowicie problemy rozwoju rolnictwa.

Unika on odpowiedzi na pytanie, na czym będzie polegał rozwój Polski w obszarach nieuprzemysłowionych i kto będzie zobowiązany kreować rozwój tych obszarów.

Na obszarach rolniczych znajdują się trzy grupy gospodarstw domowych. Pierwsza grupa obejmuje wszystkie gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne, które cechują się wielkością ekonomiczną 8 ESU i więcej. W 2007 r. było tych gospodarstw 245 tys. W ostatnich kilku latach przybywało ich corocznie po około 5 tys. Druga grupa to gospodarstwa, które ulegają degradacji, ale z pomocą państwa mogą w ciągu 5-10 lat stać się rozwojowymi, bo mają młodego wykształconego następcę, kilkanaście hektarów ziemi, znaczący majątek, który może stanowić dobry fundament do zbudowania w ciągu 5-10 lat gospodarstwa rozwojowego. Szacuje się, że można i koniecznie trzeba znaleźć około 150-200 tys. takich gospodarstw i uczynić je czynnymi uczestnikami nowej, konkurencyjnej polskiej struktury agrarnej.

Najtrudniejszą do rozwiązania jest grupa trzecia, która jest ważna nie tylko, że jest liczna. Również jest ważna, dlatego że ma wydzierżawiać na rzecz pierwszej i drugiej grupy w ciągu 10-20 lat nie mniej niż 4,0 mln ha użytków rolnych po to, aby w gospodarstwach rozwojowych znalazło się nie mniej niż 3/4 użytków rolnych kraju. Polska nie jest bowiem w stanie być krajem samowystarczalnym w zakresie żywienia, jeżeli gospodarstwa rozwojowe będą obejmowały niespełna 50% polskich użytków rolnych. Polski nie stać na to, aby połowa ziemi rolniczej stała się ziemią komunalno-rezydencjalną.

O tym jednak, czy gospodarstwa niezdolne do reprodukcji rozszerzonej zdecydują się na wydzierżawienie względnie sprzedaż około 4,0 mln ha użytków rolnych gospodarstwom zdolnym do racjonalnej gospodarki i rozwoju, zadecydują gospodarstwa marginalne, a więc te, które nie realizują produkcji

towarowej, nie unowocześniają produkcji, nie ponoszą odpowiedzialności za bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Liczba gospodarstw domowych, które posiadają marginalne gospodarstwa rolne stanowi około 1,5 mln podmiotów. One mogą wydzierżawiać lub sprzedawać ziemię rozwojowym gospodarstwom w warunkach, gdy będą miały dostęp do pracy pozarolniczej. Innymi słowy, gospodarstwa domowe posiadające gospodarstwa rolne nie mogą przekazać ziemi gospodarstwom rozwojowym, jeśli ich właściciele i członkowie ich rodzin nie mają żadnej możliwości znalezienia pracy pozarolniczej.

Trudnością dodatkową jest fakt, iż nie jest możliwe wyodrębnienie gospodarstw domowych posiadających gospodarstwa rolne i poszukujących pracy pozarolniczej od tych wiejskich i małomiasteczkowych gospodarstw domowych, które nie mają gospodarstw rolnych lub mają tylko ogródki przydomowe. We wsiach i w małych miasteczkach istnieje nie tylko 1,5 mln gospodarstw domowych posiadających nieaktywne gospodarstwa rolne. Istnieje także co najmniej 2,0-2,5 mln gospodarstw domowych, które nie posiadają ziemi.

Duża część tej ludności jest w wieku zaawansowanym i posiada renty i emerytury, jednakże błędne są opinie, że można problem losu ludzi wiejskich i małych miasteczek rozwiązać przy pomocy rent i emerytur. O nierealności takich pomysłów świadczy prognoza ludności w wieku produkcyjnym na wsi w latach 2008-2035. W 2008 r. liczba osób w wieku produkcyjnym wynosi 9,2 mln, a w 2035 wyniesie 8,6 mln. Losu tej liczby ludzi nie można rozwiązać przez emerytury.

Przy założeniu że około 70% osób z tej grupy powinno pracować, należy dla samej tylko ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym przewidywać około 6,5 mln miejsc pracy. Obecnie nie więcej niż 1,2 mln ludności wiejskiej dojeżdża do miast i nie więcej niż 1,2 mln osób zatrudnia się poza rolnictwem na wsi. Około 4,5 mln osób w wieku produkcyjnym i 700 tys. osób w wieku poprodukcyjnym wypracowują w rolnictwie tyle godzin pracy, ile wypracowałyby 2,3 mln osób na pełnych etatach. GUS szacuje, że pełnozatrudnionych w rolnictwie jest 2,3 mln osób. Po uwzględnieniu potrzeb miejsc pracy ludności małych miast i miasteczek, widać wyraźnie wielki problem miejsc pracy na wsi, który trwa od wielu lat. Narastają w tej sytuacji nie tylko bieda, ale także liczne sytuacje patologiczne.

Tego braku miejsc pracy nie można zbyć opinią, że ludzie na wsi nie chcą lub nie umieją pracować, bo upowszechnia się bylejakość życia, niechęć do pracy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bylejakość życia nagromadza się i powoduje wyniszczanie ludzkich dążeń do podnoszenia standardu swojego życia. W warunkach dużego udziału ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego, nie można tego uniknąć.

W założeniach do Krajowego Programu Rozwoju Wsi udostępnionych w internecie czytamy: „Krajowy Program Rozwoju Wsi 2007-2013 (KPRW) będzie podstawowym dokumentem strategicznym opisującym kierunki polityki państwa wobec obszarów wiejskich i ich mieszkańców”. Dokument ten wskazuje drogę prowadzącą do wyrównywania poziomu i jakości życia mieszkańców wsi z poziomem życia mieszkańców miast.

Prowadzona od lat polityka wobec wsi, nie tylko nie doprowadziła do zmniejszenia tej różnicy, a wręcz przeciwnie, w ostatnich latach przepaść cywilizacyjna pomiędzy miastem a wsią się pogłębiała. Konieczne staje się takie ukształtowanie polityki i jej instrumentów, aby ten proces zatrzymać i istotnie zmienić sytuację na polskiej wsi. Aby tak się stało, potrzebne jest konsekwentne, skoordynowane działanie rządu i terenowej publicznej.

Obszary wiejskie są integralną częścią kraju i gospodarki narodowej, a więc odpowiedzialność za rozwój obszarów wiejskich ponosi Państwo i różne jego agendy. Polityka rozwoju obszarów wiejskich realizowana jest poprzez sektorowe oraz regionalne strategie i programy. Krajowy Program Rozwoju Wsi umożliwi dobrą koordynację działań prowadzonych przez różne instytucje na różnych poziomach i w różnych obszarach.

Konkurencyjność i rozwój gospodarczy nie są celami samymi w sobie, ale są narzędziem do realizacji celu głównego, jakim jest dobrobyt społeczeństwa. Skupienie uwagi wyłącznie na wzroście konkurencyjności gospodarki narodowej nie oznacza, że automatycznie wszystkie grupy społeczne i regiony z tego wzrostu korzystają. Zjawisko, z jakim mamy do czynienia w Polsce w ostatnich latach, to wzrost gospodarczy z coraz licznymi przypadkami wykluczenia społecznego.

Wykluczeni lub zagrożeni wykluczeniem z głównego nurtu życia społecznego i gospodarczego są, w dużej mierze, mieszkańcy wsi. Krajowy Program Rozwoju Wsi powinien doprowadzić nie tylko do zatrzymania tego negatywnego procesu, ale również do włączenia mieszkańców wsi i małych miast do głównego nurtu życia społeczno-gospodarczego. Chodzi o stworzenie takich warunków, aby mieszkańcy obszarów wiejskich mogli zapracować na godne utrzymanie siebie i rodziny oraz aby wnosili swój wkład w dobrobyt całego społeczeństwa.

Obszary wiejskie powinny stać się dla mieszkańców Polski atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Atrakcyjność taka oznacza dobrze funkcjonujące usługi, zarówno prywatne, jak i publiczne, oznacza dobrą infrastrukturę, sprawny transport publiczny – wszystko, co łącznie sprawia, że życie i praca na wsi lub w małym mieście staje się prawdziwą alternatywą dla dużego miasta.

Krajowy Program Rozwoju Wsi będzie ważnym narzędziem realizacji zasady „solidarnego państwa”, zasady sprawiedliwości społecznej. Wszyscy obywatele są równi, powinni też mieć równe prawa w dostępie do dóbr i usług. Dotyczy to również mieszkańców wsi i małych miast. Realizacja KPRW do prowadzić powinna do znacznej poprawy w tym zakresie.

Polska wieś to bogactwo zasobów ludzkich, kulturowych, przyrodniczych – musimy wypracować skuteczne sposoby na zrównoważone wykorzystywanie tego bogactwa. Potrzebujemy konkurencyjnego rolnictwa, które jest ważną podstawą gospodarki. Praca w rolnictwie nie zapewni godnego poziomu życia wszystkim, którzy dzisiaj w rolnictwie pracują. Krajowy Program Rozwoju Wsi jest nakierowany na poprawę konkurencyjności rolnictwa, ale wdrażany powinien być w sposób pozostawiający rodzinom wiejskim realny wybór swojej przyszłości. Mieszkańcy wsi muszą mieć warunki do tego, aby bez opuszczania swojego miejsca zamieszkania mogli decydować, czy rozwijać gospodarstwa rolne, by zapewnić jego konkurencyjne funkcjonowanie na rynku, czy łączyć pracę we własnym gospodarstwie z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej, czy też podjąć pracę zarobkową poza rolnictwem. By to był wybór, a nie przymus, przemianom strukturalnym w rolnictwie muszą towarzyszyć zmiany w otoczeniu rolnictwa, przede wszystkim rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uznaje następujące zadania jako najpilniejsze do realizacji w najbliższych latach:

Pierwszym zadaniem jest skoordynowanie działań w ramach polityk unijnych przygotowywanych do wdrażania w ramach różnych programów operacyjnych. **Drugim zadaniem** jest skorelowanie instrumentów polityki krajowej rządu wobec obszarów wiejskich realizowanej przez ministerstwa i podległe im jednostki, inwentaryzacja instrumentów polityki krajowej adresowanej do wsi i rolnictwa, a następnie określenie drogi jej harmonizacji wewnętrznej oraz z politykami Unii Europejskiej. **Zadaniem trzecim** jest objęcie polityką rozwoju obszarów wiejskich samorządów i różnego rodzaju instytucji publicznych i prywatnych nie w celu kontrolowania, lecz skoordynowania różnych działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Koordynacja taka powinna być osiągnięta poprzez różnego rodzaju akty prawne, system instytucjonalny i system informowania społeczeństwa o kierunkach polityki państwa, a także przez rozwój infrastruktury.

Działaniom w ramach Wspólnej Polityki Rolnej muszą towarzyszyć skorelowane z nimi instrumenty polityki spójności obejmujące swoim zasięgiem obszary wiejskie i ich mieszkańców. W efekcie ich konsekwentnego i skoordynowanego wdrażania dąży się do tego, aby obszary wiejskie w Polsce były

przyjaznym miejscem życia i pracy, umożliwiającym mieszkańcom osiągnięcie wysokiego poziomu i jakości życia. Oznacza to, między innymi:

- dobrze zorganizowane społeczności lokalne;
- zróżnicowanie struktury mieszkańców pod względem źródeł dochodów i dostępu do różnych zawodów;
- konkurencyjne gospodarstwa rolne;
- rozwinięty systemem przetwórstwa rolnego;
- wykorzystywanie energii odnawialnej (biomasa, biopaliwa itp.);
- rozwinięta przedsiębiorczość;
- efektywny system wsparcia przedsiębiorczości;
- dobra infrastruktura techniczna (drogi, sieci energetyczne, woda, kanalizacja itd.);
- internet w każdym domu;
- sprawna opieka zdrowotna;
- oświata kształcąca na wysokim poziomie;
- rozwinięta sprawna sieć instytucji społecznych;
- efektywny system komunikacji publicznej;
- dostępność rynków pracy i instytucji oświatowych;
- dobre, wieloaspektowe relacje z miastami;

Celem ogólnym polityki państwa, w ramach Krajowego Programu Rozwoju Wsi, powinna być poprawa poziomu życia rodzin rolniczych oraz innych mieszkańców obszarów wiejskich, z wykorzystaniem społecznego, środowiskowego i ekonomicznego potencjału regionów. Musi to doprowadzić do większego wyrównywania poziomu życia i wskaźników cywilizacyjnych pomiędzy wsią i miastem. Służyć do tego będą zarówno środki krajowe, jak i sposoby wykorzystania instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej i polityki spójności.

Zaprezentowane wyżej założenia programowe Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące rozwoju wsi są w pełni uzasadnione. Znajdują pełne potwierdzenie w oczekiwaniach zarówno rolniczej ludności wiejskiej, jak też nierolniczej ludności wiejskiej, która stopniowo staje się dominującą częścią wsi. Można oczekiwać, że całe polskie społeczeństwo akceptuje określone wyżej założenia programowe. Wyrasta więc problem ścieżek, zasad i sposobów dochodzenia do akceptowanych celów.

Podejmując zadanie przełożenia strategicznej koncepcji rozwoju obszarów wiejskich opracowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na pragmatyczne, ale jednocześnie strategiczne zadania, należy odnieść się do realnych potrzeb wsi. Te realne potrzeby wsi dają się zilustrować przez fakt, iż w 11 województwach zachodnich, południowych i północnych pracuje tyłu mieszkańców wsi poza rolnictwem, ilu pracuje w rolnictwie. Nie jest to jeszcze

taka sytuacja, jak w krajach Europy Zachodniej, gdzie często 75% ludności mieszkającej na wsi pracuje poza rolnictwem, a 25% w rolnictwie, ale tendencja, która do tego zmierza. Natomiast w 5 województwach wschodnich udział ludności wiejskiej pracującej poza rolnictwem stanowi tylko około 50% ludności, jaka pracuje w rolnictwie. Ocenia się to zjawisko jako depresję ekonomiczną. W Europie nie jest możliwe istnienie wsi, które nie mają dostępu do pozarolniczych miejsc pracy. Również w Polsce nie można programować rozwoju wsi bez ludności pracującej poza rolnictwem.

Podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, na wsi musi powstać wiejska gospodarka pozarolnicza o strukturze uniwersalnej, która zapewni miejsca pracy dla około 75% zdolnej do pracy ludności wiejskiej. Dzięki pomocy Unii Europejskiej tworzy się na wsi infrastruktura warunkująca tworzenie pozarolniczej gospodarki wiejskiej na miarę potrzeb. Pomoc UE wymaga istotnego wsparcia endogenicznymi siłami. Bez tego nie powstanie wiejska gospodarka pozarolnicza na miarę potrzeb, a więc na miarę około 75% miejsc pracy dla zdolnej do pracy ludności wiejskiej. Tymczasem tyle właśnie potrzeba, aby w przyszłości wykorzystać cały wiejski potencjał ludzki. Rolnictwo docelowo wykorzystywać będzie nie więcej niż 25% wiejskiego potencjału ludzkiego. Wykorzystanie potencjału ludzkiego wsi jest nie tylko sprawą wiejską – jest sprawą narodową. Dodać należy, że zakłada się wzrost ludności wiejskiej z 38 do 41% w 2030 r.

Niezbędne jest więc tworzenie Narodowego Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na Wsi, który to Fundusz byłby źródłem rozbudowy na wsi gospodarki pozarolniczej. Fundusz byłby źródłem wsparcia finansowego dla tworzonych przedsiębiorstw komunalnych, przedsiębiorstw spółdzielczych, małych przedsiębiorstw tworzonych na statutach spółek prawa handlowego, spółek publicznych obliczonych na realizację celów publicznych. Dziś nikt nie mówi, że w miastach będzie się budować miejsca pracy dla ludności wiejskiej. Wieś musi się zindustrializować, rozwinąć usługi, tworzyć nowe miejsca pracy. Polska wieś musi podążać tą samą drogą, którą przebyła wieś zachodnioeuropejska. Wieś zachodnioeuropejska upodabnia się do miasta i uzyskuje prawa miejskie.

Pomoc Unii ma i będzie mieć duże znaczenie dla rozwoju wsi i podniesienia poziomu cywilizacji na wsi. Nie można jednak zakładać, że pomoc Unii wystarczy do stworzenia takiego poziomu cywilizacyjnego jakiego oczekujemy. Potrzebny jest zarówno polski wkład w postaci Narodowego Funduszu Rozwoju Wsi, jak również wkład całej wsi w postaci tworzenia i wykorzystania kapitału społecznego, niezbędnego do kreacji nowej cywilizacji na wsi. Bez wielkiego kapitału społecznego na wsi nie stworzy się nowej cywilizacji wsi.

Na wsi muszą powstać nie tylko sprawne przedsiębiorstwa prywatne, ale także liczne spółki prawa handlowego, a także liczne spółki dobra publicznego,

które nie mogą wciąż zaistnieć na polskim gruncie. Tymczasem być może zamiast przekształcać spółdzielnie rolnicze w spółki prawa handlowego i prywatne przedsiębiorstwa, co staje się dość powszechne, można byłoby przekształcać te spółdzielnie w spółki dobra publicznego, jakie funkcjonują w wielu krajach. Byłoby to bliższe polskiej tradycji i pozwoliłoby ograniczyć w znacznym zakresie spekulację. Pozwoliłoby satysfakcjonować udziałowców nie tylko elastyczną dywidendą, ale także udziałem w nadzorze działalności gospodarczej.

Kapitał społeczny na wsi nie powstanie samoczynnie. Może powstać na fundamentach edukacji i społecznej działalności organizacyjnej nakierowanej na budowę wzajemnego zaufania i wzajemnej odpowiedzialności. Tworzenie kapitału społecznego stało się zadaniem strategicznym.

Oprócz potrzeby zwiększania środków finansowych na inwestycje na wsi, oraz oprócz kapitału społecznego rozumianego jako powszechne zaufanie instytucji i osób fizycznych, potrzebny jest kapitał ludzki, rozumiany jako kapitał wiedzy, umiejętności, racjonalnego działania. Potrzebne jest stworzenie Powszechnego Uniwersytetu Tworzenia Nowej Cywilizacji na wsi, przy udziale środków masowego przekazu.

Cała Europa buduje system ustawicznej oświaty. Wynika to m.in. z faktu, że średnio w UE na 100 osób w wieku 25-64 lata, tylko 24 osoby ma wyższe wykształcenie, a w USA w tej kategorii wiekowej ludności, 39 osób ma wyższe wykształcenie. Aby Unia Europejska mogła wyrównać w krótkim czasie różnicę wykształcenia, musi rozbudować ustawiczne formy kształcenia dla ludności, która nie wróci do szkoły w dorosłym wieku, a musi konkurować m.in. z lepiej wykształconą ludnością USA. Cała Unia Europejska tworzy więc system kształcenia ustawicznego. Jest to strategiczne zadanie UE. Ustawiczne kształcenie nie polega jedynie na wyrównaniu incydentalnym różnicy w kształceniu. Musi pełnić funkcję stałego dokształcania.

Na zasadzie analogii trzeba podjąć budowę systemu kształcenia ustawicznego dla całej polskiej wsi, gdzie chcemy w ciągu 2-3 dekad dokonać wielkiego postępu cywilizacyjnego, strukturalnego i kulturowego. Temu strategicznemu zadaniu musi służyć telewizja, radio, prasa. Wydaje się niezbędne powołanie Powszechnego Uniwersytetu Wszechstronnego Rozwoju Wsi, który będzie określał kierunki edukacji oraz nadawał im użyteczny charakter.

Dzięki rozwojowi pozarolniczej gospodarki na wsi, Europa powstrzymała w zasadzie proces wyludniania się wsi. Wsie w Europie przechodzą swoisty proces upodabniania się do miast. Rozbudowują różnorodne formy produkcji, usług, powiązań z miastami, przemysłem, centrami innowacji, kultury. Dochody ludności wsi, luksus mieszkania wiejskiego są satysfakcjonujące. Dzięki racjonalnemu rozwojowi wsi, kraje Europy Zachodniej panują nad gospodarkami

przestrzennymi krajów. Nie powstają pustynie ekonomiczne. Względnie równomiernie rozwijają się regiony. Wieś nie mogłaby istnieć bez ludności pozarolniczej oraz bez pozarolniczych zakładów pracy. Rolnictwo jest wciąż wiodącym elementem gospodarki na wsi – ale jest tylko częścią tej gospodarki wiejskiej. Ludność zatrudniona w rolnictwie stanowi 15-25% całej ludności zatrudnionej na wsi.

We wsiach zachodniej części Europy ujawnia się postrodzinne rolnictwo. Składa się ono z licznych, silnych, towarowych gospodarstw rolnych, wśród których tworzą się silne grupy producenckie współpracujące z przemysłami przetwórczymi. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych dwóch dekad najbardziej dynamiczną formą gospodarstw rolnych będą różne formy spółek (opartych o statuty prawa handlowego). Przewiduje się dostosowanie prawa dziedziczonego do nowych form własności rolnictwa postrodzinnego. Mocne gospodarstwa rolne i spółki prawa handlowego mają zapewniać postęp, rozwój innowacji, zdolności konkurencyjnej, dobrej współpracy z przemysłem.

Wewnątrz rolnictwa każdego z krajów UE toczy się przygotowanie do dużego postępu. Oczywiście cała Europa świadoma jest faktu, że świat stoi wobec względnie szybkiego wzrostu zapotrzebowania na żywność i rolnicze nośniki energii. Europa przewiduje duży wzrost zapotrzebowania na surowce rolne. Era hamowania produkcji rolnej po to, by nie było nadwyżek – mija. Na świecie wzrasta spożycie artykułów zwierzęcych. Wzrost konsumpcji o 1 kilokalorię produkcji zwierzęcej wymaga zwiększenia produkcji roślinnej o 5 kilokalorii.

To tworzy szanse na wzrost popytu na żywność. Rolnictwo, chociaż nie będzie jedynym działem gospodarczym na wsi, będzie nadal rozwijać się z pozarolniczą gospodarką wiejską.

7.1. Krajowe i unijne źródła finansowania rozwoju wiejskiej gospodarki pozarolniczej w najbliższych dekadach

7.1.1. Krajowe możliwości wspierania rozwoju gospodarki pozarolniczej mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy dla wsi

Kolejne spisy rolne, a zwłaszcza ostatni Powszechny Spis Rolny z 2002 r., jak również liczne badania ankietowe wykazują, że pozarolnicza działalność w ramach gospodarstw rolnych obejmuje zwykle tylko 2-5% gospodarstw rolnych w różnych regionach. Nie przekracza średnio 4% ogólnej liczby

gospodarstw. Wytwarza 100 tys. miejsc pracy, podczas gdy potrzeba 2,0 mln miejsc pracy.

Niskie dochody ludności wiejskiej są barierą dla rozwoju usług, małe nakłady inwestycyjne gospodarstw rolnych i innych podmiotów gospodarczych są hamulcem rozwoju sieci przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, brak powiązań eksportowych różnych regionów z zagranicą uniemożliwia tworzenie małych i średnich przedsiębiorstw eksportowych. W tej sytuacji trzeba stwierdzić, że stara doktryna wielofunkcyjności wsi i rolnictwa pozostaje nader trudna do praktycznego wdrożenia. Potrzebna jest nowa koncepcja, która służyć będzie corocznie przyrostowi 100-150 tys. nowych miejsc pracy.

Koncepcja realna rozbudowy pozarolniczej gospodarki na wsi wymaga kilku ważnych filarów stanowiących fundamenty budowy wiejskiej pozarolniczej gospodarki. Takich filarów dotychczasowa doktryna nie przewidywała. Chodzi tu o filary stosowane zwykle we wszystkich krajach, które podejmują się tworzenia nowych sektorów gospodarczych. Dotyczy to z reguły następujących problemów: nagromadzenia niezbędnego kapitału inwestycyjnego; takich zwolnień podatkowych dla każdego inwestora, jakie otrzymują np. firmy z kapitałem zagranicznym, gdy przybywają do Polski w celu uruchomienia nowej inwestycji; pomocy państwa w wytwarzaniu właściwego kapitału społecznego (np. w postaci zorganizowania spółki dobra publicznego); po czwarte: pomocy doradczej we właściwym wyborze kierunku produkcji oraz możliwości zbytu chociażby tylko w formie zorganizowania odpowiednich ośrodków doradztwa i pomocy.

Stworzenie takich filarów, na których może okazać się możliwe zbudowanie określonej sieci ośrodków pozarolniczej gospodarki wiejskiej i małych miast stanowi nieodzowny warunek powstawania pozarolniczej gospodarki na wsi i w małych miastach. Dotyczy to następujących problemów:

- utworzenia Narodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Gospodarki Pozarolniczej na wsi i w małych miastach, mającego na celu tworzenie pozarolniczych miejsc pracy m.in. dla rolników przekazujących ziemię swoim sąsiadom oraz rezygnujących z dalszego prowadzenia działalności rolniczej, a także dla wiejskiej ludności nierolniczej;
- opracowania systemu podatkowego, takiego jaki obowiązuje podmioty gospodarcze z kapitałem zagranicznym, dla powstających nowych, małych obiektów produkcyjnych i usługowych zorganizowanych w celu ograniczenia bezrobocia w Polsce, w tym w małych miastach.
- zorganizowania sieci państwowych ośrodków doradczo-organizacyjnych dla samorządów, a także grup producenckich rolników, które podejmą działalność na rzecz tworzenia pozarolniczej gospodarki w sferze wsi i małych miast.

Ośrodki te powinny także doradzać w zakresie wyboru kierunków produkcji i usług oraz możliwości szukania rynków zbytu na produkty końcowe.

Źródłem tworzenia Narodowego Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na Wsi, tj. Narodowego Funduszu Rozwoju Pozarolniczej Gospodarki Wiejskiej, powinny być:

Po pierwsze: opłaty za ziemię przeznaczaną na cele pozarolnicze (w tym ziemię, która użytkowana jest od wielu lat przez podmioty pozarolnicze, a nie jest to formalnie załatwione). W ciągu ostatnich 20 lat pomniejszył się areał użytków rolnych o 2 mln ha, a nie ma formalnych potwierdzeń. Uporządkowanie tej sprawy i wyegzekwowanie opłat powinno stać się jednym ze źródeł Funduszu. Jeśli ziemia nie jest użytkowana, właściciel powinien płacić podatek katastralny na rzecz omawianego Funduszu.

Po drugie: źródłem środków na Fundusz powinny być opłaty za czerpanie surowców budowlanych i innych z powierzchni ziemi metodą odkrywkową.

Po trzecie: źródłem dochodów mogłaby być część podatku adiacenckiego. Podatek adiacencki w określonych warunkach jest uznaniowy, a powinien być obligatoryjny.

Po czwarte: takim źródłem mogłaby być także opłata za duże ilości wody pitnej pobieranej przez różne przedsiębiorstwa na cele niespożywcze.

Po piąte: inne procesy gospodarcze, a przede wszystkim sprzedaż ziemi przez ANR.

Na wsi podupada około 1,5 mln gospodarstw rolnych będących podstawowym źródłem utrzymania. Oczekuje się, że co najmniej połowa z nich przekaże ziemię gospodarstwom rozwojowym. Musimy więc budować pozarolnicze miejsca pracy. Ta budowa musi być nie tylko czynem ekonomicznym. Powinna być także czynem społecznym.

Można rozważyć także postulat przeznaczenia np. 1% podatku dochodowego od osób prawnych na cele funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na wsi i w małych miastach. W Polsce podatek od osób prawnych należy do najniższych w Europie. Cel, jakim jest inwestowanie w nowe miejsca pracy pozarolniczej, nie powinien budzić sprzeciwu.

Małych zakładów przemysłowych i usługowych w sferze gospodarki wiejskiej i małych miast nie zbuduje sieć światowych przedsiębiorstw globalnych. Mogą je zbudować tylko wspólnym wysiłkiem Polacy. Zbudują tylko wówczas, jeśli upowszechni się świadomość, że industrializacja i serwicyzacja wsi nie jest tylko interesem wsi, ale całego narodu.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozważa możliwość sprzedaży wszystkich gruntów państwowych wydzierżawionych polskim rolnikom – przed upływem terminu wejścia przepisów o pełnej liberalizacji kupna-sprzedaży

polskiej ziemi osobom fizycznym i prawnym zamieszkałym na terenie Unii Europejskiej. Terminy te – to lata 2012 w części kraju oraz 2016 w pozostałych częściach kraju. Raty za ziemię powinny wzbogacić omawiany Fundusz.

Kwestia dotyczy około 1,8 mln ha UR w dzierżawie i około 1,5 mln ha ziemi nierozdysponowanej. Cel jest następujący: sprzedać polskim rolnikom zanim prawo kupna polskiej ziemi nabędą wszyscy rolnicy UE. Polscy rolnicy nie mają pieniędzy, trzeba więc ziemię sprzedać tanio i na raty rozłożone na długi okres.

Dochody ze sprzedaży ziemi powinny stanowić dochody Funduszu Wspierania Gospodarki Pozarolniczej na wsi. Gromadzone środki powinny służyć jako wspieranie budowy zakładów pracy na wsi i w małych miastach. Zasady dystrybucji powinny być podobne do zasad dystrybucji NFOŚiGW. Wsparcie budowy powinno mieć formę dotacji, ale także pożyczki niskooprocentowanej.

7.1.2. Czemu powinien służyć Narodowy Fundusz Wspierania Rozwoju Gospodarki Wiejskiej

Narodowy Fundusz Wspierania Rozwoju Gospodarki Wiejskiej powinien wspierać tworzenie małych i średnich przedsiębiorstw organizowanych przez różne organizacje gospodarcze i samorządy lokalne oraz regionalne. Wsparcie z funduszu powinny otrzymywać spółdzielcze grupy inicjatorów tworzenia małych i średnich przedsiębiorstw tworzonych na podstawie statutów handlowych, wszystkie przedsięwzięcia tworzone na zasadzie non profit, grupy rzemieślników prywatnych, których wskazuje do poparcia określona komisja samorządowa.

Ze wsparcia korzystać powinny np. spółki wodne, które zakupują maszyny do konserwacji urządzeń melioracyjnych lub ochrony przeciwpowodziowej.

Stworzenie Funduszu mogłoby być oparte np. na wzorcach wiejskich samorządów. Francuskie samorządy zorganizowały powszechny przegląd na wsi i obszarów leśnych, aby określić możliwości tworzenia nowych miejsc pracy. Stworzenie ewidencji możliwości wykorzystania na wsi i w leśnictwie tworzenie nowych miejsc pracy to bardzo twórcze zadanie. W Polsce celowe jest tworzenie wiejskiej twórczości artystycznej (na wzór CEPELI), tworzenie domów spokojnej starości dla ludzi starych z miasta, ośrodków wędkarstwa i innych możliwości rozwijania ludzkiej aktywności może się rozwinąć stopniowo także w wytwarzanie różnych towarów na eksport.

Rezultatem aktywności na wsi powinny być ośrodki produkcji zabawek i elementów dekoracyjnych. Prowokują do takich wniosków np. fakty importowania z Chin i Wietnamu ozdób świątecznych w rodzaju baranków wielkanocnych i różnych innych świąteczno-religijnych dekoracji. Wielką konkurencją dla produkcji kwiatów naturalnych stała się wielka produkcja sztucznych kwiatów urzeczywistniana przez handel chiński i wietnamski. Ludność polska musi podjąć konkurencję z napływem tego typu importu. Jest to przecież import bezrobocia.

Rozwój nowych miejsc pracy na wsi powinien stanowić w dużej mierze przeciwdziałanie importowi bezrobocia do Polski.

Potrzebna jest wreszcie ekspansja eksportu z wiejskich ośrodków do innych krajów. Skoro nie wykształciły się pomysły na eksport towarów, trzeba poszukiwać możliwości usług.

7.1.3. Wykorzystanie w maksymalnym stopniu pomocy unijnej, jaka przewidziana jest dla PROW na lata 2007-2013 na cele rozwoju pozarolniczej gospodarki wiejskiej i w małych miastach

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje, że Polska otrzyma z UE na cele realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007-2015 następujące ilości środków:

Tabela 1. Środki finansowe UE na cele PROW

Rok	Kwota środków w tys. euro
2007	1 989 718
2008	1 932 933
2009	1 872 740
2010	1 866 782
2011	1 860 574
2012	1 857 245
2013	1 850 046
Razem	13 230 039

Źródło: MRiRW (dane niepublikowane).

Powyższe środki zostały już rozdysponowane na określone cele. Rozdział tych środków ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Podział środków na poszczególne działania rozwoju obszarów wiejskich (w tys. euro w latach 2007-2013)

Kod działania	Nazwa działania/oś 1	Wydatki publiczne ze środków UE i budżetu krajowego	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
111	Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie	40 000	0	40 000
112	Ułatwianie startu młodym rolnikom	420 000	0	420 000
113	Renty strukturalne	2 187 600	0	2 187 600
114	Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów	350 000	87 500	437 500
121	Modernizacja gospodarstw rolnych	1 779 932	2 669 898	4 449 830
123	Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej	1 100 000	3 300 000	4 400 000
125	Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa	600 000	0	600 000
132	Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności	100 000	0	100 000
133	Działania informacyjne i promocyjne	30 000	12 857	42 857
141	Zobowiązania z okresu 2004-2006 dla działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”	440 000	0	440 000
142	Grupy producentów rolnych	140 000	0	140 000
Razem oś 1		7 187 532	6 070 255	13 257 787
Kod działania	Nazwa działania/oś 2	Wydatki publiczne	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
211, 212	Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)	2 448 750	0	2 448 750
214	Program rolnośrodowiskowy (płatności rolnośrodowiskowe)	2 303 750	0	2 303 750

221, 223	Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne	653 502	0	653 502
226	Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzenie instrumentów zapobiegawczych	140 000	0	140 000
Razem oś II		5 546 001	0	5 546 001
Kod działania	Nazwa działania/oś 3	Wydatki publiczne	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
311	Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	345 580	345 580	691 160
312	Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	1 023 584	1 023 584	2 047 167
321	Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej	1 471 440	0	1 471 440
322, 323, 313	Odnowa i rozwój wsi	589 580	0	589 580
Razem oś III		3 430 184	1 369 164	4 799 348
Kod działania	Nazwa działania/oś 4	Wydatki publiczne	Wydatki prywatne*	Koszt całkowity
4.1/41 3	Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju	620 500	403 115	1 023 615
4.21	Wdrażanie projektów współpracy	15 000	0	15 000
4.31	Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja	152 000	0	152 000
Razem oś IV		787 500	403 115	1 190 615
Razem oś I, II, III, IV		16 951 217	7 842 534	24 793 752

* Przewidywane maksymalne kwoty wkładu prywatnego zróżnicowane w zależności od typu beneficjenta.

Źródło: MRiRW (dane niepublikowane).

Tabela 2 prezentuje rozdział środków unijnych wraz ze środkami krajowymi na różne cele. Z tabeli wynika, że środki te przeznaczone zostały głównie na cele infrastruktury wiejskiej. Rozbudowa infrastruktury będzie ułatwiała tworzenie miejsc pracy na wsi. Będzie więc spełniała cel, jakim jest tworzenie nowych miejsc pracy dla ludności wiejskiej.

Znaczna część środków przeznaczona jest także bezpośrednio na nowe miejsca pracy. Zaprezentowana redystrybucja środków przewiduje zalesienia obszarów, tworzenie mikroprzedsiębiorstw, tworzenie podstawowych usług dla gospodarki i ludności.

W przypadku utworzenia narodowego Funduszu Wspierania Rozwoju Gospodarki Pozarolniczej na Wsi, zadaniem tego Funduszu byłoby wykorzystanie środków pochodzących z różnych źródeł i rozszerzanie programów działania. Bez naruszania uzgodnionej z Unią struktury wydatkowania środków unijnych można byłoby nasycić prezentowany program działań rozwoju infrastruktury tworzeniem nowych miejsc pracy ograniczających bezrobocie na wsi i w małych miastach.

Powodzenie tworzenia sieci nowych miejsc pracy w gospodarce wiejskiej zależy będzie od dostosowania nowych miejsc pracy do struktury potencjalnego popytu na produkty wytwarzane w nowych miejscach pracy. Bez obawy o pomyłkę w dostosowaniu struktury nowych miejsc pracy do struktury popytu można tworzyć nowe miejsca pracy w takich kierunkach, jak np.:

- produkcja biopaliw,
- budowa ośrodków opieki nad ludnością w podeszłym wieku,
- tworzenie miejsc rekreacyjno-wypoczynkowych w atrakcyjnych przyrodniczo miejscowościach,
- przetwórstwo surowców rolnych na żywność,
- chów ryb słodkowodnych,
- sieć zakładów usługowych dla gospodarstw domowych,
- obsługa miast nie tylko w zakresie dostaw żywności, ale także w zakresie zagospodarowania odpadów przemysłowych i komunalnych.

Nie ulega wątpliwości, iż bardzo ważną rolę w tworzeniu warunków do rozwoju gospodarki pozarolniczej na wsi i w małych miastach odgrywać będzie globalny popyt ludności kraju. Dotyczy to zarówno popytu konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego. Konsumpcja w Polsce jest niższa o około jedną trzecią od średniej konsumpcji w Europie Zachodniej. Stopniowy przyrost dochodów ludności i polskiej konsumpcji powinien być główną lokomotywą rozwoju polskiej gospodarki.

Nie można osiągnąć rozwoju gospodarki kraju bez eksportu netto. Tymczasem Polska od kilku dziesięcioleci prowadzi duży import konsumpcyjny, co powoduje szybki przyrost zadłużenia kraju. Nie ulega wątpliwości, że władze Polski czynić będą w najbliższych latach wysiłki na rzecz odwrócenia tej sytuacji. Należy się spodziewać poszukiwania możliwości osiągnięcia przewagi eksportu nad importem. W tym poszukiwaniu możliwości zwiększenia eksportu powinny brać aktywny udział wiejskie organizacje gospodarcze, które ponosić

będą odpowiedzialność za rozwój pozarolniczej gospodarki w strefie wiejskiej. Od umiejętności poszukiwania rynków zbytu poza granicami kraju zależć będzie w ogromnej mierze rozwój zarówno polskiej gospodarki wiejskiej małych miast, jak również gospodarki całego kraju. Fakt, iż od eksportu zależć będzie rozwój nie tylko wielkiego przemysłu, który w Polsce ulega od wielu lat ograniczeniu, ale także małych, w tym wiejskich przedsiębiorstw oznacza, że także małe, a w tym tworzone na wsi przedsiębiorstwa pozarolnicze powinny być nowoczesne, innowacyjne.

W Polsce, która jest krajem otwartym pod względem celnym na blisko 30 krajów UE, nienowoczesne, nieinnowacyjne przedsiębiorstwo nie ma szans na dalszą egzystencję. Trzeba to brać pod uwagę także w świetle faktu, iż Polska stoi wobec konieczności industrializacji i serwicyzacji rozległych obszarów wiejskich, gdzie na nowe miejsca pracy czeka 2-3 mln ludzi w wieku zdolności do pracy.

VIII. Wybrane problemy realizacji strategii rozwoju gospodarstw rolnych i wsi w województwach wschodnich

Wprowadzenie

Na przełomie listopada i grudnia 2009r. zostanie przyjęta przez Radę Ministrów Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego (będąca obecnie na etapie konsultacji społecznych). Głównym priorytetem tego dokumentu jest stawianie na silne strony regionów, czyli jednostki terytorialne z poziomu NUTS II, którymi są w Polsce poszczególne województwa.

Jednym z głównych, wręcz najważniejszym instrumentów ww. strategii będzie kontrakt terytorialny, który ma zapewnić synergię wszystkich instrumentów polityki regionalnej w układzie terytorialnym. Ponieważ proponowane wskaźniki monitorowania poszczególnych celów tej Strategii, w tym wobec obszarów wiejskich, a w szczególności spójności terytorialnej i przeciwdziałaniu procesom marginalizacji na obszarach problemowych, odbywać się będą w przekroju NUTS II – NUTS IV, starano się pokazać jak najbardziej aktualne zróżnicowanie polskiego rolnictwa (a nie tylko ostatniego PSR 2002) na poziomie województw (tj. NUTS II).

Celami badawczymi, w okresie realizacji omawianego zadania badawczego w latach 2005-2009, były m.in.:

- 1) poznanie i analiza strategii rozwoju rolnictwa w szesnastu województwach kraju na podstawie Strategii rozwoju poszczególnych województw, opracowanych w latach 2000 (I edycja) i 2005 (II edycja), ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich, najuboższych, o wysokim udziale zatrudnionych w rolnictwie (2005 r.);
- 2) poznanie strategii rozwoju spółdzielczości mleczarstwa polskiego, i jej wdrażania na przykładzie województwa podlaskiego (2006 r.);
- 3) zbadanie wpływu Wspólnej Polityki Rolnej na polaryzację gospodarstw rolnych w kraju i na przykładzie woj. podlaskiego (2007 r.);
- 4) zbadanie poziomu koncentracji użytków rolnych w kraju i w poszczególnych województwach w latach 2002-2007 (2008 r.);
- 5) monitorowanie regionalnego zróżnicowania rolnictwa i jego ciągła aktualizacja (2005-2009);
- 6) poznanie funkcjonowania Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości w gminach położonych w województwach o najniższym poziomie przedsiębiorczości, tj. w Polsce Wschodniej (2009 r.).

Syntetyczne wyniki badań z realizacji w/w celów przedstawiono w poszczególnych podrozdziałach opracowania.

8.1. Analiza strategii rozwoju rolnictwa w szesnastu województwach kraju na podstawie Strategii rozwoju poszczególnych województw, opracowanych w latach 2000 (I edycja) i 2005 (edycja II), ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich

W każdej Strategii wojewódzkiej wyodrębnione są cele (w niektórych nazywane priorytetami), odnoszące się do rolnictwa i obszarów wiejskich. Są to zazwyczaj działania, cele operacyjne lub kierunki, ale zaznaczyć należy, iż problematyka rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w żadnej Strategii województwa z 2005 r. nie jest celem lub priorytetem pierwszoplanowym w przeciwieństwie do pierwszej edycji tych Strategii.

Podejście regionalne ma szczególne znaczenie dla rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, przede wszystkim dlatego, że polska wieś nie jest obszarem jednolitym. O zróżnicowaniu tym decydują rozmaite czynniki, począwszy od historycznych, XIX-wiecznych dróg rozwojowych związanych z okresem rozbiorów, aż po aktualnie istniejące kwestie oddalenia od wielkich ośrodków miejskich, typy ukształtowanej struktury agrarnej, możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, poziomu infrastruktury itp. To wszystko daje podstawy do stwierdzenia, że **Polska potrzebuje nie jednej, lecz różnych polityk regionalnych rozwoju obszarów wiejskich, dostosowanych z jednej strony do potrzeb; z drugiej zaś do stanu zasobów istniejących na różnych obszarach.**

Aby jednak prawidłowo i trafnie wyznaczyć cele, a potem skutecznie je realizować niezbędne jest rozpoznanie sytuacji w sektorze. Dlatego ważnym jest aby w prognozach strategicznych uwzględniane były słabe i mocne strony obszarów wiejskich. Do ich podstawowych mocnych stron zalicza się duże zasoby ziemi, dobry stan środowiska naturalnego oraz wysokie walory turystyczne. Słabe strony to przede wszystkim wysokie bezrobocie rejestrowane i ukryte na wsi, niski poziom wykształcenia mieszkańców wsi, niekorzystne warunki klimatyczne, rozdrobnienie struktury agrarnej, niski stopień specjalizacji gospodarstw oraz brak kapitału na rozwój. Ponieważ za kilka lat polskie rolnictwo będzie musiało konkurować o pieniądze z budżetu krajowego lub unijnego na równi z innymi gałęziami gospodarki, dlatego przemiany muszą obejmować zarówno restrukturyzację rolnictwa, jak i modernizację obszarów wiejskich, co dotyczy zwłaszcza rozwoju infrastruktury i tworzenia pozarolniczych miejsc pracy. Rozwoju polskiej wsi nie można opierać wyłącznie na kurczącej się liczbie ludności rolniczej.

Potrzeba natomiast takich działań, aby obszary wiejskie stały się atrakcyjne nie tylko dla rolników.

W pierwszej kolejności powinny być podejmowane działania na rzecz zmniejszania dystansu między regionami miejskimi i wiejskimi (wskaźniki HDI dla Polski wynosiły: 0,794 na obszarach wiejskich i 0,828 w miastach). Ponieważ granicznym poziomem wskaźnika HDI, kwalifikującym kraj do wysokorozwiniętych jest wartość 0,800, to można zatem powiedzieć, że nasz kraj to w istocie dwie Polski - Polska miejska należąca do krajów wysoko rozwiniętych i Polska wiejska, która jeszcze tej bariery nie pokonała. Utrwalanie się takiego podziału może stać się jednym z podstawowych czynników destabilizujących w dłuższej perspektywie proces rozwojowy Polski oraz instytucje demokratyczne funkcjonujące w naszym społeczeństwie, a także zakłócać procesy integracyjne.

Odnowa zapóźnień w polskim rolnictwie wymaga natomiast poprawy struktury agrarnej. Nie da się jednak tego osiągnąć bez zmiany struktury zatrudnienia i dochodów. W Polsce do zatrudnionych w rolnictwie zalicza się posiadaczy małych gospodarstw rolnych, które ani nie produkują na rynek, ani nie uczestniczą aktywnie w życiu gospodarczym. Podstawowa część ich dochodów jest osiągana z innych źródeł (np. transferów społecznych). Te osoby nie tyle pracują w rolnictwie, ile mieszkają w gospodarstwach rolnych i produkują żywność na własne potrzeby. Dlatego tak ważne jest wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej. Wyznacza to w perspektywie najbliższych 20 lat konieczność spadku liczby zatrudnionych w rolnictwie o 1-1,4 miliona osób. Jednocześnie wiązać się to musi z koniecznością aktywizacji zawodowej około 800 tys. osób, które tworzą kategorię nadmiaru siły roboczej w tym dziale gospodarki oraz zapewnieniem godziwego poziomu życia około 700 tysiącom w wieku poprodukcyjnym, które aktualnie prowadzą nadal niewielkie gospodarstwa rolne. Taka perspektywa oznacza zatem konieczność stworzenia 1-1,5 miliona nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich w ciągu najbliższych 20 lat.

Aby jednak było to możliwe musi ulec poprawie infrastruktura techniczna obszarów wiejskich, tj. sieć dróg, połączenia telekomunikacyjne, linie energetyczne, zaopatrzenie w bieżącą wodę i gaz – będąca na znacznie niższym poziomie niż na obszarach miejskich. Nadto, tereny wiejskie dysponują relatywnie dużym potencjałem budynków mieszkalnych i rolniczo-produkcyjnych, które mogą być wykorzystane dla różnych form aktywności gospodarczej.

Wynika z powyższego, iż właściwym kierunkiem rozwoju wsi i rolnictwa jest wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, i taki właśnie kierunek rozwoju kreowany jest w zaktualizowanych Strategiach Rozwoju poprzez cele operacyjne lub działania, które w poszczególnych województwach zostały sformułowane z różną szczegółowością (tabela 2).

Koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest zbieżna ze wspólnotową polityką spójności społeczno-gospodarczej, której zasadniczym celem jest zmniejszenie różnic rozwojowych między poszczególnymi regionami UE.

Poszczególne województwa z różną szczegółowością formułowały cele, priorytety i zadania dla rolnictwa i obszarów wiejskich. Zarysowały się jednak dwa charakterystyczne podejścia:

1. Wizja rolnictwa ukierunkowanego na tworzenie gospodarstw towarowych oraz pozarolniczych miejsc pracy dla osób odchodzących ze wsi i rolnictwa
2. Wizja rolnictwa ukierunkowanego na rozwój wielofunkcyjnych gospodarstw rolnych, tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich.

W podejściu 1 eksponowano dla sektora rolnictwo i obszary wiejskie następujące kierunki działań :

- stwarzanie warunków do tworzenia wysokotowarowych gospodarstw rolnych (województwo dolnośląskie),
- wspieranie adaptacji gospodarstw rolnych do funkcjonowania na współczesnych rynkach rolnych (województwo kujawsko-pomorskie),
- modernizacja sektora rolno-spożywczego, koncentracja handlu hurtowego, promowanie tworzenia grup producentów (województwa kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie, pomorskie, śląskie),
- poprawa jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, scalanie gruntów, działania porządkujące stosunki własnościowe, poprawa dróg (województwo wielkopolskie),
- wspieranie wzrostu eksportu, restrukturyzacja i wspieranie prorynkowych form produkcji (województwo zachodniopomorskie).

W podejściu 2 eksponowano dla sektora rolnictwo i obszary wiejskie następujące kierunki działań:

- różnicowanie działalności gospodarczej na wsi, rozwój infrastruktury transportowej i komunalnej oraz pozarolniczych miejsc pracy na obszarach wiejskich (województwa: mazowieckie, lubuskie, śląskie),
- poprawa zagospodarowania obszarów wiejskich przy zachowaniu i wykorzystaniu zasobów kulturowych i przyrodniczych wsi, rozwój usług agroturystycznych (województwa: opolskie, pomorskie, wielkopolskie).
- wsparcie rozwoju rolnictwa ekologicznego (województwa: mazowieckie, pomorskie, zachodniopomorskie).

Tabela 1. Wybrane cele operacyjne lub działania w zakresie kierunku rozwoju obszarów wiejskich sformułowane w zaktualizowanych Strategiach Rozwoju Regionalnego (2005 r.)

Województwo	Wybrane zapisy (cele operacyjne lub działania w obszarze Rolnictwo) wskazujące kierunek rozwoju obszarów wiejskich
Dolnośląskie	Przekształcenie struktury agrarnej (stwarzanie warunków do tworzenia wysokotowarowych gospodarstw rolnych). Wykształcenie nowej koncepcji wsi – rozwój pozarolniczej aktywności mieszkańców terenów wiejskich i wykształcenie nowych funkcji dla tych terenów.
Kujawsko-pomorskie	Wspieranie adaptacji gospodarstw rolnych do funkcjonowania na współczesnych rynkach rolnych. Wspieranie rozwoju sieci osadniczej, w tym: rewitalizacja miast i wsi.
Lubelskie	Poprawa efektywności gospodarstw rolnych – poprzez: modernizację ich wyposażenia, zmianę struktur rolnych, dywersyfikację produkcji, (...). Poprawa jakości życia mieszkańców wsi oraz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich
Lubuskie	Różnicowanie działalności gospodarczej na wsi. Rozbudowa i modernizacja infrastruktury technicznej wsi.
Łódzkie	Restrukturyzacja rolnictwa poprzez: przekształcenie struktury agrarnej, zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie.
Małopolskie	Zintegrowane a nie sektorowe podejście do procesów rozwoju
Mazowieckie	Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, w tym: rozwój infrastruktury transportowej i komunalnej, tworzenie pozarolniczych miejsc pracy, przebudowa i modernizacja struktur sektora rolnego, ekologizacja rolnictwa.
Opolskie	Poprawa atrakcyjności inwestycyjnej obszarów wiejskich i rozwój infrastruktury technicznej. Konkurencyjność i wzrost wielofunkcyjności gospodarstw rolnych.
Podkarpackie	Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich służący powstaniu rentownych gospodarstw rolnych oraz kreowanie pozarolniczych źródeł dochodu. Poprawa struktury obszarowej gospodarstw. Unowocześnienie gospodarstw rolnych. Wspieranie systemu zachęt dla gospodarstw towarowych, grup producentów i spółdzielczości (...).
Podlaskie	Wsparcie gospodarstw towarowych, wsparcie gospodarstw nietowarowych w przechodzeniu na produkcję ekologiczną, kreowanie pozarolniczych źródeł dochodu, stymulowanie rozwoju otoczenia rolnictwa i wzrostu zatrudnienia pozarolniczego.
Pomorskie	Rozwój gospodarki wykorzystującej specyficzne zasoby regionalne. Wspieranie powiązań kooperacyjnych producentów rolnych i tworzenie grup producenckich, dalszy rozwój infrastruktury (...).
Śląskie	Modernizacja sektora rolno-spożywczego i rozwijanie działalności pozarolniczej, w tym: stworzenie nowych możliwości rozwojowych gospodarstw rolnych, prowadzenie procesów zmian własnościowych zorientowanych na scalanie gruntów i konsolidację gospodarstw.
Świętokrzyskie	Aktywizacja rolnictwa i wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.
Warmińsko-mazurskie	Restrukturyzacja obszarów wiejskich, w tym: rozwój infrastruktury technicznej, tworzenie miejsc pracy poza rolnictwem.

Wielkopolskie	Restrukturyzacja obszarów o niewłaściwym potencjale rozwojowym, w tym m.in. wspieranie rozwoju pozarolniczych funkcji obszarów wiejskich. Zwiększenie udziału usług turystycznych i rekreacji w gospodarce regionu, w tym wsparcie rozwoju agroturystyki i promocję turystyki alternatywnej.
Zachodniopomorskie	Popieranie rozwoju lokalnych produktów i usług, Podnoszenie atrakcyjności inwestycyjnej regionu.

Źródło: Strategie Rozwoju Regionalnego 16 województw, zaktualizowane w latach 2004-2005.

W wyniku zachodzących procesów konwergencji regionów polskich w zakresie koncentracji ziemi, uwarunkowanych `czynnikami historycznymi, jak również wewnętrznymi, cechy rolnictwa w poszczególnych regionach/województwach w 2007 roku ukształtowały się na poziomie zestawionym w tabeli 2.

Tabela 2. Ważniejsze cechy rolnictwa poszczególnych województw Polski

Województwo	Średnia pow. UR gospodarstwa	% zatrudnionych w rolnictwie	% ludności wiejskiej	% gospodarstw powyżej 30 ha UR
Dolnośląskie	2,96	8,2	29,0	6,4
Kujawsko-pomorskie	14,27	17,7	38,61	8,2
Lubelskie	6,94	37,6	53,4	1,8
Lubuskie	14,27	9,1	35,9	6,3
Łódzkie	7,00	20,9	35,3	1,5
Małopolskie	3,92	17,6	50,4	0,3
Mazowieckie	7,85	15,2	35,3	2,2
Opolskie	15,03	16,7	47,4	7,8
Podkarpackie	3,92	24,3	59,5	0,5
Podlaskie	11,94	35,3	40,5	5,8
Pomorskie	16,48	9,0	32,8	8,7
Śląskie	5,01	4,6	21,4	1,5
Świętokrzyskie	5,01	32,5	64,7	0,6
Warmińsko-mazurskie	20,93	16,6	40,0	13,8
Wielkopolskie	13,24	16,7	43,0	6,2
Zachodniopomorskie	25,94	9,0	30,9	14,5
POLSKA	8,76	16,6	38,6	3,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS 2008.

Najwyższą powierzchnią gospodarstwa rolnego cechuje się obecnie woj. zachodniopomorskie, w którym udział gospodarstw powyżej 30 ha UR jest najwyższy, a udział zatrudnionych w rolnictwie oraz udział ludności wiejskiej jest niski i ustępuje jedynie pod tym względem woj. śląskiemu – najbardziej uprzemysłowionemu.

8.2. Strategia rozwoju spółdzielczości mleczarstwa polskiego, i jej wdrażanie na przykładzie województwa podlaskiego.

Rozwój branży mleczarskiej po 1990 r. wpłynął na specjalizację i modernizację gospodarstw mleczarskich oraz zwiększenie zróżnicowania regionalnego w produkcji mleka w Polsce.

Krótką charakterystyką spółdzielni i gospodarstw rolnych na progu restrukturyzacji (lata 90.) i zagrożenia utraty konkurencyjności to: znaczna baza surowcowa produkcji mleka (produkcja mleka wynosiła ponad 15 mln l, z czego dla przemysłu skupowano blisko 10 mln l mleka); 10 milionowe pogłowie bydła, w tym blisko 5 milionowe pogłowiem krów o niskiej wydajności mlecznej); duża liczba podmiotów skupujących mleko, głównie spółdzielni mleczarskich, oraz prywatnych podmiotów skupujących mleko – produkcją mleka zajmowała się znaczna liczba gospodarstw (1,4 mln), głównie indywidualnych, utrzymujących 1-2 krowy; tradycyjny system odbioru mleka (bańki-wozacy-punkty skupu-mleczarnia), niska jakość produkowanego i skupowanego mleka, znacznie zróżnicowane regionalnie.

Zdefiniowano zagrożenia utraty zdolności konkurencyjnej przez polskie mleczarstwo poprzez: wysokie zatrudnienie, a w efekcie wysokie koszty produkcji wyrobów mleczarskich; niewykorzystane moce przerobowe mleczarni; nie doinwestowany przemysł i złe wyposażenie w nowoczesny sprzęt do produkcji i pakowania, brak własnych laboratoriów oceniających jakość skupowanego mleka; mały asortyment produkowanych wyrobów mleczarskich, niedostateczna liczba specjalistycznych gospodarstw produkujących mleko wysokiej jakości, niedostateczny eksport artykułów mleczarskich.

Poprzez realizację celów strategicznych „Programu Restrukturyzacji i modernizacji mleczarstwa” uzyskano znaczne efekty, tj.: poprawę wyposażenia zakładów; poprawę warunków produkcji i jakości mleka, koncentrację produkcji – powiększenie liczby krów w stadzie, wzrost wydajności mlecznej krów, zmiany w systemie transportu mleka.

Skutkiem modernizacji był drastyczny spadek liczby dostawców mleka oraz wzrost regionalnego zróżnicowania produkcji i skupu mleka. Odsetek gospodarstw utrzymujących powyżej 10 sztuk krów najwyższy, bo powyżej 25%, jest obecnie w dwóch województwach: podlaskim i warmińsko-mazurskim, podczas gdy w 6 województwach: dolnośląskim, śląskim, małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i lubelskim wynosi on poniżej 5%. Liderem w produkcji mleka, obsady bydła, jak również w skupie, w przeliczeniu na jednostkę

powierzchni, zostało woj. podlaskie, które plasuje się na drugim miejscu pod względem udziału w produkcji krajowej mleka (14% w 2005 r.), tuż po największym powierzchniowo woj. mazowieckim. W efekcie mleczarstwo woj. podlaskiego jest bardziej efektywne i zdolne konkurować na jednolitym rynku europejskim, pomimo słabych gleb i braku alternatywy rozwoju innych kierunków produkcji, ale przy znacznym udziale użytków zielonych w strukturze UR gospodarstw, przy ponadprzeciętnej krajowej powierzchni gospodarstwa oraz dobrej kondycji finansowej podlaskich spółdzielni mleczarskich i najwyższych cen mleka (zwłaszcza w 2007 r.).

Główne problemy mleczarstwa podlaskiego to: niewykorzystane moce przerobowe istniejących zakładów, brak ziemi na powiększenie gospodarstw, niskie plony roślin – ze względu na częste tam susze i problemy ze zmianowaniem roślin (skutek zachwaszczenie i choroby roślin) oraz brak żywienia pastwiskowego (zmniejszenie zdrowotności zwierząt).

Zmniejszenie ryzyka produkcji mleka w tym regionie można zmniejszyć poprzez budowę zbiorników retencyjnych, regulację stosunków wodnych drogą nawodnień deszczownianych i ubezpieczenia upraw i zwierząt.

8.3. Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej na polaryzację gospodarstw rolnych na przykładzie woj. podlaskiego

W efekcie transformacji tylko niewielka część gospodarstw odniosła duże korzyści i stała się gospodarstwami dochodowymi. Jednocześnie ponad połowa zepchnięta została do sektora gospodarstw samozaopatrzeniowych, o niskim dochodzie z produkcji rolniczej. Nastąpiła ogromna polaryzacja dochodów w przeliczeniu na członka rodziny. Przejawem procesu polaryzacji stał się, z jednej strony bardzo szeroki zasięg ubóstwa chłopskiego, a z drugiej – fakt osiągania wysokich dochodów przez niewielką część rolników-farmerów, będących sprawnymi zarządcami gospodarstw o dużym potencjale produkcyjnym.

Jednocześnie zaznaczała się tendencja do koncentracji ziemi w grupie większych obszarowo gospodarstw towarowych. Polaryzacja struktury obszarowej jest w znacznej mierze wynikiem tworzenia sektora bardzo dużych gospodarstw prywatnych na bazie byłych PGR.

Ważnym czynnikiem przyczyniającym się do polaryzacji cech i funkcji gospodarstw, w warunkach znacznego spadku dochodów rolniczych, jest rozpowszechnianie się pozarolniczych źródeł przychodów pieniężnych. W ujęciu globalnym przeważająca część rodzin wiejskich utrzymywała się głównie z przychodów nie powiązanych z gospodarstwem rolnym. Możliwości alterna-

tywnych źródeł utrzymania wpłynęły na polaryzację funkcji gospodarstw rodzinnych. Ta część z nich, która z racji zasobności środków produkcji, a przede wszystkim relatywnie dużego obszaru użytków rolnych oraz stosunkowo wysokiego urynkowania produkcji, ewoluowała w kierunku przedsiębiorstwa rodzinnego, tworzyła bazę dla rodzin z kategorii rolniczej. Część społeczności wiejskiej odchodziła z rolnictwa, powiększając na wsi grupę rodzin nie posiadających gospodarstwa rolnego.

Polaryzacja obszarowa gospodarstw zachodziła wolniej, niż ich polaryzacja społeczno-ekonomiczna. Polaryzacja jest odzwierciedleniem decyzji rolników: albo „odwrotu” od rolnictwa (przejście gospodarstwa do grupy socjalnej), albo powiększenia go dla zdobycia i utrzymania pozycji na rynku. Wzrost liczby gospodarstw małych był m.in. wynikiem podziałów rodzinnych znacznej liczby gospodarstw (w związku z możliwością otrzymania emerytur rolniczych). Wzrost liczby gospodarstw dużych był głównie skutkiem możliwości powiększenia obszaru gospodarstw indywidualnych przez zakup ziemi popegeerowskiej i powstawania nowych gospodarstw w wyniku podziału dawnych pgr, położonych głównie na ziemiach północnej i zachodniej Polski.

Po objęciu polskiego rolnictwa Wspólną Polityką Rolną nastąpiło w jednych dziedzinach przyspieszenie, a w innych spowolnienie procesów polaryzacyjnych, jakie nastąpiły w latach poprzednich zwłaszcza w zakresie: struktury obszarowej, struktury produkcji rolniczej, sytuacji dochodowej rodzin rolniczych oraz źródeł pozyskiwania dochodów. Wspólna Polityka Rolna miała także udział, obok środków krajowych, w finansowaniu niektórych programów rozwoju obszarów wiejskich.

Wpływ integracji na polskie rolnictwo miało skutki: systemowe (konieczność dostosowania się do mechanizmów WPR i ekonomiczno-rynkowe) i strukturalne (pomoc strukturalna na rozwój obszarów wiejskich – wzrost aktywności zawodowej ludności wiejskiej).

W trakcie analiz udowodniono hipotezę badawczą, iż instrumenty WPR pogłębiły proces polaryzacji gospodarstw rolnych w Polsce (rozpoczęty w okresie wprowadzenia gospodarki rynkowej) i proces koncentracji użytków rolnych.

Nie we wszystkich gospodarstwach i regionach kraju procesy dostosowawcze przebiegały jednakowo.

Woj. podlaskie jest przykładem dobrego wykorzystania funduszy unijnych i dobrego wykorzystania swych czynników endogenicznych do rozwoju regionalnego rolnictwa, a jego dalszy rozwój uwarunkowany jest głównie zwiększeniem możliwości przepływu ziemi do gospodarstw większych (ale za to zwiększenia zatrudnienia pozarolniczego ludności z gospodarstw mniejszych) oraz zniesienia kwotowania mleka.

Ubytek powierzchni UR w grupie obszarowej gospodarstw 10-15 ha był większy aniżeli w kraju, ale w grupie 50 i więcej ha był już niższy. Za to ubytek liczby gospodarstw ze średnich grup wielkości gospodarstw (10-15 i 15-20 ha) był wyższy aniżeli w kraju, a wyższy w grupach obszarowych 20-30 i 30-50 ha.

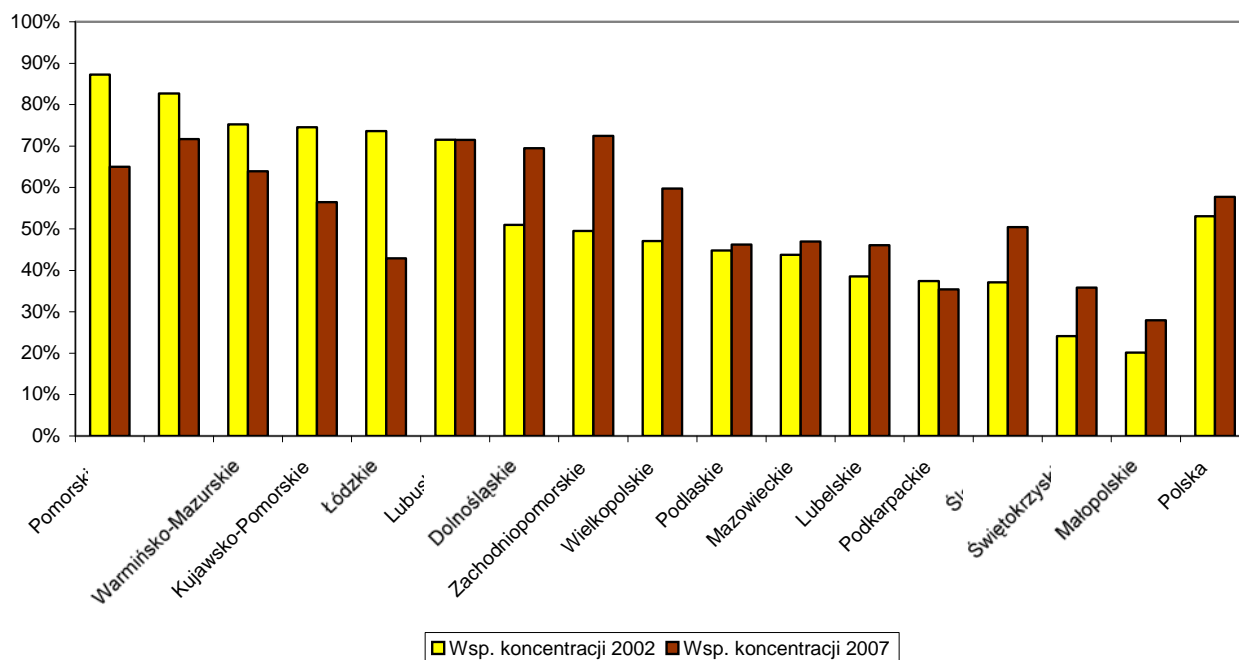
Pogłowie bydła w tym regionie wzrosło w stosunku do 1998 r. o 128%, w tym krów o 120%, w przeciwieństwie do innych regionów, w których nastąpił wyraźny spadek pogłowia bydła. W woj. podlaskim spadł odsetek gospodarstw z bydłem (z 58,3% do 45,8%) ale wzrosła wyraźnie koncentracja bydła. Gospodarstwa posiadające więcej niż 10 sztuk krów stanowiły tam w 2007 r. 36,8%, podczas gdy średnio w kraju zaledwie 11,6%.

8.4. Regionalne zmiany w koncentracji ziemi w Polsce w latach 2002-2007

Zmiany w poziomie koncentracji użytków rolnych w latach 2002-2007, uwzględniającym zarówno liczbę gospodarstw, jak również powierzchnię użytków rolnych w ośmiu wyodrębnionych grupach obszarowych, przedstawiono posługując się współczynnikiem koncentracji Lorenza (tabela 4). Ogólnie w kraju poziom ten wzrósł o niespełna 5%, przy czym proces ten nie przebiegał jednakowo we wszystkich regionach. Zauważono, że w województwach o najwyższym poziomie koncentracji ziemi w 2002 dominowała tendencja malejąca, natomiast w województwach o najniższej koncentracji tendencja wzrostowa (za wyjątkiem woj. podkarpackiego), co w sumie przyczyniło się do zmniejszenia różnicowań regionalnym w tym zakresie. Największe zmiany w koncentracji ziemi stwierdzono w woj. zachodniopomorskim (23 p.p.), natomiast najniższe w woj. lubuskim (-0,1 p.p.).

Z trzech województw wschodnich, największy wzrost koncentracji ziemi nastąpił w woj. lubelskim, natomiast w woj. podkarpackim nastąpił wówczas niewielki spadek koncentracji ziemi.

Rys. 1. Współczynniki koncentracji użytków rolnych w latach 2002 i 2007 według rankingu województw w 2002 r.



Podsumowując to zagadnienie należy stwierdzić, że:

- Obszar gospodarstwa nadal jest czynnikiem decydującym o jego wielkości ekonomicznej (mierzonej w ESU), lecz nie jedynym, wzrasta bowiem ranga czynnika kapitału.
- Dalszy rozwój rolnictwa w wielu regionach uwarunkowany jest zwiększeniem możliwości przepływu ziemi do gospodarstw większych obszarowo oraz zniesienia wielu barier, na przykład takich jak regionalne kwotowanie mleka.
- Ponieważ tempo zmian strukturalnych w polskim rolnictwie jest silnie uzależnione od procesów demograficznych, można przypuszczać, iż sytuacja ta w naturalny sposób zmieni się istotnie dopiero w perspektywie wieloletniej.
- Za celowe uważa się przeznaczenie większej puli środków na dożywotnie dopłaty dla rolników, którzy w sposób trwały zrezygnują z prowadzenia swego gospodarstwa, co przyspieszyłoby poprawę rozdrobnionej struktury agrarnej naszego rolnictwa.

8.5. Regionalne zróżnicowanie rolnictwa w Polsce

Krótką charakterystyka i najważniejsze wskaźniki rolnictwa w 16 województwach

Przystąpienie do Unii Europejskiej umożliwiło Polsce korzystanie z bogatego dorobku unijnego w zakresie polityki gospodarczej wobec regionów. Wzrosło znaczenie polityki regionalnej, w tym wobec rolnictwa, uwzględniającej poziom rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych sektorów gospodarki kraju, różnice regionalne oraz nowe czynniki konkurencyjności regionów. Efekty polityki rolnej w odniesieniu do obszarów wiejskich w dużym stopniu uwarunkowane są specyficznymi cechami rolnictwa w różnych regionach kraju. Ponieważ unijna polityka regionalna prowadzona jest na poziomie NUTS 2, a w Polsce jako region uznano każde z 16 województw, dlatego istnieje większa potrzeba prowadzenia badań nad poziomem rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w układzie wojewódzkim.

W Polsce sektor rolny ma większe znaczenie społeczne i gospodarcze niż w krajach UE-15. Wciąż istnieją regiony, w których rolnictwo pełni rolę jednej z głównych gałęzi gospodarki, wpływającą na poziom ich rozwoju i standard życia mieszkańców. Ponadto w Polsce notuje się stosunkowo dużą liczbę pracujących aktywnie w rolnictwie (według szacunków GUS – 10,1% ogółu ludności, wobec 2,7% w UE), dlatego wsparcie uzyskiwane w ramach WPR ma dla Polski istotne znaczenie.

Pomimo tendencji spadkowej udziału rolnictwa w tworzeniu krajowego produktu brutto (PKB), znaczenie rolnictwa w Polsce jest znaczące (w 2006 roku – 4,3% wobec 5% w roku 2000), ze względu na wysokie jeszcze zatrudnienie, samozaopatrzenie, produkcję szerokiej gamy produktów rolniczych i rosnące znaczenie ochrony środowiska naturalnego. W przekroju województw udziały jednostek rolniczych w tworzeniu wartości dodanej brutto były znacznie zróżnicowane. Według ostatnich danych w przekroju regionalnym, tj. za 2006 rok udziały te wahały się od 1% w woj. śląskim do 11,6% w woj. podlaskim. W latach 2000-2006 udział rolnictwa w tworzeniu wartości dodanej brutto wzrósł tylko w dwóch województwach, tj. w woj. podlaskim o 1,7 p.p. oraz w woj. łódzkim tylko o 0,2 p.p. W pozostałych 14 województwach zanotowano spadki wahające się od minus 0,3% (w mazowieckim) do minus 2,1% (w warmińsko-mazurskim). Najwyższym udziałem rolnictwa w PKB cechowały się głównie dwa, największe pod względem powierzchni użytków rolnych, województwa: mazowieckie – 19,2% oraz wielkopolskie – 15,5%. Udział pozostałych wynosił od 2,1% (opolskiego) do 8,9% (łódzkiego).

Największe różnicowania regionalne stwierdzono pod względem wartości dodanej rolnictwa przypadające na 1 zatrudnionego w tym sektorze. W stosunku do średniej krajowej wahało się ono od 30,9% – w podkarpackim do 204,2% – w woj. zachodniopomorskim (tabela 3).

Tabela 3. Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne województw
(za 2006 r.)

Lp.	Województwo	Udział województwa w PKB kraju, w %	PKB/1 mieszkańca w stosunku do średniej krajowej, w %	Udział rolnictwa w PKB kraju, w %	Udział rolnictwa w wartości dodanej brutto województwa, w %	Wartość dodana rolnictwa na 1 pracującego w stos. do średniej krajowej, w %
1.	POLSKA	100	27799=100	100	4,3	100
2.	Dolnośląskie	8,1	107,0	4,2	2,2	114,8
3.	Kujawsko-pomorskie	4,7	87,4	6,9	6,2	134,3
4.	Lubelskie	3,9	67,6	6,3	7,0	52,5
5.	Lubuskie	2,4	89,0	2,1	3,9	155,8
6.	Łódzkie	6,2	91,8	8,9	6,1	105,3
7.	Małopolskie	7,4	86,7	4,9	2,8	45,9
8.	Mazowieckie	21,6	159,7	19,2	3,8	136,1
9.	Opolskie	2,2	80,4	2,7	5,3	119,5
10.	Podkarpackie	3,8	68,4	2,7	3,1	30,9
11.	Podlaskie	2,3	73,4	6,3	11,6	110,9
12.	Pomorskie	5,7	98,5	3,5	2,6	124,3
13.	Śląskie	13,0	106,1	3,2	1,0	75,5
14.	Świętokrzyskie	2,6	76,0	3,7	6,2	58,0
15.	Warmińsko-mazurskie	2,8	75,6	5,5	8,2	183,9
16.	Wielkopolskie	9,3	105,5	15,5	7,1	168,7
17.	Zachodniopomorskie	4,0	91,1	4,3	4,5	204,2

Źródło: Na podstawie GUS: Produkt krajowy brutto, Rachunki regionalne w 2006 r., Katowice 2008.

Rolnictwo polskie od dawna charakteryzowało się znacznym różnicowaniem regionalnym. Wynikało ono z całego splotu czynników je warunkujących, począwszy od przyrodniczych, poprzez historyczne, kulturowe i organizacyjne. Okres transformacji ustrojowej i pierwsze lata członkostwa w Unii pogłębiły jeszcze to różnicowanie.

Ogólnie biorąc, rolnictwo w Polsce charakteryzuje się znacznym rozdrobnieniem gospodarstw, wysoką liczbą pracujących, przewagą gleb o średniej

i małej przydatności rolniczej, a także stosunkowo niskim zużyciem przemysłowych środków produkcji. Mimo to Polska jest znaczącym, w świecie i w Europie, producentem szeregu produktów rolniczych.

W 2007 roku, średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego (powyżej 1 ha UR) w Polsce wynosiła niespełna 9 ha użytków rolnych (tabela 4). W poszczególnych województwach wahała się ona od 3,92 ha (w małopolskim) do 25,94 ha (w zachodniopomorskim) i była zdecydowanie najwyższa w województwach położonych przy północnej i zachodniej granicy Polski (tj. na obszarze byłych pgr), najniższa – w Polsce południowo-wschodniej (głównie w małopolskim i podkarpackim).

Tabela 4. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych w Polsce w 2007 roku (powyżej 1 ha UR, prowadzących działalność rolniczą)

Lp.	Województwo	Średnia powierzchnia gospodarstwa w ha UR	Udział gospodarstw rolnych	
			1-5 ha UR	powyżej 30 ha UR
	POLSKA	8,76	57,3	3,6
1.	Dolnośląskie	13,14	55,4	6,4
2.	Kujawsko-pomorskie	14,27	34,2	8,2
3.	Lubelskie	6,94	55,6	1,8
4.	Lubuskie	14,27	55,8	6,3
5.	Łódzkie	7,00	50,2	1,5
6.	Małopolskie	3,92	86,1	0,3
7.	Mazowieckie	7,85	49,3	2,2
8.	Opolskie	15,03	54,9	7,8
9.	Podkarpackie	3,92	83,9	0,5
10.	Podlaskie	11,94	31,1	5,8
11.	Pomorskie	16,48	39,6	8,7
12.	Śląskie	5,01	77,8	1,5
13.	Świętokrzyskie	5,01	66,1	0,6
14.	Warmińsko-mazurskie	20,93	33,4	13,8
15.	Wielkopolskie	13,24	40,1	6,2
16.	Zachodniopomorskie	25,94	38,5	14,5

Źródło: Na podstawie: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 r. GUS 2008.

W strukturze obszarowej gospodarstw rolnych kraju dominowały gospodarstwa o obszarze do 5 ha UR. Ich udział w województwach małopolskim i podkarpackim przekraczał 80%, podczas gdy w kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim takich gospodarstw było ok. jednej trzeciej.

Natomiast gospodarstwa większe (powyżej 30 ha UR) stanowiły średnio w kraju zaledwie niespełna 4%.

Podkreślić należy, że o ile liczba i struktura obszarowa gospodarstw ulegała niewielkim zmianom, to zanotowano wzrost powierzchni użytków rolnych w wyższych grupach obszarowych gospodarstw (tabela 5). W 2007 r. udział użytków rolnych w gospodarstwach o powierzchni większej niż 30 ha wynosił już średnio w kraju 34,5%, a w poszczególnych województwach wahał się od 6,9% (w świętokrzyskim) do 71,3% (w zachodniopomorskim).

Tabela 5. Procentowy udział użytków rolnych według województw oraz w wybranych grupach obszarowych gospodarstw rolnych w 2007 r.

Lp.	Województwo	% udział UR województwa w UR kraju	% udział UR w województwie w grupie obszarowej gospodarstw	
			do 5 ha UR	powyżej 30 ha UR
1.	POLSKA	100	16,4	34,5
2.	Dolnośląskie	6,1	9,9	57,1
3.	Kujawsko-pomorskie	6,4	6,1	42,7
4.	Lubelskie	9,7	21,4	17,5
5.	Lubuskie	3,1	10,5	62,3
6.	Łódzkie	6,9	19,2	11,7
7.	Małopolskie	4,4	59,7	7,4
8.	Mazowieckie	13,0	16,7	17,1
9.	Opolskie	3,4	8,5	61,2
10.	Podkarpackie	4,8	51,8	16,1
11.	Podlaskie	6,9	7,1	25,3
12.	Pomorskie	4,7	6,0	54,7
13.	Śląskie	2,8	34,2	26,1
14.	Świętokrzyskie	3,8	35,5	6,9
15.	Warmińsko-mazurskie	6,7	3,8	60,6
16.	Wielkopolskie	11,0	7,6	42,9
17.	Zachodniopomorskie	6,3	3,6	71,3

Źródło: Na podstawie Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Obszarów Wiejskich oraz Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 r. GUS 2008.

Zmiany w poziomie koncentracji użytków rolnych w latach 2002-2007, uwzględniającym zarówno liczbę gospodarstw, jak również powierzchnię użytków rolnych w ośmiu wyodrębnionych grupach obszarowych, przedstawiono posługując się współczynnikiem koncentracji Lorenza (tabela 6). Ogólnie w kraju poziom ten wzrósł o niespełna 5%, przy czym proces ten nie przebiegał jednakowo we wszystkich regionach. Zauważono, że w województwach o najwyższym poziomie koncentracji ziemi w 2002 dominowała tendencja malejąca, natomiast w województwach o najniższej koncentracji tendencja wzrostowa (za wyjątkiem woj. podkarpackiego), co w sumie przyczyniło się do zmniejszenia

zróznicowań regionalnym w tym zakresie. Największe zmiany w koncentracji ziemi stwierdzono w woj. zachodniopomorskim (23 p.p.), natomiast najniższe w woj. lubuskim (-0,1 p.p.).

Tabela 6. Ranking województw według współczynnika koncentracji ziemi Lorenza (w proc.) w 2002 i jego zmiany w latach 2002-2007

Lokata w 2002 r.	Województwo	Współczynnik koncentracji w latach		Zmiany w p.p.
		2002 r.	2007r.	
	POLSKA	53,0	57,8	+4,8
1	Pomorskie	87,2	65,0	-22,2
2	Opolskie	82,7	71,7	-11,0
3	Warmińsko-Mazurskie	75,2	64,0	-11,3
4	Kujawsko-Pomorskie	74,6	56,5	-18,1
5	Łódzkie	73,6	42,9	-30,8
6	Lubuskie	71,6	71,5	-0,1
7	Dolnośląskie	51,0	69,5	18,5
8	Zachodniopomorskie	49,5	72,5	23,0
9	Wielkopolskie	47,1	59,7	12,6
10	Podlaskie	44,8	46,2	1,4
11	Mazowieckie	43,8	47,0	3,2
12	Lubelskie	38,5	46,1	7,5
13	Podkarpackie	37,4	35,4	-2,0
14	Śląskie	37,2	50,4	13,3
15	Świętokrzyskie	24,1	35,9	11,8
16	Małopolskie	20,1	27,9	7,8

Źródło: Mierostawska A.: *Regionalne zmiany w koncentracji ziemi w Polsce w latach 2002-2007 [w:] Zrównoważony rozwój lokalny, Instrumenty wsparcia, t. I, s.105-112, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin 2009.*

W strukturze zasiewów kraju (i wszystkich regionów) dominują zboża (z ponad 70% ich udziałem), z przewagą uprawy pszenicy w kraju i różnym jej odsetkiem w poszczególnych regionach, w zależności od warunków glebowych. Produkcję ważniejszych produktów rolniczych kraju w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych zestawiono w tabeli 7, z której wynika, że w plonach zbóż (przy średniej krajowej 26,0 dt/ha w 2006 r.) przodują województwa: opolskie (36,9 dt/ha), dolnośląskie (32,2 dt/ha) i kujawsko-pomorskie (30,3 dt/ha); w produkcji mleka (przy średniej w kraju 729 l/ha) – woj. podlaskie (1600 l/ha) oraz mazowieckie (1068 l/ha); w produkcji żywca rzeźnego (przy średniej 320 kg/ha) – woj. wielkopolskie (659 kg/ha) i łódzkie (472 kg/ha); a w produkcji jaj

(średnio 829 szt./ha) – woj. wielkopolskie (1743 szt/ha), małopolskie (1719 szt./ha) i śląskie (1577 szt./ha).

Tabela 7. Produkcja ważniejszych produktów rolnych na 1 ha użytków rolnych według województw w 2007 r.

Lp.	Województwo	Produkcja na 1 ha UR, w tym:			
		zbóż w dt	mleka w l	żywca w kg	jaj w szt
1.	POLSKA	26,0	729	320,1	829
2.	Dolnośląskie	32,2	242	140,8	792
3.	Kujawsko-pomorskie	30,3	698	412,6	427
4.	Lubelskie	21,5	631	210,7	372
5.	Lubuskie	20,6	265	295,4	653
6.	Łódzkie	22,9	894	472,4	659
7.	Małopolskie	25,6	665	318,9	1719
8.	Mazowieckie	21,3	1068	291,2	1196
9.	Opolskie	36,9	479	259,5	580
10.	Podkarpackie	25,4	516	202,2	1039
11.	Podlaskie	21,4	1600	252,4	274
12.	Pomorskie	29,6	410	201,2	510
13.	Śląskie	26,6	537	375,1	1577
14.	Świętokrzyskie	20,1	623	238,6	764
15.	Warmińsko-mazurskie	27,1	844	293,2	210
16.	Wielkopolskie	28,0	822	659,1	1743
17.	Zachodniopomorskie	29,3	204	199,6	360

Źródło: Rocznik statystyczny województw, s.595, 600 GUS 2007; Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich, GUS 2008, s. 306, 312.

Natomiast, w strukturze towarowej rolnictwa kraju, tak jak w większości województw, przeważa produkcja zwierzęca (64,7%) nad roślinną (35,3%). Tylko w dwóch województwach udział produkcji roślinnej przekracza 50%, w dolnośląskim wynosi 58%, a w pomorskim 50,4%. Województwa o najwyższym udziale produkcji zwierzęcej to w kolejności: podlaskie (90,3%), warmińsko-mazurskie (77,3%) – oba z dominacją produkcji mleka, wielkopolskie (75,9%) – z dominacją produkcji żywca trzodowego oraz śląskie (66,4%) – z wysoką produkcją drobiu i jaj (tabela 8).

Tabela 8. Struktura towarowej produkcji rolniczej według produktów oraz województw w 2006r. (ceny stałe 2005 r.)

Lp.	Województwo	Ogółem	w tym produkcja	
			roślinna	zwierzęca
	POLSKA	100	35,3	64,7
1.	Dolnośląskie	100	58,3	41,7
2.	Kujawsko-pomorskie	100	36,6	63,4
3.	Lubelskie	100	45,9	54,1
4.	Lubuskie	100	34,8	65,2
5.	Łódzkie	100	37,4	62,6
6.	Małopolskie	100	39,2	60,8
7.	Mazowieckie	100	40,6	59,4
8.	Opolskie	100	47,3	52,7
9.	Podkarpackie	100	29,1	70,9
10.	Podlaskie	100	9,7	90,3
11.	Pomorskie	100	50,4	49,6
12.	Śląskie	100	33,6	66,4
13.	Świętokrzyskie	100	48,4	51,6
14.	Warmińsko-mazurskie	100	22,7	77,3
15.	Wielkopolskie	100	24,1	75,9
16.	Zachodniopomorskie	100	46,5	53,5

Źródło: Na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Obszarów Wiejskich GUS 2008*, s. 261.

Dominujące uczestnictwo województw w towarowej produkcji rolniczej Polski dotyczy w zasadzie dwóch największych powierzchniowo województw (wielkopolskiego i mazowieckiego), a ich udział w latach obecnego 10-lecia stale się powiększa. I tak, w 2005 roku woj. wielkopolskie miało udział ponad 20%, natomiast mazowieckie ponad 14%, podczas gdy aż w dziewięciu regionach udział ten nie przekraczał 5% (tabela 9).

Ten fakt potwierdza przedstawiona w tabeli 10, struktura gospodarstw rolnych według ich siły ekonomicznej, wyrażona w europejskich jednostkach wielkości ekonomicznej - tzw. ESU. W znacznym stopniu jest ona skorelowana z powierzchnią gospodarstwa, bowiem kapitał nie odgrywa jeszcze w skali regionu tak wielkiego znaczenia. Tak w kraju, jak i w poszczególnych regionach dominują jednostki o wielkości ekonomicznej do 2 ESU (średnio 68%), a powyżej 8 ESU - uważane przez ekonomistów polskich jako parytetowe, stanowią zaledwie 9,9%. Udział jednostek o sile ekonomicznej powyżej 8 ESU w poszczególnych województwach waha się w dość szerokich granicach, od 1,1% w podkarpackim do 25,3% w kujawsko-pomorskim. Województwa o najwyższej sile ekonomicznej gospodarstw cechują się wyraźną specjalizacją regional-

ną, i tak: kujawsko-pomorskie i wielkopolskie – w trzodzie chlewnej, a podlaskie i warmińsko-mazurskie – w chowie bydła mlecznego.

Tabela 9. Udział województw w tworzeniu towarowej produkcji rolniczej kraju

Województwa	Produkcja towarowa (w %)			
	roślinna		zwierzęca	
	2001*	2005**	2001*	2005**
Polska	100	100	100	100
Dolnośląskie	8,0	8,7	3,4	3,0
Kujawsko-pomorskie	7,4	7,7	7,7	7,6
Lubelskie	9,0	8,4	7,3	6,5
Lubuskie	1,8	2,4	2,1	2,2
Łódzkie	7,0	6,7	8,4	9,0
Małopolskie	4,3	4,8	4,2	3,8
Mazowieckie	20,4	15,3	13,4	14,3
Opolskie	4,9	4,6	3,0	2,8
Podkarpackie	2,5	2,2	4,0	3,3
Podlaskie	2,1	1,8	7,8	8,5
Pomorskie	3,9	5,2	3,4	3,1
Śląskie	3,6	3,1	3,7	2,9
Świętokrzyskie	3,8	4,3	3,1	2,7
Warmińsko-mazurskie	3,9	3,1	7,0	6,5
Wielkopolskie	11,0	16,0	18,1	20,3
Zachodniopomorskie	6,4	5,7	3,4	3,5

*Ceny stałe 2000 r. **Ceny stałe 2004 r.

Źródło: Roczniki Statystyczne Województw (lata 2003 i 2007).

Najwyższy udział w ogólnej liczbie gospodarstw o wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU mają 3 regiony Polski: w wielkopolskie (17,6%), mazowieckie (16,5%) oraz w kujawsko-pomorskie (10,2%), podczas gdy gospodarstwa takie z woj. podkarpackiego stanowią tylko 1,3%, a z woj. lubuskiego 1,5%.

Omówione najważniejsze wskaźniki wskazują na wyraźne zróżnicowanie regionalne naszego rolnictwa, które powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu polityki rolnictwa i obszarów wiejskich oraz w strategiach na szczeblu regionalnym i lokalnym. Dotychczasowy monitoring programów pomocowych wyraźnie wskazuje, że poziom rozwoju ekonomiczno-społecznego regionów rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce przekłada się na aktywność rolników w pozyskiwaniu środków z tych programów, przyczyniając się do jeszcze większego zróżnicowania regionalnego w rolnictwie.

Tabela 10. Liczba gospodarstw rolnych z działalnością rolniczą według klas wielkości ekonomicznej (w ESU) i województw w 2007r.

Lp.	Województwo	Liczba gospodarstw ogółem	w tym procentowy udział o wielkości ekonomicznej w ESU		
			do 2	2-8	powyżej 8
1.	POLSKA	2 390 956	1 624 237	531 372	245 347
	POLSKA=100	100	67,9	22,2	9,9
2.	Dolnośląskie	126 214	72,1	19,1	8,8
3.	Kujawsko-pomorskie	98 465	49,4	25,3	25,3
4.	Lubelskie	283 787	64,6	28,8	6,6
5.	Lubuskie	41 466	71,6	19,8	8,6
6.	Łódzkie	183 628	59,8	29,2	11,0
7.	Małopolskie	278 666	86,0	12,4	1,6
8.	Mazowieckie	302 291	56,5	30,1	13,4
9.	Opolskie	60 004	72,3	15,5	12,2
10.	Podkarpackie	280 554	89,4	9,5	1,1
11.	Podlaskie	107 852	48,1	30,8	21,1
12.	Pomorskie	57 422	54,7	27,0	18,3
13.	Śląskie	143 098	86,5	10,1	3,4
14.	Świętokrzyskie	129 901	66,9	28,4	4,7
15.	Warmińsko-mazurskie	64 859	54,6	23,4	22,0
16.	Wielkopolskie	178 664	51,7	24,2	24,1
17.	Zachodniopomorskie	54 086	63,3	44,7	16,2
<i>Struktura pionowa</i>					
1.	POLSKA	100	100	100	100
2.	Dolnośląskie	5,3	5,6	4,6	4,6
3.	Kujawsko-pomorskie	4,1	3,3	4,8	10,2
4.	Lubelskie	11,9	11,3	15,6	7,7
5.	Lubuskie	1,7	1,8	1,6	1,5
6.	Łódzkie	7,7	6,8	10,2	8,3
7.	Małopolskie	11,7	14,8	6,6	1,8
8.	Mazowieckie	12,6	10,5	17,4	16,5
9.	Opolskie	2,5	2,7	1,8	3,0
10.	Podkarpackie	11,7	15,4	5,1	1,3
11.	Podlaskie	4,5	3,2	6,4	9,3
12.	Pomorskie	2,4	1,9	3,0	4,3
13.	Śląskie	6,0	7,6	2,7	2,0
14.	Świętokrzyskie	5,4	5,4	7,0	2,5
15.	Warmińsko-mazurskie	2,7	2,2	2,9	5,8
16.	Wielkopolskie	7,5	5,7	8,2	17,6
17.	Zachodniopomorskie	2,3	2,1	2,1	3,6

Źródło: Mierosławska A. na podstawie danych: Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 roku, GUS 2008, tab. 88, s. 470.

Większe środki w ramach WPR wykorzystano w regionach cechujących się rolnictwem intensywnym i większą powierzchnią przeciętnego gospodarstwa. Stwierdza się przy tym zastój w rozwoju rolnictwa w województwach wschodnich, np. w woj. lubelskim, w którym nie zanotowano w latach 2002-2007 wzrostu obszaru gospodarstwa indywidualnego i specjalizacji produkcji, pomimo posiadania dobrych warunków przyrodniczych do produkcji rolnej.

Priorytetem powinno być niwelowanie różnic w poziomie rozwoju obszarów wiejskich pomiędzy regionami. Oznacza to umocnienie II filaru WPR oraz zwiększenie elastyczności wykorzystania środków na poziomie regionalnym, zwłaszcza w regionach o przewadze gospodarstw poniżej 2 ESU. Większe znaczenie w polityce rozwoju obszarów wiejskich winno mieć tworzenie nowych miejsc pracy (w działach pozarolniczych), a zwłaszcza w regionach cechujących się przeludnieniem agrarnym.

8.6. Przedsiębiorczość w rozwoju obszarów wiejskich, ocena funkcjonowania Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości w Polsce Wschodniej.

W perspektywie 25 lat liczba towarowych gospodarstw rolnych ukształtuje się na poziomie ok. 500 tys. Oznacza to spadek zatrudnienia w rolnictwie do ok. 1,5 mln osób. Zakładając zmniejszenie poziomu bezrobocia jawnego i ukrytego na wsi, przy zwiększonej liczbie mieszkańców wsi, trzeba przewidywać wyraźny wzrost zatrudnienia pozarolniczego.

Wiejskie rynki pracy mają charakter niszowy o dużej zmienności przestrzennej, wynikającej z dominującej funkcji gospodarczej terenu, tradycji i obyczajów, poziomu dochodów potencjalnych klientów. Rozwój tych rynków wymaga większego niż w miastach wsparcia organizacyjnego, edukacyjnego, doradztwa prawno-ekonomicznego ze strony państwa, samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych. Nowoczesność wytwarzania, warunków pracy i życia powinna być powiązana z odtwarzaniem tradycyjnych cech życia wiejskiego, opartych na poczuciu wspólnoty i współodpowiedzialności. Sprzyjać temu może rozwój działalności gospodarczej związanej z działalnością kulturalną, rekreacyjną, gastronomiczną. Wszystkie te działania muszą być powiązane z rozwojem edukacji na wsi.

Wieś, generalnie biorąc, nie dysponuje kapitałem potrzebnym dla rozwoju zarówno materialnego, jak i kulturowo-duchowego. Akcesja Polski do Unii Europejskiej dopiero stworzyła szansę napływu kapitału przede wszystkim poprzez transfery środków publicznych (unijnych i krajowych). Skuteczne się-

gnięcie po te środki i efektywne ich spożytkowanie wymaga jednak sprawnych instytucji, kapitału społecznego, współdziałania, edukacji i rozwijania systemu wartości. Tym bardziej, że zasadniczy rozwój wsi musi być realizowany przez samych mieszkańców wsi.

W najbliższych latach coraz więcej działań ze Wspólnej Polityki Rolnej skupiać się będzie na szeroko rozumianym rozwoju obszarów wiejskich, w tym na rozwoju przedsiębiorczości. Szczególnej uwagi wymagają wschodnie obszary wiejskie z dominacją rolnictwa drobnotowarowego i wysokim zatrudnieniu w rolnictwie.

Zarządzaniem funduszami z budżetu państwa i Unii Europejskiej, przeznaczonymi na wspieranie przedsiębiorczości i innowacyjności oraz rozwoju zasobów ludzkich powierzono w 2000 r. agencji rządowej – Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Jednym z priorytetów tej Agencji jest promowanie postaw innowacyjnych oraz zachęcanie przedsiębiorców do stosowania nowoczesnych technologii w swoich firmach.

Obecnie funkcjonuje w Polsce Krajowy System Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw (KSU) w ramach którego działają tzw. Punkty Konsultacyjne oraz Lokalne Okienka Przedsiębiorczości.

Punkty Konsultacyjne prowadzone przez podmioty zarejestrowane w Krajowym Systemie Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw tworzą ogólnopolską sieć liczącą 111 Punktów Konsultacyjnych, świadczących bezpłatne usługi informacyjne dla przedsiębiorców oraz osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą z zakresu szeroko rozumianego rozwoju przedsiębiorczości oraz dostępnych form wsparcia dla przedsiębiorców. Działalność PK finansowana jest w ramach projektu systemowego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, finansowanego z Poddziałania 2.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Liczba tych punktów zróżnicowana jest regionalnie, od 3 w opolskim do 12 w wielkopolskim

W Makroregionie Wschodnim funkcjonuje takich Punktów 22. Dodatkowo, po uzgodnieniu, niektóre z nich pełnią dyżury w mniejszych miejscowościach (powiatowych).

W województwach położonych przy wschodniej granicy Polski takich Punktów Konsultacyjnych jest stosunkowo mniej. Dodatkowo niektóre z nich świadczą usługi poza swoją miejscowością, w sumie w ośmiu dodatkowych miejscowościach, pokrywając białe plamy na mapie wojewódzkiej.

Natomiast baza Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości zawiera ponad 600 danych teleadresowych urzędów gmin, które zadeklarowały chęć współpra-

cy z PARP i prowadzą Lokalne Okienka Przedsiębiorczości. Funkcjonują one najczęściej przy urzędach gmin (przy wydziałach odpowiedzialnych za rejestrowanie działalności gospodarczej). Ich rola w instytucjonalnym systemie wsparcia PARP polega na udostępnianiu małym i średnim przedsiębiorcom oraz osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą podstawowych informacji o działaniach i ofercie PARP, Punktach Konsultacyjnych oraz o sieci Krajowego Systemu Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw, a także dostępnych programach wsparcia. Informacje te są przekazywane za pośrednictwem materiałów informacyjnych, ulotek, broszur, itp.

Przedsiębiorcy, oprócz szerokiego zakresu informacji, mogą w jednym tylko okienku w urzędzie gminy złożyć zgłoszenie ewidencyjne, wniosek o dokonanie wpisu do krajowego rejestru REGON oraz zgłoszenie identyfikacyjne lub aktualizacyjne NIP. Po dokonaniu wpisu urząd gminy przesyła dokumenty przedsiębiorcy do Urzędu statystycznego i wskazanego przez przedsiębiorcę urzędu skarbowego oraz ZUS/KRUS. Gmina odgrywa tu więc bardzo ważną rolę pośrednika między przedsiębiorcą a innymi instytucjami i urzędami, dzięki temu skraca drogę formalności, którą musieli do tej pory pokonywać przedsiębiorcy zakładający własny biznes.

Merytorycznego wsparcia pracownikom LOP udzielają lokalne Punkty Konsultacyjne w postaci szkoleń lub doradztwa z zakresu programów dla MŚP.

W Polsce Wschodniej (obejmującej 5 województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie) działa jeszcze stosunkowo mało takich Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości, bo od 20 do 29 w poszczególnych województwach, podczas gdy np. w samym woj. wielkopolskim takich okienek jest już 69.

Jak wynika z wcześniej przeprowadzonych badań w IERiGŻ-PIB (Gospodarowicz M, Kołodziejczyk D., Wasilewski A. 2007) istnieje ścisła zależność pomiędzy poziomem rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej a stosowaniem przez gminy bezpośrednich instrumentów wsparcia przedsiębiorczości. Wyższy odsetek wsparcia działalności pozarolniczej owocował w większości przypadków zwiększeniem liczby podmiotów na 10 tys. mieszkańców gminy. Zależność ta była szczególnie widoczna w przypadku wspierania przedsiębiorczości za pomocą lokalnych okienek przedsiębiorczości i komórki wsparcia inwestorów. W odniesieniu do dynamiki zmian liczby podmiotów w latach 2000-2006 stwierdzono zależność pomiędzy funkcjonowaniem okienka przedsiębiorczości oraz przygotowywaniem przez gminy ofert inwestycyjnych a wysokością poziomu wzrostu liczby podmiotów gospodarczych.

Celem opracowania było zbadanie funkcjonowania Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości w gminach wiejskich, położonych w Polsce Wschodniej

(obejmującej 5 wschodnich wyżej wymienionych województw) na tle województw, w których przedsiębiorczość pozarolnicza jest bardziej rozwinięta (małopolskie i wielkopolskie), w porównaniu z krajem.

Napływ funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w latach 2004-2007 nie był w stanie przeciwdziałać pogłębianiu się różnic w poziomach rozwoju między poszczególnymi regionami Polski.

Badany obszar obejmuje zatem najsłabsze województwa Polski, w których w latach 2007-2013 uruchomiono specjalny program ponadregionalny (tj. Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej), mający na celu zwiększenie konwergencji regionalnej kraju. Program ten, oprócz celu wyrównywania szans, kładzie przede wszystkim nacisk na nowoczesne ogniwa rozwoju, jak stymulowanie konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy, zwiększenie dostępu do szerokopasmowego internetu, rozwój wybranych funkcji metropolitarnych miast wojewódzkich czy poprawa dostępności i jakości powiązań komunikacyjnych.

Wykorzystując teleadresową bazę danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w zakresie Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości, postanowiono zbadać ich funkcjonowanie na poziomie gmin wiejskich, z pominięciem gmin miejskich. W tym celu wysłano 78 kwestionariuszy ankiet do gmin wiejskich położonych w pięciu województwach Polski Wschodniej, z prośbą o ich wypełnienie i odesłanie w ciągu jednego miesiąca (tj. do końca czerwca 2009 r.). Dodatkowo, do celów porównawczych, wysłano kwestionariusz ankiety do 30 takich „Okienek” funkcjonujących na terenie woj. wielkopolskiego – gdzie jest ich najwięcej (również do gmin wiejskich), jak również do 37 gmin wiejskich woj. małopolskiego – znanego z rozpowszechnienia działalności pozarolniczej, ze względu na najmniejszą tam powierzchnię gospodarstwa rolnego.

Do końca czerwca otrzymano w sumie 43 wypełnionych ankiet, co stanowiło średnio 30% ogółu funkcjonujących obecnie takich „Okienek” w gminach wiejskich we wszystkich badanych województwach (tabela 11).

Jak wynika z tabeli 11, gminy wiejskie w siedmiu badanych województwach stanowiły średnio 67% ogółu gmin, z których tylko co w piątej gminie funkcjonowały Lokalne Okienka Przedsiębiorczości (LOP). Zwrotność ankiet z poszczególnych województw wahała się w badanych województwach od 10% (w małopolskim) do 40% (w wielkopolskim), dla 7 województw wynosiła średnio 30%.

Tabela 11. Liczba badanych Lokalnych Okienek Przedsiębiorczości według województw

Województwo	Liczba gmin w województwie	W tym gmin wiejskich	Liczba LOP w województwie	W tym w gminach wiejskich = l. wysłanych Ankiet	Liczba użytych odpowiedzi (ankiet)	% ankiet do ogółu wysłanych w województwie
Podlaskie	118	82	20	10	3	30
Lubelskie	213	172	25	19	6	32
Podkarpackie	159	114	29	15	3	20
Świętokrzyskie	102	71	24	15	4	27
Warmińsko-mazurskie	116	67	34	19	8	42
Razem Polska Wschodnia	708	506	132	78	24	31
Wielkopolskie	226	117	69	30	12	40
Małopolskie	182	125	58	37	7	10
Ogółem badanych	1116	748	259	145	43	30

Źródło: Opracowanie własne.

Przeciętna badana gmina z grupy województw wschodnich liczy blisko 7 tys. mieszkańców. Położona jest w odległości 16 km od miasta powiatowego i 65 km od miasta wojewódzkiego. 90% gmin ma charakter czysto rolniczy.

Natomiast badana gmina z województw wielkopolskiego i z małopolskiego liczy nieco więcej (średnio 8,4 tys. os.) mieszkańców i leży w bliższej odległości od miasta powiatowego – bo 13 km, natomiast dalej od miasta wojewódzkiego, bo 69 km. Ponad 50% gmin ma inny charakter niż rolniczy, tj. rolniczo-turystyczny, przemysłowy lub mieszany oraz podmiejski (głównie mieszkaniowy).

Ogólnie biorąc, szanse rozwoju gmin zwiększają się, jeżeli prowadzą one aktywną politykę rozwoju lokalnego, co wiąże się z opracowaniem strategii rozwoju. Wszystkie badane gminy mają takie strategie, opracowane w latach 1999-2008, które są skutkiem obowiązujących przepisów i podstawą do uzyskania środków strukturalnych z Unii Europejskiej. Dla większości badanych gmin priorytetem tych strategii był rozwój infrastruktury technicznej, nakreślony w wieloletnich programach inwestycyjnych, poprzez rozwój której zwiększa się atrakcyjność i wiarygodność gminy jako miejsca zamieszkania i tworzenia miejsc pracy, co decyduje o szansach dalszego ich rozwoju.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, władze gmin wiejskich coraz bardziej doceniają instrument jakim jest plan zagospodarowania przestrzennego. Już ponad połowa badanych gmin miała opracowany taki plan dla całej po-

wierzchni gminy, a jedna czwarta próby badawczej dla wybranych miejscowości. Przy czym daje się zauważyć, że w województwach Polski Wschodniej odsetek gmin wiejskich nie mających opracowanego takiego planu był wyższy, w porównaniu gminami z województw małopolskiego i wielkopolskiego.

Rozpatrywane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zmiany organizacji przestrzeni, polegające na zmniejszaniu użytków rolnych, powiększaniu powierzchni leśnej i zurbanizowanej, wywierają istotny wpływ na działalność gospodarczą. Wyraża się to we wzroście podaży terenów pod inwestycje, co podnosi konkurencyjność gmin. Co druga jednak badana przez nas gmina nie posiada żadnych terenów inwestycyjnych, a co szósta posiada go w znikomym rozmiarze (0-5 ha). Podobnie jest w tym zakresie w obu wyodrębnionych grupach gmin.

Liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców gmin jest wyraźnie różna w obu badanych grupach gmin. W pięciu województwach Polski Wschodniej ich liczba wynosi średnio zaledwie 392. Natomiast w województwach porównywalnych (wielkopolskim i małopolskim) ich liczba jest ponad dwukrotnie wyższa, gdyż wynosi aż 803.

Liczba nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców w 2008 roku w obu grupach wynosiła odpowiednio 60 i 85, co znaczy, że przyrost ten był w województwach Polski Wschodniej mniejszy, w porównaniu z województwami wielkopolskim i małopolskim. Natomiast podmioty wyrejestrowane stanowiły odpowiednio 15% i 12% ogółu podmiotów. Najczęstszym rodzajem zarejestrowanych, jak również wyrejestrowanych podmiotów gospodarczych było budownictwo, handel, transport i różnego rodzaju usługi.

Podkreślić należy, iż wysokość stopy bezrobocia jako wysoką znacznie częściej określały gminy z Polski Wschodniej (33% wobec 16%).

Idealna działalność lokalnych okienek przedsiębiorczości w badanych gminach polegać miała na:

- obsłudze doradczej przedsiębiorcy;
- przyjęciu zgłoszenia ewidencyjnego;
- pomocy w wypełnieniu wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej;
- przesłaniu dokumentów przedsiębiorcy do Urzędu Statystycznego;
- przesłaniu dokumentów przedsiębiorcy do Urzędu Skarbowego;
- przesłaniu dokumentów przedsiębiorcy do ZUS-u lub KRUS-u;
- współpracy z: Punktami Konsultacyjnymi Krajowego Systemu Usług, Wojewódzkimi i Powiatowymi oddziałami doradztwa rolniczego oraz innymi instytucjami jakimi są np. regionalne izby rozwoju regionalnego.

W praktyce, jak wynika z badań, obsługi doradczej nie świadczyła blisko połowa badanych gmin (46%). Wynikało to m.in. z tego, iż pracownicy obsługujący lokalne okienka przedsiębiorczości wykonywali również inne czynności służbowe, a ponadto aż z co trzeciej badanej gminy Polski Wschodniej, pracownik „okienka” nie był na żadnym szkoleniu w 2008 roku, podczas gdy z innych gmin tych województw byli od 1 do 3 razy, a pracownicy z województw wielkopolskiego i małopolskiego częściej uczestniczyli w szkoleniach (1-5). Wszyscy pracownicy „okienek” natomiast zgodnie potwierdzili potrzebę szkoleń. Podkreślić należy przy tym, że kilku pracowników tylko z gmin Polski Wschodniej przyznało, iż nie czytali strategii rozwoju własnej gminy.

Najgorzej przedstawiała się współpraca LOP z innymi instytucjami doradczymi. Zaledwie co piąta gmina potwierdziła taką współpracę wymieniając m.in. takie instytucje jak: regionalną izbą rolniczą, agencję rozwoju regionalnego, urząd pracy, związek przemysłu handlu i usług, wojewódzki lub powiatowy ośrodek doradztwa rolniczego.

W badaniu oceniono siedem czynników stanowiących przeszkody rozwoju przedsiębiorczości w rozwoju lokalnym (oceniono w skali punktowej 1-5, przyjmując liczbę 5 jako najbardziej istotną), z wyodrębnieniem dwóch grup gmin: jednej z województw Polski wschodniej oraz drugiej z województw wielkopolskiego i małopolskiego (tabela 2).

Były one następujące:

- brak chętnych ze względu na niskie finanse własne,
- brak wiedzy nt. prowadzenia własnej firmy,
- brak doradztwa publicznego,
- migracja ludzi młodych do miast,
- migracja ludzi młodych za granicę,
- brak popytu na wszelkie usługi oraz
- brak popytu na usługi nowe

Ogólnie biorąc, stwierdzono, iż najbardziej istotną jest bariera finansowa, a następnie migracja ludzi młodych za granicę, i że istnieją różnice w barierach rozwoju przedsiębiorczości w gminach w obu wyodrębnionych grupach województw.

Jak wykazały badania, zasadniczym problemem przy rejestracji działalności gospodarczej było prawidłowe wypełnienie wniosku, zwłaszcza w zakresie określenia sekcji statystycznej PKD. Trzy miesiące przed przeprowadzonymi badaniami, tj. w marcu 2009 roku, zmienił się wzór formularza rejestracyjnego. Zamiast kilku prostych formularzy, zaczął obowiązywać jeden, bardziej skomplikowany, służący zarówno do rejestracji nowej działalności, jak również do jej zmiany, zawieszenia lub wyrejestrowania.

Zaznaczyć trzeba, iż od marca 2009 r. przedsiębiorcy nie płacą w gminie za rejestrację działalności gospodarczej (wcześniej opłata ta wynosiła 70 zł), a rejestracja ta przestała być dochodem własnym gminy. Przesłanie dokumentów do np. Urzędu Skarbowego nie zwalnia przedsiębiorcy z wizyty w tym urzędzie celem ustalenia formy płacenia podatku dochodowego. Urzędy gminne są jednak zainteresowane powstawaniem nowych firm, bowiem ich dochód własny pochodzi m. in. od podatków przedsiębiorców mieszkających na ich terenie.

Ogólnie biorąc, stwierdzono, iż istnieją niewielkie różnice w barierach rozwoju przedsiębiorczości w gminach w obu wyodrębnionych grupach województw.

We wszystkich gminach największą przeszkodą okazał się brak środków własnych na założenie własnej działalności. Z kolei, najmniej istotną okazał się brak popytu na nowe usługi, aczkolwiek stanowił on w grupie województw wschodnich bardziej istotną przeszkodą, w porównaniu z województwami wielkopolskim czy małopolskim.

Największe różnice pomiędzy analizowanymi grupami województw stwierdzono w przypadku migracji ludzi młodych do miast. Istotniejszą barierą stanowiły one w województwach wschodnich. Podobnie było w przypadku braku doradztwa publicznego. Natomiast brak wiedzy nt. prowadzenia własnej firmy oceniono podobnie w obu wyodrębnionych grupach województw.

Natomiast najczęstszym źródłem informacji nt. prowadzenia własnej firmy i porad prawnych z zakresu ustaw regulujących działalność gospodarczą okazały się, w obu analizowanych grupach województw, informacje z internetu (wskazało na niego 86% badanych gmin). Następnym źródłem informacji okazały się informacje zdobyte od znajomych przedsiębiorców (wg 76% gmin). W najmniejszym stopniu korzystano z informacji z prywatnych biur doradczych, które znajdują się ogólnie biorąc w deficycie.

Podsumowując, Lokalne Okienka Przedsiębiorczości to bezpośredni instrument wspierania rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej przez samorząd gminy.

Przeprowadzona ocena barier rozwoju przedsiębiorczości przez pracowników takich „okienek” wykazała, że najbardziej istotną jest bariera finansowa a następnie migracja ludzi młodych za granicę i że istnieją istotne różnice w przeszkodach rozwoju przedsiębiorczości, w obu grupach województw.

Na terenie Polski Wschodniej bardziej istotne okazały się 2 bariery: brak wiedzy nt. prowadzenia własnej firmy oraz brak doradztwa publicznego, co sugeruje wzmocnienie działalności instytucji doradczych na tym terenie.

Liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców na terenie Polski Wschodniej jest wciąż dużo mniejsza w porównaniu z innymi województwami, ale ich przyrost roczny w 2008 roku wyrażony procentowo był

większy, co rodzi impuls do nowych procesów i przyczynia się do wzrostu poziomu koncentracji (przez tzw. mnożnik rozwoju).

Z wywiadów terenowych, jak również telefonicznych wynika, iż w I półroczu 2009 r. zauważono wzrost rejestracji podmiotów gospodarczych, zwłaszcza przez osoby młode, w obu badanych grupach województw.

Najczęstszym źródłem informacji nt. prowadzenia własnej firmy i porad prawnych z zakresu ustaw regulujących działalność gospodarczą okazały się, w obu analizowanych grupach województw, informacje z internetu oraz od znajomych przedsiębiorców.

Za deficytowe usługi wiejskie uznano szeroką gamę usług, począwszy od usług rzemieślniczych (szewskich, kowalskich, krawieckich, fryzjerskich itp.) do prawnych, finansowych, doradczych i informatycznych.

Literatura:

- Chmielewska B., Mierosławska A.: *Integracja przemysłu owocowo-warzywnego z gospodarstwami sadowniczymi i produkcji warzyw* [w:] Michna W., Chmielewska B., Mierosławska A.: *Ocena wpływu rozwoju sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach*, Raport PW, nr 64, s. 35-58, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Chmielewska B., Mierosławska A.: *Krajowa czy regionalna strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnictwa, nr 3, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007, s. 85-105.
- Gońaj L., *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w Polskim FADN w 2007 r.* FADN, Warszawa 2008.
- GUS: *Przemiany agrarne, PSR-2002*, GUS, Olsztyn 2003.
- GUS: *Regiony Polski*, Warszawa 2007.
- GUS: *Produkt krajowy brutto. Rachunki regionalne*, Warszawa 2006.
- Bułkowska M., *Wyniki realizacji PROW i SPO „Rolnictwo”*, Warszawa 2007.
- Józwiak W., *Czynniki określające zainteresowanie rolników rentami strukturalnymi*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 515, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Karwat-Woźniak B., *Aktywność inwestycyjna gospodarstw rozwojowych w latach 1988-2000*. Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 479, IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Karwat-Woźniak B., *Społeczno-ekonomiczne cechy rodzinnych gospodarstw wysokotowarowych*, Program Wieloletni, nr 83, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Karwat-Woźniak B., *Gospodarstwa wysokotowarowe w strukturze społeczno-ekonomicznej rolnictwa chłopskiego*, Program Wieloletni, nr 54, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Kłodziński M., *Aktywizacja społeczno-gospodarcza gmin wiejskich*, IRWiR, Warszawa 2006.
- Kłodziński M., *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie 2014-2020*, IRWiR, Warszawa 2008.
- Kołodziejczyk D., Lidke D., *Zasoby ludzkie w indywidualnej gospodarce rolnej*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 429, IERiGŻ, Warszawa 1998.
- Markowski T., Stasiak A., *Rola polskiej przestrzeni w integrującej się Europie*, PAN-KPZK, Warszawa 2007.
- Michna W. *Pilne potrzeby do rozwiązania w polskim rolnictwie*, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni, nr 71, Warszawa 2007.

- Michna W., *Raport o wpływie Wspólnej Polityki Rolnej na tendencję polaryzacji gospodarstw rolnych w poszczególnych makroregionach kraju*. IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni, nr 93, Warszawa 2008.
- Michna W., *Zróżnicowanie funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym*, Program Wieloletni, nr 9, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.
- Michna W., Chmielewska B., Mierosławska A., *Ocena wpływu rozwoju sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach*, Program Wieloletni, nr 64, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Michna W., *Rolnictwo i wieś w krajowej oraz wojewódzkich strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski do 2020 r.* Program Wieloletni, nr 34, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
- Michna W., *Sterowane i samoistne przemiany struktury agrarnej w różnych regionach kraju*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 529, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
- Michna W., Chmielewska B., Mierosławska A. *Ocena wpływu sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych*. Rozdział w materiałach konferencyjnych „Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej”, Pułtusk 12-14. 12.2007 r.
- Mierosławska A., *Zmiany w regionalnym potencjale produkcyjnym w latach 1996-2002*. Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 494, IERiGŻ, Warszawa 2003.
- Mierosławska A.: *Tendencje zmian branży mleczarskiej w Polsce po roku 1990*, Roczniki Naukowe SERiA, tom IX, z.3, Warszawa-Poznań – Kraków 2007, s. 140-145
- Mierosławska A., *Regionalne zróżnicowanie funkcji i siły ekonomicznej gospodarstw rolnych w Polsce (w ESU)*, Zeszyty Naukowe Ekonomiki Rolnictwa Akademii Podlaskiej w Siedlcach nr 72-73, Seria Ekonomika i Organizacja Rolnictwa, Siedlce 2006, s.125-131
- Mierosławska A., *Zmiany w strukturze agrarnej w 3 lata po akcesji Polski do UE, w ujęciu regionalnym*, Roczniki Naukowe SERiA, z.3, tom X, s. 392-397
- Mierosławska A., *Polska wieś przejada pieniądze?*, Agro Serwis nr 14 z dnia 16 lipca 2008, s. 50-51 (IERiGŻ-PIB)
- Mierosławska A., *Program operacyjny Rozwój Polski Wschodniej – szansa i nadzieja nadrobienia zapóźnień w rozwoju [w:] Zrównoważony rozwój lokalny, Unijne instrumenty wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2007-2013* (red. A. Mickiewicz, P. Mickiewicz), tom I, s. 126-134. Wyd. Stowarzyszenie Naukowe – Instytut Gospodarki i Rynku, Akademia Rolnicza w Szczecinie, Wydział Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej, Szczecin 2008.
- Mierosławska A., *Siła ekonomiczna gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym (w ESU) [w:] Potencjał rozwojowy obszarów wiejskich w aspekcie wstą-*

pienia Polski do Unii Europejskiej – Tworzenie i poprawa struktury agrarnej gospodarstw rodzinnych, AR w Szczecinie, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Ostrołęce, Szczecin 2006, t. II, s. 459-464.

Mierosławska A., *Siła ekonomiczna gospodarstw rolnych w Polsce*, Agro Serwis nr 3, 2006 r., s. 36-37.

Mierosławska A., *Spatial Concentration of Poland in 2002-2007*, Journal of international Studies, Vol. 2, No 1, 2009, Foundation of International Studies Centre of Sociolocal Research, Kyiv – Ternopil, 2009, s. 140-145.

Mierosławska A., *Local entrepreneurship windows in the development of the eastern Polands rural areas*, A monograph - Agri-Food Sektor in the face of current challenges, National University of Food Technologies, NRI Institute of Agricultural and Food Economics, Centre of Sociological Research, Kyiv 2009.

MRiRW, *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*, Warszawa, lipiec 2007.

Sikorska A., *Struktura społeczno-demograficzna i wykształcenie ludności*, Studia i Monografie, IERiGŻ, Warszawa 1999.

Sikorska A., *Kategorie społecznoekonomiczne rodzin wiejskich*. Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 425, IERiGŻ, Warszawa 1998.

Wigier M., *Identyfikacja i ocena barier administracyjnych realizacji programów rozwoju obszarów wiejskich*, IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni, nr 66, Warszawa 2007.

Zawalinska K., *Rozwój obszarów wiejskich. Doświadczenia krajów europejskich*. IRWiR, Warszawa 2005.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 500 egz.

Druk i oprawa: EXPOL Włocławek